

**NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ**  
**DYSKURSY PEDAGOGIKI SPECJALNEJ**



# **NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ**

## **DYSKURSY PEDAGOGIKI SPECJALNEJ**

**Proces resocjalizacji  
w nurcie egalitarnej niejednorodności**

**Nr 28**

Gdańsk 2017

Komitet Naukowy

doc. dr hab. Jarosław Balvin (Uniwersytet w Zlině),  
prof. dr Ursula Horsch (Uniwersytet w Heidelbergu),  
prof. dr hab. Iwona Chrzanowska (UAM, Poznań),  
prof. dr hab. Svetlana Konyushenko (Uniwersytet im. E. Kanta, Kaliningrad),  
doc. PhDr. Jaroslav Veteška (University in Ústí nad Labem),  
dr hab. Teresa Żółkowska (prof. USz., Szczecin)

Komitet Redakcyjny

*Amadeusz Krause* (red. naczk.), *Dorota Krzemińska* (z-ca. red. naczk.)  
*Sławomira Sadowska*, *Joanna Belzyt* (sekretarz redakcji)

Czasopismo recenzowane

(tryb recenzowania i informacje dla autorów  
na stronie [www.niepelnosprawnosc.ug.edu.pl](http://www.niepelnosprawnosc.ug.edu.pl))

Redaktor naukowy tomu

*Sławomir Przybyliński*

Korekta techniczna,

skład i łamanie

*Urszula Jędryczka*

Publikacja dofinansowana ze środków  
Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego

ISSN 2080-9476

e-ISSN 2544-0519

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206  
e-mail: [wydawnictwo@ug.gda.pl](mailto:wydawnictwo@ug.gda.pl)

# Spis treści

## Contents

Od Redakcji .....	7
<i>Editor's Note</i>	
<b>Robert Opora</b>	
Specyfika wykonywania kary pozbawienia wolności wobec skazanych seniorów i trudności w ich readaptacji społecznej .....	9
<i>Specificity of prison sentences among seniors and difficulties in their reentry</i>	
<b>Joanna Żeromska-Charlińska</b>	
Na marginesie uwikłania życiem – biograficzne epifanie sędziwego osadzonego .....	21
<i>At the margin of life's implication – biographical epiphanies of elderly imprisoned</i>	
<b>Sławomir Przybyliński, Amadeusz Krause</b>	
Zjawisko autoagresji w polskim systemie penitencjarnym .....	35
<i>The phenomenon of self-aggression in the Polish penitentiary system</i>	
<b>Agnieszka Lewicka-Zelent, Agnieszka Pytka</b>	
Egalitaryzm a odpowiedzialność i sprawiedliwość w resocjalizacji .....	47
<i>Egalitarianism and responsibility and justice in rehabilitation</i>	
<b>Sławomir Śliwa</b>	
Wybrane problemy funkcjonowania osadzonych w świetle badań .....	61
<i>Selected problems prisoners' functioning in the light of research</i>	
<b>Sławomir Przybyliński, Iwona Myśliwczyk</b>	
Więzenie w odbiorze młodzieży o niepełnej sprawności – rzeczywistość wyobrażeniowa .....	75
<i>Prison as anticipated by youth with disabilities – an imaginary reality</i>	
<b>Agnieszka Lewicka-Zelent</b>	
Poglądy osób pozbawionych wolności na wybrane tematy społeczne ...	89
<i>The prisoners' views on various social topics</i>	
<b>Monika Dąbkowska</b>	
Pedofilia – trudności diagnostyczne i terapeutyczne .....	108
<i>Pedophilia – the diagnostic and therapeutic difficulties</i>	

**Joanna Iza Belzyt, Marta Połom**

- Osoba niepełnosprawna intelektualnie uwikłana w proces resocjalizacji . . . 119  
*Person with a disability in the process of resocialization*

**Małgorzata Osińska**

- Praktyczny wymiar probacji wobec osób niepełnosprawnych w Polsce –  
studium przypadku . . . . . 133  
*Practical dimension of probation for people with disabilities in Poland –  
case study*

**Monika Dąbkowska**

- Kompetencje poznawcze sprawców przestępstw seksualnych  
i ich doświadczenia seksualne w dzieciństwie . . . . . 150  
*Cognitive competence of sex offenders and their sexual experience in the childhood*

**Justyna Siemionow**

- Specjalne potrzeby edukacyjne ucznia niedostosowanego społecznie  
a proces jego resocjalizacji w środowisku instytucjonalnym . . . . . 162  
*The special educational needs of socially maladjusted pupils which are connected  
with process of their social rehabilitation in the institutional environment*

**Anna Wojnarska, Katarzyna Korona**

- Poczucie osamotnienia a nieprzystosowanie społeczne . . . . . 175  
*The sense of loneliness and social maladjustment*

**Anna Karłyk-Ćwik**

- Klimat społeczny Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych –  
diagnoza i perspektywy rozwoju . . . . . 192  
*Youth Correctional Centers' social climate – diagnosis and development  
perspective*

**Agnieszka Lewicka-Zelent**

- Profilaktyczny i resocjalizacyjny wymiar mediacji w sprawach  
nieletnich . . . . . 209  
*The preventive and rehabilitative dimensions of mediation in cases  
involving minors*

**Ewa Grudziewska**

- Satysfakcja z pracy kuratorów sądowych – komunikat z badań . . . . . 222  
*Job satisfaction probation officers – announcement from research*

## Od Redakcji

### *Editor's Note*

Ostatnie lata to dla zagadnienia resocjalizacji czas niełatwy, żeby nie powiedzieć ciekawy. Zasłyszana tu i ówdzie krytyka procesu psychokorekty i pracy z osobami przekraczającymi granice prawa, wybrzmiewa w środowiskowych dysputach oficjalnych oraz kularowo toczonych rozmowach. Przeszłocista zawsze zostanie przestępcą, a reakcja społeczna na sytuacje nieakceptowane powszechnie, a wpisujące się w poczucie zagrożenia i lęku o siebie oraz drugiego człowieka, od lat posiada w miarę jednoznaczny wymiar. Otóż zatrzymać-osądzić-izolować-resocjalizować. Wydaje się, że mijają dekady, by nie powiedzieć wieki, a mury instytucjonalnej pracy z człowiekiem są coraz wyższe, zaś przestrzeń penitencjarna zdobywa zwolenników każdego dnia. Zapewne przyczyną takiego stanu rzeczy jest współczesna fotografia pod nazwą efektywność procesu resocjalizacji i mozolna w wielu przypadkach praca sztabu profesjonalnej kadry z osobami nierespektującymi prawnych perspektyw funkcjonowania. Zagubiony świat resocjalizacji pojmowany przez pryzmat niedookreślonej efektywności, może budzić i zapewne budzi wiele wątpliwości i zastanowień nad sensem konstruowania pola widocznych i wymiernych efektów zauważalnych w przyszłym życiu osób skazanych.

Początki więziennictwa, z niejednolitym i wielobarwnym wizerunkiem kreowanym przez wiele lat, ewaluując zgodnie z tokiem ówczesnych poglądów, z biegiem lat zmieniała swe oblicza w zależności od czasu i miejsca. I tak od li tylko odwetu i zemsty do działań mających za cel respektowanie godności drugiego człowieka w anturazgu podmiotowości i humanitaryzmu, a także nadawanie karze poprawczych funkcji. Dzisiaj istnieje jeszcze heterogeniczna refleksja społeczna w odniesieniu do traktowania i codziennej pracy z osobami przebywającymi w placówkach resocjalizacyjnych i penitencjarnych. Niewątpliwie jednak pomimo różnic w społecznym, ale i jednostkowym postrzeganiu tej ważnej, złożonej, wrażliwej płaszczyzny ludzkiego funkcjonowania, jakim jest zagadnienie przestępczości z wszelkimi jej następstwami instytucjonalnymi i pozainstytucjonalnymi,

to warto i należy toczyć nie tylko tematyczne rozmowy, ale przede wszystkim naukowo-badawczy dyskurs w tym zakresie.

W takie też tło wpisują się teksty autorów prezentowane w niniejszym numerze Czasopisma *Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej*. Autorzy, którzy prowadzą narrację ulokowaną w przestrzeni inkarcerowanej, jak również lokując swoje rozważania w środowisku otwartym, dookreślają i wypełniają przewodnie hasło tegoż zeszytu – *Proces resocjalizacji w nurcie egalitarnej niejednorodności*. W zbiorze szesnastu tekstów poświęconych szeroko pojętej resocjalizacji, tak w wymiarze instytucjonalnym, jak i perspektywie wolnościowego spojrzenia na otaczający świat, odnajdujemy szereg wątków mogących zainteresować potencjalnego odbiorcę, mobilizując go do zrozumienia optyki działań naprawczych, a także pobudzające do rozmyślań nad stanem rozlicznie pojmowanej polskiej resocjalizacji. Istotne jest to o tyle, że autorzy swoje rozważania odnoszą do różnych grup wiekowych, w tym do młodzieży, dorosłych i osób w wieku senioralnym. Toteż teksty są tematycznie powiązane ze sobą i nie tworzą przekonania incydentalnie zestawionych. Mamy nadzieję, że staną się one impulsem do merytorycznych rozmyślań wspierających stan poszerzania dyskursu o holistycznym wektorze konstruowania rzeczywistości opartej na wychowawczych przesłankach w pracy z człowiekiem przekraczającym granice prawa.

Oddając Państwu niniejszy numer Czasopisma, mamy nadzieję, że będzie on zachętą do naukowych zastanowień implikujących potrzebę budowania pełniejszego jutra w obrębie resocjalizacyjnej przestrzeni. Dziękując Redakcji za podjęcie zarysowanej tematyki i zaproponowanie mi redakcyjnego jej opracowania, składam szczerze podziękowania autorom tekstów, którzy swoją wiedzą i empirią budują wartość tegoż tomu skoncentrowanego nie tylko na diagnozie, ale przede wszystkim na rozwiązaniach notowanych w resocjalizacyjnej codzienności.

*Sławomir Przybyliński*  
Redaktor tomu



Robert Opora  
Uniwersytet Gdański

## Specyfika wykonywania kary pozbawienia wolności wobec skazanych seniorów i trudności w ich readaptacji społecznej

Współcześnie obserwujemy proces starzenia się społeczeństwa. Znajduje to również swoje odzwierciedlenie w strukturze populacji osób skazanych na karę pozbawienia wolności. Zmieniająca się proporcja wiekowa osób pozostających w izolacji więziennej zaczyna być wyzwaniem dla systemu penitencjarnego. Celem artykułu jest zaprezentowanie specyficznych potrzeb seniorów skazanych na karę pozbawienia wolności. Artykuł przedstawia starzejącą się populację osób skazanych jako problem społeczny, który przejawia się negatywnymi konsekwencjami dla sprawcy, społeczeństwa, a także zakłóca funkcjonowanie instytucji społecznych. Osoby starsze ze względu na towarzyszące im dolegliwości mogą napotykać na trudności nie tylko podczas readaptacji społecznej, ale nawet bać się opuścić zakład karny. Jednostki penitencjarne, w których znajdują się osoby w starszym wieku, powinny dysponować odpowiednim wsparciem medycznym, psychologicznym i pedagogicznym.

Słowa klucze: resocjalizacja, seniorzy, zakład karny

## Specificity of prison sentences among seniors and difficulties in their reentry

These days we can observe the process of social aging. This phenomena is reflected in the structure of prison population. The changing age proportion of the prisoners has began a challenge for penitentiary system. The purpose of the article is to introduce the particular needs of the imprisonment seniors. This article presents an aging process among population in the prison as a social problem, which is displayed in negative consequences for the prisoners, society and social institutions. Elderly prisoners may face difficulties not only during social reintegration, but also they can be afraid of leaving the prison. Penitentiary institution, where stay elderly people, should provide them medical, psychological and educational support.

Keywords: correction, seniors, prison

## Wprowadzenie

Istnieje szereg koncepcji resocjalizacyjnych i wynikających z nich oddziaływań penitencjarnych wobec osadzonych [Marczak 2009]. Wiele z nich cechuje się spójnymi założeniami teoretycznymi przynoszącymi pozytywne efekty resocjalizacyjne. Niewątpliwie realizowane inicjatywy penitencjarne wymagają nieustannego udoskonalania, chociażby z powodu zachodzących zmian w społeczeństwie. System resocjalizacyjny powinien nadążać za transformacją społeczną.

Powszechnie wiadomo, że mamy do czynienia z procesem starzenia się społeczeństwa. Funkcjonowanie społeczności zakładu karnego jest odzwierciedleniem sytuacji społecznej, gdyż jest ona elementem życia społecznego. Dlatego zjawisko zmieniających się proporcji grup osadzonych w kierunku coraz liczniejszych grup osób starszych będzie stawało się wyzwaniem dla systemu penitencjarnego.

Trudno jednoznacznie określić cezurę wieku umożliwiającą zdefiniowanie osób starszych w kontekście izolacji więziennej. Duża część oddziaływań penitencjarnych nakierowanych na readaptację społeczną dotyczy umożliwienia osobom skazanym i opuszczającym jednostki penitencjarne pozostanie na rynku pracy i uzyskiwanie dochodów z pracy. Dlatego należy przyjąć, iż w przypadku odbywania kary pozbawienia wolności jej późne wystąpienie nawiązuje do wieku emerytalnego, gdyż stanowi on szczególną sytuację dla osoby skazanej, jak i systemu penitencjarnego. Biorąc pod uwagę, że przeciętny stan zdrowia skazanych jest niższy w porównaniu z osobami pozostającymi na wolności, to fakt ten przy definiowaniu cezurę wieku „starszych skazanych” może przemawiać za wcześniejszym jego określaniem. Dodatkowo należy podkreślić, że kara pozbawienia wolności między innymi pełni funkcję izolacyjną mającą zapewnić bezpieczeństwo społeczeństwu, w związku z tym pojawia się pytanie, na ile wiek i jaki wiek sprawia, że poziom zagrożenia społecznego maleje na tyle, że izolacja penitencjarna przestaje być zasadna.

W 2016 r. było 2312 osadzonych powyżej 60 roku życia (stan na 23 lutego 2016 r., dane uzyskane na pytanie z Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Warszawie), co stanowi ponad 0,3% populacji osadzonych (na koniec lutego 2016 r. – 71 764 osadzonych), podczas gdy na początku lat 90. XX wieku wynosił 0,2% [Grzesiak 2013, s. 17]. W rezultacie wzrastającej liczby starzejących się skazanych liczba starszych osób otrzymujących dozór kuratora sądowego podczas warunkowego przedterminowego zwolnienia również rośnie. Dla osób starszych opuszczenie warunków izolacyjnych może być szczególnie uciążliwe. Starzeniu się często towarzyszą choroby, które pogłębiają trudną sytuację wynikającą z barier związanych z procesem readaptacji społecznej.

Populacja starszych osadzonych w zakładach karnych znajduje się w różnym stanie psychofizycznym. Występowanie zaburzeń psychicznych wśród osadzonych jest istotnie wyższe niż u osób w ogólnej populacji w tym samym wieku [Fazel, Baillargeon 2011, s. 956]. Stąd wymaga ona szczególnej uwagi zarówno ze strony badaczy, jak i praktyków.

Współcześnie można dostrzec dwie podstawowe przyczyny odpowiedzialne za wzrost liczby szczególnej kategorii więźniów, jaką stanowią starsi wiekiem osadzeni. Pierwszą przyczyną jest orzekanie większej liczby dłuższych wyroków niż to było przed kodyfikacją karną z 1998 roku. U części tych osadzonych odbywających długoterminową karę pozbawienia wolności proces starzenia przebiegał w jednostce penitencjarnej.

Drugim powodem jest starzejące się społeczeństwo, a zatem fakt ten będzie znajdował swoje odzwierciedlenie także w jednostkach penitencjarnych. W związku z tym, iż proces starzenia u każdego człowieka przebiega w różny sposób, to trudno jest jednoznacznie określić wiek skazanego, którego można uznać za starego. Określenie osoby starej zależne jest nie tylko od wieku, ale od jej funkcjonowania psychofizycznego. Ze względu na prowadzony niezdrowy tryb życia, fizjologiczne pomiary wskazują, że wielu skazanych wykazuje starszy wiek o około 7 do 10 lat w stosunku do ich chronologicznego wieku życia [Rikard, Rosenberg 2007, s. 15–162]. Często jest to skutkiem posiadania wielu przewlekłych chorób, zakażenia wirusem HIV i podatności na choroby przekazywane drogą płciową, a także obecności funkcjonalnych niepełnosprawności. Wszystko to może wywoływać czy też nasilać problemy psychiczne.

Szereg badań wskazuje, że u starszych skazanych w porównaniu z młodymi częściej dochodzi do obniżonego nastroju, powikłań związanych z uzależnieniem od alkoholu oraz demencji [Fazel, Hope, O'Donnell, Jacoby 2001, s. 535–539]. W ogólnej populacji osób starszych obserwuje się szereg zniekształceń poznawczych charakterystycznych dla depresji [Barry, Abou, Simen, Gill 2012, s. 789]. Ograniczona oferta służby zdrowia w zakresie badań gerontologicznych i gerontologiczno-psychiatrycznych może przyczyniać się do powstawania błędnych rozpoznań lub sprawiać, że profesjonaliści mogą przyjmować objawy depresji za akceptowalną reakcję w starszym wieku w związku z obecnością innych chorób. W instytucjach penitencjarnych bardzo mała liczba personelu jest merytorycznie przygotowana do pracy z seniorami. Warto zwrócić uwagę, że osoby starsze są bardziej narażone na podejmowanie prób samobójczych [Zimbardo 2012], a warunki izolacyjne skłonność tę mogą nasilać [Opora 2010 s. 89–102]. Wśród skazanych najwyższy wskaźnik zachowań suicydalnych obserwuje się w grupie osadzonych powyżej 55 roku życia [Mumola 2005]. Osoby te również pozostają w podwyższonej grupie ryzyka po wyjściu z zakładu karnego [Pratt, Piper, Appleby, Webb, Shaw 2006].

Kolejnym problemem wśród osadzonych w starszym wieku są problemy wynikające z uzależnień od środków odurzających [Jaworska 2013, s. 66–77; Grzesiak 2013, s. 152]. Uzależnienie od alkoholu jest stosunkowo powszechne w grupie starszych skazanych [Arndt i in. 2002, s. 733–739]. Często przyjmowana przez tą grupę skazanych postawa wycofania wraz z doświadczanymi chorobami może przyczyniać się do nasilających się problemów ze zdrowiem i niechęcią do podejmowania leczenia [Jaworska 2013, s. 66–77].

U osób w starszym wieku, depresji często towarzyszą zmiany organiczne [Kobayashi, Kato 2001, s. 177]. System resocjalizacyjny będzie musiał coraz bardziej zwracać uwagę na planowanie oddziaływań penitencjarnych ukierunkowanych na osadzonych doświadczających nie tylko demencji, lecz również wielu innych współwystępujących zaburzeń. Często obecne u skazanych opuszczających zakłady karne złożone problemy psychosomatyczne wymagają szczególnej koordynacji różnych instytucji pomocowych.

Geriatryczna ocena funkcjonowania tej grupy skazanych jest niezbędna dla prawidłowego procesu readaptacji społecznej i powinna być podstawowym komponentem pomocy postpenitencjarnej, zwłaszcza wobec tych skazanych, którzy mają problemy somatyczne lub fizyczne i wymagają medycznego lub społecznego wsparcia. Prawidłowa diagnoza powinna uwzględniać nie tylko ocenę psychicznego i fizycznego zdrowia, lecz również określić kompetencje funkcjonalne, ograniczenia w zakresie poruszania się, procesów poznawczych i obecność zasobów społecznego wsparcia. W związku z tym konieczna jest współpraca specjalistów opiekujących się daną osobą w zakresie zalecanych leków i interwencji terapeutycznych, tak aby się one wzajemnie nie wykluczały.

Skazani odbywający długoterminowe kary pozbawienia wolności zazwyczaj nie posiadają społecznych zasobów wsparcia, co dodatkowo komplikuje kwestie związane z miejscem ich zamieszkania i udzielaniem pomocy przez instytucje społeczne. W efekcie tego osoby odbywające długoterminowe kary pozbawienia wolności są w grupie ryzyka stania się osobą bezdomną. Planując pomoc tym osobom konieczna jest integracja oddziaływań podejmowanych przez różnorodne instytucje pomocowe.

Uwzględnienie różnorodnych społecznych aspektów oraz zadbanie o bezpieczeństwo osób starszych opuszczających zakłady karne zarówno zwiększa bezpieczeństwo społeczne jak i zapobiega zbyt intensywnemu rozwijaniu się zaburzeń psychicznych u byłych skazanych mogących prowadzić do prób samobójczych. Ryzyko ewentualnego podejmowania prób samobójczych powinno być brane pod uwagę przez personel penitencjarny w planach przygotowywanych na wyjście skazanych w wieku senioralnym. Skazani seniorzy opuszczający jednostki penitencjarne mogą potrzebować długoterminowej opieki pielęgniarstwa. Może

to być trudne, gdyż społeczeństwo może być niechętnie do udzielania pomocy osobom z kryminalną przeszłością.

Starzejąca się populacja więźniów stanowi problem społeczny przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze, utrzymywanie osadzonych starszych wiekiem w zakładach penitencjarnych w niewielkim stopniu zwiększa bezpieczeństwo społeczne. W literaturze z zakresu penitencjarystyki możemy dostrzec opinie wskazujące, że wraz ze wzrostem wieku skłonność do zachowań przestępczych maleje [Machel 2006]. Zjawisko to dostrzegane jest już u sprawców po 20 roku życia i stopniowo postępuje aż do około 50 roku życia [Farrington 1986]. Po drugie, starsi osadzeni wymagają większej opieki zdrowotnej. Oznacza to, że koszty utrzymania starszych osadzonych są wyższe w porównaniu z kosztami przeznaczanymi na młodszych osadzonych.

Dodatkowo problemy związane z izolacją osób starych w warunkach penitencjarnych mogą skutkować negatywnymi konsekwencjami w trzech sferach [Opora 2013]:

1. Negatywnych konsekwencji dla sprawcy. Izolacja więzienna starszych ludzi wiąże się z większym prawdopodobieństwem ich wiktylizacji w porównaniu ze skazanymi młodymi, co pośrednio przenosi się na szkody dla społeczeństwa. Umieszczenie starego człowieka w warunkach izolacji więziennej wiąże się z większym prawdopodobieństwem stania się przez niego ofiarą przestępstwa.
2. Szkód dla społeczeństwa. Doświadczenia wyniesione z zakładu karnego mogą stać się barierami w reintegracji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego.
3. Zakłócający wpływ na działalność instytucji społecznych.

## Negatywne konsekwencje izolacji więziennej dla sprawców.

To czego doświadcza człowiek w zakładzie karnym, ma istotne znaczenie dla jego późniejszego funkcjonowania w zakładzie i na wolności. Społeczeństwo najczęściej interesuje się sytuacją przestępcy do momentu umieszczenia go w zakładzie karnym. Społeczeństwo i osoby odpowiedzialne za politykę kryminalną bardzo szybko zapominają o człowieku osadzonym w zakładzie karnym z dala od społeczeństwa i pozostającym poza ich wzrokiem. Łatwo zapomnieć o człowieku, którego się nie widzi. Natomiast osoba osadzona w zakładzie karnym gromadzi nowe doświadczenia, które mogą mieć negatywny wpływ na jej funkcjonowanie.

Można przypuszczać, że im lepiej osadzony dostosuje się do warunków izolacji więziennej poprzez przyjmowanie różnych nawyków i wartości od swoich współlokatorów (sposób wyrażania agresji, stosunek do różnych instytucji pań-

stwowych), w tym większym stopniu dochodzi do zaniku prospołecznych przejawów jego zachowania, które skazują na niepowodzenie proces readaptacji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego. Dodatkowo mamy do czynienia z podwyższonym ryzykiem stania się ofiarą podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Zjawisko wiktylizacji na terenie jednostki penitencjarnej ma poważne negatywne konsekwencje psychiczne dla osób pokrzywdzonych. W związku z powyższym można uznać, że izolacja więzienna niesie za sobą dodatkowe zagrożenie dla osób starych odbywających karę pozbawienia wolności.

Osoby starsze pozostają w grupie podwyższonego ryzyka stania się ofiarą w zakładzie karnym. Zakład karny nie jest bezpiecznym miejscem dla osób starszych. Specyficzne warunki wynikające z izolacji oraz nakładająca się na nie atmosfera podkultury przestępczej sprawiają, że osoby starsze łatwo mogą być wykorzystywane przez swoich współwięźniów. W związku z powyższym obecność starszych wiekiem skazanych wpływa na relacje interpersonalne oraz na jakość oddziaływań penitencjarnych podejmowanych przez personel [Austin, Irwin 2007]. Szczególna sytuacja, w jakiej znajdują się skazani w wieku senioralnym, jest również czynnikiem ograniczającym realizację wypracowanych procedur dnia codziennego, gdyż postępowanie z tą kategorią skazanych zazwyczaj wymaga większego nakładu czasu pracy oraz odmiennych sposobów postępowania [Colvin 1992]. Istniejące niebezpieczeństwo stania się ofiarą przemocy przez starszych więźniów powinno przyciągnąć uwagę nie tylko personelu jednostek penitencjarnych, ale również osób odpowiedzialnych za politykę kryminalną państwa.

Zagadnienia przemocy wewnątrzwięziennej oraz wiktylizacji są bardzo częstym tematem poruszonym przez środowiska akademickie. W przypadku indywidualnej lub też instytucjonalnej przemocy więziennej można wskazać na szczególną złożoność uwarunkowań tego zjawiska. Wśród wielu czynników odpowiedzialnych za pojawianie się przemocowych zachowań w jednostkach penitencjarnych należy podać czynniki środowiskowe, takie jak: przeludnienie więzień, jakość sprawowanej kontroli przez funkcjonariuszy oraz posiadane środki służące zapewnieniu bezpieczeństwa w jednostce penitencjarnej. Innymi grupami czynników również mających istotne znaczenie dla pojawiania się przemocy w zakładach karnych są czynniki sytuacyjne lub też czynniki indywidualne wynikające z personalnej odmienności każdego skazanego. Do tych czynników zaliczyć należy wiek, gdyż jest to on często źródłem pojawiających się odmiennych i trudnych sytuacji na terenie zakładu karnego oraz stanowi cechę człowieka, którą musimy uwzględnić przy klasyfikacji penitencjarnej oraz indywidualizacji oddziaływań penitencjarnych. W badaniach dostrzeżono, że wiek skazanego jest czynnikiem, który ma znaczący wpływ na jakość interakcji między współwięźniami i personelem zakładu karnego i stanowi czynnik zwiększający prawdopodobień-



stwo pojawienia się niepożądanych zachowań wśród współwięźniów [Wooldredge, Griffin, Pratt 2001].

Obecność starszych skazanych zmienia klimat społeczny instytucji, który może przyczyniać się do zwiększenia instytucjonalnego, a także indywidualnego poziomu przemocy przejawiającego się na doświadczaniu fizycznych i psychicznych konsekwencji przez starszych skazanych. Doświadczenia przemocy przez osoby starsze mogą być dla nich szczególnie dotkliwe i negatywnie wpłynąć na ich behawioralne i poznawcze funkcjonowanie. Zwłaszcza ci skazani, którzy stali się ofiarami w zakładzie karnym mogą ponosić dalsze tego konsekwencje w postaci zniekształconego przez doświadczenia więzienne stylu życia, nasilonych trudności interpersonalnych oraz niższego statusu społecznego wynikającego ze stygmatyzacji społecznej. Wszystkie te problemy, jakich doświadcza osoba pokrzywdzona w zakładzie karnym nasilają prawdopodobieństwo ponownego stania się ofiarą od momentu naznaczenia jej tą etykietą przestępcy. W momencie opuszczenia zakładu karnego przez starszą osobę, ciężar zmagania się z powstałymi podczas izolacji problemami spada częściowo również na społeczeństwo. W związku z tym, iż między starszymi osadzonymi a młodymi więźniami istnieje brak równowagi sił, nie można wykluczyć, że zjawisko przemocy między tymi skazanymi napotyka na szereg trudności w zakresie jego rozpoznania. Osoby starsze chcąc pomyślnie „przetrawić” do końca swojej kary pozbawienia wolności mogą nie zgłaszać personelowi służby więziennej pojawiających się aktów przemocy. Również sam personel więzienny może nie być zainteresowany tymi relacjami, dopóki nie dojdzie do wyraźnego pokrzywdzenia skazanego w starszym wieku. Dumond [2003, s. 354–360] wskazuje nawet, że w jednostkach penitencjarnych mamy do czynienia z ignorowaniem i obojętnością wobec takich zdarzeń.

Spółeczeństwo również w pewnym stopniu jest odpowiedzialne za istniejącą przemoc w zakładzie karnym, gdyż przyjmuje ten fakt za element codziennego życia więziennego. Znaczna część społeczeństwa uważa, że skazani zasłużyli na takie traktowanie i nie należy ich szczególnie chronić. Jak widać, przemoc wobec określonych kategorii skazanych może być naturalną konsekwencją postaw przejawianych w społeczeństwie. Jest tak, gdyż życie w więzieniu stanowi część życia społecznego i wszystkie przekonania społeczne również ulegają transmisji do zakładów karnych. Konieczność szczególnego postępowania ze skazanymi w wieku senioralnym nie tylko przekłada się na relacje między skazanymi, ale również destabilizuje instytucjonalne bezpieczeństwo, przez co potencjalnie naraża na zagrożenie osoby pozostające w zakładzie karnym, które później go opuszczają. Izolacja penitencjarna osób starszych sprawia, że ich reintegracja społeczna jest bardzo trudna.

Izolacja więzienna osób starszych również prowadzi do naruszenia więzi z osobami bliskimi oraz do problemów w innych dziedzinach życia, takich jak na

przykład praca. Prawdopodobieństwo, że ludzie starsi będą mogli pracować podczas odbywania kary pozbawienia wolności jest bardzo niskie. Przesadne stosowanie kary pozbawienia wolności wobec osób starszych podważa również efektywność alternatywnych kar i środków wobec kary pozbawienia wolności, takich jak: kara grzywny, ograniczenia wolności, dozoru kuratora sądowego, czy też elektronicznego dozoru oraz terapii realizowanej w warunkach wolnościowych. Umieszczanie starych osób w jednostkach penitencjarnych świadczy o tym, że wymienione opcje zostały z góry uznane za niewłaściwe dla procesu resocjalizacji skazanego i zapewnienia bezpieczeństwa społeczeństwu. Zdaję sobie sprawę z tego, że wykonanie alternatywnych wobec kary pozbawienia wolności kar czy środków probacyjnych również wymaga uwzględnienia szczególnej sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek w starszym wieku. Izolacja penitencjarna tych osób powoduje, że w momencie zwalniania ich z zakładu karnego w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia, mają one problemy z wywiązaniem się z nałożonych na nie obowiązków. Ze względu na wiek i przeszłość związaną z pobytym w więzieniu napotykają one na różne formy wykluczenia społecznego, co dodatkowo utrudnia im poradzenie sobie ze stygmatem skazanego.

## Konsekwencje dla społeczeństwa.

Zakłady karne zapewniają bezpieczeństwo społeczne dopóki sprawcy odbywają karę pozbawienia wolności. Kiedy sprawca wychodzi na wolność, jego sytuacja społeczna i psychologiczna jest trudna, co powoduje, że bezpieczeństwo społeczne w tym momencie jest zagrożone. Tak więc usunięcie starszych sprawców przestępstw ze społeczeństwa sprawia, że społeczeństwo pozbywa się problemu jedynie na pewien czas. Po upływie kary pozbawienia wolności problem ten wróci znacznie bardziej nasilony. Zwłaszcza, iż osoby opuszczające zakład karny mogą demoralizować osoby pozostające w ich kręgu. Zła sytuacja ekonomiczna i zły stan zdrowia sprawia, że osoby te po opuszczeniu zakładu karnego stają się dodatkowym ciężarem dla rodzin lub zostają podopiecznymi domów pomocy społecznej.

Osoby odpowiedzialne za kształtowanie polityki kryminalnej powinny pamiętać, że skazani w wieku senioralnym cechują się złożonymi relacjami ze środowiskiem lokalnym, w jakim pozostają. Mogą oni mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wkład w funkcjonowanie wielopokoleniowych rodzin i społeczności, w jakiej pozostają. Osoby starsze zazwyczaj pełnią rolę męża i dziadka. Zakładając, że nie wszystkie z nich działają destrukcyjnie na rodzinę, to umieszczenie ich w zakładzie karnym wpływa również na bliskich. Innymi słowy można



powiedzieć, że skazywanie na karę pozbawienia wolności osób starszych, które pełnią szereg ról społecznych, prowadzi również do dezorganizacji życia społecznego. Każda osoba starsza pozostaje w określonej społeczności, do której po opuszczeniu zakładu karnego wróci. Zapewne wobec części tych osób wystarczające mogłyby być nieformalne środki społecznej kontroli, które powstrzymałyby te osoby przed ponownym popełnieniem przestępstwa, na przykład presja rodziny czy sąsiadów. Ze względu na mniejszą witalność znaczna część starszych sprawców nie wymaga silnej sformalizowanej i w pewnym stopniu agresywnej kontroli społecznej, jaką oferuje zakład karny.

Celem artykułu nie jest sugerowanie, że wszyscy skazani w wieku senioralnym pełnią prospołeczną funkcję w społeczeństwie. Zapewne wśród nich są i tacy, którzy są skazani za przestępstwa z użyciem przemocy lub też inne okrutne czyny. Moim zamiarem jest zwrócenie uwagi na konieczność uważnego rozpoznania sytuacji osoby starszej, która popełniła przestępstwo, zanim zostanie orzeczona wobec niej kara pozbawienia wolności. Nie uwzględnienie specyfiki sprawcy wynikającej z jego wieku i orzeczenie wobec niego kary pozbawienia wolności może wywołać w społeczeństwie więcej szkód niż pożytku.

## Konsekwencje dla instytucji społecznych.

Analizując aktualną sytuację systemu penitencjarnego można przypuszczać, że w niektórych sytuacjach izolacja więzienna zastępuje instytucje pomocy społecznej, np. noclegownie, ośrodki zdrowia czy domy opieki społecznej lub ośrodki terapii uzależnień. Oznacza to, że zakład karny kieruje swoje wysiłki, zasoby i energię nie na te cele, do których jest powołany. W takiej sytuacji nieustannie będziemy mieli do czynienia ze zjawiskiem zatłoczenia zakładów karnych i z nieustanną potrzebą tworzenia dodatkowych miejsc na rzecz izolacji więziennej. Wśród osadzonych w zakładach karnych znajdują się osoby, które powinny być klientami instytucji pomocy społecznej, takich jak noclegownie, czy domy pomocy społecznej. W obliczu wysokich kosztów utrzymania skazanego w zakładzie karnym pojawia się pytanie, jakie korzyści motywują wymiar sprawiedliwości do orzekania kary pozbawienia wolności wobec osób starych.

Zły stan zdrowia skazanych w wieku senioralnym wymusza dodatkowe koszty związane z leczeniem. Jak pisałem na początku tego artykułu, zaburzenia psychiczne oraz uzależnienia od środków odurzających stanowią problem współczesnych zakładów karnych [Szymanowska 2003]. Spośród skazanych seniorów wielu z nich ma dodatkowe fizyczne problemy, z których część przejawia zaburzenia psychiczne [Hamilton, Sullivan, Veysey, Grillo 2006]. Niektóre dys-

funkcje współwystępują z uzależnieniem od środków odurzających [Huntington, Moses, Veysey 2005]. Tak więc funkcjonariusze służby więziennej spotykają się z bardzo szerokim spektrum zaburzeń psychicznych i chorób somatycznych, na które muszą być przygotowani. Zaburzenia te często mają charakter zmian organicznych wynikających z degeneracji komórek mózgowych przejawiających się wyjątkową sztywnością w zachowaniu. W związku z tym zakłady karne, w których znajdują się liczne grupy starszych osadzonych powinny mieć odpowiednie wsparcie medyczne, psychologiczne i pedagogiczne. W efekcie takie zakłady penitencjarne będą bardziej przypominać ośrodki medyczne, zdrowia psychicznego czy terapeutyczne niż tradycyjne zakłady karne.

## Podsumowanie

Uwzględniając sytuację człowieka starego i dodatkowo skazanego na izolację więzienną można przypuszczać, że taki skazany nie tylko będzie napotykał na szereg problemów w momencie readaptacji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego, ale może nawet bać się opuścić zakład karny i robić wszystko, aby go jak najpóźniej opuścić. Na trudną sytuację więźniów w wieku senioralnym składają się dwa powiązane ze sobą elementy: intensywny wzrost populacji osób skazywanych na karę pozbawienia wolności i związane z tym zatłoczenie jednostek penitencjarnych oraz brak zainteresowania sposobem wykonywania kary pozbawienia wolności ze strony osób odpowiedzialnych za politykę karną, w tym też społeczeństwa [Osiatyński 2003]. Zazwyczaj politycy i społeczeństwo zainteresowani są postępowaniem wyjaśniającym i sądowym. Natomiast po skazaniu przestępcy, nikogo nie interesuje, jak przebiega kara pozbawienia wolności i w jakim stanie skazany opuści bramy zakładu karnego.

W każdym terapeutycznym kontekście nie powinno być pomijane otoczenie osób starszych. Cele i oczekiwania terapeutyczne w dużej mierze zależą od perspektywy przyjmowanej zarówno przez specjalistów jak i klientów. Istotne jest znalezienie odpowiedniej równowagi między autonomią a opieką. Znaczenie tych poszczególnych postaw może zmieniać się w czasie [Opora 2010]. Angażowanie w proces resocjalizacji nie tylko samego podopiecznego, który w danym momencie diagnozy przez instytucje resocjalizacyjne jest przestępcą, lecz również społeczne zasoby, pozostaje w gestii kreatywnych działań pedagogów resocjalizacyjnych.

Jak widać model polityki karnej jest dosyć złożony i stanowi źródło wielu społecznych problemów. Mimo wysokich kosztów ekonomicznych i trudności systemu penitencjarnego, osoby decydujące o jego kształcie umieszczają w zakładach karnych coraz to więcej osób.

Reasumując, można stwierdzić, że w niektórych przypadkach umieszczanie osób starszych w zakładach karnych nasila ich społeczne wykluczenie. Dodatkowo narusza utrzymaną więź z osobami bliskimi ze środowiska. Tym, co zasługuje na szczególną uwagę jest fakt, że polityka kryminalna i karna pociąga za sobą określone konsekwencje nie tylko dla sprawców przestępstw, ale również dla funkcjonariuszy służby więziennej i całego społeczeństwa. Sposób postępowania z osobami starymi i niepełnosprawnymi w danym społeczeństwie w pewnym stopniu można przyjąć za wyznacznik poziomu jego rozwoju i cywilizacji. W związku z powyższym warto rozważyć kryteria orzekania kary pozbawienia wolności, dostosować wykonywanie kary do potrzeb osób w starszym wieku i zmienić sposób myślenia na temat polityki kontroli przestępczości. Zmiany te powinny zaistnieć nie tylko na poziomie polityki kryminalnej, lecz również resocjalizacji penitencjarnej.

## Bibliografia

- Austin J., Irwin J. (2001), *It is about time. American imprisonment binge*, Belmont, CA: Wadsworth.
- Arndt S., Turvey C.L., Flaum M. (2002), *Older offenders substance abuse treatment*, „The American Journal of Geriatric Psychiatry”, no. 10, s. 733–739.
- Barry L.C., Abou J.J., Simen A.A., Gill T.M. (2012), *Under-treatment of depression in older persons*, „Journal of Affective Disorders”, no. 136, s. 789–796.
- Colvin M. (1992), *The penitentiary in crisis Albany*, State University of New York Press.
- Dumond R.W. (2003), *Confronting America's most ignored crime problem: the prior rape elimination act of 2003*, „The Journal of American Academy of Psychiatry and the Law”, nr 31, s. 354–360.
- Farrington D.P. (1986), *Age and crime [w:] Crime and justice: A review of research*, M. Tonry, N. Morris (red.), University of Chicago Press, Chicago.
- Fazel S., Baillargeon J. (2011), *The health of prisoners*, „The Lancet”, no. 377, s. 956–965.
- Fazel S., Hope T., O'Donnell I., Jacoby R. (2001), *Hidden psychiatric morbidity in elderly prisoners*, „British Journal of Psychiatry”, no. 179, s. 535–539.
- Grzesiak S. (2013), *Praca penitencjarna z więźniami seniorami*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław.
- Hamilton Z.K., Sullivan C.J., Veysey B.M., Grillo M. (2006), *Diverting multiproblem youth from juvenile justice: Investigating the importance of community influence on placement and recidivism*, „Behavioral Sciences and the Law”, nr 24, s. 1–22.
- Huntington N., Moses D.J., Veysey B.M. (2005), *Developing and implementing a comprehensive approach to serving women with co-occurring disorders and historie of Violette*, „Journal of Community Psychology”, nr 38, s. 395–410.
- Jaworska A. (2013), *Starość patologiczna w zakładach karnych [w:] Senior w obliczu izolacji penitencjarnej. Konteksty teoretyczne*, A. Jaworska (red.), Oficyna Wydawnicza Edward Mitek, Bydgoszcz, s. 66–77.

- Kobayashi T., Kato S. (2011), *Depression-dementia medius: Between depression and the manifestation of dementia symptoms*, „Psychogeriatrics”, vol. 2, s. 177–182.
- Machel H. (2006), *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Marczak M. (2009), *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez Służbę Więzienną w Polsce*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Murnola C.J. (2005), *Suicide and homicide in state prisons and local jails* (Special Report, NCJ no. 210036), Washington, DC: U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, Retrieved February 21, 2014, from <http://www.bjs.gov/content/pub/pdf/shsplj.pdf> [dostęp: 09.07.2017].
- Opora R. (2013), *Spoleczne konsekwencje izolacji więziennej osób starszych [w:] Senior w obliczu izolacji penitencjarnej. Konteksty teoretyczne*, A. Jaworska (red.), Oficyna Wydawnicza Edward Mitek, Bydgoszcz.
- Opora R. (2010a), *Eliminowanie zachowań autoagresywnych w zakładach karnych [w:] Niebanalny wymiar resocjalizacji*, S. Przybyliński, (red.), Wydawnictwo Akapit, Łódź, s. 89–102.
- Opora R. (2010b), *Resocjalizacja: wychowanie i psychokorekcja nieletnich niedostosowanych społecznie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Osiatyński W. (2003), *O zbrodniach i karach*, Media Rodzina, Poznań.
- Rikard R.V., Rosenberg E. (2007), *Aging inmates: A convergence of trends in the American criminal justice system*, „Journal of Correctional Health Care”, no. 13, s. 150–162.
- Szymanowska A. (2003), *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Wooldredge J, Griffin T., Pratt T.C. (2001), *Considering hierarchical models for research on inmate behavior: predicted misconduct with multilevel data*, „Justice Quarterly”, nr 18, s. 203–231.
- Zimbardo G.P. (2012), *Psychologia i życie*, PWN, Gdańsk.

Joanna Żeromska-Charlińska  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Na marginesie uwikłania życiem – biograficzne epifanie sędziwego osadzonego

Starzejący się więźniowie stanowią dla jednostek penitencjarnych swego rodzaju problem. Sprawowanie nad nimi opieki to nie tylko nadzór, ale przede wszystkim sprawowanie opieki medycznej. Należałoby poszukać odpowiedzi na pytania: Jak organizować pomoc dla skazanych osób starszych w tym również osób z demencją?, Jakie czynniki odgrywają kluczową rolę w organizowaniu tej pomocy? W obliczu rosnącego zapotrzebowania na opiekę nad osobami starszymi w zakładach karnych, owe pytania nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Podmiotem analiz badawczych uczyniłam seniora po wyroku „dożywocia”, wykazującego się umiejętnością funkcjonowania w więzieniu. Przedmiotem eksploracji natomiast było zjawisko specyficznego postrzegania i przeżywania czasu przez osadzonego, w szczególności zdarzeń zwrotnych. Intencją badaczki był fakt wyodrębnienia tego co było dotychczas niedostrzegalne. Tekst ukazuje analizę biografii osoby, w życiu której pojawiły się momenty kryzysowe, interpretowane przez włączenie ich w fabułę historii o życiowych przełomach. Wobec opisanego tła, dodatkową „ramą” doprecyzowującą intencje hermeneuty była zastosowana epifania jako doświadczenie jedyne w sobie, oryginalne, dzielące życie seniora na „przed” i „po”, na „wtedy” i „teraz”.

Słowa kluczowe: doświadczenie starości, skazany, biografia, przemijanie

## At the margin of life's implication – biographical epiphanies of elderly imprisoned

Ageing prisoners represent for penitentiary institutions some kind of issue. Taking care of them is not only supervision but above of all holding medical care. One should find answers for the following questions: How should assistance be organized for condemned also for individuals with dementia? What are key factors in organizing such assistance? Regarding growing demand for elderly care in penitentiary, such questions cannot remain without answers. Subject of my analysis was senior after life sentence, exhibiting ability for functioning in a prison. Whereas subject of research was phenomenon of distinct perception and spending time by imprisoned, particularly a life's turning points. Intention of researcher was extracting something, that was unperceivable. Text pictures biography analysis of individual, who faces critical moments in his life, interpreted by including them in the history about life's turning points. Regarding depicted background, additional framework clarifying intentions of researcher working in the field of hermeneutics, was epiphany, used as genuine experience, dividing seniors' life for "before" and "after, for "at the time" and "at present"

Keywords: senility suffering, condemned, biography, passing away

## Wprowadzenie

Tytuł artykułu sugeruje obietnicę prezentacji procesualnego scenariusza podmiotowego uczestnictwa w specyficznym, marginalnym, izolacyjnym, degradacyjnym, antywzorcowym lokum. Podmiotem analiz badawczych uczyniłam seniora po wyroku dożywotniej kary pozbawienia wolności, jego sposobu doświadczania izolacji. Przedmiotem eksploracji natomiast było przedstawienie wydarzeń przez odtworzenie, imitację wypowiedzi osoby, prezentacja rozmowy w mowie niezależnej, w konsekwencji zjawisko specyficznego postrzegania i przeżywania czasu przez osadzonego, w szczególności zdarzeń zwrotnych, stanowiących kluczowe znaczenie w procesach transformacji tożsamości, w rekonstrukcję świata jego otaczającego i wgląd w funkcjonowanie instytucji, w której badany żyje. Intencją eksploracji był fakt wyodrębnienia tego, co było dotychczas niedostrzegalne.

Człowiek, w życiu którego pojawiły się momenty kryzysowe, ryzykowne, graniczne włączane w fabułę historii o życiowych przełomach, kreśli swoistą identyfikację siebie w warunkach, w których przyszło mu egzystować. Fragment nietypowości biografii uświadamia fakt konieczności wyznaczania pól badań hermeneutycznych w tym zakresie. Dodatkową „ramą” doprecyzowującą intencje hermeneuty była zastosowana epifania jako doświadczenie jedyne w sobie, oryginalne, dzielące życie seniora na „przed” i „po”, na „wtedy” i „teraz”.

Zdaniem M. Kafara [2011, s. 51], człowiek doświadczający iluminacji-epifanii to ktoś kogo świadomość ulega znacznemu przeobrażeniu, u kogo przecucie zostaje zamienione w pewność, lub odwrotnie, to co było pewne, staje się wątpliwym, wymagającym zmiany.

Lansowanie wyprawy/powrotu tylko w jedną stronę – „do Siebie”, „do Domu” podmiotu doświadczonego, odpowiednio do jakości odbytej podróży i zaangażowania się w jej kontekst eksponuje wyjście „poza”. Znaczące doświadczenia egzystencjalne (doświadczenia biograficzne) powodujące zwrot w linii życia jednostki, stanowiące wyzwanie adaptacyjne jest szczególnie silnie doświadczane we wszystkich wymiarach Osoby [2014, s. 25]. Zbadanie sposobu przeżywania owych zdarzeń metodami jakościowymi pozwala na dokładniejszy wgląd w zachodzące w takich warunkach/sytuacjach procesy. Badania interpretatywne mają w tym wypadku charakter eksploracyjny. Postulowana teoretyczna wrażliwość-pojęcie charakterystyczne dla metody teorii ugruntowanej-ma istotny wpływ na przebieg całego badania. To ona, stanowiąc cechę jednostkową badacza, decyduje o tym, że prowadzone przez niego badanie jest niepowtarzalne, oryginalne i nasycone specyfiką jego kreatywności i wyobraźni. Teoretyczna wrażliwość czy „wrażliwość badawcza” oznacza zdolność rozumienia zjawiska, jego

interpretacji, wiernego relacjonowania. Podczas procesu stopniowego „wtapiania się”, w zastaną rzeczywistość badanego, dotarłam do momentu, w którym uświadomiłam sobie, że refleksja wytycza nową drogę, odstęp pozwalających widzieć rzeczy w wyostrzonym świetle.

Warto uczynić zastrzeżenie, że trudności związane z komunikacją między badaczem a badanym (nigdy nie jest pewne czy respondent odpowiada na pytania w zgodzie z tym co sądzi, czy też mówi to co jest zgodne z obiegową opinią, czy też to czego oczekuje badacz), rozsądniej jest zastosować metody jakościowe ukierunkowane na odkrycie znaczeń nadawanych im przez badanych, gdyż nie mamy pewności czego dotyczą dane, które uzyskaliśmy. Analizy codziennej rzeczywistości współczesnego osadzonego w wieku senioralnym, z jego perspektywy, jego językiem, wymagała przeformułowania przestrzeni życiowej. W ujęciu interpretatywnym narracja, czyli opowieść o wydarzeniach, traktowana jest jako tekst przedstawiający w formie symbolicznej znaczenia wewnętrzne, tzn. stałe, głębokie ustosunkowania podmiotowe [Straś-Romanowska, Bartosz, Żurko (red.), 2010]. Dotarcie do tych znaczeń możliwe jest dzięki interpretacji opowieści. Zastosowanie znajduje tu hermeneutyka, ukierunkowana na dotarcie do subiektywności osoby badanej, na możliwie najbardziej dokładny opis wewnętrznego doświadczenia (prawda jednostki traktowana jako rzeczywistość obiektywna). W badaniach własnych dążyłam do rekonstrukcji systemu znaczeń podmiotowych, osobliwych przez ukazanie, jak sensory i znaczenia zawarte w opowieści zmierzają do tego co ostateczne.

Celem badań własnych był opis oraz interpretacja subiektywnych doświadczeń seniora, w którego autobiografię został wpisany wyrok dożywotniego pozbawienia wolności. Jednocześnie celem przeprowadzonych badań była próba zrozumienia tego doświadczenia, tak jak było ono przeżywane przez mężczyznę. Równie istotnym celem badań, wynikającym z zastosowania metody narracyjnej, może być wypracowanie kategorii teoretyczno-metodologicznych na potrzeby metody ilościowej, np. kwestionariuszowej, która umożliwiłaby diagnozę indywidualnych typów doświadczenia rzeczywistości inkarcerowanej i profili osobowych przeżyć.

Autobiograficzny wywiad narracyjny miał umożliwić odtworzenie wydarzeń związanych z egzystencją seniora w zakładzie karnym, z uwzględnieniem doświadczeń poprzedzających ten pobyt. Badany decydował o szczegółowości narracji, jej wysycenia opisami i argumentacją oraz o stopniu intymności narracji. Osobista koncepcja życia z perspektywy własnej biografii sprawiła niejako, iż nastąpiła rekonstrukcja przeszłości skazanego polegająca na rozpoznaniu ryzyka bycia „innym”, autonomicznym za zasłoną samotności, relatywnie korespondując ze swego rodzaju ekscytacją emocjonalną. Rekonstrukcja biegu życia seniora w momencie wejścia w nowe typy interakcji, zmieniały jego codzienność.



Wchodząc w „inny”, zawiły świat człowieka przestępcy, dążyłam do uaktualnienia kontekstu resocjalizacyjnego, wymuszającego treść jego interakcyjnych odsłon z zamiarem ukazania egzystencjalnych, filozoficznych wymiarów kary kryminalnej, samotności, wyobcowania.

W piśmiennictwie naukowym zagadnienia dotyczące walki o uznanie seniorów w rzeczywistości penitencjarnej wskazują na deficyt eksploracyjny, sugerujący konieczność pogłębionych analiz oddziaływania izolacyjnej kary pozbawienia wolności na zdrowie skazanych w podeszłym wieku. W końcowym etapie odbywania kary długoterminowej następują bardzo trwałe zmiany, mające bezpośredni lub pośredni wpływ na zmiany w psychice [Korecki 2007, s. 224–225]. W zakresie negatywnych konsekwencji występują zmiany w osobowości, zaniżenie samooceny, zubożenie na upływ czasu, wzrost wrogości wobec siebie i otoczenia, utratę zainteresowań lub ich zawężenie, negatywne zachowania i wzrost zaangażowania się w podkulturę, zanik więzi z osobami z zewnątrz. Osadzeni przejawiają zubożenie, jakby odrętwienie i zanik oznak uczuć, obniżeniu ulega sprawność intelektualna, występuje całkowity brak umiejętności funkcjonowania bez wsparcia instytucjonalnego. J. Wąsik [za Poklek, 2010, s. 158–159] stwierdził, że osadzeni dożywotni z długą perspektywą życia w zamknięciu popadają w „szaleństwo i obłąkańcze urojenia”. Początkowo na skutek utrwalenia mechanizmów obronnych zaprzeczania i wyparcia pojawia się u nich „urojenie niewinności”, a po dłuższym czasie pobytu w więzieniu „urojenie ulaskawienia”.

Cennym spostrzeżeniem S. Grzesiaka w dokonanych analizach dotyczących funkcjonowania seniorów w przestrzeni totalnej jest fakt doświadczania przez nich uprzedzeń i dyskryminacji podsycanych przez stereotypy dotyczące ich cech i zdolności, przejawiające się w protekcyjnym ich traktowaniu [Grzesiak 2009]. Osadzeni w wieku senioralnym to grupa zaniedbywana przez naukę i praktykę. Brak szerszego zainteresowania problematyką funkcjonowania więźniów w starszym wieku w warunkach izolacji penitencjarnej powodowany jest wieloma czynnikami. Jeden z nich to niewielki odsetek tej kategorii więźniów w populacji osób pozbawionych wolności, a także brak rozeznania w ich potrzebach leczniczo-rehabilitacyjnych, brak możliwości szkolenia, opieki, zatrudnienia, zapewnienia warunków socjalno-bytowych, przepisów prawnych regulujących postępowanie z tą grupą skazanych, kadry specjalistycznej, jak i możliwości ponoszenia dodatkowych kosztów przez państwo, ale również przeludnienie, które nie sprzyjało odrębnemu traktowaniu tej specyficznej, małej kategorii osadzonych [*Senior za kratami...*, 2015]. A. Jaworska [2013, s. 71] dodaje, iż powszechnym problemem starszych więźniów, którzy spędzili większość swojego życia w zakładzie karnym jest ograniczona możliwość przywołania pozytywnych stron życia, własnych osiągnięć i odczucia satysfakcji z dobrze przeżytego czasu. Poczucie porażki życiowej zwielokrotnia lęk, przygnębienie i zwątpienie. Dążyłam do

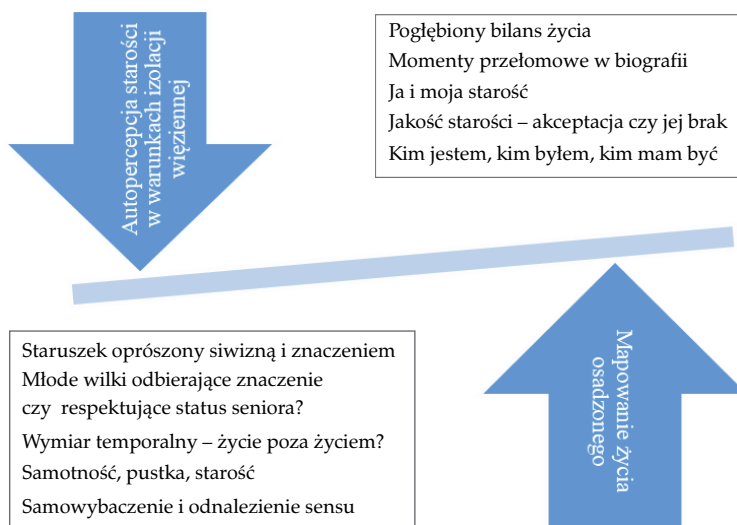


przybliżenia fenomenu kształtowania się tożsamości człowieka starego, wskazując dwoistość w społecznym postrzeganiu. Oznacza to, że poddam rozważaniom, namysłowi posiadaną wiedzę, zaplecze naukowe i status etnografa oraz dążenia do odkrycia: wydarzeń, czynności, emocji, związku, celu bądź uczucia, które nadają życiu badanego główny sens w walce o uznanie jako warunek i możliwość pracy nad własną tożsamością oraz sposobem przywracania stale zagrożonej, chwiejnej tożsamości indywidualnej.

Namysł nad jakością obszaru badawczego wyznacza ścieżkę interpretatywną, niezwykle rzadko podejmowaną w przedkładanych dotychczas w resocjalizacji badaniach obiektywistycznych. Jak konstatuje A. Rokuszewska-Pawełek [2006, s. 26], doświadczenia badawcze związane ze zbieraniem tego rodzaju materiałów, jak i niesłabnące zainteresowanie odbiorców różnego rodzaju dokumentami autobiograficznymi i biograficznymi stanowią argument na rzecz żywotności tej formy. Zgodnie z procedurą postępowania badawczego wywiad narracyjny poddałam transkrypcji. W rezultacie uzyskałam szczegółowy, indywidualny opis wielowymiarowego doświadczania „wyzolowanego” życia, z uwzględnieniem bagażu doświadczeń przed izolacją więzienną.

Kim jest współczesny osadzony senior z wyrokiem dożywotniego pozbawienia wolności?

Wyróżniłam kategorie opisujące doświadczenia autobiograficzne, a następnie subkategorie wysyczone przeżyciami o charakterze osobowym, emocjonalnym, społecznym, związanych ze zdobywaniem wiedzy, z podejmowanymi działaniami



Rysunek 1.

Źródło: Badania własne.

mi, ze sferą egzystencjalną, transcendentną. Należy nadmienić, iż opisuję tylko fragment dokonanych analiz. Kodowanie oraz analiza narracji, wskazuje na dominujące dwie kategorie opisu. Ponadto w omawianej narracji osadzonego wyróżniłam subkategorie, które tworzyły sposoby realizowania siebie w odizolowaniu. Przedstawię kilka z nich.

## Ja i moja starość

Istotą w rozważaniach nad własną aktywnością badanego stanowiły potrzeby: uznania, poznawania, hubrystyczna (dowartościowania siebie), transgresji, uczestnictwa, sensu życia. Ich zaspokojenie sprzyja większemu poczuciu bezpieczeństwa oraz swego rodzaju poczuciu godności a przede wszystkim w kontekście okoliczności określeniu sensu życia w starości. Godne starzenie się w „zgodzie” z faktem bycia w roli osadzonego warunkowane jest samokrytyczną oceną swojej sytuacji a nade wszystko afirmacją życia. Obydwie umiejętności wiążą się z akceptacją starości, umierania i pogodzenie się z faktem czasu. Zdaniem badanego starzeć się to: umiejętnie pokonywać własne słabości, wystrzegać się senioralnego zapatrzenia w siebie, zgorzknienia oraz ujawniać radość każdym nowym dniem.

Poczucie bezpieczeństwa jest warunkiem dobrej kondycji psychofizycznej. Według badanego tylko zajęcie się czymś pożytecznym daje takie poczucie. Chodzi przede wszystkim o traktowanie siebie jako jednego z elementów trybu społecznej całości i zaakceptowanie reguł stanowionych przez ów tryb. Ponadto należy relatywnie spokojnie i pogodnie traktować starość. Uwzględniając warunki psychofizyczne seniora należy wskazać na pozytywny jego obraz w szczególności w aspekcie poczucia swoistego zadowolenia, użyteczności.

Senior ma świadomość własnych deficytów w sferze zdrowia. Sytuuje treści związane z nim w określaniu działań niezbędnych w jego utrzymaniu jak też odpowiedzialności za nie, posiadanych nawyków i przyzwyczajzeń.

*Do życia tutaj musiałem przywyknąć. Żyję w więzieniu już wiele, wiele lat. Ale mam swoje miejsce w hierarchii. Mam dwuosobową celę i traktuję ją jak własną. Najlepiej jest jak nie mam współosadzonego. Nie mam nałogów. Tylko problemy z sercem. Pamięć mam, dobrze widzę i słyszę. Przywiązuję znaczenie do jakości jedzenia. Zwracam im uwagę jak jest coś niedogotowane czy przesolone. Ciągłe nie dogotowują grochówki. Oni mnie tu dobrze znają. Mam swoje zasady i chcę dbać o siebie na tyle ile tu mogę. Już nie żyję w stresie. Mam tu żyć i dożyć końca. Tylko sam, sam ze sobą. Może zdarzy się jakiś cud i pożyję jak człowiek, bez tych krat i zabezpieczeń. Jak o tym mówię to szybciej bije mi serce. Ja chcę żyć.*

Pobyt w izolacji powoduje, iż senior wskazuje na własne pokłady emocjonalności i tęsknoty za normalnym życiem, wymaginowanym życiem, w zgodzie z wytworzoną wizją możliwej przyszłości. Formowanie się potrzeby ustabilizowanego nastawienia wobec własnego życia unaocznia swoistość cierpienia mężczyzny. To cierpienie odpowiada niejako zasadzie bycia ogarniętym przez zewnętrzne, niezależne od woli jednostki i pozostające poza jej kontrolą okoliczności i zdarzenia. Owe ciągi zdarzeń biograficznych zdeterminowane zewnętrznie odpowiadają zasadzie znoszenia. Chodzi tu o sytuacje biograficzne, w których jednostka znajduje się pod wpływami zewnętrznych, niezależnych od jej aktualnych intencji czynników, powodujących progresywne kurczenie się możliwości jej potencjału.

Instytucjonalne wzorce normatywne, które odpowiadają zasadzie orientowania się badanego na normatywne oczekiwania instytucjonalne oraz podleganie kontroli, w pewnym sensie charakteryzują się pewnym narzuconym ładem biograficznym przez procedury, wzorce instytucjonalne czy też chaosu w sensie trajektorii nieprzewidywalności i utraty kontroli.

Rekonstrukcja sposobu postrzegania siebie i rzeczywistości przez seniora w konwencji celów kary kryminalnej, wymusza w badaczu przekonanie, że wymierzając karę należy zważyć na jej prewencyjny aspekt. Oznacza to zatem konieczność niejako wyprzedzania przyszłości i dokonania przez decydentów stosownej analizy, mającej na celu taki dobór kary i środków karnych (oraz ich wymiaru), aby zapobiegały ponownemu popełnieniu przestępstwa przez konkretnego sprawcę (oskarżonego). Mowa tu o prewencyjnych celach kary. W czym zatem wyraża się paradoks kary dożywotniego pozbawienia wolności?

Kara, realizując funkcję prewencji ogólnej, oddziałuje pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej ogółu społeczności, gdyż kształtuje przekonania, że popełnienie przestępstwa spotyka się z najsurowszą karą. Jednak, pomimo iż wielu negatywnych efektów i niezgodnych ze spodziewanymi założeniami, kara dożywotniego pozbawienia wolności z pewnością spełnia swoją funkcję izolacyjną. Powoduje, że społeczeństwo jest niejako zabezpieczone na długi okres czasu przed sprawcami przestępstw o znacznym ciężarze gatunkowym. Jak podkreśla J. Malec [2006, s. 71], bardzo ważne jest i to, że uwzględnienie faktu dysfunkcjonalności kary stawia ostro problem wyboru między potrzebą zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości przez odpowiednią długość kary a możliwością narastania jej dysfunkcjonalności po przekroczeniu określonego czasu pobytu skazanego w więzieniu. Odnosząc się do istoty aspektu indywidualnoprewencyjnego, podnieść należy fakt, iż kara winna zostać dostosowana do warunków i możliwości konkretnego sprawcy. Nawet gdy przyjmiemy, że istotą kary jest odpłata, a zatem staniemy na gruncie odwetowych, retributywnych teorii kary, nie zdezaktualizujemy faktu, że kara kryminalna powinna stanowić

narzędzie celowego, prospektywnego działania. W kontekście kary długoterminowej ujawniają się sprzeczności. Zgodnie z zasadami wolnej progresji odbywanie kary rozpoczyna się od umieszczenia skazanego pod rygiorem najsurowszym, łagodnym wraz z upływem czasu.

## Jakość starości-akceptacja czy jej brak

Jakość życia jest powszechnie zaakceptowaną miarą subiektywnej oceny stanu zdrowia, a także psychicznego samopoczucia i względnie satysfakcji z funkcjonowania w roli.

J. Mróz, autor koncepcji subiektywnej jakości życia czynnikami kształtującą jakość ludzkiej egzystencji rozpatruje „przez pryzmat określonych typów uwarunkowań: właściwości osobistych jednostek, okoliczności losu i kulturowych determinant” [Mróz 2004, s. 79]. Jedną z kategorii stanowią – właściwości osobiste jednostki stanowią: cechy psychiczne - właściwe osobie, stan zdrowia, uwarunkowania anatomiczne, oraz cały konglomerat efektów socjalizacji. Wszystkie te czynniki kształtują jakość życia, są wyznacznikami celów, ich realizacji, determinują określony stosunek do różnych wartości i powodują, że człowiek działa „w taki a nie inny sposób”. Wobec tego należy zaznaczyć, iż osobowość i biografia człowieka generują niepowtarzalny zbiór czynników, które sprawiają, że każda osoba swoje doświadczenia życiowe - sukcesy, porażki, możliwości osiągnięcia szczęścia postrzega inaczej. Na kolejną kategorię – okoliczności losu składają się: „miejsce i czas urodzenia, geografia zamieszkania, niespodziewane zdarzenia i zbiegi okoliczności, w których jednostka uczestniczy, oraz osoby, które w życiu spotyka” [Mróz 2004, s. 76].

Jakkolwiek pojęcie jakości życia jest kluczowe dla gerontologii, to nadal trwa dyskusja nad uściśleniem tego pojęcia w odniesieniu do seniorów, a także nad relacją między różnymi formami przemocy lub zaniedbania osób starszych a subiektywnym postrzeganiem swej sytuacji życiowej. Pojęcie jakości życia przez pryzmat starości a w szczególności w aspekcie niewoli stanowi o jego wielowymiarowości (stan psychiczny, relacje społeczne zapewniające więzi społeczne, wsparcie). Obecność starszych wiekiem skazanych wpływa na relacje interpersonalne oraz jakość oddziaływań podejmowanych przez personel [Opora 2013, s. 91]. Funkcjonowanie seniora neguje tezę, dotyczącą niebezpieczeństwa wiktylizacji starszych więźniów w zakładach karnych. Teza, iż senior czerpie dla siebie od młodych radość, entuzjizm, świeżość, uczy się nowych rzeczy, współczesnego podejścia do ważnych aspektów życia a młodzi uczą się od starszych pokory, szacunku, tolerancji, okazywania uczuć, nie znalazła w badaniach potwierdzenia.

*Nie można traktować seniorów jednakowo, bo jedni są psychicznie do niczego, nadają się na odstrzał. W ustalaniu zależności w celi, wykształcenie odgrywa rolę, logika myślenia, sytuacja finansowa; mam młodego chłopaka w celi, ma 30 lat, ma gimnazjum i tok myślenia ograniczony. Skończył terapię AA, podjęli decyzję, że dadzą warunkowe zwolnienie z 3 lat dostaliby miesiąc. Po co ogon, pojedzie do pracy do Niemiec, Szwajcarii tam zarobi 16 tysięcy-gdyby załapał się, a z tym gimnazjum, zamiatałby ulice a i to niewiadomo.*

*Potrafię być agresywny, kiedy oddziałowy 30-latek uczy mnie życia-osadzony ma mieć swoje papierosy, kawę-będzie się tu wymądrzał. Wcześniej też dali mi młodego współlokatora 40 lat, chudy jak palec. Ujadał. Pytam, za co siedzisz? Sam się nie chwale. Już się rozjuszył i mówi-zadzwoń po oddziałowego. Oddziałowy-nie mogą otwierać, bo jestem sam. A ten współosadzony zaczął rzucać się, drzeć, że chce go zamordować, że ze mną nie wytrzyma, no to trzasnąłem mu z liścia.*

Problemy związane ze zdrowiem skazanych w wieku senioralnym wymagają odpowiedniego wsparcia medycznego, psychologicznego i pedagogicznego.

*Leczenie plus osadzony to tyle co Żyd do biedy. Tyle co ja zgłaszałem, że mam takie i takie dolegliwości to okręgowy odpisywał mi, że jest leczenie standardowe. Doprowadzili mnie do zawalenia serca. Przyłączyli mnie do aparatury z zasobów gomółki, o 15 zabrali mnie karetką, reanimowali morfiną, psychotropami. Potem poszło zapytanie do sądu okręgowego, w związku z zawaleniem, w 15 minut dostali decyzję. To działo się w 2002 r. w maju i od tamtej pory lekarz zalecił dwie wizyty u kardiologa, zlecił lek ale była odmowa otrzymania leku, bo za drogi i niesprawdzony. Byłem rencistą, musiałem zapłacić całość, dlatego tego leku nie dostałem. Mam stop metalowy 1560 zł kosztował i są problemy z badaniami rezonansem magnetycznym. Tu jest izba wytrzeźwień, tylko trzy dni-detoks, EKG, proste zabiegi. Kiedyś robili zabiegi a teraz nie, teraz praktykują nie leczą. Są dyspocyjni wobec administracji. Administracja oczywiście powie, że jest inaczej. Z chwilą gdy byłem aresztowany, policjantka podsunęła L4 do podpisania czy nadają się do aresztu. Oni uważali, że w miejskim tak stwierdzą a poliklinika podpisała, że mogą przebywać na oddziale szpitalnym więzienia. Kiedyś było, że co tydzień, raz na dwa tygodnie lekarze mają dyżur, kierownik ambulatorium i jeśli chcą to przyjedzie lekarz.*

Wizja starości badanego stanowi istotne ogniwo jego bytu, przekraczające wyobrażenia społeczne wobec racjonalnych, ponadprzeciętnych wymagań osobowościowych.

Bezcenna heurystycznie postać to dla gerontologów atrakcyjne badawczo źródło. Sprowadzająca nowoczesne podejście resocjalizacyjne do różnicowania oddziaływań polegających na wyodrębnieniu mechanizmów konstytuujących osobliwą strukturę motywacyjną seniorów zabójców i stosowanie adekwatnych metod oddziaływań resocjalizacyjnych, które z jednej strony sprzyjałyby korygowaniu tychże mechanizmów a z drugiej kreowały proces pozytywnej swoistości.

## Kim jestem, kim byłem, kim mam być

Jeżeli człowiek będzie przeprowadzał rewizję własnej przeszłości, wyzwalał wspomnienia wcześniej nieprzywoływane, uwalniał i aktywizował treści doświadczenia często traumatycznego, które nie było włączane do systemu wiedzy na bieżąco wykorzystywanej z uwagi na zbyt duże koszty psychiczne, to ma szansę m.in.: poznać siebie, wykorzystać to, czego się nauczył, co w pewnym sensie ułatwi mu funkcjonowanie, zwróci do pozytywnej przeszłości.

Skazany zastanawia się zarówno nad minioną, obecną sytuacją życiową jak też i przyszłą. Snuje plany, określa dążenia sytuując je w perspektywie zdrowia fizycznego, psychicznego, możliwości działań, chęci osiągania nowych celów, posiadanie umiejętności pożytkowania posiadanej wiedzy, szczególnie w kwestii wykorzystania nowych umiejętności, funkcjonowania w roli, radzenia sobie z pojawiającymi się stratami.

*System penitencjarny jest z lat socjalizmu. Jako takiej komuny nie było. Odsiedziane mam ponad 40 lat. Zadarłem nie z tymi co trzeba. Prokurator w stopniu majora pod wpływem alkoholu rozpoczął pierwszy bójkę z nami młodymi chuliganami. Wyjąłem nóż i przejechałem wzdłuż jego pleców, dostał jeszcze w zęby. Pocerowali mu grzbiet i pośladek. Dostałem 3 lata i był krzyk w sądzie dlaczego nie 5, po co tu bandyto przyszedłeś-po tak mały wyrok?*

*Innym razem doszło do zabójstw w obronie koniecznej. Początkowo dostałem 15 lat. Przyszedł do mnie rodzony brat z czterema kolegami, broniąc się, zastrzeliłem. Ułożyłem sobie taką wersję jaką ustaliłem.*

Starość stanowi w tym przypadku wielość i różnorodność doświadczeń: utrata dóbr, dewaluacja wartości materialnych, wyzbycie się złudzeń, co do możliwości kontroli nad zdarzeniami, przewagi racjonalności adaptacyjnej, co ostatecznie kreuje postawę akceptacji egzystencji takiej jaką ona jest. Badany odczuwa starzenie się i starość jako stratę, a pobyt w więzieniu jako konieczność odpłaty za popełnione zabójstwa, obniżającą jego jakość życia. Negatywny stan psychiczny seniora wynika z braku perspektyw na przyszłość, ograniczenie przestrzeni prywatności, braku nadziei na poprawę swojego samopoczucia i sytuacji życiowej. Proces stosowania środków represji w odpowiedzi na zachowanie sprawcy przestępstwa łączy się z szerokim wachlarzem rozważań nad sensem kary, racją, celem i potrzebą jej stosowania-okolicznościami uzasadniającymi prawo karania. O ile na przestrzeni lat nie poddawano w wątpliwość kwestii czy karać, o tyle niezwykle burzliwą polemikę wywoływała i wywołuje próba odpowiedzi na pytania jak i po co to czynić? T. Cielecki przychyła się do zdecydowanej negacji zasadności postawienia problemu: „zapobiegać czy karać?”, albowiem – jak wskazuje – zapobieganie jest działaniem, które ma nie dopuścić do zachowania przestępczego,



natomiast kara występuje zawsze w kontekście następczym po czynie i służyć ma zapobieżeniu ponownego popełnienia przestępstwa przez ukaranego, jak i innych odstraszonych tym faktem, stąd nie można zakładać, że zapobieganie jest antytezą czy alternatywą karania [Cielecki 2004, s. 28]. Kontynuację poglądu, można pogłębić realnymi pytaniami: jeśli karać to na jak długo? w jakim celu? czy możliwe i rzeczywiste jest przywrócenie do społeczeństwa tej jednostki poddanej stosownym oddziaływaniom w warunkach izolacji? w jaki sposób zespolić wychowawcze oddziaływanie kary z długoterminowym przebywaniem w Zakładzie Karnym? [Szczepańska-Szczepaniak 2017]

Fakt, że w obowiązującym k.k.w. przyjęty model resocjalizacji zakłada traktowanie tejże jako oferty dla skazanego, a nie obowiązku, któremu musi on podlegać z racji swojego statusu, ma duże znaczenie dla osiągnięcia celu wykonywania kary pozbawienia wolności. Wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanych postaw wydaje się bardziej prawdopodobne wtedy, gdy zgodzi się on na zakres stosowanych wobec niego oddziaływań ustalonych w ramach indywidualnego programu [Kuč 2004, s. 244]. W owym kontekście powstaje swoisty paradoks logiki realności egzystencji penitencjarnej seniora z wyrokiem dożywotniej kary pozbawienia wolności. W jakiej przestrzeni mógłby wykorzystać potencjalnie osiągnięte cele, zważając jednocześnie na wiek osadzonego?

*Wszystko raczej pod górkę. Nie traktują nas jako istoty myślące. Zadzwonił się po oddziałowego, czeka się godzinę, dwie i jak wstanie lewą nogą będzie się wyładowywał. Zakręcają kurki, chcą oszczędzać wodę a przecież ujęcie wody mają miejskie. Psychicznie jestem nastawiony, że tu zejść. Mam zawzięty charakter. Jest z tradycji, że solidarność ludzka jest lepsza. Teraz to każdy zakabluje albo ten co grypsuje.*

Temporalne nastawienie badanego wskazuje na fakt uwzględnienia przez niego tezy, iż rozwój w okresie starości ma szansę nastąpić wtedy, gdy człowiek będzie brał pod uwagę przyszłościową perspektywę czasową, nie zapominając o teraźniejszości i przeszłości. Określenie rodzaju działań w zakresie poszczególnych perspektyw, a także ich rezultatów zaprezentowałam jedynie dla określenia retrospektywnego. W cytowanych wypowiedziach akcentowane jest dystansowanie się i świadomość posiadania pewnej mądrości życiowej, wynikającej, z doświadczeń, w przewadze trudnych. Dojrzałość to także podejmowanie aktywności służących utrzymaniu względnej jakości własnego życia.

*Nie myślenie o przyszłości o tym, co dalej nie jest dobre, bo nie masz celu, chęci do życia. Lubię różnego rodzaju zajęcia. Jestem złotą rączką. Naprawię zegarek, buty. Byłem tokarzem to potrafię wykonać różnego rodzaju elementy drewniane, metalowe. Lubię mieć zajęcia.*

Z drugiej jednak strony wycofanie się z aktywności zawodowej, rodzinnej, towarzyskiej z towarzyszącym temu poczuciu żalu (powodujące emocjonalne

uwięzienie w pewnym punkcie przeszłości), prosty, mechanicystyczny tryb życia bazujący na rytualnym charakterze codzienności, nadmierne skupianie się na sobie, w kategorii własnej wyjątkowości i związanym z tym poczuciem uprzywilejowania w stosunku do innych – nie wpływa na proaktywne zachowanie skazanego w perspektywie przyszłości. Skazany wykorzystuje dostępne mu zasoby w celu zoptymalizowania doświadczenia więziennego starzenia się.

Treści wpisujące się w kanon refleksji nad rodziną obejmowały: relacje z konkubiną a przede wszystkim z córką, pełnienia roli ojca. Jednak codzienność okazała się szczególnie smutna. Żadna myśl, wspomnienie nie tworzy pozytywnego obrazu. Zastanawiającym jest fakt bezwzględnej krytyki konkubiny, z punktu widzenia wspólnie wykorzystanego czasu. Przemiany relacji związane z przejściem od bezwzględnej zależności do wypierania strukturalno-rzeczowej więzi z partnerką dystansują wizję opieki, emocjonalności i wsparcia wobec niego.

*Lubiłem dzieci, jak zauważyłem one mnie też. Jechałem pociągami z kobietą i jej dzieckiem, patrzyły na mnie. Zapytałem czy do mnie przyjdzie i przyszło. Matka powiedziała, że pierwszy raz poszło do kogoś obcego. Kto jest dobrym człowiekiem to dzieciaki wyczują.*

*Żyłem w konkubinacie, z nią i jej córeczką Ewą. Ewunia wołała mnie niż własną matkę. Wiedziałem jak z nią negocjować, żartowałem: dostaniesz paskiem, niegrzeczna jesteś... ale nie ten kochany dzieciak. Była sytuacja, że Ewa powiedziała, że pani w przedszkolu ją biła. To doleciałem do niej, wziąłem ją za szmaty do góry. Ustawiłem panią, potem nie ta wychowawczyni się zrobiła. U mnie dzieciak był na pierwszym miejscu, nauczyłem ją jeść, nie żalowałem jej niczego. I kiedyś jako 4 letnia dziewczynka, wzięła mnie za rękę i w strachu powiedziała, że był tu pan z wąsami. Konkubina to judasz. Potajemnie jeździła do niego. Jej nie było na rękę, że była ze mną i koniecznie chciała żeby kontakty z Ewunią się skończyły to wydała ją za Niemca.*

Tęsknota za niezależnym życiem w dobrym zdrowiu, wśród bliskich osób oraz za idealizowaną młodością sprawia, że rozmówca gloryfikuje przeszłość. Dominuje żal, złość, smutek, poczucie braku nadziei na poprawę obecnej sytuacji, podkreślając brak akceptacji dla obecnego stanu i osiągniętego etapu życia, co stanowi konotację pejoratywną wobec odczuwania przez niego teraźniejszości.

Świadomość jakości własnej starości szczególnie izolowanej stanowi priorytetowy pomost do akceptacji zmieniających się warunków życia, fenomenu przemijania.

Jak stwierdza S. Steuden [2011, s. 179–180] „Starość może okazać się najpiękniejszym okresem życia-jeśli będzie godnie i mądrze przeżywana w poczuciu spełnienia i wdzięczności, ale może być także czasem smutku, poczucia osamotnienia i beznadziejności, gdy brakuje poczucia sensu i celu życia...(…) Osoby z negatywną postawą wobec starości czują się mniej zmotywowane do aktywności, w mniejszym stopniu dbają o swoje zdrowie i styl życia”.



Nieuchronna, trudna późna dorosłość osadzonego, portretowana w badaniach własnych, upomina się o szczególne jej zrozumienie i dostrzeżenie jego podmiotowości, poszanowanie praw, pełne uwzględnienie jego potrzeb biologicznych, psychicznych i społecznych, umożliwiając mu życie pod każdym ludzkim względem.

Paradoksalnie w więzieniu funkcjonuje aspekt spatologizowanej formy oddziaływań formalno-urzędowych, powodujący, iż seniorzy podlegają niejako procesowi wychowania, zamiast opiece, leczeniu czy rehabilitacji [Stępnia 2013, s. 13]. Kara dożywotniego pozbawienia wolności stanowi najsurowszy środek penalny. Kara ta wyklucza jednostkę na długie lata z autentycznej realizacji siebie w życiu społecznym. Zatem zasadność współczesnej penitencjarystyki odnosi się do zmagania jednostki poddanej karze samej ze sobą, swego rodzaju „odczłowieczania” społecznego w kontekście nienaruszalności godności ludzkiej. Dożywocie jest wykluczeniem przestępcy ze społeczeństwa, tj. eliminuje go społecznie, pozostawiając przy życiu [Machel 2007, s. 218]. Zatem kara kończy się śmiercią. Jak konstatuje H. Machel [2007], ma ona kategorię cel odwetowy, ale różni się od kary śmierci tym, że pozostawia skazanemu nadzieję na wyjście na wolność w kontekście stosowanych wobec niego oddziaływań penitencjarnych. Zasadniczym dylematem jest zagadnienie, czy każdy skazany jest w stanie się zmienić i czy każdy tej zmiany potrzebuje.

Fragmencie zrekonstruowanego scenariusza biograficznego sędziwego uwięzionego wskazuje skrytykowane, jednostkowe uczestnictwo w procesie iluminacji przeszłego i teraźniejszego życia. nierozwiązanym pozostaje pytanie, o wynik refleksji na temat nieprzetworzonych psychicznie, bezpośrednio doświadczonych zdarzeń – ich interpretacji, jak też mądrości zdobytej w trakcie kreatywnego „chwytania sensu” znaczeń.

Natłok pytań narasta w miarę angażowania uwagi w problematykę badawczą i zdaje się nie mieć końca.

Artykuł dedykuję śp. rozmówcy, dzięki którego zaangażowaniu w dialog mogłam wniknąć i w pewnym zakresie zrozumieć niepowtarzalną przestrzeń człowieka nie tylko w sensie nieistnienia drugiego, identycznego, ale także z faktu niepowtarzalności upływającego czasu jego istnienia.

## Bibliografia

- Ambrozik W. (2016), *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*, Kraków.
- Cielecki T. (2004), *Prewencja kryminalna. Studium z profilaktyki kryminologicznej*, „Studia i Monografie”, nr 335.

- Grzesiak S. (2009), *Seniorzy w jednostkach penitencjarnych w sytuacji naznaczenia społecznego* [w:] *Spoleczne i resocjalizacyjne asumpty ludzkiego bycia*, S. Przybyliński, D. Wajsprych (red.), Olsztyn.
- Kafar M. (2011), *Biograficzne epifanie w kontekście tworzenia podstaw jakościowego kolektywu myślowego* [w:] *Biografie naukowe. Perspektywa trans dyscyplinarna*, M. Kafar (red.), Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Korecki J. (1996), *Efektywność kary długoterminowego pozbawienia wolności* [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, B. Hołyst, S. Redo (red.), Warszawa–Wiedeń–Kalisz.
- Kuć M. (2004), *Indywidualizacja kary pozbawienia wolności* [w:] *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*, M. Kuć, I. Niewiadomska (red.), Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Mróz J. (2004), *Spoleczno-kulturowe determinanty jakości życia, czyli rzecz o poszukiwaniu swojej drogi do szczęścia* [w:] *Szczęście w wymiarze pedagogiczno-socjologicznym*, E. Kowalska, P. Prufer, M. Kowalski (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Opora R. m(2013), *Spoleczne konsekwencje izolacji więziennej osób starszych* [w:] *Senior w izolacji penitencjarnej. Konteksty teoretyczne*, A. Jaworska (red.), Edward Mitek, Bydgoszcz.
- Poklek R. (2010), *Instytucjonalne i psychospoleczne aspekty więzienia*, Kalisz.
- Rokuszevska-Pawełek A. (2006), *Wywiad narracyjny jako źródło informacji*, „Media, Kultura, Społeczeństwo”, nr 1.
- Senior za kratami*, „Forum Penitencjarne”, nr 7(206), lipiec 2015.
- Studen S. (2011), *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa.
- Stępniać P. (2013), *Przedmowa* [w:] *Praca penitencjarna z więźniami*, S. Grzesiak, ATUT, Wrocław.
- Straś-Romanowska M., Bartosz B., Żurko M. (red.) (2010), *Badania narracyjne w psychologii*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury Eneteia, Warszawa.
- Szczepańska-Szczepaniak A. (2017), *Długoterminowa kara pozbawienia wolności-cele, funkcje, zagrożenia i oczekiwania*, <https://ms.gov.pl/pl/probacja/2015/> [dostęp: 20.03.2017].

Sławomir Przybyliński

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Amadeusz Krause

Uniwersytet Gdański

## Zjawisko autoagresji w polskim systemie penitencyjarnym

Czyny autoagresywne więźniów, notowane w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych, nie stanowią novum, a są zjawiskiem od lat notowanym w instytucjach penitencyjarnych. Pomimo że ich liczba maleje i nie jest już tak spektakularna jak kiedyś, to nadal jednak atak na własne ciało stanowi wyzwanie dla pracy personelu więziennego, jak również dla holistycznie pojętego procesu resocjalizacji. Naszym zamiarem było, by w niniejszym artykule zarysować wątki powiązane i dookreślające to trudne zjawisko. Oprócz nakreślenia warstwy teoretycznej związanej w więzienną autoagresją, przybliżyliśmy także statystyczny obraz m.in. samoagresji w postaci usiłowań samobójczych i zgonów osadzonych w wyniku autoagresji, jak również ukazaliśmy przyczyny samoagresji osadzonych.

Słowa kluczowe: więzienie, czyny autoagresywne, proces resocjalizacji, osoby pozbawione wolności

## The phenomenon of self-aggression in the Polish penitentiary system

Self-aggressive acts of prisoners have been observed in Polish penitentiary institutions and detention centers not only recently, but for years. Although their number is decreasing and is no longer as spectacular as it used to be, an attack on one's own body is still perceived as a challenge in the work of prison staff as well as in the holistically understood resocialization. The aim of this paper was to present the threads which relate to and describe this difficult phenomenon. In addition to showing a theoretical background referring to prison self-aggression, we also presented a statistical analysis of self-aggressive acts, including suicide attempts and deaths caused by self-aggressive, as well as the causes of self-aggression among prisoners.

Keywords: prison, self-aggressive acts, process of resocialisation, persons deprived of freedom

## Wprowadzenia słów kilka

Pozbawienie wolności jest najostrzejszą reakcją społeczną na przekroczenie granic prawnych, reakcją, która niesie ze sobą wielowymiarowe konsekwencje zogniskowane na osobie uwięzionej. E. Goffman [1975, s. 151–177] jednostki penitencjarne postrzega jako instytucje totalne, posiadające określone cechy totalności, które modelują poniekąd życie i determinują wiele poczynań pensjonariuszy placówki. Więzienie jako środowisko nienaturalne, a według H. Machela [2003] instytucja karna i resocjalizacyjna, stwarza skazanym takie, a nie inne, warunki codziennej egzystencji wielowymiarowo zubożonej. „Penitencjarne instytucje izolacyjne ograniczają w znacznym stopniu bądź całkowicie uniemożliwiają zaspokajanie fizycznych potrzeb człowieka, krępując w ten sposób funkcjonowanie jednostek poddanych krańcowej izolacji pejoratywnej” – powiada A. Baładynowicz [2012, s. 15]. Zakładając maskę więźnia, wytraconym ze środowiska otwartego, wkracza się na ścieżkę nijaką pod względem dotychczasowych składników funkcjonowania. Potrzeby pozostają, ale już bez większych możliwości ich urzeczywistnienia. Deprywacja potrzeb za murami więzienia staje się więc faktem niezbywalnym, z którym jednostka w różny sposób musi sobie radzić. Bywa, że pierwszoplanowe stają się wówczas nielegalne czy pozaformalne korelaty, czy zachowania osób osadzonych, umocowane w obrębie drugiego życia więziennego. Podkultura więzienna [zob. Przybyliński 2005], bez względu na jej terytorialny obraz i nasilenie, pozwala, a nieraz wprost dyktuje, swoim zwolennikom gotowe rozwiązania w zakresie zaspokajania potrzeb.

Być może trudno jest w obrębie podkulturowego towarzystwa wzmocnić zubożone przez izolację płaszczyzny sensoryczne, czy informacyjne z otoczeniem zewnętrznym, lecz na pewno można tam doświadczyć z różnorodnym natężeniem realizacji potrzeby bezpieczeństwa, przynależności, uznania. Osobno należałoby tu rozpatrywać potrzebę seksualną człowieka, której zaspokojenie w środowisku osób inkarcerowanych jest nie tyle trudne, co wręcz niemożliwe z punktu widzenia osób wolnych. Więziennictwo nie daje, oprócz jednostkowych w formie nagrody widzeń intymnych skazanych, sposobności na zapewnienie osiągnięcia satysfakcji seksualnej. To m.in. stymuluje poniekąd więźniów do wkraczania na nielegalną ścieżkę realizacji tej ważnej w życiu człowieka potrzeby. Notujemy więc nieraz wśród pensjonariuszy zakładu karnego gwałty homoseksualne, znęcanie się seksualne nad współosadzonym, czy też zabawy – gierki o podłożu erotycznym notowane w celi mieszkalnej. B. Waligóra [1984, s. 57–58] wskazuje pewien zestaw zaburzeń notowanych u człowieka przebywającego w warunkach izolacji eksperymentalnej. Wskazuje też na poczucie nudy i monotonii przechodzące później w apatię i zniechęcenie oraz niechęć do podejmowania wysiłku,

trudności w koncentracji uwagi, zaburzenia funkcji intelektualnych oraz zakłócenia procesu myślenia, iluzje i zaburzenia schematu własnego ciała, silne lęki, halucynacje (najczęściej wzrokowe), wydarzenia urojeniowe, wyczerpanie fizyczne i psychiczne. Bezwzględnie niejednokrotnie niemożność zaspokajania, przez skazanych przebywających w warunkach izolacji penitencjarnej, wielu konstytutywnych potrzeb ludzkich implikuje sytuacje nadzwyczajne i niespotykane z takim natężeniem w codzienności wolnościowej.

## Więzienna fotografia zjawiska autoagresji

Jednym ze spektakularnych zdarzeń notowanych od lat, z różnym nasileniem w środowisku osób uwięzionych, jest zamach ukierunkowany na własny organizm, czyli autoagresja. M. Kosewski niniejsze poczynania o walorach agresywnych skoncentrowanych na sobie samym nazywa zachowaniami samoagresywnymi. Samoagresję definiuje jako „zachowanie człowieka, którego bezpośrednim celem jest wyrządzenie krzywdy własnemu organizmowi. Istnienie takiego bezpośredniego celu działania jest warunkiem niezbędnym zaliczania takiego zachowania do kategorii zachowań samoagresywnych. Nie oznacza to, oczywiście, że poza takim bezpośrednim skutkiem nie mogą istnieć bardziej odległe, pośrednie cele lub motywy tego działania” [Kosewski 1977, s. 158]. Autor [1977, s. 159–172] wyszczególnia trzy kategorie zachowań samoagresywnych. Są to zachowanie samoagresywne, którego cel bezpośredni pokrywa się z celem pośrednim, a zasadniczym powodem postępowania jest wyrządzenie krzywdy samemu sobie – przy czym, jak podaje Kosewski – przeważającą emocją w tym poczynaniu są lęk i niepokój. Do drugiej kategorii zalicza samoagresję agresywną, która występuje z chwilą, kiedy nie sposób wziąć odwetu na osobie frustrującej, inaczej niż szkodząc samemu sobie. Priorytetowy jest tu pośredni motyw agresywny z gniewem jako najsilniejszą emocją. Samoagresja instrumentalna, to kategoria trzecia, w której agresja skoncentrowana na własnym organizmie stanowi sposób zaspokojenia określonych potrzeb i osiągnięcia dowolnego celu, posiadając, w odróżnieniu od dwóch pierwszych kategorii o wektorze emocjonalnym, instrumentalne podłoże. M. Kosewski podaje dwa typy samoagresji emocjonalnej, wskazując na samoagresję gniewną oraz lękową. W pierwszym przypadku agresor sprawiając sobie ból i cierpienie ma na celu doprowadzenie do bezpośredniego odczucia ulgi i spadku natężenia odczuwanego gniewu. Natomiast typ drugi samoagresji tzw. emocjonalnej ma charakter lękowy (samoagresja lękowa). Osoba nie chce sprawić sobie bólu, chce jednak zniwelować występujący u siebie lęk i niepokój. Uważa, że może to osiągnąć przez działanie samoagresywne.

G. Babiker i L. Arnold [2002, s. 177] wskazują na więzienia, szpitale specjalistyczne oraz inne placówki zamknięte jako miejsca, w których odnotowuje się największą liczbę przypadków samouszkodzeń. Więzienie, jak już wspomniano wyżej, sprzyja aktom agresji zogniskowanym na własnym ciele. Akty samouszkodzeniowe występują najczęściej w pierwszej fazie odbywania kary pozbawienia wolności, jak stwierdza J. Górski [1986, s. 43] po analizie wyników badań obejmujących 975 aktów samoagresywnych, które zostały dokonane przez więźniów w drugim i trzecim kwartale 1984 roku w 17 aresztach śledczych i 25 zakładach karnych w Polsce.

Od tamtego czasu minęło wiele lat i wizerunek zjawiska autoagresji zmienił się istotnie. Inne są warunki i zasady odbywania kary, co musi mieć bezpośrednie przełożenie na portret współczesnej autoagresji więźniów. Uwidacznia się to przede wszystkim w liczbowym zestawieniu. W polskich statystykach więziennych mówi się o zjawisku samoagresji, a w jego obrębie wyszczególnia, obok samouszkodzeń, także odmowę przyjmowania pokarmu oraz usiłowanie dokonania samobójstwa. Jak wynika z danych zawartych w tabeli 1 liczba samoagresji wśród osadzonych w polskich więzieniach na przestrzeni ostatnich lat uległa znacznemu zmniejszeniu, co niewątpliwie należy postrzegać pozytywnie. Mniej aktów skierowanych na własny organizm, to mniej sytuacji problemowych i poszerzona przestrzeń do pracy resocjalizacyjnej. Z tabeli 1 wynika wyraźnie, że w 2000 roku najczęściej notowanym wśród osadzonych rodzajem samoagresji były samouszkodzenia – 904, gdy w 2014 roku już tylko 36 takich czynów, a w 2015 roku takich czynów zanotowano 31. Dla porównania [Święconek 1986, s. 4–7] w roku 1985 tylko w samych jednostkach penitencjarnych okręgu olsztyńskiego zanotowano aż 338 samouszkodzeń (połyki – 166, okaleczenia ciała – 129, wbitki – 29, zastrucia – 8, wstrzyknięcia – 3, zasyпки – 3, samopodpalenia – 0).

Warto zauważyć, iż zgodnie z art. 119 kodeksu karnego wykonawczego<sup>1</sup> osadzonego samouszkodzeniowca można w całości lub częściowo obciążyć odpłatnością za leczenie. Dotyczy to jednak tylko osób dokonujących samouszkodzeń o charakterze instrumentalnym, czyli takich, którzy atakują samych siebie w celu wymuszenia określonej decyzji lub postępowania organu wykonawczego, lub uchylenia się od ciężącego na nim obowiązku. O ewentualnym obciążeniu finansowym skazanego decyduje sąd penitencjarny. „Wprawdzie tylko niektóre koszty zabiegów medycznych przekraczają kwoty kilku tysięcy złotych, a zdecydowana większość zamyka się w kilkusetzłotowych sumach, to są one trudne do odzyskania. Rzadko kiedy samouszkodzeniowiec trafia do odpłatnej pracy. Częściej udaje mu się opuścić jednostkę z powodu warunkowego zwolnienia (...)” [Jarecka 2008, s. 27]. Warto zauważyć, iż obciążenie skazanego kosztami leczenia pobiera się

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.), art. 119 §1,2.

z jego zarobków lub też ich każdych innych wpływów, np. środki przekazywane przez rodzinę czy z renty. Jeżeli jednak brakuje jakichkolwiek wpływów pieniężnych, płatności się umarza [Łupińska 2010, s. 18–19]. Nie sposób wyceńnić całkowitych kosztów leczenia więźnia po dokonaniu samouszkodzenia. Dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej w Areszcie Śledczym na warszawskim Mokotowie – Lech Malmurowicz wspomina: „Skazany włożył sobie do gałki ocznej baterię od zegarka. Łzy rozpuściły baterię, rozlany płyn zasadowy zniszczył całą rogówkę. Potrzebny był przeszczep, a koszty takiej operacji bardzo duże. Podobne sumy wydaje się na leczenie antyretrowirusowe, bo niektórzy więźniowie z premedytacją zarażają się wirusem HIV, wstrzykując go sobie dożylnie” [Łupińska 2010, s. 19].

Tabela 1. Samoagresje w latach 2000 – 2015

Rok	Ogółem	Odmowa przyjmowania pokarmu	Samouszkodzenia <sup>3</sup>	Usiłowanie samobójstwa
2000	1134	39	904	191
2001	1130	51	889	190
2002	948	43	733	172
2003	664	27	507	130
2004	730	23	572	135
2005	773	16	570	187
2006	795	20	587	188
2007	633	10	449	174
2008	715	27	497	191
2009	818	15	592	211
2010	622	25	450	147
2011	433	37	205	191
2012	281	35	96	150
2013	266	27	51	188
2014	217	6	36	175
2015	215	11	31	173

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>2</sup> Zestawienie dokonane przez autora na podstawie Informacji o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania za lata 2000–2008 oraz Roczne informacje statystyczne za lata 2009–2015 Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa.

<sup>3</sup> Uwzględniono przypadki, w których przewidywany czas rozstroju zdrowia był nie krótszy niż 7 dni.



Istotnym czynem samoagresywnym dokonywanym przez więźniów są samouszkodzenia. Zarówno praktyka penitencjarna, jak i literatura przedmiotu dostarczają szeroką wiedzę na temat ich rodzajów, a nieraz także więzienną pomysłowość w tym zakresie. M. Szaszkiewicz [1997, s. 105–116] podaje, iż w środowisku inkarcerowanym notowane są w szczególności pocięcia skóry, połknięcie ciał obcych, wbitki, czyli wprowadzanie ciał obcych pod skórę i do narządów ciała, uszkodzenie gałek ocznych, samozatrucia, upusty krwi, Ustrzyki, czyli samozakażenie, głodówki, urazy głowy. Natomiast L. Garmada [1970, s. 17–58], pracując ponad 15 lat jako lekarz więzienny i obserwując ponad tysiąc przypadków samouszkodzeń, wyszczególnia następujące rodzaje: głodzenie się i głodówki, krwiouputy i pozorowane krwotoki, nacięcia skóry i tkanki podskórnej, w tym pocięcia powłok brzusznych, zakażenia tkanki podskórnej, zatrucia doustne, chemiczne i mechaniczne uszkodzenia gałki ocznej, wprowadzanie ciał obcych do przewodu pokarmowego, wprowadzanie ciał obcych pod skórę i przez powłoki do narządów głębszych, wchłanianie ciał obcych do drzewa oskrzelowego, urazy czaszki bezpośrednie i za pomocą ciał obcych, uszkodzenia innych narządów.

Pomysłowość osób uwięzionych w zakresie samouszkodzeń jest znaczna, więc nie sposób wymienić wszystkich ich rodzajów. Zdarzają się incydentalnie spotykane czyny, tj. urazy głowy lub innych części ciała (np. łamanie sobie palców, rąk). Jedno jest pewne, że najbardziej doniosłą i spektakularną postacią samoagresji więźniów są próby samobójcze, nieraz kończące się śmiercią samobójcy. Są to czyny wielce tragiczne i posiadające niejednolite podłoże przyczynowe. Z danych więziennych wynika, że usiłowania samobójcze, kończące się śmiercią, nie są jednostkowymi sytuacjami. W 2015 roku 20 osadzonych zmarło śmiercią samobójczą, a w latach 2010–2015 było ich aż 122 (tab. 2). Zdecydowana większość samobójstw więźniów dokonywana jest przez powieszenie. Potwierdzają to także T. Głowik i A. Matyba [2010, s. 15–17], którzy analizując 155 samobójstw skazanych i tymczasowo aresztowanych mających miejsce w realiach polskiego więzienia w latach 2006–2009, wskazali, iż aż 143 z nich zostało popełnionych właśnie przez powieszenie. Autorzy podają także, że najczęstszym miejscem tego tragicznego aktu jest cela mieszkalna. W latach 2006–2008 ok. 25% wszystkich samobójstw miało miejsce w kąciu sanitarnym, a blisko 60% w innej części celi (krata okienna, albo piętrowe łóżko). Natomiast w roku 2009 w kąciu sanitarnym dokonano aż 45% aktów samobójczych, przy 49% samobójstw w innej części celi mieszkalnej.

Zarówno samobójstw, jak i pozostałych czynów samoagresji więźniów nie można i nie należy pod względem przyczyn sprowadzić do jednego mianownika. L. Garmada [1970, s. 11–16], odnosząc się już wiele lat temu do kwestii samouszkodzeń, za ich podłoże przyjął zespół specyficznych objawów psychicznych ujawniających się w sytuacji odizolowania, a zwanych chorobą więzienną. Objawami



tej przewlekłej choroby są: zachwianie równowagi duchowej, poddanie się nudzie więziennej, egocentryzm i zmienność nastrojów. Gwałtowne czyny służące wyładowaniu napięcia nerwowego i tłumionej agresji mają pojawiać się więc w chwilach kryzysowych. Chorobę więzienną charakterystycznie przechodzą jednostki, które w swoim życiu kierują się agresją, a miano takich noszą przestępcy kryminalni. Życie ich to pasmo agresji skierowanej wobec cudzego mienia, zdrowia, życia. Szybko jednak takie zachowanie zostaje poddane represji ze strony współosadzonych i personelu. Dla takiego skazanego pozostaje tylko jedno wyjście, gdzie można stosować przemoc bezkarnie: to jego własne ciało.

Tabela 2. Samoagresje – usiłowania samobójcze i zgony osadzonych w wyniku autoagresji w latach 2010 – 2015<sup>4</sup>

Rok	Ewidencyjna liczba osadzonych według stanu w dniu 31 grudnia	Usiłowania samobójcze	Zgony w wyniku autoagresji (samobójstwo oraz samouszkodzenia)	W tym w wyniku samobójstwa
2010	85 295	147	34	31
2011	81 382	191	22	16
2012	84 156	150	18	16
2013	78 994	188	19	17
2014	77 371	175	26	22
2015	70 836	173	23	20

Źródło: Opracowanie własne.

Z danych CZSW w Warszawie wynika, iż to działalność administracji jest najczęstszym rozpoznany powodem samoagresji osób uwięzionych. Znaczna część przyczyn aktów samoagresji nie jest do końca znana i zdiagnozowana, jak wynika w danych więziennictwa (tab. 3), i umieszczane są pod hasłem „inne”. Można tylko domniemywać, iż wśród nich znajdują się właśnie sytuacje związane z silnymi emocjami człowieka pozbawionego wolności, a związane z tym co dzieje się na wolności, m.in. z sytuacją rodzinną osadzonego. Być może też część samookaleczeń jest spowodowana przez podkulturowe zależności i nieformalny system zasad. Wszak statystyki więzienne uwzględniają jako powód samoagresji więźniów „presję podkultury więziennej” oraz „uczestnictwo w podkulturze więziennej”. To jednak wydaje się, znając i obserwując środowisko podkulturowe współczesnego więzienia, że nie zawsze samouszkodzeniowcy mogą podać prawdziwy powód targnięcia się na własny organizm.

<sup>4</sup> Dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej, Biuro Informacji i Statystyki (przesłane mailowo w dniu 1 lutego 2016 r., BIS-0340-20/16/647).

Tabela 3. Przyczyny samoagresji osadzonych w latach 2000 – 2015

Rok	Ogółem	Samoagresja z powodu...				
		działalności administracji	presji podkultury więziennej	uczestnictwa w podkulturze więziennej	działalności sądów i prokuratury	inne
2000	1134	393	21	25	204	491
2001	1130	359	20	35	223	493
2002	948	308	23	44	119	454
2003	664	198	8	24	83	351
2004	730	255	4	13	65	393
2005	773	217	4	22	81	449
2006	795	273	9	18	69	426
2007	633	199	9	10	65	350
2008	715	234	7	7	68	399
2009	818	325	2	5	60	426
2010	622	266	1	9	35	311
2011	433	139	1	3	41	249
2012	281	97	2	1	20	161
2013	266	60	0	1	13	192
2014	217	48	1	0	13	155
2015	215	43	0	1	7	164

Źródło: Opracowanie własne.

„Motywami samouszkodzeń są najczęściej: wywarcie presji i odpowiedniego wrażenia na sędziach i prokuratorach, wymuszenie określonych ustępstw ze strony personelu więziennego, protest przeciwko decyzjom władz, załamanie psychiczne, na które wpływały wydarzenia rodzinne i osobiste. Tło zachowań suicydalnych w przypadku osób odbywających karę pozbawienia wolności może stanowić: po pierwsze – rzeczywistość więzienna, na którą składają się takie czynniki, jak: fakt uwięzienia, który jest zdarzeniem przymusowym, a jednocześnie odczuwanym jako upokarzające doznanie skutków przemocy społecznej. Po drugie, poddanie się wymogom – regulaminów, porządkowi i obowiązującemu podporządkowania się funkcjonariuszom, co powoduje uczucie bezsilności i upokorzenia. Po trzecie – monotonia i nuda, a przede wszystkim „deprywacja sensoryczna”, wyzwalamą przykre uczucie braku zaspokajania własnych potrzeb, doznania wrażeń i zdobywania doświadczeń i po czwarte, brak poczucia

<sup>5</sup> Zestawienie dokonane przez autora na podstawie Informacji o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania za lata 2000–2008 oraz Roczne informacje statystyczne za lata 2009–2015 Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa.

własnej odrębności i prywatności z całym bagażem nawet tych najintymniejszych spraw. Współcześnie nie bez znaczenia pozostaje również czynnik związany z tzw. zagęszczeniem w celach mieszkalnych” [Przybyliński, Marczak 2008, s. 447].

Generalizując, to przyczyny czy też motywy samouszkodzeń wśród więźniów możemy podzielić na tzw. emocjonalne i instrumentalne. Te pierwsze mogą i powinny skutkować zminimalizowaniem natężenia emocjonalnego oraz zniwelowaniem istniejących dolegliwości oraz obniżeniem poziomu frustracji, przygnębienia i zniechęcenia. Są one powiązane z tym, co dzieje się w przestrzeni otwartej, na którą więzień ma mocno ograniczony wpływ (m.in. nieprawidłowe stosunki interpersonalne z partnerem życiowym, choroba lub śmierć kogoś bliskiego itd.). Instrumentalne przyczyny zaś najczęściej powiązane są z pragnieniem uzyskania przez więźniów określonych korzyści, zysków czy też załatwienia partykularnych interesów. Chodzi tu w szczególności o chęć otrzymania przepustki, widzenia, przerwy w karze, ale również wymuszenie przeniesienia do innej celi mieszkalnej czy innego więzienia. Więźniowie z premedytacją i namysłem próbują poprzez atak na własne ciało, wygzekwować na personelu służby więziennej korzystne dla nich decyzje i rozstrzygnięcia.

Pewna część aktów autoagresji kończy się zgonem osadzonego. W roku 2015 były to 23 osoby, przy 105 zgonach osadzonych w ogóle. Ilustruje to tabela 4, w której widzimy, iż atak na własny organizm (w tym śmierć samobójcza) stanowi poważny udział w kompozycji śmierci wśród pensjonariuszy jednostek penitencyjnych. Ich odsetek kształtujący się na znacznym poziomie musi i powinien zastanawiać. Samobójstwa w zakładach karnych – jak twierdzi M. Jarosz – „są przejawem dramatycznego protestu przeciwko systemowi karnemu, warunkom odbywania kary, klimatowi i relacjom między personelem a więźniami oraz między samymi więźniami. Zachowania autoagresywne wskazują także na dysfunkcjonalność instytucji penitencyjnych – w sferze resocjalizacji oraz zapewnienia bezpieczeństwa osobistego ludzi pozbawionych wolności (agresji i autoagresja)” [Jarosz 1997, s. 170]. Wydaje się, że przy ogromnej grupie osób inkarcerowanych w Polsce – ponad 70 tys. – to liczba samych prób samobójczych, których i tak tylko część kończy się zgonem oraz śmiercią samobójczą, wydaje się niewielka. Jednak należy zauważyć, iż więzienie to instytucja, którą powołano w określonym celu, by odbywać w niej karę pozbawienia wolności czy tymczasowego aresztowania, a nie dotknąć śmierci tchnienia w sposób samobójczy, czy też istotnie uszkadzając własne ciało przez samouszkodzenie. Niemniej jednak zdarza się, że kres życia z różnych przyczyn ma miejsce również w przestrzeni izolowanej. Może się też dokonać z przyczyn naturalnych, w tym chorobowych.

Tabela 4. Zgony osadzonych w latach 2002–2015<sup>6</sup>

Rok	Ogółem	Przyczyna zgonu			
		w tym w zakładzie leczniczym poza aresztem śledczym lub zakładem karnym	przyczyna naturalna	z powodu autoagresji	inne
2002	96	17	56	40	0
2003	127	29	86	37	4
2004	107	19	67	30	10
2005	122	22	84	32	6
2006	154	21	112	42	0
2007	145	36	95	41	9
2008	135	21	93	39	3
2009	125	27	84	41	0
2010	135	32	91	34	10
2011	127	30	102	22	3
2012	107	28	89	18	0
2013	109	36	80	19	10
2014	107	27	75	26	6
2015	105	28	79	23	3

Źródło: Opracowanie własne.

„Śmierć jest jednym z elementów ludzkiego istnienia na Ziemi. Nastąpi na pewno. I choćby człowiek czynił wielkie starania, nie jest w stanie jej zapobiec, a tylko w niektórych przypadkach może jedynie odroczyć moment jej nadejścia. Nie udało się bowiem, jak dotąd i zapewne nie uda się, stworzyć recepty na nieśmiertelność” [Antoszewska, Przybyliński 2012, s. 91]. Nieśmiertelny w sensie fizycznym nie jest człowiek i nieśmiertelne nie są też jego czyny. Choć w izolacji są to akty nieraz spektakularne, podszyte emocjami, cierpieniem, zwątpieniem czy beznadziejnością, gdzie jedynym wówczas jawiącym się kierunkiem działań jest unicestwienie samego siebie.

<sup>6</sup> Zestawienie dokonane przez autora na podstawie Informacji o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania za lata 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008 oraz Roczne informacje statystyczne za lata 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015 Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa.

## Zamiast zakończenia...

Zachowania samoniszczące w grupie osób osadzonych wpisały się już dawno w realia instytucji penitencjarnej. Mają tam swoje miejsce również we współczesnym więzieniu, niezmiennie stanowią poważny problem w procesie resocjalizacji skazanych. Bez względu na rodzaj dokonanego aktu autoagresji zawsze niosą one ze sobą prawdopodobieństwo finału ziemskiej egzystencji. Otóż w każdym takim czynie czuć śmierć tchnienie lub perspektywę różnorodnych reperkusji i powikłań zdrowotnych. Jakie jest zatem tło na poziomie myśli w początkowej fazie, a następnie aktu wycelowanego na zadanie sobie bólu? Otóż sam fakt uwięzienia czy też zawężenia przestrzeni życiowej implikuje, determinuje, a czasami i istotnie potęguje myśli o swoistym samounicestwieniu. Zatem pozbawienie człowieka egzystencji w przestrzeni otwartej jest pierwszoplanowym i priorytetowym powodem zjawiska autoagresji. Większość innych powodów może jedynie być tego pochodną, stając się logiczną konsekwencją pobytu w jednostce penitencjarnej. M. Jarosz [1997, s. 180] pisze, że bez względu na miejsce (środowisko otwarte czy zamknięte), to życie odbierają sobie „ludzie mniej odporni, uwikłani w sytuacje, które rzeczywiście (bądź we własnym mniemaniu) ich przerastają. Nie są w stanie rozwiązać węzła gordyjskiego, w który zapętlili się ich terażniejszość. Przecinają go – kładąc kres życiu”. Ta tragiczna finalnie chwila dzieje się i dzieć się może bez względu na czas i miejsce. Śmierć samobójcza w przestrzeni współczesnego więzienia nabiera jednak trochę odmiennego znaczenia niż na wolności, bo jakże inne warunki funkcjonowania towarzyszą człowiekowi w tych dwóch różnych światach.

## Bibliografia

- Antoszevska B., Przybyliński S. (2012), *Śmierć i umieranie w umysłach osób pozbawionych wolności*, „Niepełnosprawność” – „Problemy esocjalizacji penitencjarnej i niedostosowania społecznego”, nr 8.
- Aries P. (1992), *Człowiek i śmierć*, przekł. E. Bąkowska, Warszawa.
- Babiker G., Arnold L. (2002), *„Autodestrukcja” – mowa zranionego ciała*, Gdańsk.
- Bałandynowicz A. (2012), *Pejoratywne aspekty systemu izolacyjno-dyscyplinarnego [w:] Izolacja penitencjarna z perspektywy pejoratywnej i melioratywnej*, M. Snopek (red.), Toruń.
- Bourdieu P. (2004), *Męska dominacja*, przeł. L. Kopciwicz, Warszawa.
- Ciosek M. (1996), *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*, Gdańsk.
- Garmada L. (1070), *Samouszkodzenia ciała*, Warszawa.
- Geraga M. (2013), *Imiona śmierci*, „Przegląd humanistyczny. Pedagogika, politologia, filozofia”, nr 7, Szczecin.
- Głowik T., Matyrba A. (2010), *Samobójstwa osadzonych w latach 2006–2009*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 66, Warszawa.

- Goffman E. (1975), *Charakterystyka instytucji totalnych* [w:] *Elementy teorii socjologicznych: materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej, wybór*, W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), Warszawa.
- Górski J. (1986), *Samouszkodzenia w zakładach karnych i aresztach śledczych*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny”, nr 9–10, Warszawa.
- Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania za lata 2000–2008 oraz Roczne informacje statystyczne za lata 2009–2015, Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa.
- Jarecka E., Kościelski K. (2008), *Kosztowne chlastanie*, „Forum Penitencjarne”, nr 2.
- Jarosz M. (1997), *Samobójstwa*, Warszawa.
- Kosewski M. (1977), *Agresywni przestępcy*, Warszawa.
- Krause A., Przybyliński S. (red.) (2012), *Resocjalizacja penitencjarna – aktualne wyzwania i rozwiązania*, Kraków.
- Łupińska A. (2010), *Ile za połyk? Koszty leczenia samouszkodzeń*, „Forum Penitencjarne”, nr 11.
- Machel H. (2003), *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk.
- Waligóra B. (1984), *Deprywacja potrzeb u osób pozbawionych wolności* [w:] *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, B. Hołysz, Warszawa.
- Przybyliński S. (2005), *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków.
- Przybyliński S., Marczak M. (2008), *Samouszkodzenia wśród osadzonych kobiet i mężczyzn* [w:] *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*, W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępnik (red.), Poznań–Gdańsk–Warszawa–Kalisz.
- Przybyliński S. (2016), *Osobliwy obraz podkultury* [w:] *Psychologia penitencjarna*, Ciosek M., Pastwa-Wojciechowska B. (red.), Warszawa.
- Pytka L. (2011), *Śmierć jako ambiwalencja, wykluczenie i nadzieja...*, „Resocjalizacja Polska”, nr 2.
- Szaszkiewicz M. (1997), *Tajemnice grypsarki*, Kraków.
- Szłęczak-Kawa E. (2012), *Funkcjonariusz potrzebuje wsparcia*, „Forum Penitencjarne”, nr 1.
- Szłęczak-Kawa E. (2012), *Na szali życia*, „Forum Penitencjarne”, nr 1.
- Święconek J. (1986), *Problematyka samoagresji osadzonych w jednostkach okręgu olsztyńskiego. Wpływ podkultury więziennej na samoagresję*, Olsztyn.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.).

Agnieszka Lewicka-Zelent  
Agnieszka Pytko

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## Egalitaryzm a odpowiedzialność i sprawiedliwość w resocjalizacji

O sprawiedliwości, równości, odpowiedzialności i wolności napisano już wiele traktatów, zwłaszcza w zakresie filozofii i prawa. Z praktycznego punktu widzenia kreuje się potrzeba oceny tych wartości w kontekście pedagogiki resocjalizacyjnej. Nabierają one szczególnego znaczenia w oddziaływaniach resocjalizacyjnych prowadzonych na terenie jednostek penitencjarnych. Stale poszukuje się bowiem skutecznych metod zmierzających do ponownej socjalizacji osób nieprzy- stosowanych społecznie. Wydaje się, że połączenie wyżej wymienionych wartości odnajdujemy w idei zadośćuczynienia. Dlatego celem przedstawionych badań jest ustalenie poziomu gotowości osób pozbawionych wolności do czynienia zadość osobom pokrzywdzonym. W tym celu dokonano analizy wyników badań zrealizowanych w grupie 140 osób, z czego połowę stanowiły kobiety. Połowa wszystkich osób w chwili badania osadzona była w placówkach penitencjarnych. Wyniki badań świadczą o znacznych deficytach w zakresie gotowości badanych, szczególnie osadzonych, do podejmowania działań naprawczych.

Słowa kluczowe: osoba skazana, zadośćuczynienie, egalitaryzm, odpowiedzialność, sprawiedliwość

## Egalitarianism and responsibility and justice in rehabilitation

Justice, equality, responsibility and freedom have already been widely discussed, especially in the fields of philosophy and law. From a practical point of view, there is a need to evaluate these values in the context of rehabilitation pedagogy. They are gaining special importance in resocialization activities conducted in penitentiary institutions. There is a constant search for effective ways to re-socialize socially maladjusted people. It seems that the combination of the above-mentioned values is found in the idea of redress. Therefore, the purpose of the research is to determine the level of readiness of persons serving prison sentences to redress the victims. For this purpose, an analysis was performed of the results of study carried out in a group of 140 people, half of whom were women. Half of the people at the time of the study were imprisoned in penitentiary institutions. The results of the research indicate significant deficiencies in the readiness of the respondents, especially the prisoners, to undertake corrective actions.

Keywords: convicted person, redress, egalitarianism, responsibility, justice

## Wprowadzenie. Związek egalitaryzmu z wartościami społecznymi

Społeczeństwo jest zróżnicowane pod wieloma względami, co skutkuje zjawiskami korelującymi z nierównością społeczną. Różnice występujące między osobami, grupami społecznymi, a nawet całymi społecznościami niejednokrotnie warunkują konflikty o charakterze intrapsychoicznym i interpersonalnym, w tym te odnoszące się do wartości, takich jak: odpowiedzialność, sprawiedliwość, równość czy wolność.

Równość wszystkich ludzi w różnych wymiarach jest określana mianem egalitaryzmu, który w ujęciu naukowym jest definiowany jako „pogląd społeczno-polityczny, według którego sprawiedliwy ustrój społeczny opiera się na całkowitej równości praw i obowiązków wszystkich obywateli. Opiera się na założeniu, że ludzie są z natury równi i mają podobne potrzeby. Przeciwnością egalitaryzmu jest elitaryzm” [Okoń 1984, s. 66].

Równość w aspekcie podmiotowym oznacza identyczność ludzi pod względem określonych cech, wskaźników oraz parametrów. Zatem dwie osoby są równe, gdy są identyczne w zakresie wszystkich posiadanych właściwości. W takim kontekście świat i społeczeństwo oparte na podstawowych zasadach egalitaryzmu stanowią system pozbawiony: różnorodności, wyjątkowości i indywidualności. Natomiast zależność i brak kreatywności skutkują zanikiem własnej tożsamości i odpowiedzialności – nie tylko za siebie, ale także za innych. Warunkiem funkcjonowania społeczeństwa egalitarnego jest praktyczna realizacja zasad charakterystycznych dla systemu totalitarnego – przymusu i całkowitego podporządkowania się [Rothbard 2009, s. 34–37]. Zwolennicy egalitaryzmu twierdzą, że wszystkie osoby i grupy społeczne są sobie równe, a pojawiające się między nimi różnice dotyczące pochodzenia, wykształcenia czy statusu społecznego są wynikiem niesprawiedliwości i dyskryminacji [Rothbard 2009, s. 40–41].

Równość można rozpatrywać także w aspekcie etycznym i społecznym. W kontekście etycznym odnosi się ona do godności osoby ludzkiej. Jej podstawą jest „ponadspołeczne, pozametafizyczne i abstrakcyjne społeczeństwo, które sprowadza się do posiadania przez każdą jednostkę naturalnych i niezbywalnych podstawowych praw podmiotowych” [Zamojska 2010, s. 32].

Z pojęciem równości ściśle koreluje sprawiedliwość, którą można sprowadzić do proporcjonalności w przyznawaniu i/lub nadawaniu jednostkom tego co im się należy. Według Arystotelesa ludziom wolnym przysługują takie same prawa, a sprawiedliwym działaniem jest ograniczanie czy nawet pozbawianie praw niewolników. Sprawiedliwość zatem wyraża się w równości proporcji [Rolewski 1994, s. 11].



Koncepcja sprawiedliwości w ujęciu egalitaryzmu zaproponowana przez Johna Rawlsa nawiązuje do dwóch zasad: wolności człowieka i występowania nierówności społecznych. Pierwsza zasada stanowi, że każda osoba powinna mieć takie same prawa w szeroko rozumianym systemie zawierającym podstawowe prawa i wolności każdej jednostki. Natomiast nierówności społeczne warto analizować w kontekście korzyści jednostkowych oraz zajmowanych pozycji społecznych i ich funkcji, które mogą stać się dostępne dla wszystkich [Sienkiewicz 2008, s. 57].

W ujęciu społecznym równość oraz sprawiedliwość silnie pozytywnie korelują z odpowiedzialnością zarówno w wymiarze personalnym, jak i grupowym. W społeczeństwie określone osoby podejmują decyzje, które skutkują pewnymi zjawiskami. W takim znaczeniu przejmują one odpowiedzialność za własne postępowanie, ale także następujące zmiany i modyfikacje społeczne.

Pojęcie odpowiedzialności wywodzi się z etyki. Obecnie przyjmuje się, że rozwój człowieka i postęp cywilizacyjny przyczyniły się do wzrostu odpowiedzialności podmiotu za podejmowane przez niego działania, wyrastające z przeszłości i determinujące przyszłość [Ciążela 2009, s. 7, 9–10]. Odpowiedzialność jest nabywana w procesie uczenia się i jako cecha ma charakter wtórny. Wymaga ona uświadomienia sobie czym jest odpowiedzialność własna, poczuwanie się do odpowiedzialności oraz jej ponoszenie. „Człowiek znajduje się w stosunku odpowiedzialności nie dopiero jako sprawca określonego czynu, lecz jako człowiek; rozstrzygający jest tu nie charakter dokonanego przezeń czynu czy jego zaniechania, lecz samo usytuowanie człowieka w bycie” [Filek, 2003, s. 8 i n.]. Ludzie poczuwają się do odpowiedzialności w różnym stopniu. Jednostka ponosi odpowiedzialność niezależnie od tego jaki charakter mają podejmowane przez nią działania. Nawet kiedy ktoś nie czuje się odpowiedzialny za to co robi i jak postępuje, to w pewnym sensie ponosi konsekwencje swojego postępowania [Łojewska-Krawczyk 1996, s. 13–15].

Wieloznaczność pojęcia „odpowiedzialność” wiąże się z jego występowaniem w wielu dziedzinach życia człowieka. Ma ono swoje źródło w starożytnym prawie. Pierwotnie odnosiło się do odpowiedzialności za kogoś, za coś i przed kimś [Krzysztofek 2015, s. 226]. Obecnie w sensie prawnym odpowiedzialność traktowana jest jako przykra konsekwencja, zastosowana wobec określonego podmiotu w związku z dokonaniem przez niego negatywnie ocenianej czynności [Zjadło 2007, s. 215]. Niemniej jednak najbardziej kojarzona jest z moralną sferą funkcjonowania podmiotu. Według W. Okonia [1984, s. 209] odpowiedzialność jest cechą postępowania człowieka, będącą rezultatem sterowania własnym rozwojem oraz postępowaniem wobec innych ludzi. Początkowo dzieci kształtują swoje poczucie odpowiedzialności na bazie nakazów swoich dorosłych autorytetów, aby móc

w późniejszym okresie życia zdefiniować na swój indywidualny sposób zasadę sprawiedliwości i obowiązku.

## Resocjalizacja a odpowiedzialność, równość i sprawiedliwość

Wielu autorów dostrzega związek między pedagogiką resocjalizacyjną a poczuciem odpowiedzialności młodych ludzi. Przykładowo M. Kalinowski resocjalizację definiuje jako wyrobienie w wychowanku poczucia sensu odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale także za innych [za: Mudrecka 2010, s. 128]. Zgodnie z koncepcją psychologii humanistycznej, która winna przyświecać działalności resocjalizacyjnej, z odpowiedzialnością ściśle koreluje wolność. R. May uważa, że zaburzenia psychiczne podmiotu są wynikiem utraty przez niego wolności, która odpowiada za odpowiedzialność. Natomiast E. Fromm zauważa, że człowiek swoim postępowaniem często „ucieka od wolności”. Podejmując konkretne działania dąży on do indywidualności, niestety często w kierunku destrukcyjnym. Ponoszenie odpowiedzialności za swoje zachowanie, które jest niezgodne z przepisami prawa, w pedagogice resocjalizacyjnej nabiera wychowawczego charakteru. Silne poczucie odpowiedzialności wiąże się zatem z konstruktywnymi sposobami rozwiązywania sytuacji trudnych, w tym konfliktowych [Mudrecka 2010, s. 50–51, 67 i n.]. Wydaje się zatem, że przejęcie odpowiedzialności za swoje naganne zachowanie przez sprawcę przestępstwa można definiować w wymiarze równości. W wyniku popełnionego bezprawnie czynu ponosi on pewne korzyści, nie zawsze w wymiarze materialnym, kosztem innych osób. Zatem, aby zachować homeostazę, musi on ponieść określone straty o podobnej wadze i znaczeniu, jak np. uzyskane zyski.

Równość w resocjalizacji często jest utożsamiana ze sprawiedliwością, gdyż kara pozbawienia wolności powinna w pewnym sensie „wyrównać” wyrządzone przestępstwem szkody. Niestety społeczeństwo cechuje skrajność poglądów w zakresie wymierzania sprawiedliwości w postaci nadmiernej pobłażliwości lub surowości. Dlatego, aby uzyskać równość w resocjalizacji i sądownictwie, należy brać pod uwagę czynniki pośredniczące, które często mają istotny wpływ na sposób wykonywania zasądzonej kary. Z punktu widzenia osoby pokrzywdzonej równość wyraża się w osadzeniu sprawcy w jednostce izolacyjnej, w której odczuje on cierpienie o podobnym nasileniu, jakiego doświadczała ona w wyniku przestępstwa. Natomiast ograniczenie mu wolności musi być adekwatne do popełnionego czynu. Jednakże w ujęciu subiektywnym, jednakowa kara zasądzona za popełnienie przestępstwa tego samego rodzaju na rzecz dwóch różnych sprawców ma inne znaczenie i w innym stopniu jest dotkliwa. Dlatego trudno jest

mówić o równości w stosowaniu kar wobec osób, które naruszyły normy prawne [Bałandynowicz 2009, s. 32–35]. Bardzo często bywa tak, że nawet najwyższa z możliwych do zastosowania kar przewidzianych przepisami prawa nie satysfakcjonuje osób pokrzywdzonych. Natomiast z punktu widzenia osoby skazanej nie jest ona sprawiedliwa, a stanowi element dyskryminacji. Warto sobie zatem zadać pytanie o możliwość wymierzenia takiej kary, która z punktu widzenia wszystkich osób dotkniętych przestępstwem, w tym członków społeczeństwa, będzie uznana za respektująca takie wartości, jak sprawiedliwość i równość. Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności bardzo często czuje się skrzywdzona przez umieszczenie jej w zakładzie izolacyjnym. Uważa bowiem, że największą niesprawiedliwością jest odebranie jej wolności. W jej przekonaniu człowiek zniewolony nie ma szans na równe i godne traktowanie, co często ma swoje odzwierciedlenie w negatywnych postawach społecznych wobec więźniów często wyrażających się w zasadach prawa Hammurabiego „oko za oko, ząb za ząb”. W aspekcie resocjalizacji jednak często słuszne jest twierdzenie, że człowiek docenia coś, gdy to traci. Można więc spodziewać się, że przynajmniej część osób trafiająca do jednostek penitencjarnych nie zechce ponownie utracić wolności. Nie stanie się tak jednak, gdy inne wartości w indywidualnej hierarchii będą zajmowały wyższe pozycje i znajdą swoje odzwierciedlenie w konkretnym postępowaniu.

Rozwijanie poczucia odpowiedzialności odgrywa istotne znaczenie w procesie resocjalizacji zarówno nieletnich, jak i osób dorosłych. Kara wymierzona sprawcy powinna być: sprawiedliwa, adekwatna do popełnionego czynu i poziomu demoralizacji, czy wykołejenia społecznego podmiotu. Ma sprzyjać jego powrotowi do społeczeństwa i poprawie jego funkcjonowania we wszystkich sferach rozwojowych oraz różnych środowiskach. W prawie wyróżnia się sprawiedliwość retributywną oraz restytucyjną. Zgodnie z pierwszą sprawca zasługuje na zemstę i odwet. Jest on traktowany przedmiotowo, między innymi przez uniemżliwianie mu podejmowania decyzji o sobie samym, co niejednokrotnie prowadzi do zjawiska wtórnej wiktymizacji. Najważniejsze pytanie dotyczy rodzaju kary, na jaką zasłużył sprawca. Sprawiedliwość naprawcza skoncentrowana jest na naprawie wyrządzonej szkody. Rozpoczyna się jej realizację od pytania: w jaki można naprawić wyrządzoną szkodę? [Latała 2010, s. 29 i n.].

Połączenie wartości, takich jak: sprawiedliwość, odpowiedzialność, równość i wolność, odnajdujemy w idei zadośćuczynienia.

W myśl art. 46 §1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy „w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponadto w §2 czytamy: „zamiast obowiązku określonego w §1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego”.

Gotowość do zadośćuczynienia bezpośrednio wiąże się z poziomem rozwoju intelektualnego i moralnego jednostki. J. Piaget twierdzi, że w okresie adolescencji, w ostatnim stadium myślenia po 12 roku życia rozwija się zdolność podmiotu do dokonywania operacji formalnych, które odgrywają duże znaczenie w posługiwaniu się pojęciami abstrakcyjnymi, takimi jak wartości. Stanowi to pierwszy krok ku kształtowaniu i internalizacji norm „bądź sprawiedliwy”, „zachowuj się odpowiedzialnie”, „traktuj innych na równi ze sobą”. Natomiast podstawą realizmu moralnego jest przymus działań naprawczych na rzecz osób skrzywdzonych. Mamy wówczas do czynienia z niedojrzałą formą zadośćuczynienia. Dopiero w okresie późniejszym, bazując na cenionych wartościach, ma możliwość odczucia wewnętrznej potrzeby rehabilitacji w oczach innych ludzi. Zgodnie z podejściem L. Kohlberga na poziomie przedkonwencjonalnym rozwoju moralnego jednostka odróżnia dobro od zła, rozpatrując je w kontekście uniknięcia kary lub uzyskania nagrody. Ujmowanie sprawiedliwości w kategoriach zemsty jest bardzo prymitywnym podejściem, ale zarazem jest etapem przejściowym na drodze do kolejnego etapu, czyli sprawiedliwości opartej na zadośćuczynieniu. Taka postawa pojawia się na etapie poziomie konwencjonalnym, kiedy to jednostka zaczyna orientować się w konwencjach społecznych. Młody człowiek jest zdolny do uświadomienia sobie zasad i wartości społecznych z punktu widzenia członka społeczeństwa. Dopiero na ostatnim poziomie – pokonwencjonalnym – pojawia się dojrzała forma zadośćuczynienia sterowana wewnętrznym przekonaniem o słuszności naprawienia wyrządzonych krzywd. Niemniej jednak, aby jednostka podjęła działania naprawcze, musi zaakceptować zasadę, czuć się zobligowana do jej przestrzegania, a przede wszystkim respektować potrzeby osób pokrzywdzonych. Motywacja do uwzględniania potrzeb innych powinna opierać się głównie na wewnętrznych przekonaniach, zgodnych z własnym sumieniem, a nie wyłącznie na zewnętrznych zakazach. Podmiot dojrzały intelektualnie i moralnie zdolny jest do refleksji nad swoim postępowaniem oraz przejęcia odpowiedzialności za swoje zachowanie [Lewicka-Zelent 2015, s. 81–82]. Osoba podejmująca działania restytucyjne na rzecz innych ludzi poszukuje sprawiedliwości, kieruje się zasadą równości w stosunku do osób skrzywdzonych, które podobnie jak ona, szanuje wolność własną oraz partnerów dialogu, a także odpowiedzialnie zmierza się z konsekwencjami swojego nagannego postępowania.

## Gotowość osób pozbawionych wolności do zadośćuczynienia

Zgodnie z przyjętą koncepcją człowiek dojrzały potrafi świadomie naprawić popełnione przez siebie błędy. Warto jednak sprawdzić czy taką zdolność posiadają osoby uznane za nieprzystosowane społecznie, które dopuścili się na tyle

ciężkich przestępstw, że odbywają karę pozbawienia wolności. Dlatego celem badania było ustalenie poziomu gotowości do zadośćuczynienia osób przebywających w zakładach karnych.

Problem badawczy zawarł się w pytaniu: Jaki jest poziom gotowości do zadośćuczynienia kobiet i mężczyzn pozbawionych wolności?

Sformułowano następujące pytania badawcze:

- 1) Jaki jest poziom gotowości do zadośćuczynienia mężczyzn i kobiet osadzonych w zakładzie karnym w porównaniu z osobami przebywającymi na wolności?
- 2) W jakim stopniu mężczyźni i kobiety osadzeni w zakładzie karnym gotowi są zadość czynić innym w postaci zadośćuczynienia materialno-emocjonalnego i usługowego w porównaniu z osobami przebywającymi na wolności?
- 3) Czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu zmienna poziom nieprzystosowania społecznego warunkuje poziom gotowości do zadośćuczynienia badanych osób?

Założono, że osoby pozbawione wolności często mają problem z podjęciem działań restytucyjnych na rzecz osób pokrzywdzonych, gdyż nie odczuwają takiej potrzeby. Ponadto z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że ich gotowość do zadośćuczynienia jest zdecydowanie mniejsza od tej odczuwanej przez osoby przebywające na wolności. Wynika to przypuszczalnie z niższego poziomu rozwoju moralnego, a i czasami intelektualnego, które warunkują jej nasilenie.

W badaniu posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, a techniką ankiety. Wykorzystano narzędzie w postaci Skali Gotowości do Zadośćuczynienia autorstwa A. Lewickiej-Zelent. Skala składa się z 12 itemów. Na jej podstawie można określić, w jakim stopniu osoba badana jest gotowa czynić zadość osobie pokrzywdzonej. Wartość współczynnika  $\alpha$  dla poszczególnych pozycji kwestionariusza SGZ zawiera się w przedziale od 0,807 do 0,776. Wartość współczynnika rzetelności równa się  $r_{tt} = 0,94$ . Stabilność wyników skali po 3 tygodniach wyniosła  $r = 0,81$ .

Badanie przeprowadzono w 2013 i 2014 roku wśród 40 mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Zamościu oraz 40 kobiet z Aresztu Śledczego w Lublinie. W skład grupy porównawczej weszło 80 osób przebywających na wolności, z czego połowa była płci żeńskiej<sup>1</sup>. Stosując test Chi-kwadrat stwierdzono, że takie zmienne, jak: wiek, miejsce zamieszkania i wykształcenie, nie różnicują porównywanych grup mężczyzn oraz kobiet. Średnia wieku mężczyzn osadzonych w ZK wyniosła 34 lata i 7 miesięcy, a mężczyzn przebywających na wolności – 35 i 2 miesiące. Na wsi na stałe mieszkało 52% skazanych i 49% osób z grupy porównawczej. Najwięcej wszystkich badanych

<sup>1</sup> Dane zebrane podczas seminarium magisterskiego przez Patrycję Stanik i Patrycję Wojtalik.

posiadało wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne i zawodowe. Tylko dwie osoby posiadały dyplom ukończenia szkół wyższych (po jednej osobie z grupy), a 15 mężczyzn – świadectwo ukończenia szkoły średniej (w tym 9 z grupy porównawczej). 61% mężczyzn pozbawionych wolności odbywało karę izolacyjną do dwunastu miesięcy, a najmniej osób (4%) – do 5 lat. Większość osób została skazana na podstawie art. 278 kk oraz 207 kk i 209 kk. Natomiast średnia wieku osadzonych kobiet wyniosła 35 lat i 7 miesięcy, a osób z grupy porównawczej – 36 lat i 3 miesiące. 69% wszystkich badanych kobiet na stałe mieszkało w mieście (w tym 30 kobiet przebywających w ZK). Najwięcej kobiet zakończyło swoją edukację na poziomie szkoły podstawowej lub gimnazjalnej (43% kobiet z ZK i 25% niekaranych) oraz średniej (odpowiednio: 23% i 32%) (Chi-kwadrat = 2,833; df = 3; p – n.i.). Wśród skazanych kobiet było najwięcej odbywających karę pozbawienia wolności od miesiąca do pół roku (30%) oraz do miesiąca (20%). Najczęściej były one karane za: wyłudzenia i oszustwa (25%), rozbój (18%) oraz kradzieże (15%).

W pierwszej kolejności dokonano porównania wyników surowych uzyskanych w Skali Zadośćuczynienia Emocjonalno-Materialnego i Skali Zadośćuczynienia Usługowego przez mężczyzn osadzonych w Zakładzie Karnym w Zamósćiu oraz mężczyzn przebywających na wolności (tab. 1 i 2). W tym celu zgodnie z algorytmem wyboru testu statystycznego do porównywania średnich między grupami, zastosowano test t-Studenta dla prób niezależnych. Wzięto pod uwagę: liczbę porównywanych grup, rodzaj skali pomiarowej, rozkład normalny, wielkość próby i homogeniczność wariancji w poszczególnych itemach skali SGZ [Brzeziński 2002, s. 268].

Między średnimi wynikami osób badanych z wyodrębnionych grup, otrzymanych na podstawie Skali SGZ-EM, wystąpiły różnice istotne statystycznie. Z największym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że osoby przebywające w zakładzie karnym uważają, że są w mniejszym stopniu gotowe do odkupienia lub oddania właścicielowi zniszczonych przedmiotów, ale w większym do ich naprawienia ( $p < 0,001$ ). Osoby wolne zdecydowanie chętniej przeprosiłyby skrzywdzone osoby lub oddałyby jej pieniądze ( $p < 0,01$ ). Ponadto bardziej czułe są na ich stereotypowe klasyfikowanie ( $p < 0,05$ ).

W zakresie czynienia zadość osobom pokrzywdzonym, badani mężczyźni naruszający normy prawne, zdecydowanie mniej skorzy są do lepszej realizacji ról społecznych w zamian za wybaczenie oraz wykonywania prac społecznych w ramach rekompensaty za popełniony czyn ( $p < 0,001$ ). Badani z obu grup najrzadziej dopuszczają możliwość wykonywania pewnych prac na rzecz osób skrzywdzonych.

Tabela 1. Skala gotowości do zadośćuczynienia. Podskala: zadośćuczynienie emocjonalno-materialne mężczyzn

Skala gotowości do zadośćuczynienia	Mężczyźni z ZK		Mężczyźni wolni		t-Studenta	P
	M	Sd	M	Sd		
Potrafię okazywać szacunek	1,05	1,24	1,03	0,95	-0,10	n.i.
W sytuacjach konfliktowych potrzebuję odreagowania emocji	2,68	1,37	2,78	1,07	-0,36	n.i.
Umiem oddać swoje oszczędności osobie, której coś zniszczyłem	1,95	1,45	2,70	0,99	-2,70	<b>0,01</b>
Jestem w stanie odkupić właścicielowi zniszczone przedmioty	2,00	1,36	3,58	0,64	-6,64	<b>0,001</b>
Nie lubię być „szufladkowany”	3,08	1,00	3,45	0,71	-1,93	<b>0,05</b>
Gdy wyrządzam komuś szkodę, w zamian potrafię oddać mu swoją własność (coś, co do mnie należy)	2,85	1,05	3,38	0,59	-2,76	<b>0,001</b>
Umiem przeproszać	2,00	1,21	3,03	0,77	-4,56	<b>0,01</b>
Jestem skłonny do naprawienia rzeczy, którą komuś zniszczyłem	1,38	1,31	0,48	0,72	-3,80	<b>0,001</b>

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 2. Skala gotowości do zadośćuczynienia. Podskala: zadośćuczynienie usługowe mężczyzn

Skala gotowości do zadośćuczynienia	Mężczyźni z ZK		Mężczyźni wolni		t-Studenta	P
	M	Sd	M	Sd		
Jestem skłonny wziąć udział w terapii w zamian za wybaczenie osoby, którą skrzywdziłem	1,68	1,42	2,43	1,28	-2,48	n.i.
Jestem w stanie lepiej wywiązywać się z roli członka społeczeństwa w zamian za wybaczenie osoby, którą skrzywdziłem	1,70	1,49	3,13	0,82	-5,30	<b>0,001</b>
Gdy wyrządzam komuś krzywdę staram się mu ją zrekompensować. Wykonuję na jego rzecz pewne czynności	0,85	0,98	0,53	0,72	1,70	n.i.
Dopuszczam wykonywanie prac społecznych na rzecz innych jako konsekwencje swojego złego zachowania	1,80	1,45	3,23	0,71	-5,71	<b>0,001</b>

Źródło: Opracowanie własne.



Dzięki przeliczeniu wyników surowych na steny możliwe było wyznaczenie trzech poziomów gotowości mężczyzn do zadośćuczynienia: niskiego, przeciętnego i wysokiego (tab. 3).

Tabela 3. Poziom gotowości mężczyzn do zadośćuczynienia

Poziom	Mężczyźni z zakładu karnego		Mężczyźni wolni	
	N	%	N	%
niski	27	67,5	7	17,5
przeciętny	10	25,0	20	50,0
wysoki	3	7,5	13	32,5
Razem	40	100,0	40	100,0

Chi-kwadrat = 21,348; df = 2;  $p < 0,001$

Źródło: Opracowanie własne.

Wartość testu Chi-kwadrat świadczy o tym, że zmienna poziom nieprzystosowania społecznego różnicuje porównywane grupy osób pod względem stopnia gotowości do zadośćuczynienia ( $p < 0,001$ ). Zdecydowanie więcej osób pozbawionych wolności nie jest chętnych do naprawienia swoich błędów czyniąc zadość osobom pokrzywdzonym (68%). Natomiast połowa mężczyzn przebywających na wolności wahałaby się z podjęciem takiej decyzji. Trzynastu mężczyzn z wolności oraz trzech z zakładu karnego wykazuje chęć przystąpienia do dialogu na temat sposobów zadośćuczynienia za popełnione przestępstwo.

W drugiej kolejności sprawdzono, czy podobne tendencje występują w grupie kobiet skazanych na karę pozbawienia wolności oraz przebywających na wolności (tab. 4 i 5).

Kobiety zakwalifikowane do porównywanych grup uzyskały różnorodne średnie wyniki w zakresie dwóch itemów. Okazało się, że kobiety osadzone w areszcie śledczym twierdziły, że w większym stopniu są gotowe do oddania swojej własności w zamian za wybaczenie ( $p < 0,01$ ), ale w mniejszym do przeprosin ( $p < 0,001$ ). Badane kobiety przyznają, że największy problem miałyby obecnie z przeprosinami, naprawieniem zniszczonych rzeczy oraz okazaniem szacunku skrzywdzonym osobom. W ramach rekompensaty emocjonalno-materiałnej najchętniej odkupiłyby właścicielowi przedmioty, które utracił lub przekazałyby za nie pieniądze.

Między średnimi wynikami kobiet z obu wyodrębnionych grup wystąpiła różnica istotna statystycznie w jednym itemie wchodzącym w skład Skali SGZ-U na poziomie  $p$  hich 0,05. Badane z grupy podstawowej twierdzą, że są bardziej skłonne do wykonania prac społecznych na rzecz innych ludzi aniżeli badane z grupy porównawczej ( $p$  hich 0,05). Poza tym kobiety jako zadośćuczynienie



usługowe najchętniej wskazują świadczone zadania, mające przynieść korzyść skrzywdzonym osobom. Najmniej przekonane są do udziału w terapii w zamian za wybaczenie (tab, 5).

Tabela 4. Skala gotowości do zadośćuczynienia. Podskala: zadośćuczynienie emocjonalno-materialne kobiet

Skala gotowości do zadośćuczynienia	Kobiety z AŚ		Kobiety wolne		t-Studenta	P
	M	Sd	M	Sd		
Potrafię okazywać szacunek	0,57	1,00	0,90	1,21	-1,15	n.i.
W sytuacjach konfliktowych potrzebuję odreagowania emocji	1,90	1,40	2,23	1,40	-0,92	n.i.
Umiem oddać swoje oszczędności osobie, której coś zniszczyłem	3,30	1,02	2,93	1,17	1,29	n.i.
Jestem w stanie odkupić właścicielowi zniszczone przedmioty	3,26	0,82	3,20	0,99	0,28	n.i.
Nie lubię być „szufladkowany”	2,67	1,56	2,90	1,32	-0,62	n.i.
Gdy wyrządzam komuś szkodę, w zamian potrafię oddać mu swoją własność (coś, co do mnie należy)	3,36	0,66	2,66	1,29	2,63	<b>0,01</b>
Umiem przeproszać	0,37	0,61	1,00	1,38	-2,28	<b>0,001</b>
Jestem skłonny do naprawienia rzeczy, którą komuś zniszczyłem	0,40	0,72	0,60	0,77	-1,03	n.i.

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 5. Skala gotowości do zadośćuczynienia. Podskala: zadośćuczynienie usługowe kobiet

Skala gotowości do zadośćuczynienia	Kobiety z AŚ		Kobiety wolne		t-Studenta	P
	M	Sd	M	Sd		
Jestem skłonny wziąć udział w terapii w zamian za wybaczenie osoby, którą skrzywdziłem	2,66	1,40	2,16	1,39	1,38	n.i.
Jestem w stanie lepiej wywiązywać się z roli ucznia w zamian za wybaczenie osoby, którą skrzywdziłem	2,93	1,22	2,16	1,41	2,23	n.i.
Gdy wyrządzam komuś krzywdę staram się mu ją zrekompensować. Wykonuję na jego rzecz pewne czynności	3,03	1,09	2,73	1,38	0,92	n.i.
Dopuszczam wykonywanie prac społecznych na rzecz innych jako konsekwencje swojego złego zachowania	3,20	1,09	2,57	1,43	1,92	<b>0,05</b>

Źródło: Opracowanie własne.

Wartość testu Chi-kwadrat potwierdziła, że kobiety przebywające w areszcie śledczym oraz na wolności wykazują podobny poziom gotowości do czynienia zadość skrzywdzonym osobom. 73% nich nie jest chętna i nie odczuwa potrzeby przekazania jakiegokolwiek rekompensaty osobom poszkodowanym. Pozostałe osoby rozważałyby taką możliwość (tab. 6).

Tabela 6. Poziom gotowości kobiet do zadośćuczynienia

Poziom	Kobiety z aresztu śledczego		Kobiety wolne	
	N	%	N	%
niski	22	73	22	73
przeciętny	8	27	8	27
wysoki	–	–	–	–
Razem	30	100	30	100

Źródło: Opracowanie własne.

## Podsumowanie

W świetle przeprowadzonych badań wstępnych została potwierdzona założona hipoteza o mniejszej potrzebie gotowości do zadośćuczynienia osobom pokrzywdzonym przez mężczyzn pozbawionych wolności. Zdecydowana większość tych przebywających w zakładzie karnym nie jest gotowa do naprawienia wyrządzonej szkody lub wykonania jakiejś czynności na rzecz osoby pokrzywdzonej. Warto byłoby dokonać szczegółowej diagnozy w tej grupie osób, określając ich poziom nieprzystosowania społecznego oraz poziom rozwoju moralnego i społecznego. W przypadku kobiet postawiona hipoteza nie została pozytywnie zweryfikowana. Deficyty w zakresie gotowości do czynienia zadość wystąpiły w obu porównywanych grupach, niezależnie od ich poziomu nieprzystosowania społecznego.

K. Ostrowska [2015, s. 56] w badaniach przeprowadzonych w grupie mężczyzn osadzonych w zakładzie karnym oraz przebywających na wolności wskazała preferowane przez nich wartości schelerowskie. Wśród nich te interesujące badawczo, takie jak np. odpowiedzialność zajęły środkowe pozycje w hierarchii, co może świadczyć, że pozostają one na poziomie deklaratywnym, a niekoniecznie realizacyjnym. Na tej podstawie z dużym prawdopodobieństwem można oczekiwać, że są oni skłonni do ponoszenia konsekwencji swojego nagannego postępowania. Wyjaśniałoby to w znacznej mierze uzyskany wynik badania własnego. Odpowiedzialność, sprawiedliwość i równość jako wartości społeczne

najczęściej zajmują wysokie pozycje w hierarchii osób pozbawionych wolności, aczkolwiek rzadko odzwierciedlają się w ich zachowaniu.

W paradygmacie sprawiedliwości naprawczej główną zasadą jest przekazanie na rzecz ofiary przestępstwa zadośćuczynienia w określonej formie, zgodnej z wypracowanym przez podmiot systemem wartości i zinternalizowanymi normami społecznymi. Osoba gotowa do zadośćuczynienia rozumie, że popełniła błąd i odczuwa z tego powodu dyskomfort, który chce zniwelować poprzez podjęcie konkretnych działań naprawczych. Pod pojęciem gotowości do zadośćuczynienia należy więc rozumieć, że „sprawca konfliktu ma zamiar (jest chętny i zdecydowany) zrekompensować osobie pokrzywdzonej straty, jakie poniosła oraz krzywdy, jakich doznała” [Lewicka-Zelent 2015, s. 189].

## Bibliografia

- Balandynowicz A. (2009), *Probacja – wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa*, „Probacja”, nr 1, Kraków, s. 11–39.
- Brzeziński J. (2002), *Metodologia badań psychologicznych*, PWN, Warszawa.
- Ciążela H. (2009), *O etyce odpowiedzialności globalnej – perspektywa historyczna i stan współczesny*, „Kultura i Edukacja”, vol. 2(71), s. 7–26.
- Filek J. (2003), *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Krzysztofek A. (2015), *Rozważania o pojęciu odpowiedzialności*, „Prace Naukowe Ekonomicznego Uniwersytetu we Wrocławiu”, nr 401, s. 220–232.
- Latała J. (2010), *Od idei odwetu po sprawiedliwość naprawczą. Rozważania nad resocjalizacyjnym charakterem instytucji mediacji po wyroku jako formy sprawiedliwości naprawczej*, „Probacja” nr 2, Kraków, s. 28–51.
- Lewicka-Zelent A. (2015), *Uwarunkowania gotowości nieletnich do zadośćuczynienia w paradygmacie sprawiedliwości naprawczej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Łojewska-krawczyk M. (1996), *Wartości jako podstawa odpowiedzialności [w:] Odpowiedzialność centralną kategorią aksjologiczną współczesności*, M. Łojewska-Krawczyk (red.), Wydawnictwo ONS, Warszawa, s. 13–22.
- Mudrecka I. (2010), *Poczucie odpowiedzialności młodzieży skonfliktowanej z prawem. Studium pedagogiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Okoń W. (1984), *Nowy słownik Pedagogiczny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Ostrowska K. (2015), *System wartości, strategie działania i emocje jako czynniki motywacyjne w kierunku zachowań zgodnych z normami społecznymi i prawnymi*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, nr 28, s. 51–78.
- Rolewski J. (1994), *O równości*, Wydawnictwo Comer, Toruń.
- Rothbard M.N. (2009), *Egalitaryzm jako bunt przeciw ludzkiej naturze*, Fijor Publishing Chicago, Warszawa.
- Sienkiewicz G.W. (2008), *Egalitaryzm demokratyczny. Podstawy teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

- Zamojska E. (2010), *Równość w kontekstach edukacyjnych. Wybrane aspekty równości w polskich i czeskich podręcznikach szkolnych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Zjadło J. (2007), *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.

Sławomir Śliwa

Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu

## Wybrane problemy funkcjonowania osadzonych w świetle badań

Artykuł dotyczy problemów związanych z funkcjonowaniem osadzonych w życiu codziennym. Celem poznawczo-teoretycznym prowadzonych badań było zdiagnozowanie wybranych sytuacji trudnych wśród osadzonych, a celem praktyczno-wdrożeniowym było z kolei wypracowanie zaleceń praktycznych związanych z profilaktyką sytuacji trudnych w placówkach penitencjarnych. Badania przeprowadzono w 6 placówkach penitencjarnych na łącznej próbie 225 za pomocą metody sondażu diagnostycznego, techniki ankiety, kwestionariusza ankiety. Kwestionariusz składał się z dwóch części. W części I znajdowało się 10 pytań, w tym 2 pytania zamknięte wyposażone w kafeterię, 7 pytań półotwartych, 1 pytanie wyposażone w skalę szacunkową. Część II zawierała 40 stwierdzeń zaopatrzone w skalę szacunkową. Na zakończenie zawarto zalecenia praktyki do pracy z osadzonymi.

Słowa kluczowe: resocjalizacja, placówki penitencjarne, sytuacje trudne

## Selected problems prisoners' functioning in the light of research

The article refers issues related to the functioning of prisoners in everyday life. The cognitive and theoretical aim of the research carried was to diagnose selected difficult situations among the prisoners, whereas the practical and implementation aim was to elaborate practical recommendations related to prevention of problematic situations at penitentiary institutions. The research was carried in 6 penitentiary institutions with a total number 225 by the method of a diagnostic survey, survey technique, questionnaire. The questionnaire consisted of two parts. The first one involved 10 questions, including 2 close type questions with cafeteria-style checklist, 7 semi-open questions, 1 with estimation scale. Part II involved 40 statements equipped with estimation scale. Conclusion includes recommendations for prevention trainings with prisoners.

Keywords: social rehabilitation, penitentiary institutions, difficult situations

## Wprowadzenie

Długi okres pozbawienia wolności, małe zaangażowanie się w pobudzanie czynności umysłowych według badań prowadzą do frustracji i agresji. Dodatko-

wo stres personelu więziennego również przyczynia się do stresu osadzonych [Nurse, Woodcock, Ormsby 2003, s. 5].

Ponadto na funkcjonowanie osadzonego w placówce penitencjarnej, zdaniem S. Przybylińskiego [2008, s. 66], wpływają m.in. jeszcze takie czynniki, jak:

- patologiczna osobowość więźnia,
- deprivacja potrzeb,
- niewłaściwe zarządzanie instytucją penitencjarną,
- alkohol i narkotyki w placówce penitencjarnej,
- wyznawany „kult pieniądza” wśród populacji więziennej,
- bezrobocie osadzonych,
- nuda i monotonia,
- przeludnienie zakładów karnych.

Więzienie skupia na swoim terenie „wyselekcjonowany negatywny materiał ludzki”. To instytucja totalna, w której funkcjonuje zjawisko podkultury więziennej z wieloma patologicznymi społecznie zwyczajami czy wręcz zachowaniami przestępczymi [Przybyliński 2012, s. 332–333]. Więźniowie codziennie mogą doświadczać dość znacznej porcji stresu, bowiem w warunkach izolacyjnych istnieje dużo sytuacji trudnych, frustrujących, a także ograniczony dostęp do zasobów, które mogłyby pomóc zmniejszyć stres [Modzelewski 2012, s. 142].

Elżbieta Łuczak [2012, s. 41] sytuacji trudnych w życiu osadzonych upatruje w:

- braku zaspokojenia podstawowych potrzeb i ograniczony kontakt z najbliższymi,
- bezczynności prowadzącej do nudy,
- przeciążeniu organizmu,
- przeludnieniu (przepełnieniu),
- presji ze strony nieformalnych grup osadzonych.

Powstająca na skutek izolacji suma przykrych doznań i negatywnych bodźców wywołuje w osadzonych, którzy odbywają karę pozbawienia wolności, cierpienie psychiczne, które może prowadzić do niekorzystnej, z punktu widzenia wewnętrznego rozwoju osobniczego, dezorganizacji osobowości [Bałandynowicz 2011, s. 128].

Te wszystkie czynniki ryzyka w placówkach penitencjarnych wywołują sytuacje trudne w codziennym, monotonnym życiu osadzonych. W zależności od odporności psychicznej skazanych, wsparcia w placówce oraz innych czynników sprzyjających radzeniu sobie w sytuacjach trudnych, osadzeni różnorodnie reagują na te sytuacje.

## Założenia badawcze

Celem poznawczo-teoretycznym prowadzonych badań było zdiagnozowanie wybranych sytuacji trudnych wśród osadzonych. Celem praktyczno-wdrożeniowym było z kolei wypracowanie zaleceń praktycznych związanych z profilaktyką sytuacji trudnych w placówkach penitencjarnych. Problem badawczy został zawarty w pytaniu: Z jakimi problemami oraz sytuacjami trudnymi w placówkach penitencjarnych zmagają się osadzeni?

Do problemu badawczego sformułowano następujące pytania szczegółowe:

1. Jak osadzeni oceniają warunki odbywania kary pozbawienia wolności?
2. W jakich sytuacjach czują napięcie emocjonalne?
3. Na czyją pomoc i wsparcie mogą liczyć w sytuacjach trudnych?

Badania zostały przeprowadzone w latach 2014–2017 w zakładach karnych na terenie województwa opolskiego, śląskiego i dolnośląskiego.

Część badań była prowadzona w ramach prac dyplomowych na Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu pod kierunkiem Sławomira Śliwy. Badania w Areszcie Śledczym w Bytomiu były prowadzone przez Marcina Zielińskiego, w Zakładzie Karnym w Lublińcu przez Dawida Bremera i w Areszcie Śledczym we Wrocławiu przez Michała Miśkiewicza.

W pracy posłużono się metodą sondażu diagnostycznego i techniką ankiety. Wykorzystano kwestionariusz ankiety autorstwa Stanisława Korczyńskiego przeznaczonego dla osób odbywających karę pozbawienia wolności. Kwestionariusz składał się z dwóch części. W części I znajdowało się 10 pytań, w tym 2 pytania zamknięte wyposażone w kafeterię, 7 pytań półotwartych, 1 pytanie wyposażone w skalę szacunkową. Część II zawierała 40 stwierdzeń zaopatrzonych w skalę szacunkową [Korczyński 2013, s. 277–283].

Analizie poddano wyłącznie I część kwestionariusza. W tym celu wykorzystano oprogramowanie IBM SPSS Statistics.

## Charakterystyka badanych

W badaniach wzięło udział 225 osadzonych, w tym 96 kobiet (42,7%) i 129 mężczyzn (57,3%). Największą grupę badawczą stanowiły osadzone z Zakładu Karnego w Lublińcu oraz osadzeni z Zakładu Karnego we Wrocławiu. Tabela 1 przedstawia rozmieszczenie badanych z uwzględnieniem płci.

Tabela 1. Rozmieszczenie badanych a płeć

Miejsce odbywania kary		Płeć		Ogółem
		kobieta	mężczyzna	
ZK we Wrocławiu	liczebność	0	40	40
	% z płeć	0,0%	31,0%	17,8%
	% z ogółem	0,0%	17,8%	17,8%
AŚ w Opolu	liczebność	4	15	19
	% z płeć	4,2%	11,6%	8,4%
	% z ogółem	1,8%	6,7%	8,4%
AŚ w Bytomiu	liczebność	0	50	50
	% z płeć	0,0%	38,8%	22,2%
	% z ogółem	0,0%	22,2%	22,2%
ZK w Lublińcu	liczebność	90	0	90
	% z płeć	93,8%	0,0%	40,0%
	% z ogółem	40,0%	0,0%	40,0%
ZK w Nysie	liczebność	0	12	12
	% z płeć	0,0%	9,3%	5,3%
	% z ogółem	0,0%	5,3%	5,3%
ZK w Opolu	liczebność	2	12	14
	% z płeć	2,1%	9,3%	6,2%
	% z ogółem	0,9%	5,3%	6,2%
<b>Ogółem</b>	<b>liczebność</b>	<b>96</b>	<b>129</b>	<b>225</b>
	<b>% z płeć</b>	<b>100,0%</b>	<b>100,0%</b>	<b>100,0%</b>
	<b>% z ogółem</b>	<b>42,7%</b>	<b>57,3%</b>	<b>100,0%</b>

Źródło: Opracowanie własne.

Najliczniejszą grupę wśród uwiezonych stanowiły osoby w przedziale wiekowym 26–35 lat (35,6%) oraz 36–45 lat (27,6%). Najmniej było respondentów wśród osób powyżej 56 roku życia.

Tabela 2. Wiek badanych

Wiek	Liczebność	Procent	Procent skumulowany
Do 25 lat	45	20,0	20,0
26-35	80	35,6	55,6
36-45	62	27,6	83,1
46-55	27	12,0	95,1
56 i więcej	11	4,9	100,0
<b>Ogółem</b>	<b>225</b>	<b>100,0</b>	

Źródło: Opracowanie własne.



Wśród badanych przeważały osoby z wykształceniem podstawowym (34,7%) i zasadniczym zawodowym (31,6%). Tylko 3,6% osadzonych legitymowało się wykształceniem wyższym niepełnym i 2,7% wyższym.

Tabela 3. Wykształcenie badanych

Wykształcenie	Liczebność	Procent	Procent skumulowany
Więcej niepełne podstawowe	14	6,2	6,2
Podstawowe	78	34,7	40,9
Zasadnicze zawodowe	71	31,6	72,4
Średnie	48	21,3	93,8
Wyższe niepełne	8	3,6	97,3
Wyższe	6	2,7	100,0
<b>Ogółem</b>	<b>225</b>	<b>100,0</b>	

Źródło: Opracowanie własne.

Jeżeli chodzi o stan cywilny to najwięcej było osób, które było kawalerem bądź panną (36,4%), a także żonatym bądź mężatką (28,0%).

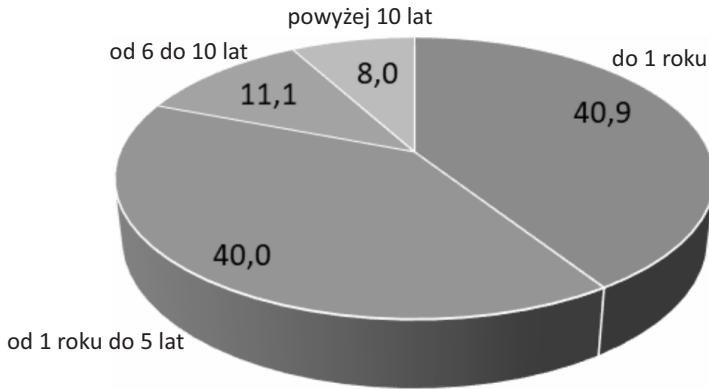
Tabela 4. Stan cywilny badanych

Stan cywilny	Liczebność	Procent	Procent skumulowany
Kawaler/panna	82	36,4	36,4
Żonaty/mężatka	63	28,0	64,4
Rozwiedziony/rozwiedziona	32	14,2	78,7
Wdowiec/wdowa	11	4,9	83,6
Związek konkubencki	37	16,4	100,0
<b>Ogółem</b>	<b>225</b>	<b>100,0</b>	

Źródło: Opracowanie własne.

Najwięcej skazanych, bo 40,9% przebywało w zakładzie bądź areszcie do roku, a 40,0% od roku do 5 lat. Najmniejszą grupę stanowili skazani odbywający karę powyżej 10 lat.

Jeżeli chodzi o czyny karalne, to najwięcej respondentów zadeklarowało kradzieże (36,0%), włamania z próbą kradzieży 18,2%, pobicie osoby bądź osób (17,3%) oraz zabójstwo osoby lub osób (10,7%).



Wykres 1. Długość pobytu w placówce penitencjarnej badanych (%)

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 5. Rodzaj popełnionych przestępstw przez badanych

Rodzaje przestępstw	Liczebność	Procent
Kradzieże	81	36,0
Włamania (z próbą kradzieży)	41	18,2
Pobicie osoby (osób)	39	17,3
Zabójstwo osoby (osób)	24	10,7
Niepłacenie alimentów	14	6,2
Konflikty z rodziną (alkohol, agresja, przemoc)	11	4,9
Spowodowanie wypadku (np. samochodem, na budowie itp.)	9	4,0
Nieumyślne spowodowanie śmierci	7	3,1
Inne	36	16,0

Źródło: Opracowanie własne.

Niespełna połowa badanych (43,6%) zadeklarowała, że uczestniczy w zajęciach w ramach programu resocjalizacji.

## Wyniki badań własnych

Badani dobrze ocenili dostęp do prasy (24,9% – bardzo dobrze i 21,3% – dobrze). Prawie 1/4 badanych nie potrafiła udzielić jednoznacznej odpowiedzi, a 10,7% osadzonych źle i 16,4% bardzo źle. Dostęp do książek został lepiej oceniony, bo 30,2% zadeklarowało bardzo wysoki stopień satysfakcji i 25,3% wysoki poziom. Ponad 20% respondentów nie udzieliła jednoznacznej odpowiedzi, a jedynie

11,1% oceniło źle tą kwestię, a 9,3% bardzo źle. Braki danych w obu przypadkach, jak i w większości danych, stanowiły 1,8%.

Biorąc pod uwagę zapisy w artykuale 102 Kodeksie karnego wykonawczego, to skazany ma prawo w szczególności do korzystania z książek i prasy. Przejawy niezadowolonia badanych mogły być spowodowane brakiem dostępności poszczególnych pozycji w placówkach penitencjarnych, bądź w niektórych przypadkach, brakiem zgody na dostęp prasy czy też książek z zewnątrz.

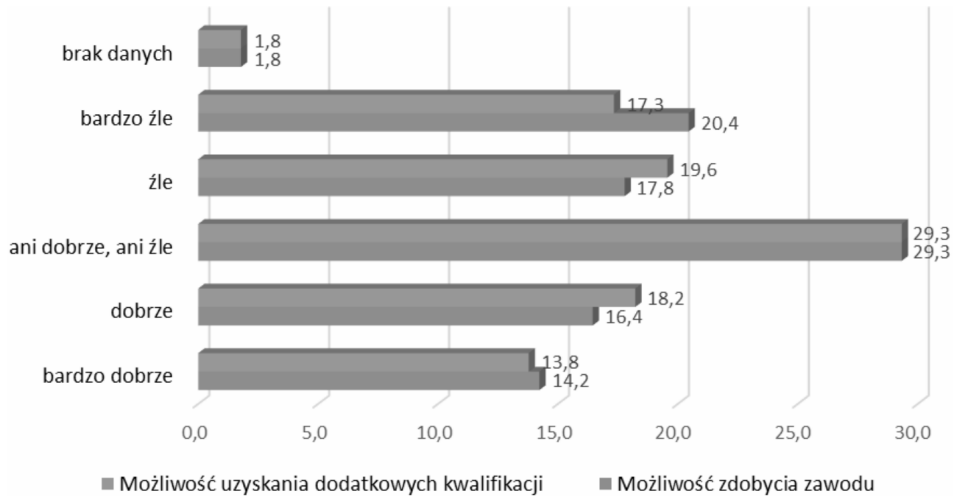
Nisko zostało ocenione przez skazanych wyposażenie sal do różnych ćwiczeń sportowych. Aż 33,8% respondentów bardzo źle oceniła to stwierdzenie, a 16,4% źle. Jedynie 19,6% bardzo dobrze i 9,8% dobrze postrzega wyposażenie sal. Również organizacja zajęć sportowych została oceniona nisko – 31,1% odpowiedzi „bardzo źle” i 15,6% „źle”, a 17,8% „bardzo dobrze” oraz 12,4% „dobrze”.

Na podobnym poziomie zostały ocenione zajęcia terapeutyczne. 15,6% badanych bardzo wysoko i 19,1% wysoko ocenia te zajęcia. Natomiast 12,9% osadzonych oceniło źle i 11,6% bardzo źle. Należy dodać, że aż 39,1% odpowiedzi wyrażało niezdecydowanie.

Na średnim poziomie również przez osadzonych zostały ocenione warunki w celach (13,8% odpowiedzi „bardzo dobrze”, 21,8% „dobrze” oraz 32,4% „ani dobrze, ani źle”, 17,3% „źle” i 12,9% „bardzo źle”). Podobnie badani postrzegają jakość podawanych posiłków (14,2% odpowiedzi „bardzo dobrze”, 25,3% „dobrze” oraz 35,1% „ani dobrze, ani źle”, 15,6% „źle” i 8,4% „bardzo źle”).

Nieco wyżej oceniona została dostępność do lekarza, gdzie 17,3% badanych wskazało na odpowiedź „bardzo dobrze”, 28,4% „dobrze”, 31,6% „ani dobrze, ani źle” oraz 14,2% „źle” i 7,1% „bardzo źle”.

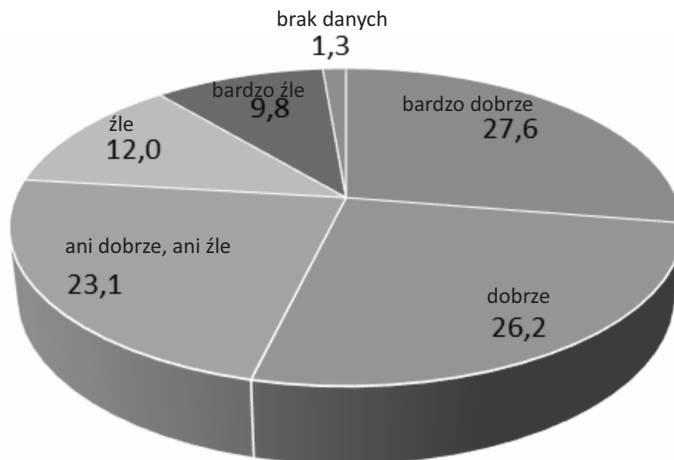
Ze względu na ograniczone środki finansowe, którymi dysponują dyrektorzy zakładów karnych i aresztów, brak bogatej oferty zajęć sportowych, kulturalno-oświatowych, czy też terapeutycznych oraz wyposażenie sal do ćwiczeń, cel na miarę możliwości poszczególnych jednostek, może być dla skazanych mało atrakcyjne. Jednak należy pamiętać, że zakłady penitencjarne pełnią przede wszystkim funkcje izolacyjne, a także w zależności od profilu osadzonych, funkcje resocjalizacyjne. Równo 40% badanych (15,1% w stopniu bardzo wysokim i 24,9% w stopniu wysokim) zadeklarowało zadowolenie z możliwości zatrudnienia. Jedynie 14,7% źle oceniło ten aspekt, a 16,9% – bardzo źle oraz 26,7% – „ani dobrze, ani źle”. Natomiast nieco niżej oceniona została możliwość zdobycia zawodu (14,2% ocen bardzo dobrych i 16,4% – dobrych) oraz możliwość zdobycia dodatkowych kwalifikacji (13,8% ocen bardzo dobrych i 18,2% – dobrych), co przedstawia wykres 2.



Wykres 2. Ocena możliwości zdobycia zawodu i dodatkowych kwalifikacji przez osadzonych (w %)

Źródło: Badania własne.

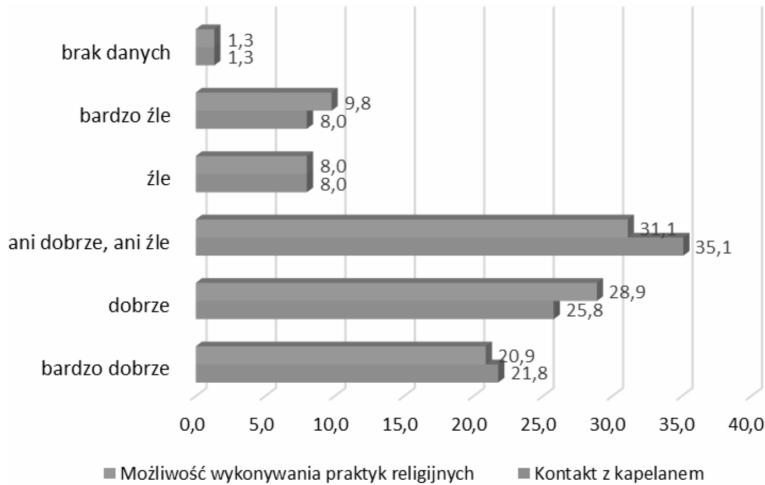
Ocena tych aspektów może być uzależniona od typu zakładu karnego w jakim przebywają osadzeni. W zakładach typu zamkniętego czy aresztach ciężiej jest podjąć pracę, czy też dokształcać się. W największym stopniu badani stwierdzili, że są zadowoleni z możliwości kontaktu z rodziną. Aż 27,6% uważa, że jest to im udostępnione w stopniu bardzo zadawalającym, a 26,2% w stopniu zadawalającym. Odpowiedzi na to stwierdzenie ilustruje wykres 3.



Wykres 3. Ocena możliwości kontaktów z rodziną przez badanych (%)

Źródło: Badania własne.

Analiza danych wykazała, że osoby w wieku 56 lat i więcej w szczególności w porównaniu z innymi grupami wiekowymi cenią sobie kontakt z rodziną ( $\chi^2=31,606$ ,  $df=20$   $p=0,048$ ,  $\Phi=0,375$ ). Ponad 40% osadzonych (16,9% w stopniu bardzo wysokim i 24,0% w wysokim) uznała, że ma możliwość spotkań intymnych. Osoby, które nie potrafiły jednoznacznie odpowiedzieć na to stwierdzenie stanowiły 27,1% respondentów. Prawie 1/3 odpowiedzi źle ocenia tą kwestię (10,2% – źle i 19,6% – bardzo źle). Prawie połowa badanych (21,8% odpowiedzi „bardzo dobrze” i 25,8% – „dobrze”) pozytywnie postrzega możliwość kontaktu z kapłanem oraz możliwość wykonywania praktyk religijnych (20,9% odpowiedzi „bardzo dobrze” i 28,9% – „dobrze”).



Wykres 4 Ocena możliwości kontaktu z kapłanem oraz wykonywania praktyk religijnych w opinii badanych (w %)

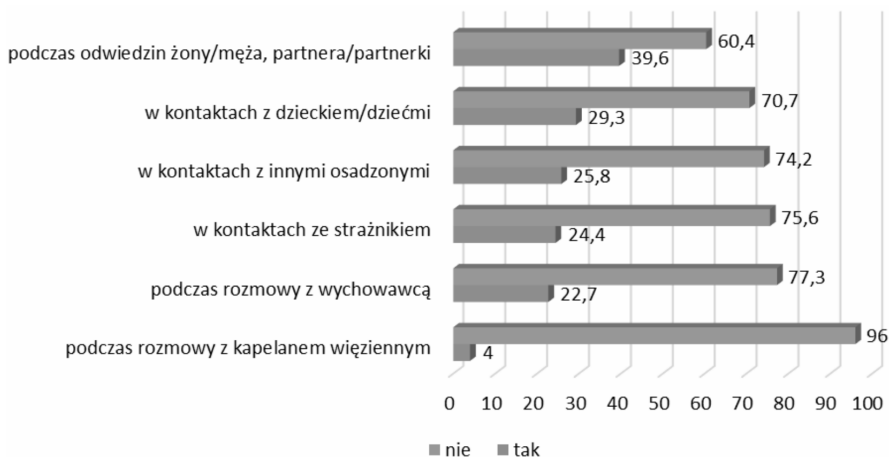
Źródło: Badania własne.

Utrzymanie więzi z rodziną i innymi bliskimi oraz korzystania z wolności religijnej również gwarantuje kodeks karny wykonawczy. Osadzeni, w zależności od typu zakładu, mogą z tych praw korzystać. Prawie tak samo jak poprzednio osadzeni ocenili przygotowanie do opuszczenia zakładu karnego (15,1% – bardzo dobrze, 24,0% – dobrze, 34,2% – ani dobrze, ani źle, 11,6% – źle, 13,8% – bardzo źle). Ponad połowa respondentów zadowolona jest z kontaktów z wychowawcą (21,8% w stopniu bardzo wysokim i 31,6% w wysokim). Należy podkreślić, że jedynie 8,9% oceniło bardzo źle to stwierdzenie, a 12,0% – źle. Równie dobrze został oceniony kontakt z psychologiem, gdzie 21,8% to odpowiedzi „bardzo dobrze”, 28,0% – „dobrze”, a jedynie 9,8% – „źle” i 7,6% – „bardzo źle”.

Ocena ta może być również podyktowana tym, w jakim systemie osadzeni odbywają karę pozbawienia wolności. Osoby, które zgodziły się na system programowego oddziaływania zapewne częściej kontaktują się z wychowawcą czy też psychologiem i mogą czuć się bardziej przygotowani do opuszczenia placówki.

Nieco niżej osadzeni wyrazili swą aprobatę w sprawie kontaktów ze strażnikami. Jedynie 15,1% w stopniu bardzo dobrym ustosunkowali się do tej kwestii, a 27,1% w stopniu dobrym. Aż 40% badanych nie była zdecydowanych co do odpowiedzi, a 6,2% oceniła źle i 10,2% – bardzo źle. Jeszcze niżej zostało zaopiniowana poradnictwo prawne. Jedynie 17,3% odpowiedzi wskazywało wynik bardzo dobry i 18,2% – dobry. Ponad 30% stanowiły osoby niezdecydowane oraz po 16,0% to osoby źle lub bardzo źle oceniające. Z badań przeprowadzonych przez S. Przybylińskiego wśród więźniów „grypsujących” wynika, że tylko 14,0% badanych miało dobre kontakty z personelem [Przybyliński 2003, s. 328].

Analiza badań wskazuje, że osadzeni odczuwają największe napięcie emocjonalne, zdenerwowanie podczas kontaktów z żoną lub mężem, bądź partnerką lub partnerem. Prawie 40% badanych tak zadeklarowało. 29,3% osadzonych uważa, że stresuje się podczas kontaktów ze swoimi dziećmi. Co czwarta osoba odczuwa taki stan podczas kontaktów z innymi osadzonymi oraz strażnikami. Nieco mniej, bo 22,7% respondentów uważa, że taki stan wywołuje u nich wychowawca. Jedynie 4,0% z badanych odczuwa napięcie emocjonalne, zdenerwowanie w kontaktach z kapelanem więziennym.



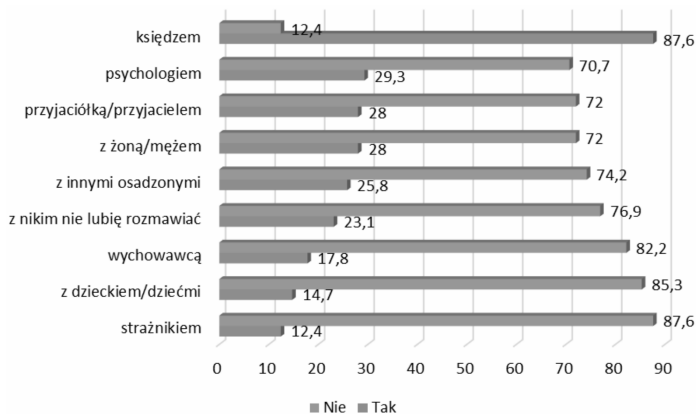
Wykres 5. Opinie badanych dotyczące napięcia emocjonalnego, zdenerwowania (w %)   
 Źródło: Badanie własne.

Może to wynikać z tego, że badani nie czują się pewnie w kontaktach przede wszystkim z rodziną. Ze względu na to jakich czynów karalnych się dopuścili

i miejsca w jakim przebywają mogą odczuwać niechęć ze strony najbliższych, a także obawę przed odrzuceniem ich.

Jeżeli chodzi o kontakt z osadzonymi, to badani nie wiedzą czego mogą oczekiwać po innych osobach skazanych. Personel więzienny również budzi napięcie emocjonalne wśród badanych. Może być to spowodowane tym, że interakcje dotyczą osób, które są po dwóch przeciwnych stronach. Jedynie kapelan więzienny jest osobą, która wywołuje najmniejsze napięcie emocjonalne. Na pewno jest to osoba, która nie krytykuje i nie ocenia skazanych, a wręcz widzi w nich normalnych ludzi, którzy zasługują na jeszcze jedną szansę.

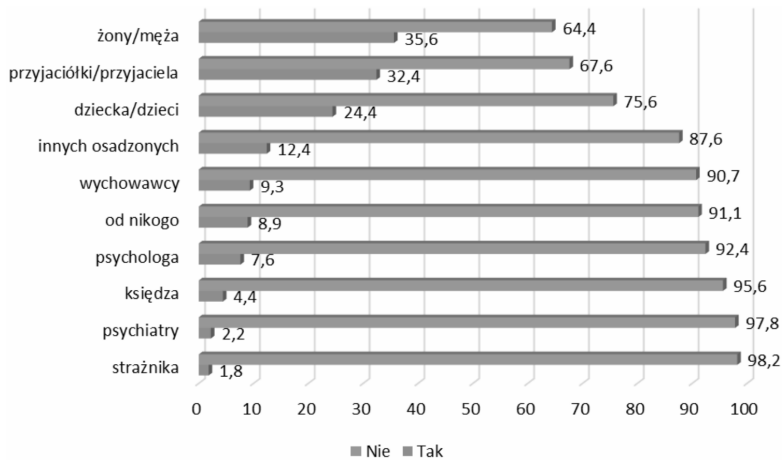
Dlatego też prawdopodobnie osadzeni w większości stwierdzili, że najchętniej o swoim samopoczuciu i problemach rozmawiają z księdzem. Zadeklarowało tak, aż 87,6% respondentów. Co ciekawe, na 2 miejscu znalazł się psycholog, ale do chęci podejmowania z nim rozmów przyznało się już tylko 29,3% skazanych. Z przyjaciółką czy też przyjacielem oraz mężem bądź żoną podejmuje rozmowy 28% badanych. Co czwarta osoba ankietowana deklaruje, że o problemach i swoim samopoczuciu rozmawia z innymi osadzonymi. Nieco mniej osób, bo 23,1%, nie chce z nikim o tym rozmawiać. Ponad 17% osadzonych deklaruje, że na ten temat rozmawia z wychowawcą, 14,7% – z dziećmi oraz 12,4% – ze strażnikami.



Wykres 6. Opinie badanych dotyczące rozmów o swoim samopoczuciu i problemach (w %)   
 Źródło: Badanie własne.

Z badań wynika, że osadzeni najczęściej otrzymują pomoc od żony, męża (64,4%), przyjaciela bądź przyjaciółki (32,4%) oraz dzieci (24,4%). 12,4% badanych zadeklarowało, że otrzymuje również pomoc od innych osadzonych, 8,9% – od nikogo, 7,6% – od psychologa, 4,4% – od księdza, 2,2% – od psychiatry i 1,8% – od strażnika.

Analiza danych pozwoliła zauważyć różnicę istotną statystycznie w zakresie otrzymywanej pomocy od dzieci. Okazało się, że kobiety częściej niż mężczyźni otrzymują pomoc od swoich dzieci ( $\chi^2 = 8,941$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,003$ ,  $\Phi = 0,199$ ). Może to być spowodowane tym, że kobiety, jako matki, mają bliższe relacje niż mężczyźni, ze swoimi dziećmi. Ponadto osoby, które przebywały w placówce penitencjarnej 1 raz, również częściej od pozostały dostawały pomoc od dzieci ( $\chi^2 = 8,693$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,003$ ,  $\Phi = 0,197$ ). Zależność ta mogła być spowodowana tym, że dzieci mniej chętnie pomagają swoim rodzicom, którzy po raz kolejny trafiły do zakładu karnego.



Wykres 7. Opinie badanych dotyczące otrzymywanej pomocy i wsparcia (w %)

Źródło: Badanie własne.

## Podsumowanie

Jak podkreśla S. Przybyliński, w stosunku do skazanych osiągnięcie kodeksowego celu, jaki powinien przyświecać resocjalizacji, zazwyczaj nie jest łatwe, ale też nie niemożliwe. Jednak w wielu przypadkach ważniejsza jest raczej praca nad zredukowaniem zagrożenia ze strony skazanych od realizacji wzniesionych celów kodeksowych [Przybyliński 2014, s. 46–47]. Osadzeni na średnim poziomie oceniają warunki bytowe w placówkach penitencjarnych. Jednak należy zauważyć, że w przeciągu ostatnich lat warunki te poprawiły się, a zakłady karne i areszty śledcze nie będą raczej mieć standardów hotelowych. Dużo lepiej postrzegają dostęp do prasy, książek, lekarza czy też kadry penitencjarnej (wychowawców, psychologów oraz strażników).



Z badań wynika, że osadzeni pozytywnie oceniają możliwość kontaktu z rodziną. Pomimo że przy kontaktach z rodziną odczuwają napięcie emocjonalne, to właśnie na wsparcie rodziny, w szczególności na męża, żonę, mogą liczyć najbardziej. Jednak pomoc ta bardziej okazywana jest kobietą oraz osobą osadzoną po raz pierwszy. Włączenie rodzin w proces oddziaływań resocjalizacyjnych przyczynia się do zaspokojenia potrzeb emocjonalnych skazanych oraz jest jednym z priorytetów resocjalizacji. Kontakty z rodziną mogą wpływać na pozytywną postawę osadzonych w zakładach karnych, ale jednocześnie stanowią humanitarny sposób wykonywania kary [Duda, Figiela 2015, s. 109].

Jak zauważył H. Machel [2014, s. 52] analizując stany więzi rodzinnej między skazanymi a ich rodzinami, szczególnie między skazanymi a ich mężami lub żonami wyróżnić można następujące rodzaje:

- rak więzi rodzinnej (małżeńskiej, z dziećmi),
- przeciętną, słabą więź rodzinną,
- silną, bardzo dobrą więź rodzinną.

Wymienione rodzaje więzi rodzinnej, lub ich brak, mają właśnie istotne znaczenie zarówno dla funkcjonowania skazanych w zakładzie penitencjarnym, jak i dla ich perspektywy readaptacyjnej po zwolnieniu z więzienia. Istnienie więzi rodzinnej, szczególnie jej wyraźne odczuwanie przez skazanych, motywuje ich do jakiegoś pozytywnego działania. Dobra więź rodzinna pozwala na utrzymywanie dobrych stosunków z najbliższymi, na planowanie pozytywnych strategii życiowych po wyjściu, na odbudowanie swojego życia „na wolności” [Machel 2014, s. 52]. W szczególności zależności te zauważają osoby powyżej 56. roku życia, gdzie rodzina może stać się głównym punktem zaczepienia do realizacji oddziaływań resocjalizacyjnych.

Jednak, jak pokazuje analiza badań, osadzeni odczuwają największe napięcie emocjonalne, zdenerwowanie podczas kontaktów z żoną lub mężem, bądź partnerką lub partnerem. Są to jedne z najbardziej stresujących sytuacji w życiu osadzonych. Kontakt z rodziną, światem zewnętrznym budzi wśród skazanych napięcie emocjonalne. Z badań wynika również, że kapelan więzienny może być osobą, której najłatwiej nawiązuje kontakt ze skazanymi. Indywidualizacja podejścia kapelana do osadzonych, bycie przywódcą duchowym, a także lepsze postrzeganie duchownego od wychowawców penitencjarnych przez osoby pozbawione wolności może sprzyjać procesowi resocjalizacji.

Duszpasterstwo więzienne ma znaczący udział w resocjalizacji prowadzonej w zakładach karnych i aresztach śledczych. Powinno mieć swoje miejsce przede wszystkim w działaniach profilaktycznych wobec przestępczości [Woźniak 2002, s. 241].

## Bibliografia

- Balandynowicz, A. (2011), *Probacja, resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Wydawnictwo LEX, Warszawa.
- Duda V., Figiela M. (2015), *Więzi rodzinne determinantem procesu readaptacji skazanych*, „Probacja”, nr 3, s. 109–122.
- Nurse J., Woodcock P., Ormsby J. (2003), *Influence of environmental factors on mental health within prisons: focus group study*, „BMJ”, 327, s. 1–5.  
[<http://www.bmj.com/content/327/7413/480?variant=full>]
- Korczyński S. (2013), *Przygotowanie pracy dyplomowej z pedagogiki*, Wydawnictwo Difin S.A., Warszawa.
- Łuczak E. (2012), *Sytuacje trudne w zakładach karnych i ich konsekwencje*, „Niepełnosprawność”, nr 8, s. 40–47.
- Machel H. (2014), *Rodzina skazanego jako współuczestnik jego resocjalizacji penitencjarnej, readaptacji i reintegracji społecznej*, „Resocjalizacja Polska”, nr 7, s. 45–57.
- Modzelewski P. (2012), *Rozwijanie optymizmu i poczucia szczęścia u skazanych szansą na resocjalizacyjną zmianę [w:] Zbrodnia, kara, nadzieja. Wybrane niektóre rodzaje przestępstw, ich aspekty prawne i resocjalizacyjne*, M.H. Kowalczyk, A. Kinas-Zalewska (red.), Wydawnictwo Black Unicorn, Jastrzębie Zdrój.
- Przybyliński S. (2003), *Normy zachowania członków podkultury więziennej – perspektywa zmian*, „Dyskursy Pedagogiki Specjalnej, Konteksty Teoretyczne”, E. Górniewicz, A. Krause (red.), Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
- Przybyliński S. (2012), *Więźniowie „Niebezpieczni” – ukryty świat penitencjarny*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Przybyliński S. (2014), *Skazany ze statusem „niebezpiecznego” – perspektywa izolacyjna [w:] Eksplikatywne ujęcie procesu resocjalizacji, Horyzonty pedagogiczne*, E. Łuczak, S. Przybyliński, J. Żeromska-Charlińska (red.), Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
- Przybyliński S. (2008), *Osoby odbywające karę więzienia jako dawcy i biorcy przemocy*, „Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”, *Współczesne Problemy Pedagogiki Specjalnej*, U. Bartnikowska, C. Kosakowski, A. Krause (red.), Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
- Woźniak W. (2002), *Duszpasterstwo więzienne a resocjalizacja*, „Studia Teologiczne”, nr 20, s. 225–242.

Sławomir Przybyliński, Iwona Myśliwczyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Więzienie w odbiorze młodzieży o niepełnej sprawności – rzeczywistość wyobrazeniowa

Fenomen niepełnosprawności polega na tym, że w zależności od perspektywy z jakiej jest interpretowana, za każdym razem oznacza zupełnie coś innego. Aby oznaczała coś pozytywnego i była tak kojarzona, należy przybliżyć pełnosprawnym świat osób niepełnosprawnych. Bezspornym jest, że poznanie wewnętrznego świata osób dotkniętych niepełnosprawnością przybliży pełnosprawnym samą niepełnosprawność i ludzi, którzy są nią obciążeni. Ważne zatem staje się odkrywanie tych subiektywnych znaczeń, sensów i interpretacji w odniesieniu do różnych przejawów życia z niepełnosprawnością, aby dostrzec wyjątkowość interpretacji świata i codziennej rzeczywistości. Jest wówczas szansa na to, że niepełnosprawność i ludzie nią dotknięci kojarzyć się będą pozytywnie, a ich głos będzie miał znaczenie w kreowaniu społecznego wizerunku. Mając niniejsze na uwadze, lokujemy treść naszego artykułu w nurcie pytań do osób z zespołem Aspergera o ich widoki w zakresie szeroko pojętej przestrzeni penitencjarnej i różnych jej „impresji”.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, studium przypadku, zespół Aspergera, „impresje” więzienne

## Prison as anticipated by youth with disabilities – an imaginary reality

The phenomenon of disability stems from the fact that depending on the perspective and its interpretation it can mean different things. In order to give disability a positive meaning, able-bodied people must learn about the world of the disabled. Undeniably, getting into the inner world of the disabled, makes able-bodied people understand disability itself and people who are disabled. It is significant to discover subjective meanings and interpretations of the disabled lives to notice the uniqueness of the interpretation of the world and everyday life. There is a chance that disabled people will be associated in a positive way and their voice will have a real influence on creating their social image. Taking into account the above, the article is on questions put to people with Asperger syndrome about their views on penitentiary space in a broad sense and its different impressions.

Keywords: disability, case study, Asperger syndrome, prison „impressions”

## ...kilka słów o niepełnej sprawności..

Niepełnosprawność jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym. Towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia i dotyczy funkcjonowania jednostki w wielu aspektach. Jest kategorią niejednoznaczną, powoduje to, że próba jej interpretacji stanowi problem, a definicje „różnią się w zależności od postaw, przekonań, orientacji kulturowej i dyscypliny naukowej, dodatkowo mogą zmieniać się tak samo jak opinie na temat tego czy niepełnosprawność zawsze musi upośledzać zdolność człowieka” [Zawiślak 2009, s. 117; Chomicz 2015, s. 11].

Wobec wielości terminów i wieloaspektowego rozpatrywania niepełnosprawności zasadne wydaje się odwołanie do ustaleń międzynarodowych, gdzie czytamy, że „niepełnosprawność to wszelkie ograniczenie lub brak – wynikający z uszkodzenia – możliwości wykonywania czynności na poziomie uważanym za normalny dla człowieka” [Wapiennik, Piotrowicz 2002, s. 22]. Szerzej o niepełnosprawności piszą C. Barnes i G. Mercer, podkreślając, że niepełnosprawność to utrata lub ograniczenie możliwości brania udziału w normalnym życiu społeczności na takim samym jak inni poziomie, ze względu na bariery społeczne i fizyczne. Autorzy zaznaczają także, że niepełnosprawność powstaje wówczas, gdy sprawni ludzie zaczynają wykluczać tych, którzy są upośledzeni [2008, s. 82]. Tak więc niepełnosprawność „staje się (...) doświadczeniem nie tylko jednostkowym, ale także modyfikującym zachowania innych. Ponadto zarówno indywidualne doświadczenie niepełnosprawności, jak i zakres oraz kierunek modyfikacji zależą od kontekstu rozwoju” [Jachimczak 2011, s. 37]. Jeszcze inaczej niepełnosprawność interpretuje J. Rzeźnicka-Krupa, dla której „jest to przede wszystkim FENOMEN KULTUROWY – umocowany oczywiście w pewien sposób w fizyczności i cielesności człowieka – ale (s)konstruowany i wciąż kształtujący się w różnego rodzaju praktykach społecznych i kulturowych dyskursach, które nadają różnorodnym aspektom owego zjawiska rozmaite znaczenie” [2009, s. 12].

Kontekst społeczny funkcjonowania człowieka z niepełnosprawnością wciąż się zmienia i jest zależny m.in. od wątku kulturowego, w którym niepełnosprawność jest osadzona, od stereotypów, od doświadczania niepełnosprawności przez ludzi nią dotkniętych, jak też „obserwatorów” interpretujących ową niepełnosprawność. Niepełnosprawność początkowo postrzegana była jako skutek grzechu i zła, a osoby niepełnosprawne postrzegano jako te, które wiodą złe i niemoralne życie [Dykcik 2009, s. 32]. Na przestrzeni lat pogląd ten ulegał zmianie i niepełnosprawność traktowano jako: „upośledzenie, oznaka słabości, poczucie wstydu niepełnego człowieczeństwa, a poprzez to podlegała społecznej izolacji, marginalizacji i dyskryminowaniu [Tamże, s. 33]. W konsekwencji unikanie osób niepełnosprawnych w przestrzeni społecznej doprowadziło do pomijania, izola-

cji, odseparowania i odosobnienia ich od społeczeństwa. Ten społeczny ostracyzm zauważył także D.D. Smith, pisząc, że niepełnosprawność zniknęłaby, gdyby społeczeństwo było inaczej zorganizowane [2008, s. 34]. Jednak w czasach współczesnych – podkreśla A. Woynarowska – skupiono się na dyskursie sprawności, sukcesu i miłości, gdzie „człowiek z niepełnosprawnością (...) niespełniający zdefiniowanych społecznie kryteriów mądrości, piękna, użyteczności społecznej, zostaje zakwalifikowany do kategorii Innych. Jest on nosicielem różnicy, odbierany przez społeczeństwo jako Inny, czasem nawet Obcy” [2010, s. 13].

Sytuacja osób niepełnosprawnych jest trudna, bo żyjemy w czasie „nieustannego kryzysu, wymagającego wykreowania nowego typu człowieka. Człowieka potrafiącego sprostać trudnym zadaniom, umiejącego dokonywać wyborów, mądrego zdolnego do współdziałania i odpowiedzialnego. Chodzi zatem o człowieka, który będzie w stanie podolać współczesności” [Rzedziecka 2000, s. 25, za: Kwieciński 1998], także człowieka niepełnosprawnego. Słowa Z. Kwiecińskiego odwołują się do koncepcji indywidualizmu, które gwarantowały każdemu człowiekowi prawa, nie pomijając niepełnosprawnych. Indywidualizm to prawo człowieka do godności, która jest najwyższą cenioną wartością uniwersalną. W kontekście funkcjonowania człowieka niepełnosprawnego indywidualizm, a co za tym idzie – wolność oraz godność to możliwość decydowania o własnym losie i konieczność respektowania tych praw przez osoby pełnosprawne. Perspektywa taka nabiera ogromnego znaczenia, kiedy wybory człowieka dotyczące życia rodzinnego, zawodowego czy towarzyskiego, są rozpatrywane przez pryzmat jego niepełnosprawności [Myśliwiczek 2014, s. 413]. Te, dziś już ukształtowane kategorie pedagogiczne, jak indywidualizm, godność czy wolność, związane są ze zjawiskiem humanizmu, który – podkreśla T. Buliński – odnosi się do umiławania człowieczej różnorodności, ale „przede wszystkim przyzwolenie na jej wszystkie możliwe odmiany oraz tendencję do tłumaczenia i wybaczenia wszelkich odstępstw od norm społecznych” [2007, s. 127].

Dwudziesty pierwszy wiek zrobił wielki ukłon w kierunku niepełnosprawności i ludzi nią dotkniętych. Wraz z przeobrażeniami społeczno-kulturowymi – zauważa A. Krause – zmianie ulegają paradygmaty, które kładą nacisk na samostanowienie i poszanowanie faktycznej podmiotowości osoby niepełnosprawnej [2009, s. 15], a tym samym jej praw. W wyniku tego powstał tzw. model praw człowieka, w którym „niepełnosprawność postrzegana jest jako normalny aspekt życia człowieka i definiowana jest w kontekście praw człowieka” [Kirenko 2011, s. 26]. W modelu tym zwraca się uwagę na konieczność zlikwidowania barier środowiskowych, a niepełnosprawności nie postrzega się jako stanu stałego czy jako braku po stronie jednostki. Niepełnosprawność jest traktowana tutaj dynamicznie, jako interakcja między osobą nią dotkniętą a środowiskiem. Tak więc idea wyrównywania szans jest priorytetowym pojęciem, wokół którego powstają roz-

wiązania indywidualne i polityczne. To właśnie jest – jak podkreśla J. Kirenko – model społeczny [tamże].

Społeczny model niepełnosprawności traktuje niepełnosprawność jako powstałą „na skutek ograniczeń doświadczanych przez osoby niepełnosprawne wynikających z indywidualnych uprzedzeń, utrudnionego dostępu do budynków użyteczności publicznej, niedostosowania systemu transportu, segregacji edukacyjnej, dyskryminacyjnych rozwiązań na rynku pracy. Przyczyny niepełnosprawności nie tkwią w człowieku, ale w barierach środowiskowych, ekonomicznych, społecznych” [Cytowska 2012, s. 74]. Tak więc model ten dał prawo niepełnosprawnym do inicjowania zmian w relacji ze społeczeństwem poprzez egzekwowanie swoich praw i udział w każdej płaszczyźnie życia społecznego.

Doprowadziło to do zmiany poglądów na temat funkcjonowania osób o niepełnej sprawności, ich możliwościach i ograniczeniach. Zmianie ulega społeczne doświadczanie i interpretowanie ludzkiej inności, co znajduje wyraz w lepszym współistnieniu człowieka niepełnosprawnego w świecie rzeczywistym, jak też terminologii przyczyniającej się do lepszego i pełniejszego zrozumienia człowieka niepełnosprawnego. Tak więc działania różnych specjalistów i innych osób działających na rzecz osób niepełnosprawnych zmierzają do tego – podkreśla W. Dykciak – aby termin „niepełnosprawność” ewaluował „w kierunku bycia terminem pozytywnym” [2009, s. 42]. Oznacza to m.in. wejście pełnosprawnych w „życie dialogiczne” z człowiekiem niepełnosprawnym, którego M. Buber upatruje w relacji, więzi czy spotkaniu. Filozofia M. Bubera opiera się na poszukiwaniu tego „co istotne w doświadczeniu drugiego człowieka i doświadczeniu słowa budującego więzi między ludźmi, dochodząc do przekonania, że drogą prawdy jest rozmowa” (Rzeźnicka-Krupa 2007, s. 36-37), dzięki której „możemy zbliżyć się do odpowiedzi na pytanie – kim jest człowiek – wtedy, kiedy nauczymy się rozumieć go jako istotę będącą w dialogu, w którym nawzajem obecne bycie-dla-drugiego urzeczywistnia się i rozpoznaje każdorazowo w spotkaniu Ja i Ty; w spotkaniu »jednego« z »drugim«” [Rzeźnicka-Krupa 2007, s. 38 za: Buber 1991].

Mimo dużego wysiłku, aktualnie sytuacja osób niepełnosprawnych nie jest zadowalająca. Społeczny model niepełnosprawności – podkreśla Z. Kazanowski powołując się na M. Corker – „oddziela niepełnosprawność od uszkodzenia, a następnie przypisuje stworzenie niepełnosprawności dominującemu środowisku społeczno-kulturowemu, to jednak środowisko w dalszym ciągu postrzega niepełnosprawność jako dewiację, wyniszczenie, zależność – wiążąc je z tzw. rolą chorego – i utrwała etykiety oraz stereotypy, które nakładają stygmaty, odbierają władzę, umiejętności oraz marginalizują osoby niepełnosprawne” [2011, s. 59]. Tym samym nie uwzględnia się podmiotowości osób niepełnosprawnych, wyrażającą się w indywidualności tych osób w edukacji i rehabilitacji. Ogranicza się więc sprawczość osób niepełnosprawnych i możliwości wpływania na własne

życie i przejmowania za nie odpowiedzialności” [Kosakowski 2005, s. 42]. Realizacja tych dwu wymiarów podmiotowości oznaczałaby „zgodę na autonomię” osoby niepełnosprawnej [tamże].

Zarysowane we wstępie kwestie stanowią tylko próbę podkreślenia złożoności i wielowątkowości kategorii „niepełnosprawność” tak w sensie indywidualnym, jak i społecznym. Namysł i refleksja nad nimi przyczynić się mogą do lepszego zrozumienia człowieka o niepełnej sprawności, ale także do jego faktycznego udziału w życiu społecznym, z uwzględnieniem jego inności i różnorodności.

## Aspekty metodologiczne i badawcze

W badaniach zastosowano perspektywę jakościową, która została wybrana świadomie, ponieważ zależało nam na tym, by w określonym fragmencie rzeczywistości – prezentowanym przez młodzież z zespołem Aspergera, odnaleźć odpowiedzi na nurtujące nas pytania, skoncentrowane na zagadnieniu więzienia i określonych elementów z nim powiązanych znaczeniowo, bądź je dookreślające. Bezpośrednim motywem podjęcia dociekań badawczych była próba zrozumienia specyfiki widzenia zjawisk „trudnych” przez osoby z zespołem Aspergera. Poznanie wewnętrznego świata osób z niepełnosprawnością jest bardzo istotne przy założeniu, że chcemy usłyszeć co mają do powiedzenia na temat otaczającej ich rzeczywistości. To poznanie przyczynia się do lepszego zrozumienia drugiego człowieka i odbywa się poprzez dialogiczność, która skłania ku oddaniu głosu niniejszym osobom. W dialogu tym młodzież uczestnicząca w procesie edukacji doświadcza także codzienności poza murami szkoły i ma prawo ją interpretować z subiektywnej perspektywy, kreując nieraz rzeczywistość wyobrażeniową, szczególnie w kontekście poruszanej problematyki penitencjarnej.

Celem badawczym było poznanie i zrozumienie rzeczywistości niejednokrotnie wyobrażeniowej, ale interpretowanej przez młodzież z zespołem Aspergera. Problem badawczy dotyczył wątku lokującego się w przestrzeni inkarcerowanej i brzmiał: Jakiego znaczenia nadaje młodzież z zespołem Aspergera określonym elementom rzeczywistości penitencjarnej? Wokół tego wątku interesowało nas, jak badani przez swoje wyobrażenie definiują i obrazują zagadnienia wpisujące się w szeroko pojęte więziennictwo i karę pozbawienia wolności, a w tym jak widzą zagadnienie przestępczości, jak kreślą proces resocjalizacji oraz cel procesu psychokorekty, a także jak gimnazjaliści odnoszą się do tatuażu i gwary więziennej.

Do realizacji badań wykorzystano metodę indywidualnych przypadków, której „istota sprowadza się do badania pojedynczych lub nielicznych charakterystycznych przypadków, które mogą dotyczyć pewnych zjawisk, osób, zbiorowości



lub instytucji” [Zęgałek 2008, s. 162]. Zastosowanie tej metody wydało się zasadne, ponieważ jest ona bezcenna, „gdy interesujące nas zjawisko jest rzadkie” [Konarzewski 2000, s. 80]. Konsekwencją zastosowania metody indywidualnych przypadków było użycie wywiadu niestandardyzowanego, zwanego także swobodnym. Wywiad ten to „swobodna, niepowtarzalna rozmowa dwojga ludzi. Badacz stawia pytania, inicjując, po czym pozwala badanemu na nieskrępowaną wypowiedź o dowolnej długości [tamże, s. 149]. Młodzi ludzie o niepełnej sprawności przez swoje mówienie o różnych zjawiskach społecznych, ukazują i odsłaniają świat wewnętrznych przeżyć, konstruuują swój świat znaczeń, niekiedy dla pełnosprawnych niezrozumiały, a jakże ważny z ich perspektywy. Ten konstrukt ukazuje fenomen myślenia osób niepełnosprawnych, uwypuklając ich wyjątkowość i niepowtarzalność. Rozmowa z młodzieżą na temat zjawisk i sytuacji, których nie doświadczyli, a które społecznie są uznane za złe, przyczynią się do lepszego zrozumienia młodego człowieka o niepełnej sprawności.

Wywiady zostały przeprowadzone z gimnazjalistami Zespołu Placówek Edukacyjnych w Olsztynie - Błażem – lat 15, Krystianem – lat 15, Arturem – lat 16<sup>1</sup>. Grupa badawcza została wybrana celowo, a kryterium doboru to wysoki stopień funkcjonalności, umożliwiający poprawną komunikację. Do badań wybrano osoby z zespołem Aspergera w normie intelektualnej, ponieważ w literaturze przedmiotu stosunkowo rzadko oddaje się głos tej grupie osób o niepełnej sprawności. Często w imieniu osób dotkniętych tym zespołem wypowiadają się najbliżsi, zapominając o tym, że same osoby z zespołem Aspergera mają prawo do własnej interpretacji otaczającego ich świata. Ważne było dla nas zatem uwypuklenie zdania opartego na wiedzy i konstruowanego na podstawie wyobrażeń badanych uczniów o przestrzeni inkarcerowanej i jej określonych elementach.

## Więzenie – słów kilka

Więzenie i przestępstwo, a bardziej w kolejności przestępstwo i więzenie, to zagadnienia często nieodzowne i istotnie zależne od siebie. Wkroczenie na ścieżkę przestępstwa może mieć niepowetowane skutki w postaci umieszczenia w przestrzeni penitencjarnej ze wszystkimi jego konsekwencjami. Wówczas też następuje sytuacja niecodzienna i rodząca szereg wielowymiarowych reperkusji, tak rozpatrywanych na poziomie mikro-, jak i makrospołecznym. Otóż historia więziennictwa jest odległa i burzliwa z wieloma teoriami, koncepcjami czy też praktykami, w zależności od miejsca i czasu. Jak pisze Z. Bugajski „Dopiero jednak pod koniec XVIII wieku stały się więzienia przedmiotem uwagi społecznej

<sup>1</sup> Imiona osób badanych zostały zmienione.



i dociekań naukowych” [1928, s. 141]. L. Rabinowicz [1933, s. 30] podaje, iż jeszcze pod koniec XVIII wieku Europa pod względem więziennictwa tonęła w mrokach średniowiecza. Poza wyjątkami „wszędzie zaś spotykamy te same okropne lochy, służące dla umartwienia ciała i duszy więźnia, pełne robactwa, zaduchy, stęchlizny, wiodące do śmierci z głodu i chłodu, do zupełnego wycieńczenia i obłądu” [Rabinowicz 1933, s. 30]. Chodziło więc o to, aby pozbawienie wolności, jeżeli już ją stosowano (wyznaczano karę śmierci i kary cielesne), powinno być postrachem, bądź aktem zemsty. Jeżeli już nastąpiło pozbawienie wolności, to szło o to, by pobyt w więzieniu był jak najbardziej dolegliwy, aby więzień odczuł go w całej pełni [Bugajski 1928, s. 141]. Otóż trudno w takiej atmosferze mówić w ogóle o wychowawczej funkcji pozbawienia wolności, a koncentrowano się przede wszystkim na odwecie i zemście.

Wiele lat musi minąć, by przekonstrować myślenie o przestępcy i przestępczości, a także izolacji osoby sprawcy w więzieniu, by budować świadomość funkcji poprawczej i wychowawczej opartej o podmiotowe i humanitarne wartości. Istotę więziennictwa ujmuje J. Loss, pisząc: „Odstraszać przez fizyczne łamanie i niszczenie jednostki przestępczej, czy wychowywać do społecznego życia przez odrobienie zaległości społecznych w zakresie moralnej i materialnej opieki nad więźniami? Oto problem więziennictwa” [1933, s. 29]. Powiada on dalej: „Polityka kryminalna więziennictwa polskiego, jest wiernym odbiciem doktryny o podzielonej roli więzienia. Jej dewizą równocześnie odstraszać i wychowywać. Pozostaje z tego w praktyce to pierwsze” [Loos 1933, s. 30].

Dzisiaj nie sposób nie konstruować poglądów o wychowawczych chęciach, ale także przesłankach, na których rodzime więziennictwo w znacznej mierze opiera swoją misję. Sam fakt czy też wizja uwięzienia powinna odstraszać, gdyż więzienie w tej czy innej formie, o „kolorowej” czy „czarno-białej” fotografii, cokolwiek to oznacza, zawsze pozostanie więzieniem. Pytanie tylko o jego sens, cel i perspektywę budowania więzi ze środowiskiem otwartym. Obecnie w Polsce zakłady penitencjarne to nie średniowieczne podmokłe i zagrzybiałe lochy, a skazani nie przywdziewają każdorazowo na kończyny ciężkich łańcuchów ograniczających wszelką swobodę. Wybrzmiewa ciągle pytanie o człowieka i panoramę jego przyszłych dni, w kontekście procesu resocjalizacji współczesnego zakładu karnego. Poddając młodszego czy starszego człowieka, kobietę czy mężczyznę sytuacji kary pozbawienia wolności, chcemy by najpełniej doświadczali wielowymiarowej naprawy, czyli procesu resocjalizacji. Jak pisze M. Konopczyński [2014, s. 9] „termin ‘resocjalizacja’ pojmowany *ex definitione* oznacza ponowną socjalizację, a więc powtórne uspołecznienie jednostki nieprzystosowanej społecznie w celu umożliwienia jej poprawnego funkcjonowania w powszechnie akceptowanych rolach życiowych i społecznych”. Permanentnie aktualnym pytaniem jest to jak zmieniać człowieka funkcjonującego w celi więziennej, z widokiem krat

w oknach, do pełnienia ról społecznych w społeczeństwie pozainstytucjonalnym? Czy można zatem przygotować/nauczyć jednostkę egzystującą w więzieniu do życia na wolności? Trafne pytanie zadaje wspomniany autor: „Jednak w jakim zakresie jest możliwe (i czy w ogóle), aby zakłady karne, poprawcze czy wychowawcze, które ustawowo mają spełniać rolę resocjalizacyjną, a które charakteryzują się brakiem szerszego i pozytywnego kontekstu socjalizacyjnego (‘mocy uspołecznienia’), wywiązywały się skutecznie z tych obowiązków?” [Konopczyński 2014, s. 10]. To ważne i warte zgłębienia naukowe pytanie, bo sięgające meritum myśli i refleksji opartych o płaszczyzny ludzkiego bycia człowieka w izolacji penitencjarnej. Dokładnie dotycząca 74 154 osób osadzonych (w tym 2837 kobiet), tymczasowo aresztowanych 7207 (w tym 356 kobiet), skazanych 65 938 (w tym 2409 kobiet), ukaranych 1009 (w tym 72 kobiet)<sup>2</sup>, przebywających w 155 jednostkach penitencjarnych w Polsce<sup>3</sup>. O interpretację tej tajemnej ciągle sfery egzystencji przestępców poproszono młodzież szkolną, która na poziomie pojęć i kategorii próbowała konstruować tematyczną rzeczywistość, sięgając i czerpiąc z pokładów swoich wyobraźni.

## Gimnazjaliści w nurcie więziennych wyobrażeń

Badana młodzież, wpisując się w narrację o więziennym wektorze widzenia tamtego świata, konstruuje tematyczne i interesujące wywody, interpretując świat z za krat. Zapytano osoby badane o przestępstwo i jego znaczenie z perspektywy subiektywnego wyobrażenia o nim. Artur powiada: „przestępstwo jest raczej trudne do wytłumaczenia. Jest to sytuacja, która nie jest zgodna z normami społeczeństwa. Za przekroczenie granicy prawa taka osoba odpowiada karnie. Na różne sposoby, bo są lekkie i ciężkie przestępstwa”. Krystian natomiast uważa, że „przestępstwo to jest działanie na szkodę innych dla własnej korzyści, bądź korzyści jakiejś grupy czy grup, zależy jakie przestępstwo zostanie dokonane”. W podobnej konwencji wypowiada się Błażej, mówiąc, iż „przestępstwo to po prostu wykroczenie poza prawem”. Dalej snując swoje rozważania w zakresie przestępstwa podaje jego przykłady: „jak ktoś nielegalnie przewiezie marihuanę z Holandii do Polski i potem ją sprzedaje. Przykładem takiej przestępczości może być też przemycanie papierosów w dużych ilościach z Rosji, także i w naszym województwie. Przestępstwem jest też niszczenie czyjegoś mienia, napastowanie, morderstwa, gwałty, molestowania”. Dla 16-letniego Artura, który dzieli przestępstwa

<sup>2</sup> Liczba osób osadzonych w dniu 31.10.2017 r. (Miesięczna informacja statystyczna – październik 2017 r.), [www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl) [dostęp: 18.11.2017].

<sup>3</sup> Stan na 10 października 2017 r. (Przeznaczenie zakładów karnych i aresztów śledczych), [www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl) [dostęp: 29.10.2017].

na lekkie i ciężkie, te pierwsze to kradzież „i jeśli osoba chora na umyśle popełni kradzież i pójdzie do sądu to raczej nie może pójść do więzienia, bo tam jest chyba jakiś paragraf. Jeśli jest się zdrowym na umyśle, to idzie się do więzienia”.

Badani gimnazjaliści w kontekście przestępstwa chętnie wypowiadali się również na temat naruszenia prawa uważanych przez nich za „cięższe”. „Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś zabił mojego członka rodziny albo wyrządził mu krzywdę” – powiada Krystian. „To by wzbudziło we mnie ogromną zawiść, zniechęciłbym taką osobę do tego stopnia, że sam chciałbym zrobić takiej osobie krzywdę. Jest to o wiele gorsze od kradzieży, bo jednak materialne rzeczy nie są tak bardzo potrzebne w życiu, ciągle żyję, ciągle mam rodzinę i oni są dla mnie najważniejsi” (Krystian).

Błażej po krótkim zastanowieniu stwierdził, iż morderstwo jest dla niego najgorsze. „To zabicie drugiego człowieka” za które stosowane jest „więzienie, czyli miejsce, w którym w ramach kary musisz przesiedzieć jakiś czas, od 5 lat do 25, a nawet do końca życia za jakieś poważne przestępstwa”. Dla Artura „pobicie to już raczej cięższe przestępstwo. Zabójstwo też cięższe. Włamanie się na stronę internetową?” Gimnazjaliści ze znacznym przekonaniem podawali, iż to właśnie morderstwo, czy też zabójstwo jest w ich mniemaniu przestępstwem o najcięższym znaczeniu gatunkowym. „Za morderstwo na przykład można dostać dożywocie” stwierdza Błażej, by Krystian uważał je za „permanentne pozbawienie wolności”. „To jest ciężka sprawa, bo już ta osoba nie ma szansy na poprawę. Ale drobne przewinienia w żadnym wypadku nie powinny być karane dożywociem” (Krystian). Artur uważa, iż „Zabójstwo to jest celowe zatrzymanie czynności ciała drugiego człowieka. W USA na przykład jest kara śmierci. No i dożywocie, też w Polsce”. Po chwili zastanowienia gimnazjalista kontynuuje toczony wywód – „ale te 10 lat więzienia to w sumie za lekka kara za zabójstwo”. Natomiast dożywocie pozbawienie wolności znaczy „że na zawsze. Chyba że tam sąd pozwoli ci na opuszczenie więzienia” – powiada Artur.

Wpisując się nijako w toczony dyskurs penitencjarny Błażej o pensjonariuszach zakładu karnego mówi: „Siedzą i robią różne rzeczy, na przykład tatuaże. Powinni pracować z musu, wykonywać jakieś prace społeczne, na przykład jak są roboty drogowe, to więźniowie powinni je wykonywać w ramach kary”. Krystian zaś stwierdza: „W normalnym więzieniu człowiek siedzi w więzieniu i po prostu tam jest, odsiada swój wyrok. Same rozmowy z nim mogą na niego wpłynąć. Z jakimś psychologiem. Mój kolega mówił mi, że psycholog pomógł mu z jego problemami. Ludzie sami bez takiej pomocy się nie obejdują”. Trochę z innej perspektywy na więzienie spogląda Artur „Zakład karny jest to miejsce, w którym przebywają ludzie, którzy przyznali się do swoich czynów i wtedy są tam krócej, a jeśli nie przyznali się to są tam dłużej. I jest to miejsce, do którego dostajemy się z własnej winy”. „Niech nie dzieje im się tam krzywda” – stwierdza Krystian,

„niech mają jedzenie, niech spotykają się z rodziną, ale żeby nie mieli wolności” (Krystian). Błazej o swoich wrażeniach odnoszących się bezpośrednio do pojęcia więzienia, stwierdza: „Więzienie, czyli miejsce, w którym w ramach kary musisz przesiedzieć jakiś czas, od 5 lat do 25, a nawet do końca życia za jakieś poważne przestępstwa.” Dodaje, iż przebywają tam „bandyci, którzy popełnili przestępstwo”. Badany uczeń stwierdza także, iż kara pozbawienia wolności dotyczy przede wszystkim mężczyzn, bo to oni są przeważnie przestępcami.

Kolejnym wątkiem, który wpisaliśmy w konstruowaną narrację była kwestia celu kary pozbawienia wolności. Warto tu uwypuklić słowa znanego polskiego penitencjarysty profesora Henryka Machela, który wyszczególnił cel minimum i cel maksimum różniące się stopniem efektywności. „Cel minimum można określić jako taki stan osobowości więźnia, który umożliwi jemu funkcjonowanie w społeczeństwie (po zwolnieniu z więzienia) w sposób nienaruszający norm prawnych. Osiągnięcie celu minimum zabezpiecza byłego przestępcę przed recydywą. Cel maksimum można określić jako taki stan osobowości więźnia, który umożliwi jemu funkcjonowanie w społeczeństwie nie tylko w sposób nie naruszający norm prawnych, ale także w sposób respektujący wiele istotnych i ważnych dla życia społecznego norm moralnych” [2003, s. 21]. Wszak badani uczniowie gimnazjum nie uwzględniają takiego podziału i zapewne nie znają niniejszych słów autora, ale sami nadają szczególne znaczenia celowi, jaki towarzyszy umieszczeniu człowieka w więzieniu. Według Błazeja celem pobytu w izolacji jest taka sytuacja, by więzień „nie zagrażał środowisku”, bo osoby, „które tam trafiają, są zazwyczaj niebezpieczne”. W zbliżonej konwencji lokuje swoją wypowiedź Krystian, według którego celem izolacji skazanego jest to, „żeby go ukarać, żeby żałował, żeby mógł przemyśleć swoje postępowanie i zrozumieć, że to co zrobił było złe. Ma bardzo dużo czasu na to, żeby zmienić się na lepsze”. Artur zaś odnosi poruszany wątek holistycznie, koncentrując swoje rozważania w kontekście bezpieczeństwa na świecie. „Teoretycznie w USA jest dobra metoda kary śmierci (...) bo jeśli ktoś trafi do więzienia i wydostanie się z niego. To może z nim tkwić ta cząstka nienawiści do świata i może jeszcze raz dokonać przestępstwa. No kara śmierci jest w sumie ciężką karą i jest sporo kontrowersji wokół tego”.

Zapytano gimnazjalistów o proces resocjalizacji w środowisku inkarceraowanym, o której wspomniany wyżej H. Machel pisze: „resocjalizacja penitencjarna, podobnie jak każda inna resocjalizacja, jest procesem. Zatem trwa w czasie, charakteryzuje ją celowość w zakresie organizacji oraz doboru stosowanych metod wychowawczych, wymaga zapewnienia niezbędnych warunków, w których przebiega, a także ciągłości, elastyczności i kontroli prawidłowości przebiegu” [1994, s. 15]. Otóż nasi badani odnosząc się do tego ważnego zarówno z jednostkowego, ale też społecznego punktu widzenia zagadnienia, dysponują nieznaczną wiedzą i wyobrażeniem w niniejszym obszarze. Jedynie Artur wskazuje, iż proces ten

„jest to przymusowa zmiana swoich poglądów i celowych działań” i dodaje, że jest to stopniowy powrót więźnia do funkcjonowania w społeczeństwie. „Psychiatrzy na pewno z nim pracują, zmienia swoje zachowania, żeby poczuł trochę skruchy.” Natomiast Krystian stwierdził, że wie, iż „to bardzo zależy od ludzi”, ale nie słyszał o tym procesie. Błażej lakonicznie odpowiada, że słyszał o procesie resocjalizacji, ale nie pamięta co oznacza. Wie natomiast z Internetu podkreśla, jak wygląda dzień z życia osoby pozbawionej wolności – „Jak jest z kimś w celi to sobie rozmawiają, robią sobie jakieś tatuaże, robią jakieś proste golarki, zapalniczki, bo nie mają co robić”. O tatuażach wypowiada się również Krystian, który wszak nie widział żadnych symboli więziennych i nie wie czy wykonywane są „z woli więźnia, czy pod przymusem”, ale artykułuje, że dziury są wykonywane po to „żeby było wiadome, że jest to więzień. Takie ‘otagowanie’, takie naznaczenie”. Artur również wypowiada się o tatuażach i różnicach pomiędzy wolnościowymi dzianami, a wykonywanymi w izolacji. Różni się zatem „kolorem, dopracowaniem, całością, bo inne rzeczy wyrażają. Mają swoją symbolikę. Jest to dobrowolne”. Dla Błażeja, który również nie widział więziennych emblematów, ale ma świadomość, że „zajmują one dużą część ciała”, tatuaże „są robione w celach propagandowych, mogą mieć też jakieś znaczenia typu je\*\*\* policję, żeby wyrazić swoją nienawiść do policji, za to, że tam trafili”.

Z wyobrażeniem więziennego funkcjonowania koresponduje również zagadnienie gwary więziennej, o której Artur powiada, że według niego jest to „specjalne słownictwo więźniów”, którzy na przykład nie mówią policja, tylko używają wulgarnych słów. Według piętnastoletniego Krystiana „gwara to taki slang i jest na przykład używana po to, żeby strażnicy nie rozumieli więźniów”. Stosuje się ją, jak podkreśla Artur po to, żeby odróżnić grupę, która się „wyróżnia przebywaniem w więzieniu od ludzi z ulicy”. Na tej płaszczyźnie rozważań Błażej uważa, że to taki specjalny język więźniów, którego osobiście nie słyszał, ale domyśla się, iż skazani komunikują się w ten sposób „żeby policja nie zrozumiała co mówią, żeby tylko oni się rozumieli”.

Cała trójka uczniów kreująca swoistą wyobrażeniową rzeczywistość skoncentrowaną na wątkach penitencjarnych posiada świadomość, iż na mapie instytucji, do których może trafić człowiek za określone czyny karalne, jest także zakład poprawczy. Różnicy pomiędzy zakładem karnym, a zakładem poprawczym. „Poprawczak”, jak nazywa go Krystian to jest prawie to samo co zakład karny, ale trafiają tam osoby niepełnoletnie. Nie jest pewien, ale wydaje Mu się, że do 18. roku życia. Uczeń trzeciej klasy gimnazjum, Błażej snuje zbliżone wyobrażenie, iż „poprawczak jest po prostu dla osób, które nie ukończyły 18. roku życia, dla małaolatów”. Natomiast jego kolega tam trafił za jakieś wykroczenia – jak opowiada. W tej instytucji pensjonariuszami mogą stać się „nieletni od zera chyba do szesnastu albo osiemnastu” – przypuszcza Artur. Prezentuje ciekawe rozważania

w tej materii mówiąc: „jest to miejsce, w którym ludzie łudzą się, że wysyłając tam nieletnich coś zmienią w ich życiu. Choć według mnie, wysyłanie ludzi do poprawczaków jest bezsensowne. Ponieważ jeśli ktoś będzie tam źle traktowany, a raczej będzie źle traktowany – bez opieki i tak dalej – to jeszcze bardziej zniechęca do prawa. Choć z drugiej strony może to mieć także pozytywne skutki, na przykład przemyślenie swojej decyzji, chyba że będzie to naprawdę człowiek o wielkim stresie, to wtedy ciężko mu będzie przemówić do rozsądku”.

## Konkluzje końcowe

Oddanie głosu badanym uczniom, ukazuje ciekawą perspektywę poznawczą, która uwydatnia nie tylko sposób myślenia i wyobrażenia tej grupy osób na temat więziennictwa i rzeczywistości temu towarzyszącej, ale pokazuje także, że funkcjonujące opinie na temat społeczności czy społecznej niedojrzałości tych osób nie zostały potwierdzone w zakresie widzenia tak specyficznych kwestii, jak np. świadomość czynu przestępczego, procesu resocjalizacji czy też więziennych tatuaży i gwary. Wydawać by się mogło, iż występujące u badanych symptomy zespołu Aspergera wpłyną na sposób ich myślenia i wyobrażenia na temat podejmowanych zagadnień. Otóż w materiale badawczym uwypukla się interesujący sposób konstruowania, rozumowania i interpretacji przestrzeni penitencjarnej i różnych jej „impresji”, a analiza ich wypowiedzi obrazuje ich wewnętrzny świat znaczeń. To nie odbiega jednak, jak należy mniemać od społecznego widzenia tych zjawisk, pokazując, iż osoby z zespołem Aspergera obserwują i wyobrażają sobie otaczający ich świat, w zbliżony sposób do ogółu społeczeństwa.

## Bibliografia

- Arusztowicz B. (1999), *Psychologiczne i społeczne determinanty warunkujące losy dziecka z dysfunkcją narządu ruchu*, „Szkoła Specjalna”, nr 1.
- Barnes C., Mercer G. (2008), *Niepelnosprawność*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Bugajski Z. (1928), *Kalendarz funkcjonariusza więziennego za rok 1929*, Drukarnia Działu Pracy Więzienia Karnego, Warszawa.
- Buliński T. (2007), *Kulturowy wymiar wychowania: praktyki i ideologie* [w:] *Wychowanie. Pojęcia-Procesy-Konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), Gdańsk.
- Brzezińska A. (2007), *Spoleczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jachimczak B. (2011), *Spoleczno-edukacyjne uwarunkowania startu zawodowego mlodych osob niepełnosprawnych. Studia empiryczne z regionu łódzkiego*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.



- Cytowska B. (2012), *Trudne drogi adaptacji. Wątki emancypacyjne w analizie sytuacji dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną we współczesnym społeczeństwie polskim*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Dykcik W. (2009), *Interkulturowe i makrospołeczne konteksty stereotypów w działalności praktycznej z osobami niepełnosprawnymi*, „Niepełnosprawność”, nr 1.
- Kazanowski Z. (2011), *Przemiany pokoleniowe postaw wobec osób upośledzonych umysłowo*, Wydawnictwo UMC-S, Lublin.
- Kirenko J. (2011), *Percepcja osób niepełnosprawnych [w:] Osoby niepełnosprawne. Szanse i zagrożenia godnego funkcjonowania w nowoczesnym społeczeństwie*, J. Plak (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa.
- Kosakowski Cz. (2005), *Oblicza normalizacji warunków życia osób niepełnosprawnych – wielość spojrzeń, wielość problemów [w:] Normalizacja środowisk życia osób niepełnosprawnych*, Cz. Kosakowski, A. Krause (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Konarzewski K. (2000), *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna*, WSiP, Warszawa.
- Konopczyński M. (2014), *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Krause A. (2009), *Teoretyczne i empiryczne problemy pedagogiki specjalnej. Zarys obszarów badawczych*, „Niepełnosprawność”, nr 1.
- Krause A. (2011), *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Loss J. (1933), *Więzienia w Polsce. Cyfry i Fakty*, odbito czcionkami drukarni Schwarza i Robinsohna w Przemyślu, Warszawa.
- Machel H. (1994), *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Machel H. (2003), *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Arche, Gdańsk
- Myśliwczyk I. (2014), *Wychowanie liberalne a jakość życia osób niepełnosprawnych*, „Szkice Humanistyczne”, vol. 34, nr 1–2.
- Przybyliński S. (2011), *Heterogeniczny wizerunek izolowanego świata kreślony więziennymi tatużami*, „Resocjalizacja Polska”, nr 2.
- Przybyliński S. (2016), *Więzienne grupy podkulturowe - istota i charakterystyka [w:] Psychologia penitencjarna*, M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rabinowicz L. (1933), *Podstawy nauki o więziennictwie*, Gebethner i Wolff, Warszawa
- Rzedziecka K. D. (2000), *Inny w edukacji [w:] Dylematy pedagogiki specjalnej*, A. Rakowska, J. Baran (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Rzeźnicka-Krupa J. (2007), *Komunikacja – edukacja-społeczeństwo. O dyskursie dzieci z niepełnosprawnością intelektualną*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Rzeźnicka-Krupa J. (2009), *Niepełnosprawność i świat społeczny. Szkice metodologiczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Smith D.D. (2008), *Pedagogika specjalna*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wapiennik E., Piotrowicz R. (2002), *Niepełnosprawny-pełnosprawny obywatel Europy*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa.

- Wojnarowska A. (2010), *Niepęłnosprawność intelektualna w publicznym i prywatnym dyskursie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Zawiślak A. (2009), *Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Żegnałek K. (2008), *Metody i techniki stosowane w badaniach pedagogicznych*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa.



Agnieszka Lewicka-Zelent

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## Poglądy osób pozbawionych wolności na wybrane tematy społeczne

Ludzie z natury, obawiając się o utratę aprobaty społecznej, często nieszczerze wypowiadają się na tematy, które można uznać za problematyczne w kontekście moralnym. Wśród nich często wymienia się: aborcję, eutanazję i karę śmierci. Pomimo powtarzanych co jakiś czas badań dotyczących ustalenia opinii społeczeństwa na ten temat, zdecydowanie rzadziej prowadzone są takie diagnozy w grupie osób pozbawionych wolności. Dlatego celem badania jest poznanie poglądów osób osadzonych w zakładzie karnym typu zamkniętego i półotwartego w tym zakresie. Uzyskane wyniki wskazują na pewne zróżnicowanie w opiniach porównywanych grup osób, które uznano za nieprzystosowane społecznie w różnym stopniu.

Słowa kluczowe: osoby skazane, aborcja, eutanazja, kara śmierci

### The prisoners' views on various social topics

People, naturally afraid of losing social approval, often make insincere comments on topics that can be considered morally problematic. The ones often mentioned are: abortion, euthanasia and the death penalty. Despite the occasional research into the public opinion on this subject, such diagnoses are much less frequent in the group of people serving prison sentences. Therefore, the purpose of the study is to collect the views on these matters from prisoners of closed and semi-open penitentiary institutions. The results show some variation in the opinions of the compared groups of people, which has been considered social maladjustment in varying degrees.

Keywords: convicts, abortion, euthanasia, death penalty

## Wprowadzenie

Synonimami pojęcia egalitaryzm są: partnerstwo, równość, sprawiedliwość, wolność od uprzedzeń, etyczność i prawość, co oznacza, że analiza zjawisk związanych z nim jest utrudniona chociażby z uwagi na jego wieloaspektowość. Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, gdy rozpatrujemy je na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej, szczególnie penitencjarnej.

Funkcjonariusze penitencjarni przede wszystkim przygotowują osoby pozbawione wolności do zmiany zachowania zgodnego z ogólnie przyjętymi normami społecznymi oraz ukierunkowują je w procesie zmiany w zakresie wzmocnienia pożądaných cech charakterologicznych, powstrzymujących je przez naruszaniem zaakceptowanych zasad postępowania w społeczeństwie. Niemniej jednak osiągnięcie tych celów uzależnione jest w znacznej mierze od sposobu realizacji zasady indywidualizacji [Machel 2003, s. 21, 65].

W czasie pobytu w zakładzie karnym osoby osadzone zobligowane są do pełnienia określonych obowiązków, o których są informowane niezwłocznie po przybyciu, co mogą odbierać jako znaczne ograniczenie wolności osobistej. Zobowiązują się do właściwego zachowania, dbania o higienę osobistą i porządek, poddawania się diagnozie i leczeniu, dbania o dobro zakładu, poddania się kontroli oraz podjęcia pracy, jeśli są ku temu warunki [art. 116 kkw].

Niemniej jednak osobom pozbawionym wolności przysługują także pełne prawa dotyczące: warunków bytowych, łączności ze światem zewnętrznym, praktyki i posług religijnych, aktywności społecznej i psychofizycznej oraz gwarancji służących praworządному wykonywaniu kary. Otrzymują one: odpowiednie wyżywienie, miejsce lokalowe, odzież, opiekę medyczną itd. [Kuć, Gałązka 2009, s.148–149]. Mają również zapewnione osobne miejsce do spania, warunki do utrzymania higieny, odpowiednią temperaturę i oświetlenie, umożliwiające czytanie i wykonywanie pracy. Mogą posiadać dokumenty związane z postępowaniem, wyroby tytoniowe, artykuły higieniczne, sprzęty audiowizualne, przedmioty osobiste, listy i fotografie najbliższych, przedmioty umożliwiające odbywanie praktyk religijnych oraz literaturę. Umożliwia się im także uczestnictwo z zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych, biorąc pod uwagę założone cele resocjalizacyjne [art. 110a, 111 kkw]. W przypadku braku przeciwskażeń, mają dostęp do mediów, a także przysługują im widzenia z bliskimi oraz kontakt korespondencyjny i telefoniczny [Kuć 2013, s. 111]. Zgodnie z zasadą praworządności wykonywania kary pozbawienia wolności, przysługuje im prawo do składania wniosków, skarg i próśb właściwemu organowi, prowadzenia korespondencji z ich przedstawicielami oraz kontaktu z pełnomocnikiem, obrońcą i kuratorem sądowym [art. 102 pkt. 10–11 kkw].

Z prawnego punktu widzenia wydaje się, że osoby skazane mają zapewnione godne warunki do kształtowania odpowiednich poglądów i postaw, co ułatwia osiągnięcie maksymalnego celu resocjalizacyjnego. Przede wszystkim okazję ku temu stanowią zajęcia o charakterze resocjalizacyjnym, treningowym i terapeutycznym, podczas których przekonuje się osoby nieprzystosowane społecznie do szczerego wyrażania swoich opinii. Jednakże sprawa komplikuje się w sytuacji powrotu skazanych do celi do współtowarzyszy, którzy nierzadko są zwolennikami ujednoliconych poglądów, najczęściej pozostających w sprzeczności z war-

tościami i normami społecznymi. Osoby przeciwstawiające się poglądom większości społeczności więziennej narażone są na stygmatyzację, a w konsekwencji i wykluczenie społeczne, co jest szczególnie uciążliwe w przypadku znacznie ograniczonej liczby współwięźniów. Jak twierdzi H. Machel [2005, s. 277], w takiej sytuacji można oczekiwać powstawania negatywnych grup społecznych.

Samo umieszczenie osoby w zakładzie izolacyjnym stanowi pierwszy etap wykluczenia jednostki ze społeczeństwa. Natomiast podział osadzonych na tych zajmujących wyższe i niższe pozycje w hierarchii więziennej jest tylko kolejnym krokiem ku marginalizacji niektórych osób, co nie sprzyja zachowaniu własnych, indywidualnych poglądów. Z jednej strony pracownicy penitencjarni oczekują, że skazany będzie zachowywał się „poprawnie”, tzn., że np. będzie prezentował swoje stanowisko zgodnie z preferowanymi społecznie wartościami, a z drugiej, pod presją współwięźniów będzie wygłaszał ujednoczone opinie na różnorodne tematy. Natomiast w sytuacjach edukacyjnych proszony on jest o wypowiedzianie się zgodnie z własnymi przekonaniem. Zróżnicowane oczekiwania społeczne oraz konflikty wewnętrzne nie służą niestety kształtowaniu postaw prospołecznych, co stanowi jeden z najważniejszych celów resocjalizacyjnych.

Niezależnie jednak od przynależności do danej grupy społecznej, ogólnie ludziom trudno jest wypowiadać się na tematy natury moralnej podczas dyskusji, w której muszą uzewnętrznić swoje wartości. Wśród tzw. zagadnień problematycznych wskazuje się m.in. aborcję, eutanazję i karę śmierci.

## Aborcja

Z uwagi na wieloaspektowość zjawiska, aborcję określa się różnorodnymi synonimami, takimi jak: sztuczne poronienie, przerwanie ciąży, usunięcie ciąży, skrobanka czy nawet zabicie dziecka. W potocznym znaczeniu oznacza przedwczesne celowe przerwanie ciąży z wykorzystaniem środków mechanicznych lub farmakologicznych. Jej konsekwencją jest obumarcie tkanki ciążowej, zarodka lub płodu, w zależności od zaawansowania ciąży [Chazan 2009, s. 71]. Na tej płaszczyźnie prowadzona jest żywa dyskusja w związku z ustaleniem momentu, od którego można mówić o życiu ludzkim. Przedstawiciele kościoła katolickiego, reprezentujący wielu Polaków, obliguje swoich wyznawców do ochrony życia od chwili poczęcia i dlatego w tym kontekście aborcję traktuje się jak przestępstwo wymierzone w drugiego człowieka [Bołoz 1997, s. 170].

Aborcja, ze względu na inwazyjny charakter, wywołuje wiele negatywnych skutków zarówno przejściowych, jak i trwałych w sferze: fizycznego, psychicznego oraz moralnego funkcjonowania kobiety [Chazan 2009, s. 77]. K. Wiśniewska-Roszowska [1998, s. 169–170] dzieli powikłania poaborcyjne na: doraźne, wczesne

i późne, co oznacza, że mogą one wystąpić podczas zabiegu, bezpośrednio po nim, a także jako skutki wtórne, odroczone w czasie. Nierzadko aborcja kończy się bezpłodnością, zaburzeniami miesiączkowania, a nawet śmiercią kobiet [Chazan 2009, s. 77, 80]. A. Speckhard i V. Rue twierdzą, że PAS i PAD są zaburzeniami po-aborcyjnymi z tym, że drugi zespół pojawia się w pierwszych trzech miesiącach po aborcji i zazwyczaj utrzymuje się do pół roku po zabiegu. Wówczas kobieta odczuwa ból i ma poczucie wielkiej straty. Doświadcza licznych konfliktów zarówno intrapsychicznych, jak i interpersonalnych. Natomiast PAS zaczyna się kilka lat po zabiegu, a często nasila się w okresie klimakterium, podczas porodu następnego dziecka lub problemów z zajściem w ciążę. Dla zespołu tego charakterystyczne są: silny niepokój, brak satysfakcji z życia, poczucie bezsensu, wyrzuty sumienia, lęk i depresja. Komplikuja się relacje między członkami rodzin [Ryś 2014, s. 334–335]. Skutki aborcji dotyczą także mężczyzn – potencjalnych ojców nienarodzonych dzieci. Przykładowo C.T. Coyle dowiodła w swoich badaniach, że mężczyźni najczęściej przeżywają smutek, gniew i samotność, co nierzadko skutkuje rozładowywaniem przez nich napięcia podczas spożywania alkoholu lub zażywania narkotyków [Ryś 2014, s. 338]. Wielu z nich odczuwa żal, lęk, poczucie winy, bezradność, gniew itd. [Franz 2009, s. 207], co świadczy o negatywnych skutkach aborcji w szerszym gronie osób aniżeli sama kobieta.

Pomimo wielu negatywnych skutków aborcji, ma ona swoich zwolenników. W 1981 roku przerywanie ciąży popierało 37% Polek, w 2003 roku – już 81% Poleków uznawało jej zasadność [Ślipko, Starowieyski, Muszala 2010, s. 16, 22]. Natomiast w 2016 roku 86% obywateli naszego kraju dopuszczało aborcję w sytuacji zagrożenia życia matki, jej zdrowia (76%) oraz gdy ciąża jest skutkiem gwałtu (74%) [www.cbos.pl, dostęp: 6.10.2017].

## Eutanazja

Termin „eutanazja”, pochodzący z języka greckiego, w starożytności miał inne znaczenie niż obecnie przypisuje się mu. W przeszłości oznaczał on szybkie, spokojne, pozbawione cierpienia umieranie ludzi [Maksymowicz 2005, s. 146].

Eutanazja stanowi kolejne zjawisko, które wywołuje wiele emocji, a które K. Szczygieł [1998, s. 335] definiuje jako podjęcie czynności lub jej zaniechanie mające na celu spowodowanie śmierci, aby wyeliminować cierpienie konkretnej osoby. M. Szeroczyńska [2004, s. 57] twierdzi, że oznacza ona pozbawienie życia – poprzez bezpośrednie lub pośrednie spowodowanie śmierci lub nie podjęcie czynności służących jej zapobieżeniu, czy też pomoc w samodzielnym odebraniu sobie życia. Działania te wywołane są współczuciem dla osoby cierpiącej i chęcią

zapewnienia jej godnej śmierci, zgodnie z jej wolą lub nie wbrew jej woli. Możemy mieć do czynienia z ortotanazją, czyli eutanazją pasywną polegającą na zaniechaniu leczenia oraz przerwaniu czynności podtrzymujących życie, a także aktywną, wyrażającą się przyśpieszeniem śmierci przez podjęcie czynności kończącej życie. Ponadto może mieć ona charakter świadomy lub nieświadomy, a także przyjąć formę samobójstwa, zabójstwa czy samobójstwa wspomaganego [Tokarczyk 2009, s. 371–374].

N. Aumonier, B. Beignier i Ph. Letellier [2003, s. 63] na podstawie dokonanej analizy zasad wybranych religii dochodzą do wniosku, że ich wyznawcy powinni uznać eutanazję za zabójstwo (katolicy, prawosławni, Żydzi, muzułmanie), albo za niewłaściwe rozumienie cierpienia śmierci (protestanci, buddyści). Oznacza to, że większość Polaków powinna negować eutanazję. Zaprzecza jednak temu wynik sondażu przeprowadzonego przez CBOS. Zgodnie z nim jedynie 39% badanych Polaków jest przeciwna eutanazji, a 48% – popiera jej ustawowe przyzwolenie [www.cbos.pl, dostęp: 06.10.2017]. Poglądów tych nie zmieniają nawet informacje pochodzące z Holandii, która uznawana jest za kraj z dużym doświadczeniem w przeprowadzaniu eutanazji. R. Fenigsen [2002, s. 120] na podstawie analizy konkretnych sytuacji osób poddanych eutanazji stwierdza: „Krańcowym cierpieniem psychicznym, jakie sprowadza eutanazja, jest ekskomunika, wykluczenie już za życia ze wspólnoty żywych ludzi. Poglądy, że wolno człowieka zabić czy też nie wolno, są sądami wartościującymi, których słuszność nie może być doowiedziona logiczną argumentacją”.

## Kara śmierci

Kara śmierci nazywana jest również karą najwyższą lub najsurowszą [Tokarczyk 2009, s. 378]. Zgodnie z teorią retributywną kara powinna być proporcjonalna do winy, co sprzyja odzyskaniu poczucia sprawiedliwości [Lewicka-Zelent 2015, s. 33]. Przy zachowaniu proporcji ilościowej należy dobrać jej siłę do ciężaru przestępstwa, natomiast proporcja jakościowa wyraża się w pozbawieniu sprawcy życia, który odebrał je innej osobie [Tokarczyk 2009, s. 380]. Natomiast przedstawiciele teorii prewencyjnych uważają, że kara pełni funkcję społeczną. Według nich odebranie życia sprawcy nie służy ani dobru jego samego, ani innych członków danej społeczności. Niemniej jednak odpowiednia kara może zapobiegać popełnianiu kolejnych podobnych przestępstw, odstraszać od dokonania tego typu przestępstwa, albo pełnić funkcję resocjalizacyjną [Ślipko 2002, s. 65]. Coraz częściej podkreśla się, że kara ma mieć jednak charakter naprawczy, co wyraża się w podjęciu przez sprawcę działań restytucyjnych mających na celu

zadośćuczynienie osobom poszkodowanym zadanych krzywd i przywrócenie ładu społecznego. W takim ujęciu kara śmierci nie pełni takiej funkcji [Lewicka-Zelent 2015, s. 155; Dyk 2002, s. 162]. R. Tokarczyk [2009, s. 380] dodaje, że kara śmierci ma charakter nieodwracalny i niehumanitarny. Nie pomaga w odzyskaniu stanu wyjściowego sprzed dokonania przestępstwa, a eksponuje zemstę i odwet.

Pomimo formalnego zakazu wykonywania kary śmierci w naszym kraju, nieustannie słyszymy głosy zwracające uwagę na konieczność zaostrzania kar kryminalnych, w tym przywrócenia do prawa kary pozbawienia życia przestępcy. Wyniki sondażu CBOS potwierdzają, że 61% Polaków dopuszcza możliwość stosowania tej kary w przypadku najcięższych przestępstw [www.cbos.pl, dostęp: 06.10.2017].

## Aspekty prawne wybranych zjawisk społecznych

Podjmując dyskusję na temat aktów prawnych regulujących działania związane z aborcją, eutanazją i karą śmierci warto podkreślić, że różne kraje posiadają własne regulacje, a poza tym kultura danego kraju, a szczególnie religia, w znacznym stopniu determinują przekonania obywateli na temat wymienionych kwestii.

Kwestię aborcji w Polsce reguluje Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z dnia 7 stycznia 1993 r. wraz z późniejszymi nowelizacjami [Dz. U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78 z późn. zm.]. Aborcja jest dopuszczalna w nielicznych przypadkach, gdy: ciąża jest zagrożeniem dla zdrowia lub życia matki, są dowody na istnienie ciężkich, nieodwracalnych upośledzeń płodu lub nieuleczalnych chorób dziecka lub ciąża jest efektem gwałtu i aktu kazirodczego. W myśl art. 152 kk, jeżeli aborcja została wykonana w Polsce, naruszając przepisy ustawy z 1993 roku, ale za zgodą kobiety ciężarnej, to odpowie ona za przestępstwo, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. Kara staje się jeszcze surowsza, gdy dziecko zyskuje zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety. Wówczas ustawodawca przewiduje karę izolacyjną od 6 miesięcy do 8 lat. Do 8 lat zagrożony jest również czyn przerywania ciąży u kobiety bez jej zgody, a gdy płód osiągnął już zdolność do samodzielnego życia poza łonem matki, sprawcy grozi kara izolacyjna do 10 lat [Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.].

Artykuł 31 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. stanowi, że obywatele są zobowiązani do poszanowania wolności i praw innych ludzi. Nikogo nie można zmuszać do podjęcia działań sprzecznych z prawem, co stanowi ważny czynnik przeciwstawiający się wykonywaniu kary śmierci, euta-

nazji zabójczej lub samobójstwa wspomaganego. W Polsce eutanazja jest traktowana jako przestępstwo przeciwko życiu i określana jest jako zabójstwo uprzywilejowane. Zgodnie z art. 150 kk sprawcy kierowanemu współczuciem grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Sąd może odstąpić od wymierzenia kary lub zastosować jej nadzwyczajne złagodzenie w wyjątkowych okolicznościach. Natomiast w tzw. samobójstwie wspomaganym sprawca może zostać odizolowany od społeczeństwa na okres od 3 miesięcy do 5 lat [art. 151 kk] [por. <http://www.incet.uj.edu.pl>, dostęp: 03.04.2017]. W prawie kanonicznym neguje się eutanazję bezpośrednią w kontekście moralnym, ponieważ zgodnie z zasadą nienaruszalności życia ludzkiego nikt nie ma prawa odebrać życia innej osobie. Dopuszcza się możliwość obrony koniecznej podmiotu, a w aspekcie państwa nie wyklucza się zastosowania kary śmierci [Baranowski, Katechizm Kościoła Katolickiego nr 2258, 2277]. Jan Paweł II w Encyklice *Evangelium Vitae* z 25.03.1995 r. nie neguje kary śmierci w sposób jednoznaczny. Uważa, że kara powinna być odpowiednio dobrana do przewinienia i nie powinna łamać prawa człowieka do życia. Aczkolwiek kara śmierci nie jest odrzucona z uwagi na konieczność zapewnienia ochrony członkom społeczeństwa [[http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_25031995\\_evangelium-vitae.html](http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html), dostęp: 03.04.2017]. W przeszłości niezwykle surowa odплата sądowa obowiązywała w Polsce w kodeksie karnym z 1932 i 1969 roku. Jednakże w obecnie obowiązującym kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 roku, ustawodawca nie przewiduje stosowania tego typu kary, która zaprzecza zasadom poszanowania godności ludzkiej i współczesnemu systemowi wartości [Mazurek 2006, s. 39].

## Metodologia badań własnych

Celem niniejszego opracowania jest poznanie opinii osób skazanych na wybrane zagadnienia społeczne, co ma wypełnić istniejącą lukę w aspekcie naukowym. Zazwyczaj w literaturze określa się poglądy innych grup społecznych i zawodowych, zakładając, że osoby przebywające w zakładzie karnym są na tyle wykolejone społecznie, że z góry wiadomo, co myślą na temat aborcji, eutanazji i kary śmierci, czyli zjawisk potencjalnie dotyczących ich samych.

Problem badawczy zawiera się w pytaniu: Jakie są opinie osób skazanych na karę pozbawienia wolności na wybrane tematy społeczne?

Do problemu badawczego sformułowano następujące pytania szczegółowe:

1. W jakim stopniu badani przebywający w zakładzie karnym typu półotwartego i zamkniętego popierają aborcję, eutanazję i karę śmierci?
2. W jakich sytuacjach badani dopuszczają możliwość przeprowadzenia aborcji, eutanazji i kary śmierci?



3. Jakie alternatywne rozwiązania dla eutanazji, aborcji i kary śmierci proponują badane osoby pozbawione wolności?

Założono, że z uwagi na wyższy stopień wykolejenia społecznego osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie typu zamkniętego aniżeli półotwartego, skazani będą wyrażali bardziej pozytywne opinie na temat aborcji i eutanazji, a jednocześnie bardziej negatywne w odniesieniu do możliwości wykonywania kary śmierci z uwagi na jej bardziej osobisty charakter w kontekście popełnionych przestępstw.

Podczas badań wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego i technikę ankiety. Skonstruowano własne narzędzie badawcze, dzięki któremu możliwe było uzyskanie danych osobowych osób badanych oraz informacji na temat ich stosunku do aborcji, eutanazji i kary śmierci.

Badanie przeprowadzono w Zakładzie Karnym w Chełmie i we Włodawie w drugiej połowie 2015 roku. Grupę badawczą stanowili mężczyźni odbywający karę pozbawienia wolności na oddziałach typu półotwartego i zamkniętego.

Tabela 1. Charakterystyka badanych osób

Zmienne	Zakład zamknięty		Zakład półotwarty	
	n	%	n	%
20–40 r.ż.	25	50	25	50
41–60 r.ż.	25	50	25	50
ogółem	50	100	50	100
Wieś	18	36	16	32
Miasto	32	64	34	68
Chi-kwadrat=0,178; df = 1; p<0,673 – miejsce zamieszkania				
Wykształcenie podstawowe i gimnazjalne	23	46	18	36
Wykształcenie zawodowe	14	28	19	38
Wykształcenie średnie	10	20	12	24
Wykształcenie wyższe	3	6	1	2
Ogółem	50	100	50	100
Chi-kwadrat=2,549; df = 3; p<0,466 - wykształcenie				

Źródło: Opracowanie własne.

Łącznie badaniu poddano 100 osób pozbawionych wolności, z których połowa odbywała karę w zakładzie typu półotwartego, a kolejna połowa – w zakładzie typu zamkniętego. Po 50% osób z każdej grupy miało ukończone 20 lat, a nie ukończony 40 r.ż. Wiek pozostałych osób zawierał się w przedziale 41–60 r.ż. Ponad 60% osób skazanych przed umieszczeniem w zakładzie karnym na stałe



mieszkało w mieście. Większość zakończyła edukację na poziomie podstawowym lub zawodowym. 46% osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie typu zamkniętego legitymowało się świadectwem szkoły podstawowej i gimnazjalnej, a 38% z zakładu półotwartego – szkoły zawodowej. 22 osoby izolowane ukończyły szkołę średnią, a 4 były absolwentami szkół wyższych. Porównywane grupy osób nie różniły się od siebie w sposób znaczący pod względem wieku, miejsca zamieszkania oraz wykształcenia.

## Opinie osób badanych na wybrane problemy społeczne – analiza wyników badań własnych

W części empirycznej pracy dokonano próby określenia stosunku badanych osób do aborcji, eutanazji oraz kary śmierci. W pierwszej kolejności osoby pozbawione wolności wypowiedziały się na temat aborcji. Najważniejszą kwestią było ustalenie, w jakim stopniu popierają ją (tabela 2).

Tabela 2. Zakaz aborcji

Zakaz aborcji	Zakład zamknięty		Zakład półotwarty	
	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	12	24	14	28
Raczej tak	5	10	5	10
Nie mam zdania	3	6	6	12
Raczej nie	20	40	12	24
Zdecydowanie nie	10	20	13	26
Ogółem	50	100	50	100
Chi-kwadrat=3,545; df=4; p<0,471				

Źródło: Opracowanie własne.

Wartość testu Ch-kwadrat świadczy o tym, że typ zakładu karnego nie różnicuje badanych pod względem ich przekonań co do słuszności przeprowadzania aborcji. 60% osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie typu zamkniętego i 50% – w zakładzie półotwartego nie popiera usuwania ciąży. Pozostałe osoby są przychylnie aborcji, a niektóre wręcz wewnątrznie przekonane, że zabieg powinien być wykonywany. Badani wskazali również, w jakich przypadkach dopuszczają możliwość przeprowadzenia aborcji (tabela 3).

Tabela 3. Dopuszczalność aborcji

Zakaz aborcji	M – zakład zamknięty	R1	M – zakład półotwarty	R2	d
Tylko, gdy zagrożone jest życie matki	0,06	7	0,35	1	-0,29
Tylko, gdy zagrożone jest życie dziecka	0,07	5,5	0,00	6	0,07
Tylko, gdy potwierdzono niepełnosprawność intelektualną dziecka lub ciężką chorobę	0,14	4,0	0,00	6	0,14
Tylko, gdy dziecko zostało poczęte w wyniku gwałtu lub kazirodztwa	0,29	1,0	0,00	6	0,29
Tylko, gdy kobieta znajduje się w bardzo trudnej sytuacji bytowej	0,22	2,0	0,28	2	-0,06
Gdy kobieta nie chce mieć dziecka	0,21	3,0	0,25	3	-0,04
Gdy matką ma zostać małoletnia	0,07	5,5	0,14	4	-0,07

Objaśnienia: M – średnia arytmetyczna, R – ranga, d – różnica średnich wyników porównywanych grup osób

Źródło: Opracowanie własne.

Osoby przebywające w zakładzie karnym typu zamkniętego najczęściej popierają wykonywanie zabiegu aborcyjnego w sytuacji, gdy dziecko zostało poczęte w wyniku gwałtu lub kazirodztwa, gdy kobieta nie ma wystarczających warunków materialnych do jego wychowania lub gdy nie chce go urodzić. Natomiast osoby z zakładu typu półotwartego najczęściej dopuszczają możliwość aborcji w sytuacji zagrożenia życia matki. Kolejnymi przesłankami do usunięcia ciąży są: trudna sytuacja socjalna matki oraz jej niechęć do posiadania dziecka. Żadna osoba z tej grupy nie popiera aborcji, gdy zagrożone jest życie dziecka, zdiagnozowano u niego poważną chorobę lub niepełnosprawność intelektualną lub zostało poczęte w wyniku gwałtu albo kazirodztwa.

Ujawniono, że największe różnice średnich wyników wystąpiły między porównywanymi grupami osób w dopuszczalności aborcji w sytuacji zagrożenia życia matki oraz poczęcia dziecka podczas gwałtu i stosunku kazirodczego. Skazani mieli najbardziej zbliżone poglądy na temat związku aborcji z sytuacją materialną matek i niechęcią posiadania przez nich dzieci. Zapytano badane osoby o to, czy dostrzegają jakąś alternatywę dla aborcji (tab. 4).

Okazało się, że osoby przebywające w zakładzie typu zamkniętego w większym stopniu popierają pozostawienie nowonarodzonego dziecka w szpitalu, a także jego anonimowe oddanie osobom, które zapewnią mu opiekę. Poza tym według nich dobrym pomysłem byłoby po prostu urodzenie i wychowanie dziecka, a w następnej kolejności jego sprzedaż w ciąży lub po porodzie. Osoby z zakładu

półotwartego dostrzegają te same alternatywy dla aborcji, z tym, że najbardziej popierają wychowywanie dziecka po urodzeniu w domu rodzinnym. Rzadziej wskazywały na możliwość oddania noworodka w szpitalu lub podrzucania go. Żaden z badanych mężczyzn nie dopuszcza zabicia dziecka po jego narodzinach, a osadzeni w zakładzie typu zamkniętego są również przeciwni prowadzeniu ciąży w sposób zagrażający życiu dziecka.

Tabela 4. Alternatywy dla aborcji

Zamiast aborcji...	M – zakład zamknięty	R1	M – zakład półotwarty	R2	d
Wychowywanie dziecka	0,16	3,0	0,24	1	-0,08
Oddanie dziecka do adopcji po urodzeniu	0,03	6,0	0,11	5	-0,08
Sprzedaż dziecka	0,07	4,5	0,01	7	0,06
Prowadzenie niebezpiecznego trybu życia w ciąży	0,00	7,5	0,03	6	-0,03
Bycie matką zastępczą (surogatką)	0,07	4,5	0,13	4	-0,06
Zabicie dziecka po urodzeniu	0,00	7,5	0,00	8	0,00
Podrzucenie dziecka np. Siostrom zakonnym	0,32	2,0	0,19	2	0,13
Pozostawienie dziecka w szpitalu	0,38	1,0	0,17	3	0,21

Objaśnienia: M – średnia arytmetyczna, R – ranga, d – różnica średnich wyników porównywanych grup osób

Źródło: Opracowanie własne.

Spółeczeństwo polskie wyraża różne poglądy na temat legalności kontrowersyjnych zjawisk, takich jak np. zalegalizowanie spożywania marihuany. Zapytano także osoby pozbawione wolności o to, czy chciałyby, aby w Polsce aborcja była prawnie zatwierdzona (tab. 5).

Porównywane grupy osób wyraziły podobne poglądy w kwestii legalności aborcji. 13 mężczyzn stanowczo sprzeciwia się dopuszczaniu aborcji na poziomie prawnym. Pozostałe osoby popierają wprowadzenie zmian w prawie aborcyjnym. Najwięcej osób uważa, że usunięcie ciąży powinno być legalne w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia matki. Poza tym dla osób przebywających w zakładzie typu zamkniętego ważną przesłanką jest sposób poczęcia dziecka i jego przyszłe zdrowie, a dla tych z zakładu półotwartego istotne jest, aby aborcja była dozwolona na każdym etapie ciąży. Warto dodać, że wyrażane poglądy były bardzo zróżnicowane w obrębie grupy badanych osób.

Tabela 5. Legalność aborcji

Legalizacja aborcji	Zakład zamknięty		Zakład półotwarty	
	n	%	n	%
Powinna być legalna aż do momentu porodu	9	18	11	22
Powinna być legalna tylko do określonego etapu rozwoju dziecka	9	18	9	18
Powinna być legalna, gdy ciąża zagraża życiu lub zdrowiu matki	18	36	14	28
Powinna być legalna, gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa lub jest zagrożona nieuleczalną chorobą	10	20	7	14
Powinna być całkowicie zabroniona	4	8	9	18
Ogółem	50	100	50	100
Chi-kwadrat=3,152; df=4; p<0,533				

Źródło: Opracowanie własne.

Niemniej intrygujący temat od aborcji dotyczy eutanazji. Dlatego osoby osadzone w zakładzie karnym miały sposobność do wyrażenia swoich opinii w tym zakresie (tabela 6).

Tabela 6. Zakaz eutanazji

Zakaz eutanazji	Zakład zamknięty		Zakład półotwarty	
	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	7	14	2	4
Raczej tak	1	2	3	6
Nie mam zdania	2	4	13	26
Raczej nie	17	34	13	26
Zdecydowanie nie	23	46	19	38
Ogółem	50	100	50	100
Chi-kwadrat=12,758; df=4; p<0,01				

Źródło: Opracowanie własne.

W zakresie poruszonego tematu porównywane grupy osób wyraziły odmienne poglądy. Na poziomie istotności statystycznej zmienna typ zakładu karnego różnicowała ich opinie na temat zakazu eutanazji (p,01). Osoby odbywające karę pozbawienia wolności w zakładzie typu zamkniętego znacznie częściej zdecydowanie przeciwne były jej (16%) aniżeli ci z zakładu typu półotwartego. Niemniej jednak 80% osób wykolejonych społecznie w wyższym stopniu oraz 64% – w niższym nie neguje eutanazji. 15 osób ze 100-osobowej grupy nie miało zdania w tym

względnie, przy czym ten brak zdecydowania był dużo bardziej widoczny w grupie osób przebywających w zakładzie typu półotwartego.

O ile skazani mieli jednoznacznie opowiedzieć się za eutanazją lub jej zakazem i nie mieli większych trudności z tym, o tyle zapytani o sytuacje, w jakich dopuszczają możliwość przeprowadzenia eutanazji zaczęli przyjmować prawdopodobnie różne perspektywy tego zjawiska (tab. 7).

Tabela 7. Dopuszczalność eutanazji

Dopuszczalność eutanazji	M – zakład zamknięty	R1	M – zakład półotwarty	R2	d
Tylko, gdy pacjent jest długo w śpiączce	0,00	6,5	0,11	4	-0,11
Tylko, gdy nie ma żadnych szans na wyleczenie	0,00	6,5	0,08	6	-0,08
Tylko, gdy pacjent odczuwa silny ból	0,04	5,0	0,10	5	-0,06
Tylko, gdy pacjent o to prosi	0,13	4,0	0,07	7	0,06
Tylko, gdy życie podtrzymywane jest sztucznie przez długi czas	0,36	2,0	0,18	2	0,18
Gdy rodzina ma takie życzenie	0,21	3,0	0,26	1	-0,05
Nie dopuszczam możliwości eutanazji	0,38	1,0	0,17	3	0,21

Źródło: Opracowanie własne.

Najwięcej osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie typu zamkniętego nie dopuszcza możliwości przeprowadzenia eutanazji, lub w sytuacji, gdy życie podtrzymywane jest sztucznie przez długi okres czasu lub, gdy rodzina życzy sobie tego. Natomiast dla osadzonych w zakładzie półotwartym największe znaczenie w podejmowaniu decyzji ma wola rodziny osoby cierpiącej. Osoby, które popełniły cięższe przestępstwa nie popierają eutanazji z uwagi na śpiączkę pacjenta i niskie prawdopodobieństwo wyleczenia go. Osób z drugiej porównywanej grupy w najmniejszym stopniu przekonuje prośba chorego lub niepełnosprawnego o przeprowadzenie zabiegu. Badani byli najbardziej jednomyślni w opiniach na temat dopuszczalności eutanazji na życzenie rodziny, prośbę pacjenta oraz odczuwanego przez niego bólu.

Skoro duża grupa osób badanych przeciwna jest eutanazji, zapytano ankietowanych o to, czy może być ona alternatywą dla kary dożywotniego pozbawienia wolności (tab. 8).

Osoby z porównywanych grup wyraziły skrajnie odmienne poglądy na temat zamiany kary dożywotniego umieszczenia w zakładzie izolacyjnym na eutanazję ( $p < 0,001$ ). Osoby odbywające karę pozbawienia wolności są w większości prze-

ciwnie takiemu zabiegowi (58%), natomiast 74% osób osadzonych w zakładzie półotwartym nie wyklucza tego, a nawet popiera ten pomysł. Sprawdzone zatem, ile osób badanych dopuszcza możliwość wykonania kary śmierci (tab. 9).

Tabela 8. Eutanazja zamiast kary dożywotniego pozbawienia wolności

Zakaz eutanazji	Zakład zamknięty		Zakład półotwarty	
	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	5	10	1	2
Raczej tak	24	48	5	10
Nie mam zdania	2	4	7	14
Raczej nie	6	12	6	12
Zdecydowanie nie	13	26	31	62
Ogółem	50	100	50	100

Chi-kwadrat=25,256; df=4; p<0,001

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 9. Zakaz kary śmierci

Zakaz kary śmierci	Zakład zamknięty		Zakład półotwarty	
	n	%	n	%
Zdecydowanie tak	9	18	24	48
Raczej tak	7	14	12	24
Nie mam zdania	1	2	3	6
Raczej nie	10	20	6	12
Zdecydowanie nie	23	46	5	10
Ogółem	50	100	50	100

Chi-kwadrat=21,705; df=4; p<0,001

Źródło: Opracowanie własne.

Blisko połowa osób z zakładu typu zamkniętego i 10% z półotwartego przekonana jest, że kara śmierci powinna być wprowadzona, a 16 osób (odpowiednio: 20% i 12%) raczej podziela ten pogląd. Typ zakładu karnego zróżnicował badane osoby pozbawione wolności pod względem ich opinii na temat kary śmierci (p,001). Zdecydowanie więcej osób z zakładu typu półotwartego (72%) przeciwnych jest sądowemu wymierzaniu kary śmierci. Dopytano zatem badane osoby w przypadku, jakich przestępstw powinna być zasądzona taka kara (tab. 10).

Tabela 10. Kara śmierci za przestępstwa...

Rodzaje przestępstw	M – zakład zamknięty	R1	M – zakład półotwarty	R2	d
Gwałt na pełnoletnim	0,14	4	0,11	4	0,03
Gwałt na małoletnim	0,15	3	0,32	1	-0,17
Zabójstwo z premedytacją	0,03	5	0,15	3	-0,12
Spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym	0,01	6	0,06	6	-0,05
Wielokrotne zabójstwo	0,38	1	0,26	2	0,12
Zamach terrorystyczny	0,32	2	0,10	5	0,31

Źródło: Opracowanie własne.

Według osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie typu zamkniętego kara śmierci najczęściej powinna być wykonywana w przypadku osób, które wielokrotnie dopuściły się zabójstwa, dokonały ataku terrorystycznego lub gwałt na osobie małoletniej. Natomiast osoby osadzone w zakładzie półotwartym oczekują najsurowszej kary gwałtcieli dzieci i młodzieży oraz zabójców, którzy odebrali życie innym osobom lub działających z premedytacją. Najbardziej zbliżone poglądy mieli badani o różnym poziomie wykojenia społecznego w zakresie wymierzania kary śmierci za gwałt na osobie dorosłej, a także spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Osoby badane wypowiedziały się również na temat tego, w jaki sposób powinno się wykonywać karę śmierci (tab. 11).

Tabela 11. Metody kary śmierci

Metody	M – zakład zamknięty	R1	M – zakład półotwarty	R2	d
Powieszenie	0,00	5	0,04	4	-0,04
Porażenie prądem	0,01	4	0,00	5	0,01
Wstrzyknięcie trucizny	0,62	1	0,73	2	-0,09
Rozstrzelanie	0,07	3	0,74	1	-0,67
Żaden ze sposobów	0,33	2	0,09	3	0,24

Źródło: Opracowanie własne.

Najwięcej osób przebywających w zakładzie karnym uważa, że kara śmierci powinna zostać wykonana poprzez wstrzyknięcie skazanemu trucizny lub roz-

strzelanie go. Jednakże duża grupa badanych osadzonych w zakładzie zamkniętym nie popiera żadnej ze wskazanych metod uśmiercenia osób skazanych. Badani z obu grup najbardziej byli zgodni, co do tego, że karę śmierci należy dokonać porażeniem prądem, czy wieszając przestępcę.

## Podsumowanie

Z pedagogicznego i psychologicznego punktu widzenia interesujące badawczo jest ustalenie poglądów różnych grup społecznych i zawodowych na tematy uznawane za kontrowersyjne w aspekcie moralnym. W kontekście pracy resocjalizacyjnej ze skazanymi ważne jest określenie opinii, jakie wyrażają, co umożliwi wskazanie obszarów deficytowych, które powinny stanowić cele oddziaływań penitencjarnych.

Wstępnie założono, że typ zakładu karnego stanowi tę zmienną, która różnicuje poglądy osób osadzonych na temat aborcji, eutanazji i kary śmierci. Jednakże tylko częściowo potwierdzono tę hipotezę.

Najbardziej ujednoczone opinie wyrazili badani mężczyźni w odniesieniu do aborcji. Niezależnie jednak od miejsca odbywania kary, grupa objęta badaniem była znacznie podzielona. Niemal tyle samo osób sprzeciwiało się, co podzielało wykonywanie zabiegów usunięcia ciąży. Jednakże osoby z zakładu karnego typu zamkniętego częściej dopuszczały możliwość przeprowadzenia aborcji z uwagi na potrzeby matki inne niż podtrzymanie jej życia. Gdyby miały one decydować o losie dziecka, to częściej rozważałyby pozostawienie go w szpitalu i oddanie pod opiekę zaufanym osobom aniżeli urodzenie i wychowanie przez matkę lub rodziców. Większość osób skazanych poparłaby legalizację aborcji w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia matki.

Zdecydowanie bardziej badani różnili się pod względem opinii na temat eutanazji. To osoby odbywające karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętych były częściej jej przeciwnie w porównaniu z osobami z zakładu typu półotwartego. Pomimo, że znaczna grupa osób badanych dała przyzwolenie na eutanazję, to w grupie osób wykolejonych społecznie w wyższym stopniu ważniejsze było uwzględnienie sztucznego podtrzymywania życia pacjenta, a w drugiej grupie – śpiączki, w jakiej on przebywa. Ponadto osadzeni w ZK zamkniętym częściej negowali możliwość zamiany dożywotniej kary pozbawienia wolności na eutanazję, ale w większym stopniu poparli dodanie do repertuaru kar – kary śmierci. Według nich odebranie życia częściej usprawiedliwione powinno być w przypadku dokonania zamachu terrorystycznego i wielokrotnego zabójstwa niż gwałtu na małoletnim lub zabójstwa z premedytacją. Osoby przebywające w zakładzie



karnym uważały, że najlepszym sposobem uśmiercenia sprawcy byłoby otrucie go. Niemniej jednak mężczyźni odbywający karę w ZK typu półotwartego częściej opowiadali się za rozstrzelaniem w porównaniu z mężczyznami z ZK typu zamkniętego. Uzyskany wynik nie do końca koreluje z tym CBOS, gdyż mniej skazanych z zakładu półotwartego niż przebadanych osób przebywających na wolności nie uważa, że warto karać sprawców w najokrutniejszy, niehumanitarny sposób. W latach 1987–2004 poparcie idei kary śmierci w społeczeństwie polskim wynosiło w przedziale 52–77% [Skrzeszewski 2004, s. 8]. Poglądy nabierają relatywnego charakteru, gdy dany problem dotyczy ludzi osobiście. Osoby skazane zdają sobie sprawę, że mogłyby podlegać tej karze, gdyby była ona przewidziana przepisami prawa. Natomiast badani w obu grupach (obecnie i wcześniej) zgodni byli, co do wymierzania tej okrutnej kary w przypadku najcięższych przestępstw takich jak zabójstwo.

W procesie formułowania wniosków z przeprowadzonych badań należy zachować szczególną ostrożność, mając na uwadze zasady relatywizmu moralnego. Można oczekiwać, że poglądy badanych osób zmieniają się zależnie od tego, na ile osobiście doświadczyły pewnych sytuacji. Oceny podlegają modyfikacji w sytuacji nasilenia problemu życiowego osoby, której dotyczy aborcja, eutanazja lub kara śmierci. Dlatego można zakładać, że w rzeczywistych sytuacjach, badane osoby pozbawione wolności mogłyby wyrażać opinie zupełnie inne od tych zaprezentowanych w badaniu. H. Świda-Zięba [2002, s. 437] podkreśla, że współcześnie relatywizm moralny coraz silniej wyraża się w przekonaniach moralnych zróżnicowanych w zależności od indywidualnie preferowanych wartości.

Na podstawie uzyskanych wyników badań własnych można sformułować kilka praktycznych rekomendacji do pracy z badanymi osobami pozbawionymi wolności.

Pożyteczne będzie przeprowadzenie cyklu zajęć resocjalizacyjnych, których cel stanowi kształtowanie pozytywnych postaw społecznych osób skazanych. W programie warto uwzględnić tworzenie indywidualnego systemu wartości, w którym szczególne miejsce mają zająć życie i zdrowie. Pomocne mogą okazać się różnorodne aktywne metody pracy, w których eksponowane zostanie znaczenie odpowiedzialności. Liczne dyskusje i zajęcia edukacyjne posłużą poszerzeniu wiedzy skazanych na temat eutanazji, aborcji i kary śmierci. Poruszane kwestie prawne, historyczne, a zwłaszcza moralne mogą skutkować zmianami w poglądach osób osadzonych. Istotnym elementem składowym będzie również zwiększanie ich świadomości na temat ojcostwa. Można bowiem zakładać, że uzmysłowienie mężczyznom ich roli w narodzinach i wychowaniu dziecka przyczyni się do odmiennego postrzegania aborcji – nie tylko jako problemu matki. Natomiast praca społeczna osób pozbawionych wolności z osobami starymi, chorymi i niepełnosprawnymi może stać się cenną lekcją pokory wobec zjawiska eutanazji. Ich

poglądy mogą również ulec modyfikacji dzięki analizie indywidualnych przypadków osób skazanych na śmierć.

## Bibliografia

- Aumonier N., Bejgnier B., Letellier Ph. (2003), *Eutanazja*, przeł. E. Burska, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Bołoz W. (1997), *Życie w ludzkich rękach*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa.
- Dyk W. (2001), *Etyczny wymiar człowieka*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Franz W. (2009), *Relacje interpersonalne w rodzinie z doświadczeniem aborcyjnym* [w:] *Aborcja. Przyczyny, następstwa, terapia*, B. Chazan, W. Simon (red.), Wydawnictwo Wektory, Wrocław, s. 205–210.
- Chazan B. (2009), *Somatyczne następstwa aborcji* [w:] *Aborcja. Przyczyny, następstwa, terapia*, B. Chazan, W. Simon (red.), Wydawnictwo Wektory, Wrocław, s. 75–88.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (1998), opracowanie internetowe M. Baranowski, Pallottinium, Poznań.
- Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*
- Kuć M. (2013), *Prawne podstawy resocjalizacji*, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Kuć M., Gałązka M. (2009), *Prawo karne wykonawcze*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Lewicka-Zelent A. (2015), *Uwarunkowania gotowości nieletnich do zadośćuczynienia w paradygmacie sprawiedliwości naprawczej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Machel H. (2003), *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk.
- Machel H. (2005), *Izolacja więzienna a problem marginalizacji społecznej* [w:] *Marginalizacja w problematyce pedagogiki społecznej i praktyce pracy socjalnej*, K. Marzec-Holka (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, s. 277–286.
- Maksymowicz A. (2005), *Eutanazja – znak naszych czasów*, „*Studia Humanistyczne*”, t. 3, s. 145–153.
- Mazurek A. (2006), *Kara śmierci. Historia, Prawo, Etyka*, Wydawnictwo Drukarnia besprint s.c., Lublin.
- Ryś M. (2014), *Psychologiczne skutki przerywania ciąży. Możliwości pomocy kobietom z zespołami postaborcyjnymi*, „*Kwartalnik Naukowy*”, 4(20), s. 333–357.
- Strzeszewski M. (2004), *Poczucie zagrożenia przestępczością i stosunek do kary śmierci*, *Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K\\_053\\_04.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K_053_04.PDF), s. 1–8.
- Szczygieł K. (1998), *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, BIBLOS, Tarnów.
- Szeroczyńska M. (2004), *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie: studium prawnoporównawcze*, Universitas, Kraków.
- Ślipko T. (2002), *Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Ślipko T., Starowieyski M., Muszala A. (2010), *Aborcja*, Wydawnictwo PETRUS, Kraków.
- Świda-Zięba H. (2002), *Permisywizm moralny a postawy polskiej młodzieży* [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, J. Mariański (red.), Wydawnictwo WAM, PAN, Kraków, s. 435–452.

- Tokarczyk R. (2009), *Prawa narodzin, życia i śmierci: podstawy biojurysprudencji*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).
- Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z dnia 7 stycznia 1993 r. (Dz.U. Nr 17, poz. 78 z późn. zm.).
- Wiśniewska-Roszkowska K. (1998), *Wychowanie seksualne*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Wojtyła K. (1995), *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II, Evangelium Vitae*, Rzym, [www.fjp2.com](http://www.fjp2.com).
- <http://www.incet.uj.edu.pl>.
- [http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_25031995\\_evangelium-vitae.html](http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html).
- [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl).

Monika Dąbkowska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## Pedofilia – trudności diagnostyczne i terapeutyczne

Artykuł jest próbą przedstawienia dostępnych definicji pedofilii, głównie z perspektywy klinicznej, ukazując różnice pomiędzy obowiązującymi klasyfikacjami chorób i zaburzeń psychicznych w rozumieniu tegoż zjawiska. Obecnie obowiązująca – od 2013 roku – piąta już wersja klasyfikacji zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego DSM (Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders), wprowadziła pewne zmiany, dotyczące głównie nazwy, omawianego zaburzenia. Dyskutowane są w związku z tym trudności diagnostyczne i wynikające z tego wskazania terapeutyczne dla osób z pedofilią.

Słowa klucze: pedofilia, przestępcy seksualni, DSM-V

## Pedophilia – the diagnostic and therapeutic difficulties

This article is an attempt to present the available definitions of pedophilia, mainly from a clinical perspective, showing the differences between current classifications of mental diseases and disorders in the understanding of that phenomenon. Currently binding – from 2013 – the fifth version of the classification of mental disorders from the American Psychiatric Association DSM (*Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*), has made some changes - mainly concerning the name - of the discussed disorder. Therefore, the diagnostic difficulties and resulting therapeutic indications for people with pedophilia are discussed.

Keywords: pedophilia, sex offenders, DSM-V

Jest oczywiste, że osoby z zaburzeniami preferencji seksualnych pod postacią pedofilii nie podnieca dojrzała kobieta czy mężczyzna. Obiektem seksualnym jest dziecko bez rozwiniętych 3-rzędowych cech płciowych. Ten fakt stanowi istotę pedofilii. Jednak, by móc ją rozpoznać, taki stan musi trwać co najmniej sześć miesięcy i musi dotyczyć również świata fantazji osoby diagnozowanej. Aby uznać kogoś za osobę zaburzoną, trzeba ponadto stwierdzić, że zainteresowanie niedojrzałym ciałem dziecka dominuje lub jest wyłączone w jego potrzebach seksualnych [Lew-Starowicz 2015].

Pedofilia jest pojęciem szerokim, dotyczącym różnych form relacji seksualnej między dorosłym–sprawcą a dzieckiem–ofiara. W literaturze najczęściej zamienne używane są pojęcia: nadużycie, wykorzystanie i molestowanie seksualne. W naukach pedagogicznych, psychologicznych i medycznych zazwyczaj znajduje się definicja zaproponowana przez organizację Standing Committee on Sexually Abused Children (SCSAC): „dziecko wykorzystywane seksualnie to każda jednostka w wieku bezwzględnej ochrony, którą osoba dojrzała seksualnie poprzez zaniedbanie obowiązków lub świadome działanie naraża na jakąkolwiek aktywność natury seksualnej, której intencją jest seksualne zaspokojenie osoby dorosłej” [Glaser, Frosh 1995, s. 19].

W rozumieniu społecznym każdy bliższy kontakt z dzieckiem, zainteresowanie nim oraz oglądanie pornografii dziecięcej są utożsamiane z pedofilią. Analizując jednak zachowania takich osób należy brać pod uwagę inne rozwiązania, które stanowią pewną pułapkę przy zajmowaniu się pedofilią. W Polsce według Kodeksu karnego barierą wieku, po którym zezwala się na aktywność seksualną z drugą osobą, jest ukończenie przez nią 15 roku życia. Przyjmuje się powszechnie (i błędnie), że jeżeli ktoś miał kontakt seksualny z dziewczynką lub chłopcem, którzy nie ukończyli 15 lat, jest pedofilem. Wiek nie zawsze wiele mówi o dojrzałości ciała. Są dziewczynki, które w wieku 13 lat mają dojrzałe ciało. Nie można tego automatycznie stwierdzić. Wiele zależy od wyglądu małoletniej czy małoletniego – rozwinięcia u niej/niego 3-rzędowych cech płciowych. Jeżeli doszło do kontaktu seksualnego z osobą poniżej 15 roku życia, możemy mówić o karalnym kontakcie seksualnym z nieletnią albo nieletnim. Jednak ocena czy osoba, która się tego dopuściła, ma zaburzone preferencje seksualne pod postacią pedofilii powinna zawsze podlegać opinii specjalistów seksuologów.

Nie każdy sprawca czynów popełnianych na tle seksualnym ma zaburzone preferencje seksualne, choć w sensie społecznym i prawnym uznawany jest najczęściej za „pedofila”. Wiele form wykorzystywania seksualnego nie jest popełniana przez osoby z zaburzeniami preferencji seksualnych. Sprawcami mogą być np. osoby z zaburzeniami osobowości, uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego (OUN), nadużywające środków psychoaktywnych i/lub przeżywające frustracje seksualne.

Przeglądając literaturę dotyczącą pedofilii wydaje się niestety, że nie ma jednoznaczności wśród teoretyków i praktyków w definiowaniu tegoż zjawiska. Dostępne definicje ulegały też zmianie w ciągu ostatniego dwudziestolecia, a zmiana ta polegała przede wszystkim na poszerzeniu pojęcia. Wskazuje to na ogromne znaczenie kwestii związanych z potrzebą definiowania pedofilii w sposób niepozostawiający wątpliwości. Definicje oddziałują bowiem na diagnozę rozpowszechnienia zjawiska, ocenę tendencji oraz określają formę reagowania na nie (sankcje, leczenie, prewencja) [Beisert 2012, s. 19].

Pedofilia jest pojęciem obszernym, wykraczającym poza normy kliniczne, prawne i społeczne, i z tych perspektyw najczęściej jest definiowana. Dostrzec wtedy można podstawowe różnice dotyczące rozumienia omawianego zjawiska. Ze względu na charakter i temat niniejszej pracy skupiono się wyłącznie na definiowaniu pedofilii w rozumieniu klinicznym – przytoczono wybrane definicje i opisano rozpowszechnienie zjawiska. W niniejszym artykule skupiono się głównie na analizie klinicznego ujęcia pedofilii według DSM-IV, ICD-10, ale odniesiono się także do DSM-V, prezentując ewentualne trudności diagnostyczne i terapeutyczne, które wydają się pojawiać przy ocenie klinicznej osoby.

Podejście kliniczne opiera się głównie na predyspozycjach wewnętrznych jednostki. Pedofilia jest zjawiskiem z kręgu psychopatologii i uznawana za jedną z postaci parafilii. Tłumacząc dosłownie parafilię M. Beisert pisze, że jest to „niewłaściwa, pozostająca poza normą, forma miłości” [Beisert 2012, s. 20]. Według Klasyfikacji Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders – DSM-IV) parafilia to „uporczywe wzorce zachowań seksualnych, w których osiągnięcie pełnej satysfakcji seksualnej jest uzależnione od pojawienia się specyficznych przedmiotów, rytuałów czy sytuacji” [Wciórka 2008].

Wśród definicji klinicznych można wyodrębnić pewne podziały. Dotyczą one źródła definicji. Wyróżniamy definicje od autorytetów (teoretyków i praktyków) zajmujących się zjawiskiem pedofilii oraz od organizacji, mając tu na myśli Światową Organizację Zdrowia (WHO) i Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne (APA). Do znanych badaczy, którzy podjęli się próby zdefiniowania pedofilii, zaliczamy m.in. R. Langevina, według którego „pedofilia jest terminem często stosowanym w odniesieniu do zbiorów anomalii seksualnych polegających na angażowaniu dzieci jako seksualnych partnerów dorosłych, zwykle mężczyzn. Mężczyzn tych odróżnia od innych silniejsze reagowanie podnieceniem na dziecko niż na osobę dorosłą” [za: Beisert 2012, s. 21]. W roku 1986 polski seksuolog K. Imieliński za pedofilię uznał odchylenie seksualne ujawniające się w tendencji do praktyk seksualnych z dziećmi. Zaznaczył, że płeć dziecka nie odgrywa tutaj znacznej roli. Ważne jest natomiast samo ciało dziecięce, które pobudza fantazje seksualne [Imieliński 1986, s. 231]. Podążając za tym myśleniem i jednocześnie nawiązując do parafilii Z. Lew-Starowicz w 2000 r. przedstawił pedofilię jako „często spotykaną parafilię polegającą na osiągnięciu satysfakcji seksualnej w kontaktach z dziećmi” [Lew-Starowicz 2000, s. 127].

Analizując definicje pochodzące od autorytetów można wyróżnić następujące ich cechy: pedofilia według nich to rodzaj patologii, a istotą jej jest zainteresowanie seksualne dzieckiem. Definicje te należą do grona włączających, które są określane w taki sposób, aby ich kryteria obejmowały wszelkie przypadki danego zachowania.

Definicje pochodzące od organizacji kładą nacisk na kryteria diagnostyczne danego zjawiska. Podręcznik diagnostyczny Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego uważa pedofilów za osoby dorosłe (które ukończyły 16 rok życia), które czują pociąg do dzieci przed okresem pokwitania [Salter 2005, s. 77]. W klasyfikacji DSM-IV pedofilia oznaczona jest kodem 302.2, a jej kryteria przedstawione są szczegółowo w tabeli 1.

Tabela 1. Kryteria pedofilii według DSM-IV

Kryterium A	Pojawiające się przynajmniej sześć miesięcy, powracające, silnie podniecające fantazje seksualne, impulsy seksualne lub zachowania dotyczące aktywności seksualnej z dzieckiem lub dziećmi, które nie wkroczyły jeszcze w okres dorostania.
Kryterium B	Fantazje, impulsy lub zachowania powodujące klinicznie znaczący dyskomfort lub upośledzenie w społecznym, zawodowym lub innym obszarze funkcjonowania.
Kryterium C	Osoba ma przynajmniej szesnaście lat i jest co najmniej pięć lat starsza niż dziecko lub dzieci z kryterium A. Nie dotyczy osób w późnym okresie dorostania będących w relacji z dwunasto- lub trzynastolatkiem.

Źródło: [Seligman, Walker, Rosenhan 2003, s. 592].

Według Światowej Organizacji Zdrowia pedofilia to „preferencja seksualna osoby dorosłej w stosunku do dzieci, zwykle w wieku przedpokwitaniowym lub we wczesnym okresie pokwitania” [Pużyński, Wciórka, 2000, s. 183]. Kryteria w klasyfikacji ICD-10 prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Kryteria zaburzeń preferencji seksualnych i pedofilii według ICD-10

Kryteria ogólne dla zaburzeń preferencji seksualnych (F65)	
Kryterium G.1.	Osoba doświadcza powtarzającego się, nasilonego popędu i wyobrażeń seksualnych dotyczących niezwykłych przedmiotów lub działań.
Kryterium G.2.	Osoba zarówno realizuje ten popęd, jak i odczuwa z tego powodu wyraźne cierpienie.
Kryterium G.3.	Preferencja występuje od co najmniej 6 miesięcy.
Kryteria charakterystyczne dla pedofilii (F65.4)	
Kryterium B	Utrwalona lub dominująca skłonność do aktywności seksualnej z dzieckiem lub dziećmi w wieku przed pokwitaniem.
Kryterium C	Osoba ma co najmniej 16 lat i jest co najmniej 5 lat starsza od dziecka lub dzieci z kryterium B.

Źródło: [Pużyński, Wciórka (red.), 1998, s. 124–125].



Kryteria te są do siebie podobne. Definicje pochodzące od organizacji należą do grona definicji wyłączających, które mają na celu wskazanie jedynie na te jednostki spełniające precyzyjnie określone warunki.

Elementy, które powinny wchodzić w skład definicji klinicznych, są następujące: ustalenie istoty zjawiska, określenie ofiary oraz sprawcy, sposób działania sprawcy. Istotą pedofilii, która zawarta jest w większości definicji, to relacja seksualna dorosłego osobnika z dzieckiem [Beisert 2012, s. 23]. Poza terminem pedofilia spotkać się można z wieloma innymi określeniami dotyczącymi krzywdzenia seksualnego dzieci. Najczęściej używa się w literaturze terminów: agresja seksualna, przemoc seksualna, wykorzystywanie seksualne, molestowanie seksualne. Agresja seksualna jest pojęciem węższym od przemoc seksualnej, natomiast pozostałe określenia dotyczą mniej więcej podobnie rozumianego zjawiska i używane są zamiennie. Zasadniczo, terminy związane z przestępstwami seksualnymi można podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa pojęć obejmuje zjawisko pedofilii w rozumieniu klinicznym, zaś druga grupa dotyczy niewłaściwego traktowania seksualności nieletniego i stanowi zbiór pojęć o różnej ogólności i to właśnie tu zaliczamy wymienione wyżej terminy.

Najczęściej poza „pedofilią” spotkać się można z użyciem w literaturze pojęcia „wykorzystywanie seksualne”. Definiowanie tego określenia wymaga ustalenia konkretnych wymiarów: rodzaju aktywności seksualnej, w którą włączane jest dziecko, oraz tego co decyduje o tym, że aktywność ta uznana będzie za krzywdzenie małoletniego [Sajkowska 2004, s. 8]. Najczęściej przytaczane w literaturze definicje pochodzą od instytucji zajmujących się ochroną zdrowia i życia dziecka. Cytowane poniżej definicje mniej lub bardziej skrupulatnie określają, kim jest sprawca działań a kim ofiara oraz jak dana aktywność seksualna przebiega. Łączy je założenie o negatywnym charakterze aktywności sprawcy.

Definicja zawarta w amerykańskiej ustawie na temat Profilaktyki i Przeciwdziałania Krzywdzeniu Dzieci (Child Abuse Prevention and Treatment Act – CAPTA), podobnie jak zaproponowana przez wspomnianą już organizację SCSAC, brzmi następująco: „Za dziecko seksualnie wykorzystywane uznać można każdą jednostkę w wieku bezwzględnej ochrony, jeśli osoba dojrzała seksualnie, czy to przez świadome działanie, czy też przez zaniedbywanie swoich społecznych obowiązków lub obowiązków wynikających ze specyficznej odpowiedzialności za dziecko, dopuszcza się zaangażowania dziecka w jakąkolwiek aktywność natury seksualnej, której intencją jest zaspokajanie osoby dojrzałej”.

Światowa Organizacja Zdrowia zdefiniowała wykorzystywanie seksualne nieco szerzej: „Wykorzystywanie seksualne dziecka to włączanie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody i/lub na którą nie jest dojrzałe rozwojowo, i nie może zgodzić się w ważny prawnie sposób, i/lub która nie jest zgodna z normami prawnymi lub



obyczajowymi danego społeczeństwa. Z wykorzystywaniem seksualnym mamy do czynienia gdy taka aktywność wystąpi pomiędzy dzieckiem a dorosłym lub dzieckiem a innym dzieckiem, jeśli te osoby ze względu na wiek bądź stopień rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności, władzy. Celem takiej aktywności jest zaspokojenie potrzeb innej osoby. Aktywność taka może dotyczyć: namawiania lub zmuszania dziecka do angażowania się w prawnie zabronione czynności seksualne; wykorzystywanie dziecka do prostytucji lub innych prawnie zakazanych praktyk o charakterze seksualnym; wykorzystywanie dziecka do produkcji materiałów lub przedstawień o charakterze pornograficznym” [Sajkowska 2004, s. 8–9].

Analizując przytoczone definicje pedofilii i wykorzystywania seksualnego można zauważyć pewne istotne różnice pomiędzy terminami. Pierwsze rozróżnienie dotyczy aspektu przedmiotowego definicji, bowiem w definiowaniu zjawiska pedofilii kładzie się nacisk na osobę sprawcy, jego zachowania i zaburzenia. Gdy przedmiotem zainteresowania jest dziecko – częściej używa się terminu wykorzystywanie seksualne. Po drugie, różnice obecne są w zasięgu definiowania obu zjawisk. Pedofilia opisuje stany i zachowania sprawcy nie tylko z dzieckiem (jest to także fantazjowanie), wykorzystywanie seksualne opisuje zawsze zachowania sprawcy wobec nieletniego. Można więc wyciągnąć wniosek, że definicje kliniczne obu zjawisk różnią się od siebie, jednak w sensie prawniczym i społecznym raczej oznaczają to samo.

Przestępstwa seksualne, których ofiarami są dzieci, zawierają się w pojęciach wykorzystania seksualnego, nadużyć seksualnych, molestowania seksualnego, pedofilii, przemocy seksualnej, krzywdzenia seksualnego. Wielu autorów (np. Beisert, Sajkowska, Kałka) uważa, że powyższe terminy mogą być stosowane zamiennie. Natomiast M. Kowalczyk twierdzi, że nie w każdym przypadku stosowanie ich zamiennie jest uzasadnione, ponieważ obecne jest zróżnicowanie obszarów zawartych w pojęciu wykorzystywania i przemocy seksualnej. Pedofilia to także zachowania seksualne wobec dzieci z najbliższej rodziny.

Szacuje się, że co roku ofiarą kazirodztwa w Polsce pada ponad 30 tysięcy dzieci [Filas 2000, s. 28]. Najogólniej mówiąc kazirodztwo to obcowanie płciowe z osobą z kręgu rodzinnego. Trochę bardziej rozbudowana definicja mówi, że „kazirodztwo to wszelkie działania o podłożu seksualnym, odbywające się w zamkniętym kręgu rodziny pośród jej członków powiązanych więzami krwi, czy to pomiędzy dorosłymi i dziećmi, czy też jedynie pomiędzy dorosłymi” [Podgajna-Kuśmierk 2003, s. 36]. W ujęciu klinicznym – jeżeli osoba spełnia kryteria diagnostyczne zaburzeń preferencji seksualnych – jest to również parafilia.

Kazirodztwo jest jedną z najbardziej zawstydzających form przemocy, ponieważ często jest zdradą najważniejszego zaufania w życiu dziecka, jakim jest zaufanie do rodzica. Prowadzi to do zaburzeń emocjonalnych, ale i do przekonania

dziecka o własnej winie, a wiele ofiar nie zgłasza spraw, ponieważ boją się rozpadu systemu rodzinnego.

Rozpowszechnienie zjawiska w Polsce najlepiej obrazują zebrane dane i statystyki sporządzane przez Policję i Centralny Zarząd Służby Więziennej. Nie istnieją rejestry prowadzone przez instytucje zajmujące się opieką nad pokrzywdzonymi dziećmi, które umożliwiłyby ujawnienie skali problemu. W ciągu ostatnich 10 lat skazano za pedofilię w Polsce około 6 tysięcy osób, a średni wymiar kary pozbawienia wolności za pedofilię wynosił około 4 lat i 2 miesiące.

W wielu innych krajach istnieją rejestry instytucji zajmujących się problemem krzywdzenia dzieci. Badania takie wykonywane są co 6–7 lat. W każdym z tych krajów badania prowadzone są według różnej metodologii, jednak wszystkie wprowadzają możliwość uogólniania danych. W USA prowadzone są badania rocznej skali ujawnionych przypadków krzywdzenia dzieci przez National Incidence Study of Child Abuse and Neglect (NIS). Badania te przeprowadzane są na podstawie informacji na temat przypadków krzywdzenia dzieci – w momencie gdy wszczęte zostaje dochodzenie przez agencje ochrony dzieci. Jak dotąd przeprowadzono 4 takie badania (ostatnie NIS-4 na podstawie danych z lat 2004–2009). I tak na przykład NIS-3 ukazuje, iż pomiędzy rokiem 1986 a 1993 liczba dzieci wykorzystywanych seksualnie wzrosła o 83% i wynosiła 119 tysięcy. Mimo to, w dalszych latach badacze odnotowują znaczny spadek liczby przypadków wykorzystywania dzieci w USA, co może świadczyć o zmniejszeniu się problemu, bądź też o mniejszej liczbie zgłaszanych wydarzeń. Skala problemu w USA – ze względu na wielkość zajmowanego obszaru – jest o wiele większa, ale także poziom instytucjonalnych form pomocy i opieki jest na o wiele wyższym poziomie niż w Polsce, za czym idą dokładniejsze i bardziej rozbudowane statystyki [Sajkowska 2004, s. 15–19].

W Polsce od kilkunastu lat pedofilia przestała być tematem tabu i obecna jest w mediach ożywiona dyskusja na ten temat. To właśnie media nagłaśniały konkretne przypadki wykorzystywania seksualnego dzieci. Pozwoliło to na zakorzenienie w społeczeństwie świadomości, że problem ten istnieje i nie można go ignorować; umożliwiło także rozwój instytucji zajmujących się różnymi formami pomocy i profilaktyki.

Pedofilia wymaga bezustannego doskonalenia metod leczenia i konstruowania optymalnych modeli terapeutycznych. Przymusowym leczeniem powinny zostać objęte osoby, których przestępcze zachowania seksualne wynikają z zaburzeń, na które cierpią. W praktyce są to głównie osoby z zaburzeniami preferencji seksualnych. Istnieją opracowane standardy postępowania terapeutycznego na oddziałach zamkniętych; leczenie jest procesem wieloletnim i złożonym. Dostępne programy terapeutyczne łączą różne formy wsparcia dla sprawcy, które na wielu etapach leczenia są weryfikowane w celu sprawdzenia ich skuteczności.

Nim jednak dochodzi do leczenia, należy dokładnie zdiagnozować sprawcę pod kątem jego życia seksualnego, fantazjowania, marzeń oraz siły popędu i priorytetów seksualnych. Te ustalenia mają zasadnicze znaczenie dla późniejszego procesu leczenia. W realizacji programów terapeutycznych dla preferencyjnych sprawców przemocy seksualnej w Polsce najtrudniejsze wydają się ograniczenia wynikające z niewystarczającej liczby specjalistów przygotowanych do prowadzenia zarówno diagnostyki, jak i terapii.

Stalej też dyskusji poddawane jest pytanie – jak leczyć przestępców seksualnych. W Czechach i niektórych stanach USA stosowana jest interwencja chirurgiczna, czyli kastracja. Przeciwnicy tej metody uważają, że nie jest do końca wiarygodna metoda. Uważają oni, że wycięcie jąder nie rozwiązuje problemu, redukuje co prawda poziom testosteronu, ale nie doprowadza do spadku impulsów seksualnych. Zaburzone zachowania seksualne mogą być też powodowane przez mechanizmy psychologiczne, które nie ustępują nawet po obniżeniu poziomu testosteronu tą drogą leczenia. Pomimo ponad 20-letnich badań nie udało się w sposób definitywny wykazać bezpośredniego związku stężenia tego hormonu z występowaniem zaburzeń wiążących się z przestępczością seksualną.

Im lepsza będzie płaszczyzna zrozumienia działania sprawcy, tym większa jest szansa na zastosowanie właściwych oddziaływań leczniczych i mniejsze ryzyko dla potencjalnych ofiar. W Polsce sens stosowanej terapii nie leży w kastracji chirurgicznej, ale hormonalnej. Chodzi o okresową farmakoterapię, która ma na celu słumienie parafilnych impulsów, co w efekcie sprzyja również obniżeniu poziomu testosteronu. Istotą leczenia jest kompleksowe podejście do sprawcy przez wykorzystanie wspomnianej farmakoterapii i psychoterapii. Jeden z proponowanych programów terapii preferencyjnych sprawców przestępstw seksualnych składa się z czterech modułów, a ich podstawowym celem jest zapobieganie recydywie [Stusiński, Lew-Starowicz 2014]. Głównie jednak promuje się szkołę poznawczo-behawioralną, gdzie prowadzi się dyskusje i wyjaśnia problemy z pacjentem. Mają one pozwolić dojść z nim do wspólnych wniosków. Wiedza pozyskana z tych rozmów podlega dalszemu sprawdzaniu w wywiadzie klinicznym. Ma to na celu pomóc sprawcy, by w przyszłości mógł kontrolować swoje myśli i postępowanie, a tym samym zmniejszeniu mają ulec zaburzenia w sferze seksualności.

Istotą leczenia przestępców seksualnych jest ciągłość terapii, niezależnie od czasu izolowania; a najważniejszym zadaniem jest zapobieganie recydywie u osób, u których sąd orzekł już winę. Temu ma służyć monitorowanie ryzyka recydywy, a następnie ukształtowanie u pacjenta umiejętności osiągania celów w społecznie akceptowany sposób.

Jednocześnie pedofilię próbuje się okiełznać przez Kodeks karny. Kary bowiem mają stanowić czynnik odstrasżający. Dzięki temu część pedofilów nie

wchodzi na ścieżkę łamania prawa i w odczuciu społecznym ma ten fakt wartość, niemniej problem jednak pozostaje. Przy zaburzeniach preferencji seksualnych i zaburzeniach osobowości nie ma znaczenia odstrasżająca rola kary. Osoba chora nie wyciąga wniosków ani z ostrzeżeń, ani z kar na niego nałożonych lub nie jest w stanie zahamować powstających impulsów seksualnych [Beisert, Wrzesień 2013]. Niestety statystyki wciąż są nieubłagalne. Mówią, że w Polsce recydywa wśród pedofilów wynosi około 80%. I wciąż ważna i aktualna jest dyskusja nad tym jak powinien wyglądać skuteczny model prowadzenia terapii.

Prace nad obowiązującą od 2013 roku, piątą już, wersją klasyfikacji zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego DSM rozpoczęły się w 1999 roku. Uczestniczący w nich eksperci byli przedstawicielami wielu specjalności, w tym genetyki molekularnej, badań rodzinnych, nauk neurologicznych, poznawczych i behawioralnych. Udzielenie odpowiedzi na pytania, których źródłem jest zazwyczaj każdy system klasyfikacyjny, wymagało podjęcia wielopłaszczyznowych i wieloetapowych badań. Ich rezultat, w postaci ostatecznej wersji klasyfikacji DSM-V, wymusza niejednokrotnie modyfikację myślenia i postępowania diagnostycznego oraz terapeutycznego. Może to oczywiście budzić wątpliwości, a niekiedy nawet opór – tym większe, im bardziej rewolucyjnych dokonano zmian. Spostrzeżenie to wydaje się dotyczyć także grupy zaburzeń preferencji seksualnych.

Różnice w sformułowaniach w DSM-V (w odniesieniu do DSM-IV) wydają się nie wprowadzać zmian merytorycznych. Zmiana w amerykańskiej klasyfikacji polega na tym, że przy każdym z rodzajów parafilii dodano rzeczownik *disorder* (zaburzenie). W obecnym brzmieniu mamy więc *pedophilic disorder*, czyli zaburzenie pedofilne. Nie zmieniły się natomiast kryteria diagnostyczne pedofilii według DSM. Aby specjalista zdiagnozował u kogoś pedofilię, muszą być spełnione kryteria: „pojawiające się przez przynajmniej 6 miesięcy powracające, silnie podniecające fantazje seksualne, impulsy seksualne lub zachowania dotyczące aktywności seksualnej z dzieckiem lub dziećmi, które nie wkroczyły jeszcze w okres dorastania” (ogólnie przed 13 rokiem życia); „fantazje, impulsy lub zachowania powodujące klinicznie znaczący dyskomfort lub upośledzenie w społecznym, zawodowym lub innym obszarze funkcjonowania”. Ponadto diagnozowana osoba „ma przynajmniej 16 lat i jest co najmniej 5 lat starsza niż dziecko lub dzieci z kryterium A”. Kryterium to nie dotyczy osób w późnym okresie dorastania będących w relacji z 12- lub 13-latkami [APA, 2013].

W amerykańskiej klasyfikacji wymagane jest także uszczegółowienie dotyczące płci ofiary, tego czy sprawcę pociągają wyłącznie dzieci oraz czy jego ofiary pozostają w stosunku pokrewieństwa do niego. Kryteria diagnostyczne pedofilii według klasyfikacji ICD-10 są zasadniczo takie same jak w klasyfikacji amerykańskiej.

skiej DSM-V. Różnica jest taka, że według ICD-10 nie uszczegóławia się płci ofiary ani pokrewieństwa.

Edycja DSM-V nastąpiła 18.05.2013 r. W komentarzu do parafilii i zaburzeń parafilnych APA (American Psychiatric Association) sklasyfikowało pedofilię jako jedną z orientacji seksualnej. Dotyczyło to parafilii pod postacią pedofilii, ale bez cech czyniących ją zaburzeniem parafialnym. Po serii publikacji, zdecydowanie krytykujących taką postawę wobec pedofilii, Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne 31.10.2013 r. wydało oświadczenie, w którym informuje, że określenie „pedofilii” jako „orientacja seksualna” było błędem i zapewnia, że rozumie zaburzenie pedofilskie jako „parafilię”, czyli zaburzenie preferencji seksualnych, a nie jako „orientację seksualną” [APA, 2013].

Konsekwencje rozróżnienia parafilii od zaburzenia parafialnego mogą być dwojakie. Z jednej strony to nowe podejście demedykalizuje i przestaje stygmatyzować szczególne, niezwykle preferencje i zachowania seksualne pod warunkiem, że nie powodują cierpienia i krzywdy własnej oraz innej osoby. Z drugiej jednak strony implikować może ono myślenie, iż preferowanie dziecka jako obiektu seksualnego jest w pewien sposób zrozumiałe. Czy budzi to przekonanie, że dąży się – w rozumieniu klinicznym pedofilii – do jeszcze większego rozmycia definicji? Jeżeli tak by było – napotykalibyśmy kolejne trudności diagnostyczne i, w związku z tym, terapeutyczne.

## Bibliografia

- American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders* (2013), 5 ed., DSM-V.
- Beisert M. (2012), *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- Beisert M., Wrzesień A. (2013), *Pedofilia: między kontrolą a wyleczeniem*, „Psychiatria po dyplomie”, nr 6.
- Filas A. (2000), *Hańba domowa*, „Wprost”, nr 40.
- Glaser D., Frosh S. (1995), *Dziecko seksualnie wykorzystane*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa.
- Imielinski K. (1986), *Zarys seksuologii i seksiatrii*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.
- Lew-Starowicz Z. (2015), *Definicja pedofila – pułapki diagnostyki i leczenia*, „Psychiatria po dyplomie”, nr 1.
- Lew-Starowicz Z. (2000), *Seksuologia sądowa*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.
- Podgajna-Kuśmierk M. (2003), *Pedofilia. Zarys zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Pużyński S., Wciórka J. (red.) (1998), *Klasyfikacje zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Badawcze kryteria diagnostyczne*, Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Vesalius”, Kraków.
- Pużyński S., Wciórka J. (red.) (2000), *Klasyfikacje zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne*, Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Vesalius”, Kraków.
- Sajkowska M. (red.) (2004), *Wykorzystywanie seksualne dzieci: teoria, badania, praktyka*, Fundacja „Dzieci Niczyje”, Warszawa.
- Salter A.C. (2005), *Drapieżcy, pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni. Kim są i jak możemy chronić siebie i nasze dzieci*, Media Rodzina, Poznań.
- Seligman M.P.E., Walker E.F., Rosenhan D.L. (2003), *Psychopatologia*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Stusiński J., Lew-Starowicz Z. (2014), *Leczenie przestępców seksualnych. W poszukiwaniu optymalnego modelu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 82.
- Wciórka J. (red.) (2008), *Kryteria diagnostyczne według DSM-IV-TR*, Elsevier Urban & Partner, Wrocław.

Joanna Iza Belzyt

Uniwersytet Gdański

Marta Połom

OREW w Gminie Kaliska

## Osoba niepełnosprawna intelektualnie uwikłana w proces resocjalizacji<sup>1</sup>

Naruszanie norm społecznych i prawnych przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną wymaga zjednoczenia doświadczenia i wypracowanych metod z obszarów pedagogiki resocjalizacyjnej oraz pedagogiki specjalnej. Zaburzenia sfery poznawczej mogą stać się czynnikiem sprzyjającym zachowaniom przestępczym, a w połączeniu z trudnościami w przewidywaniu konsekwencji podejmowanych działań, logicznym wnioskowaniem, jak również rozumieniem zjawisk zachodzących w otaczającej rzeczywistości, stają się powodem do zdecydowania o większej podatności osób z niepełnosprawnością intelektualną na negatywne wpływy otoczenia. „Zewnętrzność” osób z niepełnosprawnością intelektualną czy niedostosowanych społecznie, przewaga sfery popędowej nad poznawczym rozumowaniem to podstawowe przyczyny utrzymujących się i zaburzonych, nieprzystosowawczych zachowań jednostki. W pracy dydaktycznej z nieletnimi niedostosowanymi społecznie o obniżonej sprawności intelektualnej zaniedbanie środowiskowe wspólnie występuje z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim.

Słowa kluczowe: niedostosowanie społeczne, proces resocjalizacji, osoba niepełnosprawna, środki oddziaływania na skazanego w systemie wolnościowym

### Person with a disability in the process of resocialization

Violation of social and legal norms by people with intellectual disabilities requires collaboration and employment of procedures and methods derived either from special education or pedagogy of resocialization. Cognitive sphere disorders as well as difficulties in predicting the consequences of behavior and actions, problems with logical reasoning and understanding phenomena in the surrounding/occurring reality may become factors favoring criminal behaviors or increase the risk of vulnerability to negative influences of the environment at people with intellectual disabilities. Outer containment of people with intellectual disabilities and the socially maladjusted combined with the predominance of impulsive sphere over cognitive reasoning appear the basic reason of disturbed and maladaptive behaviors.

Keywords: social adjustment, the process of social reintegration (process of resocialization), people with intellectual disabilities, forms of influencing on a convicted in the liberation system

---

<sup>1</sup> Artykuł zawiera fragmenty niepublikowanej pracy magisterskiej Marty Połom, powstałej w Zakładzie Pedagogiki Specjalnej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem dr Joanny I. Belzyt, 2013.



## Wprowadzenie

Naruszanie norm społecznych i prawnych przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną wymaga skorzystania z doświadczenia i wypracowanych metod zarówno z obszarów pedagogiki resocjalizacyjnej, jak i pedagogiki specjalnej. Zaburzenia sfery poznawczej osób z niepełnosprawnością intelektualną mogą stać się czynnikiem sprzyjającym zachowaniom przestępczym, a w połączeniu z trudnościami w przewidywaniu konsekwencji podejmowanych działań, logicznym wnioskowaniem, jak również rozumieniem zjawisk zachodzących w otaczającej rzeczywistości, stają się powodem zdecydowanie większej podatności osób z niepełnosprawnością intelektualną na negatywne wpływy otoczenia. „Zewnątrsterowność” osób z niepełnosprawnością intelektualną czy niedostosowanych społecznie, oraz przewaga sfery popędowej nad poznawczym rozumowaniem to, zdaniem J. Siemionow [2013], podstawowe przyczyny utrzymujących się i zaburzonych, nieprzystosowawczych zachowań jednostki. Podkreśla ona, że zaniedbanie środowiskowe często współwystępuje z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim [Siemionow 2013, s. 43].

Problematyka niedostosowania społecznego znajduje odzwierciedlenie w publikacjach o charakterze interdyscyplinarnym<sup>2</sup>, co związane jest ze złożonością zagadnienia i jego różnorodną etiologią. Jednocześnie systematycznie poszukuje się skutecznych metod i form pracy z podopiecznymi, aby móc realizować zasadniczy cel procesu resocjalizacji, czyli przygotowanie osób do pełnego udziału w życiu społecznym oraz możliwości funkcjonowania w nim zgodnie z obowiązującymi normami społecznymi i prawnymi. Opisane działania to jednak, jak podkreśla J. Siemionow [2013], realizacja „celu minimum”, bowiem „cel maksimum” jaki stawia się procesowi resocjalizacji to „dokonanie zmian w (...) osobowości, korekcja sposobu myślenia, a w związku z tym zmiana przekonań dominujących, kształtowanie właściwego systemu wartości, który stanie się wewnętrznym czynnikiem regulującym zachowanie (...)” [Siemionow 2013, s. 33]. Niedostosowanie społeczne można rozważać w dwóch zasadniczych aspektach – socjologicznym, który sprowadza się do działania (o niedostosowaniu wnioskuje się na podstawie zachowania, które narusza społeczne normy i układy [Urban 2000] oraz psychologiczny, w którym pojawia się „konieczność analizy uczuć, przekonań, które wiążą się z takimi zachowaniami” [Siemionow 2013, s. 33].

W literaturze przedmiotu<sup>3</sup> zwraca się uwagę na korelację niedostosowania społecznego z niepowodzeniami szkolnymi, które często są przyczyną kolejnych

<sup>2</sup> Problematykę niedostosowania społecznego szczegółowo omawiają na podstawie literatury J. Siemionow [2013] oraz A. Lewicka-Zelent, E. Grudzińska [2013].

<sup>3</sup> Por. analiza Siemionow [2013], Lewicka-Zelent, Grudzińska [2013].



trudności, także tych w życiu społecznym. Niepowodzenia w karierze szkolnej są wypadkową wielu czynników, do których można zaliczyć organizację pracy szkoły, przygotowanie i predyspozycje nauczycieli, środowisko rodzinne ucznia i jego zasobów (również w generowanie bodźców poznawczych), jak również samego ucznia, jego cechy indywidualne, predyspozycje osobowościowe oraz poziom sprawności intelektualnej. „W tym kontekście można przyjąć, że podejście interakcjonizmu symbolicznego do analizowania sytuacji szkolnej i związanych z nią sukcesów bądź niepowodzeń jest bardziej obiecujące od podejścia indywidualistycznego, opartego na poszukiwaniu jedynie czynników tkwiących w samej jednostce i jej możliwościach rozwojowych” [por. Siemionow 2013, s. 34; Kawecki 1996].

### Sprężone trudności w funkcjonowaniu: niedostosowanie społeczne i niepełnosprawność intelektualna

Rozpatrując obszary zainteresowań pedagogiki resocjalizacyjnej i pedagogiki specjalnej często zbyt pochopnie można uznać, że nie mają one wspólnych pól zainteresowań. Przy dokładniejszej analizie okazuje się, że praca z osobami niedostosowanymi społecznie w obszarze przestępczości lokuje się w zakresie dociekań i oddziaływań nie tylko pedagogiki resocjalizacyjnej, ale również pedagogiki specjalnej. Równie istotnym jest podkreślenie, że jednym z ważniejszych elementów „diagnozy resocjalizacyjnej jest określenie poziomu sprawności intelektualnej podopiecznego, ze szczególnym uwzględnieniem jakości wiedzy o otaczającej rzeczywistości, umiejętności werbalnych, jak również zakresu (czynnego/biernego) słownictwa i pojęć. Ogólna sprawność intelektualna nieletnich niedostosowanych społecznie lokuje się poniżej normy, w badaniach testem inteligencji Wechslera (WISC-R-PL) osiągają wyniki (iloraz inteligencji ogólnej) w przedziale 70–85, około 30% wychowanków osiąga wyniki nieznacznie powyżej  $II=85$ , zdarzają się także przypadki podopiecznych o wyższych wynikach, np.  $II=95-100$ . Poważną trudność sprawia rozróżnienie [niepełnosprawności intelektualnej-JIB] w stopniu lekkim od zaniedbania wychowawczego, np. w przypadku nieletnich długotrwale nieuczęszczających do szkoły, rekrutujących się ze środowisk o bardzo niskim statusie poznawczym. Część wychowanków w trakcie pobytu w instytucji resocjalizacyjnej, gdzie poddani są systematycznym oddziaływaniom wychowawczym oraz realizują obowiązek szkolny, dość szybko nadrabia zaległości szkolne, rozwija związane z tym kompetencje i umiejętności” [Siemionow 2013, s. 35] oraz ma szansę realizować z powodzeniem kolejne etapy edukacyjne.

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, bardzo często są jednostkami samodzielnyymi, niemającymi większych trudności z socjalizacją. Czynności dnia codziennego zazwyczaj realizują bez pomocy osób trzecich, natomiast mają pewne trudności z postrzeganiem, uwagą, pamięcią czy wyobraźnią. Należy jednak pamiętać, że zaistniała sytuacja nie ma tylko jednego podłoża: niejednokrotnie przyczyną ich problemów jest niekorzystna poznawczo sytuacja rodzinna, brak zaangażowania rodziców w rozwój jednostki, patologia lub kryminogenne środowisko. Dlatego, jak zostało wspomniane wcześniej, starając się zdiagnozować niepełnosprawność intelektualną w stopniu lekkim, można natknąć na szereg trudności wynikających między innymi z podobnych objawów zachowania się jednostki zaniedbanej, jak i niepełnosprawnej intelektualnie, ponieważ często warunki środowiskowe, z których osoba pochodzi, mogą wpłynąć niekorzystnie na jego ogólny rozwój [Siemionow 2013; Wyczesany 1998] i uwarunkować przyszłość.

## Osoba z niepełnosprawnością jako skazany – proces resocjalizacji wobec osób niepełnosprawnych intelektualnie

Podjmując tematykę resocjalizacji, nie można uniknąć pytań o skuteczność i efektywność systemu resocjalizacji w naszym kraju. W literaturze naukowej podnosi się często problem krytyki zakładów karnych czy zakładów poprawczych [por. Szkatuła 2010]. Uważa się, że placówki te mają często przestępczo-twórczy charakter. Pozbawienie wolności osób z niepełnosprawnością intelektualną skutkuje często niekorzystnymi psychicznie zjawiskami: powstawanie stanów frustracyjnych z powodu deprywacji takich potrzeb, jak poczucie bezpieczeństwa, akceptacji, godności i związku emocjonalnego z osobami bliskimi i znaczącymi.

Wobec negatywnego postrzegania efektywności instytucjonalnych procesów resocjalizacyjnych poszukuje się alternatywnych rozwiązań wykorzystując możliwości pracy w środowisku otwartym. Działania współczesnej resocjalizacji zmierzają w kierunku eliminowania systemu dyscyplinarno – izolacyjnego, postuluje się znaczenie współpracy ze środowiskiem naturalnym (rodzinnym) oraz ze wszystkimi instytucjami wychowawczymi, które mogą pomóc osobom z niepełnosprawnościami uwikłanymi w proces resocjalizacji [Szkatuła 2010].

Postulaty te są znaczące z uwagi na to, że część skazanych nie reaguje na proces resocjalizacji zgodnie z oczekiwaniami. Przyczynami takiego stanu rzeczy może być to, iż metoda pracy z indywidualnym przypadkiem w warunkach zamkniętych nie jest przeprowadzana poprawnie (zgodnie z wytycznymi). Dodatkowo nuda i rutyna popychają skazanych do eskalowania agresji i przemocy

w polskich zakładach. O izolacji skazanych, która najczęściej jest następstwem działań instytucjonalnych Z. Gajdzica [2009, s. 29] pisze jako o samoistnym zjawisku. Uważa, że izolacja bezpośrednia jest czymś bardzo powszechnym w zakładach karnych [Gajdzica 2009]. Natomiast w szerszym znaczeniu tego słowa termin „izolacja” oznacza uniemożliwienie jednostce aktywnego uczestnictwa w kulturze, nauce oraz rozwijanie swojej ścieżki zawodowej<sup>4</sup>.

W polskim prawie zapisane zostało jednoznacznie, że „nie popełnia przestępstwa, kto z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem” [Dz. U. z 1997r. Nr 88, poz. 553, art. 31, par 1]. Natomiast §2. tego samego artykułu stanowi, że jeśli podczas popełnienia przestępstwa osoba, która tego czynu dokonała, nie jest w stanie ocenić i rozpoznać jego znaczenia, instytucja, jaką jest sąd, może złagodzić jej wymiar kary. Jednak nie podejmuje się wyżej wymienionych działań wobec osoby niepełnosprawnej, jeśli jej sprawca „wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć” [Dz. U. z 1997r. Nr 88, poz. 553]. Tak zdefiniowane prawo umożliwi wydawanie łagodniejszych wymiarów kary wobec osób niepełnosprawnych pod warunkiem, że posiadają orzeczenie o stopniu niepełnosprawności i dysponują odpowiednią dokumentacją potwierdzającą stan zdrowia<sup>5</sup>.

Według A. Zawiślak resocjalizacja to proces wychowania jednostek, które wykazują wzmogoną trudność w dostosowaniu się do panujących norm społecznych, moralnych oraz prawnych. Może to wynikać z ich osobowości lub też z postawy antagonistyczno-destrukcyjnej wobec oczekiwań społecznych. W ich przypadku resocjalizacja polega na wykorzystywaniu dostępnych w danym społeczeństwie środków poprawczych oraz metod wychowawczych, takich jak: psychotechnika, socjotechnika, kulturotechnika, nauka szkolna oraz praca w ośrodkach izolacji, takich jak: poprawczaki, zakłady karne, schroniska, a także w warunkach wolnościowych, otwartych pod dozorem kuratora sądowego [Zawiślak 2010, s. 29].

H. Machel, podkreśla, że „resocjalizacja jest najtrudniejszym z zadań wychowawczych” [Machel 2001, s. 150] także wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną, więc osoby te powinny odbywać karę pozbawienia wolności w zakładach objętych systemem terapeutycznym. Niestety równocześnie na tych samych od-

<sup>4</sup> Patrząc przez ten pryzmat, izolacji podlegają nie tylko osoby przebywające w zakładach karnych i opiekuńczych, lecz także osoby niepełnosprawne (por. artykuł M. Marczak, S. Przybyliński, 2010, gdzie zostały porównane placówki dla osób niepełnosprawnych i osób skazanych przez pryzmat instytucji totalnych)

<sup>5</sup> W ten sposób organy sprawiedliwości eliminują potencjalne sytuacje, w których np. osoby nietrzeźwe w chwili popełnienia wykroczenia chciałyby później wykorzystać ten fakt w sądzie na swoją korzyść, argumentując, iż w momencie popełniania zakazanego czynu były niepoczytalne.

działach przebywają zarówno osoby niepełnosprawne (w tym niepełnosprawne intelektualnie), jak i uzależnieni od alkoholu i narkotyków, którzy zostali skazani za przestępstwo popełnione pod wpływem tego środka zmieniającego świadomość lub w celu zdobycia środków finansowych na niego. Efektem tej sytuacji może być demoralizacja osób niepełnosprawnych intelektualnie. Wprawdzie uczestniczą w zajęciach terapeutycznych i rehabilitacyjnych, nie są one jednak dobrane do indywidualnych potrzeb poszczególnych osób – najczęściej spotyka się masowe (przedmiotowe) podejście do skazanych. W konsekwencji tego osoby z wyrokiem traktują je jako „zapełniacz czasu” lub „okazję do porozmawiania”, a nie jako spotkanie, które pomogłoby im zweryfikować ich dotychczasowe życie i ustalić sobie priorytety i określić nowe cele (niepełnosprawni.pl,2013). Osoba niepełnosprawna osadzona w zwykłym zakładzie karnym, a nie na oddziale rehabilitacyjnym, jest nieustannie narażona na przemoc, agresję oraz wykorzystywanie seksualne ze strony silniejszych i bardziej zdemoralizowanych jednostek. Nadal też zdarzają się pomyłki w badaniach i postawieniu prawidłowej diagnozy, w efekcie których osoba niepełnosprawna trafia do zwykłego zakładu karnego. Czasami pracownicy służby więziennej sami zauważają, że zaistniała pomyłka i przenoszą ją na oddział terapeutyczny. Niestety, szkody, jakie odniosła w tym czasie osoba niepełnosprawna narażona na przemoc ze strony współwięźniów, mogą być trudne do naprawienia [niepełnosprawni.pl, 2013].

W związku z tym warto w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną rozważyć możliwość zastosowania środków oddziaływania resocjalizacyjnego w systemie wolnościowym, m.in. dozór kuratora bądź dozór elektroniczny po to, by jednostka przebywała w naturalnym środowisku, poza więzieniem, gdzie mogłaby być narażona na dodatkowe zachowania agresywne, które mogłyby przyczynić się do dalszej deprawacji jednostki.

Osoby niepełnosprawne bez względu na rodzaj i stopień niepełnosprawności borykają się z trudnościami w adaptacji do warunków więziennych. Od kilku lat można zaobserwować wzrost liczby osób niepełnosprawnych z różnymi niepełnosprawnościami w zakładach karnych. Nie wynika to tylko z procesu starzenia się osób za murami więzienia, ale także z dużego odsetka samookaleceń oraz złego stylu życia, który jest powszechny wśród penitencjariuszy przebywających w zakładach karnych [niepełnosprawni.pl, 2013].

## Dozór kuratora jako forma oddziaływania na skazanego

Kurator jest osobą, która wykorzystując swoją wiedzę i doświadczenie, może w sposób bezpośredni wpłynąć na skazanego. Charakter ich spotkań może przybierać różną postać, głównie bazuje on na wsparciu, jakiego udziela kurator swoje-

mu podopiecznemu. Opieka nad osobą niedostosowaną społecznie dodatkowo z niepełnosprawnością intelektualną powinna opierać się na konsekwencji i systematyczności spotkań. Ta forma pracy w warunkach wolnościowych niejednokrotnie jest skuteczniejsza od środków stosowanych w warunkach odizolowania jednostki od społeczeństwa. Bardzo ważnym aspektem jest również całkowite zaakceptowanie dozorowanego oraz jego środowiska, które nie zawsze prawidłowo realizowało proces socjalizacji. Z pedagogicznego punktu widzenia założenie to jest w pełni zrozumiałe, bo wynika z tego, że podstawą efektywności wszelkich oddziaływań wychowawczych jest akceptacja wychowanka i szacunek do niego (szacunek do człowieka) [Opora 2006].

Kuratorów sądowych można podzielić na dwie grupy: na kuratorów zawodowych oraz kuratorów społecznych. Ta druga z grup jest znacznie bardziej liczna i w polskim systemie prawnym funkcjonuje dłużej od urzędu kuratorów zawodowych. Warto zwrócić uwagę na osobę kuratora społecznego i jego znaczącą rolę, którą odgrywa w procesie resocjalizacji podopiecznego. Kurator społeczny nie jest w stanie zastąpić kuratora zawodowego, gdyż ten z reguły posiada większą wiedzę na temat diagnostyki pedagogicznej i metod wychowania resocjalizacyjnego, ale może wspierać jego pracę. Sytuacja ta jest możliwa zwłaszcza z uwagi na to, iż w ostatnich czasach wzrosły wymagania związane z poziomem ich wykształcenia i kompetencji kuratorów społecznych [Opora 2006]<sup>6</sup>.

Niewątpliwym atutem kuratorów społecznych jest to, że bardzo często pochodzą z tego samego środowiska lokalnego, co ich podopieczny. Pozwala im to na skuteczniejszą orientację w sprawie oraz ułatwia dobór odpowiedniej formy pomocy dozorowanemu. Kurator społeczny, znając rodzinę pochodzenia swojego podopiecznego i jej uwarunkowania, powinien ściśle współpracować z kuratorem zawodowym, wspierać go, by ten mógł sprawniej i bez większych trudności wywiązywać się z powierzonych mu obowiązków. Podobnie jak kurator zawodowy kurator społeczny narażony jest na różne niebezpieczeństwa oraz utrudnienia związane z wykonywaniem swojej pracy, dlatego też kuratorzy są uprawnieni do korzystania z pomocy funkcjonariuszy policji, jak i przedstawicieli innych instytucji. Do zakresu obowiązków i działania kuratora sądowego społecznego należy: odwiedzanie osób będących pod ich dozorem/nadzorem w miejscu ich zamieszkania bądź pobytu, w tym także w zakładach karnych, jeżeli akurat tam przebywają, kontaktowanie się rodziną osób skazanych, domaganie się wyjaśnień i potrzebnych informacji od osób, które przebywają na okresie próbnym i dowiadywanie się, gdzie te obowiązki mają być realizowane, a także współpraca z organizacjami, instytucjami oraz stowarzyszeniami, tak by móc uzyskać stosowną pomoc dla podopiecznych.

<sup>6</sup> Obecnie niezbędne jest ukończenie studiów wyższych przynajmniej na poziomie studiów zawodowych, podczas gdy wcześniej wystarczające było ukończenie szkoły średniej.

W relacji kurator – podopieczny ważnymi metodami, który posługuje się kurator, są metody: casework, groupwork, network. Najbardziej popularną i skuteczną wśród metod jest **metoda casework**, tj. metoda pracy z indywidualnym przypadkiem. Już w latach dwudziestych XX wieku zrodziła się w Stanach Zjednoczonych koncepcja pracy z indywidualnym przypadkiem, której twórczynią jej była M. Richmond. W Polsce z metody tej korzystała H. Radlińska [za: Zinkiewicz 2006, s. 85]. Jej znaczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi jest ogromne, ponieważ mają one dużą potrzebę uwagi i bycia w centrum zainteresowań. Zdaniem B. Zinkiewicza [2006] metodę pracy z indywidualnym przypadkiem stosuje się w rozmaitych obszarach działalności społecznej: w psychoterapii, leczeniu, pedagogice, opiece społecznej, czy kurateli sądowej. Znajduje ona szerokie zastosowanie, bowiem koncentruje się na specyficznych, osobistych potrzebach jednostki, na działaniach zmierzających do ich zaspokojenia [Pospiszyl, Konopczyński 2007, s. 335]. W pracy kuratora ze skazanym bądź odbywającym karę na wolności podstawowym celem działań resocjalizacyjnych jest podmiotowe podejście do jednostki opierające się głównie na pracy z indywidualnym przypadkiem. Zastosowanie tej metody przez kuratorów umożliwi im nawiązanie oraz utrwalenie relacji z wychowankiem, a także godne traktowanie go, mimo jego negatywnych cech charakteru. Sam kurator musi posiadać odpowiednie umiejętności i predyspozycje. Pozwoli mu to na szybsze zrealizowanie postawionych sobie celów oraz trafną diagnozę, którą kuratorzy powinni dokładnie przygotować. Powinna być to diagnoza pełna, a zawarte w niej „częsteczki diagnoz” obejmowałyby różne dziedziny nauki [Marzec-Holka 1994, s. 188].

Jak trafnie zauważył B. Zinkiewicz [2006, s. 85], pełna diagnoza powinna zawierać diagnozę pedagogiczną środowiskową, diagnozę pedagogiczną w znaczeniu węższym (określa ona patologiczne właściwości jednostki, określa ich przejawy i stopień nasilenia oraz ich przyczyny i dynamikę rozwoju, zawiera w sobie elementy diagnostyki pedagogiki specjalnej), diagnostykę psychologiczną, diagnostykę socjologiczną oraz diagnostykę medyczną.

**Groupwork** to druga z metod stosowanych wobec osób będących pod dozorem kuratora. To metoda nastawiona na wpływ grupy na jednostkę. Inaczej mówiąc, groupwork to działania grupowe wymagające uświadamiania wspólnych celów, podziału ról, zaspakajania potrzeb jednostkowych i grupowych oraz spożytkowania wartości wytworzonych przez grupę [Kopeć-Chościńska 1984, s. 125]. Metoda charakteryzuje się oddziaływaniem na siebie uczestników w danej grupie, możliwym wypracowaniem wspólnych planów działania oraz aktywizacją jak największej liczby jej członków. Metoda została rozpowszechniona wówczas, gdy zaczęto tworzyć kuratorskie ośrodki pracy z młodzieżą. Placówki te działają od ponad 40 lat, a młodzież, która uczęszcza do nich na zajęcia, pozostaje pod ścisłym nadzorem kuratora. Metodę groupwork wykorzystuje się do



uczenia współdziałania i pracy zespołowej. Jej zadaniem jest też wywieranie bezpośredniego wpływu na jednostkę, modyfikacja jej destruktywnych wzorców i zachowań. W metodzie tej dużą rolę odgrywa kurator, który powinien aktywizować członków grupy wypowiedzianą się i wspólnego działania, by tą drogą wyeliminować u wychowanków złe nawyki i wzorce oraz zacieśnić więzi społeczne między podopiecznymi i nauczyć ich, jak mogą pozyskać przyjaciół oraz budować konstruktywne relacje. Należy w miejscu zauważyć, że osoby niepełnosprawne mogą mieć trudności z zawieraniem nowych znajomości oraz pracą w grupie, gdyż boją się odrzucenia i odtrącenia ze strony środowiska i rówieśników. Na ogół wynika to z ich wcześniejszych negatywnych doświadczeń tych obszarach, dlatego potrzebują czasu, zanim obdarzą kogoś zaufaniem.

Trzecią, a zarazem ostatnią metodą wykorzystywaną w pracy przez kuratora, jest **metoda network**. Jest to metoda pracy środowiskowej polegająca na współpracy ze środowiskiem danej jednostki. Istotnym celem tej metody jest polepszenie sytuacji podopiecznego w środowisku, w którym przebywa oraz zagwarantowanie i zapewnianie mu właściwych kontaktów z osobami, z którymi łączą go silne więzi emocjonalne [Paszkiwicz 2006, s. 78]. Często w rodzinie dozorowanego można zauważyć liczne dysfunkcje, takie jak: uzależnienie od alkoholu, ubóstwo, rodzina częściowo bądź całkowicie niepełna.

Kurator odgrywa w życiu osoby niepełnosprawnej znaczącą rolę. By móc właściwie oddziaływać na swojego podopiecznego, by proces resocjalizacji okazał się skuteczny, powinien zaakceptować go takim, jaki jest, wraz z jego niepełnosprawnością. Kurator powinien skupić się na reedukacji, czyli wybrać taki środek wychowawczy, który zapewni mu osiągnięcie założonych wcześniej rezultatów. W tym celu może on wykorzystać: doradzanie, wspieranie i przekonywanie, a równolegle udzielać pomocy i wsparcia swojemu podopiecznemu w sytuacjach, gdy tylko ten będzie jej potrzebował oraz sprawować nad nim kontrolę penitencjarną [Zinkiewicz 2006].

## Dozór elektroniczny jako pośrednia forma resocjalizacji<sup>7</sup> osób niepełnosprawnych

Możliwość wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego (SDE) poza murami zakładu karnego jest w Polsce dość nową formą odbywania kary pozbawienia wolności<sup>8</sup>, ale w niektórych krajach Europy oraz

<sup>7</sup> System dozoru elektronicznego jest formą odbywania kary, ale również w szerszej perspektywie może być postrzegania jako forma pośredniej resocjalizacji (Nasiłowski 2016)

<sup>8</sup> Dnia 7 września 2007 roku Sejm uchwalił ustawę o możliwości wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego poza murami zakładu karnego.



Stanach Zjednoczonych jest już stosowana od bardzo dawna i cieszy się tam dużym powodzeniem. Możliwość wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego realizowana jest m.in. w takich państwach europejskich jak: Wielka Brytania, Dania, Szwecja i Francja.

Jak wskazuje P. Nasiłowski [2016] jednym z najważniejszych atutów systemu dozoru elektronicznego jest jego oddziaływanie resocjalizacyjne oraz znaczenie dla procesu readaptacji społecznej i zawodowej osób skazanych. System ten pozwala osobom nim objętym na odbywanie kary nieizolacyjnej w warunkach środowiska rodzinnego (domowego), które daje możliwość uzyskania wsparcia osób najbliższych. SDE umożliwia opuszczenie zakładu karnego, w którym pobyt nie zawsze związany jest z pozytywnymi skutkami resocjalizacyjnymi, a także pozwala na dokonywanie korekty zachowań skazanych podczas odbywania kary „w celu budowania mechanizmów samokontroli, prowadzących do pozytywnych zmian postaw i osobowości, umożliwiających poprawne funkcjonowanie w społeczeństwie” [Nasiłowski 2016] oraz współuczestniczenie w życiu społeczeństwa.

Potwierdzają to badania, iż odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego nie niesie ze sobą tylu negatywnych konsekwencji, co przebywanie w zakładzie karnym, gdzie często dochodzi do jeszcze większej demoralizacji aresztowanego. Pozostając na wolności, skazany nie jest narażony na utratę stałej pracy i późniejszą konieczność readaptacji w środowisku oraz na pogorszenie sytuacji materialnej jego rodziny i – co istotne – osłabienie bądź całkowitą utratę więzi rodzinnych [Jedynak, Stasiak 2008, s. 271–272].

Istnieje ścisły zakres obowiązków nałożonych na skazanego poddanego dozorowi elektronicznemu. Przede wszystkim musi on przebywać o określonym czasie w wyznaczonym przez sąd miejscu. Sąd określa ramy czasowe, do których musi dostosować się skazany. Może on oddalić się na maksymalnie 12 godzin dziennie od miejsca monitorowania. W tym czasie może wykonywać obowiązki zawodowe, kontaktować się z kuratorem, adwokatem bądź przeznaczyć ten czas na podtrzymywanie relacji z przyjaciółmi, sąsiadami i sprawowanie opieki nad chorymi oraz małoletnimi. Ponadto ma prawo odwiedzać kościoły, chodzić na zakupy, uczestniczyć w zajęciach kulturalno-oświatowych i korzystać z opieki medycznej [Kiełtyka, Ważny 2011, s. 102–103]. Ważnym obowiązkiem skazanego jest ciągle noszenie nadajnika oraz szanowanie powierzonych mu środków technicznych, tj. przeciwdziałanie świadomej utracie go, zniszczeniu, uszkodzeniu czy zepsuciu [Kiełtyka, Ważny 2011, s. 105–106].

Pobyt w zakładzie karnym może wywrzeć niekorzystny wpływ na osobę niepełnosprawną intelektualnie, zdemoralizować ją bądź stać się dla niej przyczyną licznych traum (np. przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej). Osoby te – choćby ze względu na kruchość swojej psychiki i podatność na przemoc oraz

demoralizację – powinny mieć prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego w większym stopniu niż osoby w sprawie.

## Mediacje jako środek oddziaływania resocjalizacyjnego

J. Szkatuła [2010] zwraca uwagę, iż szczególną rolę wśród środków wolnościowych odgrywa mediacja<sup>9</sup> pomiędzy sprawcą a ofiarą. Mediacja, która jest przeprowadzona przez osobę kompetentną, ma na celu ułatwienie stronom konfliktu zawarcia porozumienia dotyczącego naprawienia wyrządzonej szkody oraz pojednania się. Teoretyczne podstawy dla proponowanego w mediacji sposobu rozstrzygnięcia sporów wywodzą się z idei sprawiedliwości naprawczej (*restorative justice*)<sup>10</sup>, dążącej do znalezienia konstruktywnej reakcji „na przestępstwa, w której uwzględnia się zarówno potrzeby i oczekiwania ofiary, jak i chęć sprawcy do przyjęcia na siebie odpowiedzialności za swoje postępowanie. W sprawiedliwości naprawczej ważniejsze niż surowe ukaranie sprawcy jest wyrównanie krzywdy. Uważa się, że zakończona sukcesem mediacja „może okazać się najlepszą metodą resocjalizacji i o wiele tańszą z punktu widzenia ekonomicznego niż dotychczas stosowane środki izolacyjne oraz najtańszą z punktu widzenia [osoby, której – JIB] zaoszczędza się niejednokrotnie silnego wstrząsu psychicznego” [Stańdo-Kawecka 2000, s. 240] przez umieszczenie go w warunkach izolacji (zakładzie karnym).

Dla skazanej osoby z niepełnosprawnością intelektualną mediacja to niezwykła szansa na naukę dostrzeżenia i ponoszenia konsekwencji swojego postępowania, okazja do poznania i zrozumienia skutków popełnionych czynów karalnych. Duże znaczenie ma fakt, że to sama osoba ma szansę zaproponować rodzaj zadośćuczynienia lub zaakceptować propozycję poszkodowanego. Wzmacnia to poczucie odpowiedzialności sprawcy oraz umacnia funkcje wychowawcze kary, która jest akceptowana przez jednostkę.

<sup>9</sup> W Polsce instytucja mediacji została wprowadzona na mocy znowelizowanej ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich we wrześniu 2000r. (Bojarski, Skrętowicz 2007,40). Odbywa się ona poza sądem, jest dobrowolna, prowadzona przez specjalistów z zakresu technik mediacyjnych i negocjacji. Celem postępowania mediacyjnego jest wzbudzenie w nieletnim poczucia odpowiedzialności za własny czyn, uświadomienie skutków i konsekwencji jego postępowania. Sprawca i ofiara wspólnie wybierają sposób zadośćuczynienia i wynagrodzenia wyrządzonej krzywdy i szkody. Mediator jest osobą neutralną, pomaga przy przeprowadzeniu mediacji. Jeżeli spotkanie mediacyjne kończy się pojednaniem sprawcy i ofiary, zostaje spisana umowa – w jakim terminie i w jaki sposób sprawca zadośćuczyni ofierze wyrządzoną krzywdę (por. Szkatuła 2010).

<sup>10</sup> Idea sprawiedliwości naprawczej (*restorative justice*) - celem jest naprawienie krzywdy wyrządzonej czynem przestępczym, a zwłaszcza umożliwienie sprawcy podjęcia działań naprawczych (por. Szkatuła 2010)

## Zakończenie

Resocjalizacja jako proces uwarunkowanym wieloczynnikowo i bardzo złożony, wymaga czasu w celu zaistnienia pożądaných (modelowanych) zmian w zachowaniu osób poddanych oddziaływaniu resocjalizacyjnemu. Jest to także proces, którego dynamika powinna „podażać za współczesnym młodym człowiekiem niedostosowanym społecznie, którego zaburzone zachowanie jest wypadkową okoliczności zewnętrznych, indywidualnych predyspozycji i jego cech” [Siemionow 2013, s. 42]. Ważną rolę pełni proces edukacji, który w wymiarze resocjalizacyjnym ma na celu pomóc osobie niedostosowanej społecznie odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości oraz zrozumieć zachodzące w niej zjawiska. Istotne dla resocjalizacji młodego człowieka jest rozwijanie w nim chęci poszukiwania bądź kreowania sytuacji sprzyjających własnemu rozwojowi.

Jak wskazuje diagnoza sytuacji społecznej dzieci i młodzieży [por. Baładynowicz 2012] występuje szereg niekorzystnych zjawisk warunkujących przebieg procesu ich socjalizacji. Do czynników tych można zaliczyć:

- zjawisko depresji jednostkowej i depresji grupowej sprowadzającej się do utraty przez jednostki kontroli nad codziennym środowiskiem oraz utraty poczucia społecznej wartości w następstwie braku poczucia przydatności, autonomii i niezależności,
- wysoki stopień niezaspokojenia podstawowych potrzeb oraz potrzeb rozwojowych, który prowadzi do pauperyzacji, wykluczenia, a w konsekwencji do rezygnacji z aspiracji i własných celów,
- socjopatia, rozumiana jako forma egoizmu i obojętności na los jednostki ze strony osób z jej otoczenia, pojawiająca się w atmosferze nadmiernego współzawodnictwa i zaspokajania potrzeb, nawet za cenę skrzywdzenia innych i skrajnej obojętności, oraz barku empatii wobec innych,
- zjawisko nadmiernej komercjalizacji i dążenia do osiągnięcia sukcesu, gdzie osoba staje się przedmiotem a nie podmiotem, gubi swoją odmiennosc i traci kontrolę nad swoimi wyborami w procesie socjalizacji [Baładynowicz 2012, s. 32].

A. Baładynowicz [2012] wskazuje, iż nieprawidłowy mezosystem społeczny generuje zjawisko wiktyimizacji, które osłabia wszelką autoodpowiedzialność jednostki. Jest to szczególnie istotne w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną, u której zaburzone jest przewidywanie konsekwencji podejmowanych działań, czy rozumieniem zjawisk zachodzących w otaczającej rzeczywistości, co staje się bezpośrednią przyczyną podatności osób z niepełnosprawnością intelektualną na negatywne wpływy otoczenia.

Nie bez znaczenia pozostaje również sytuacja rodzinna, bowiem jak wskazują badania przywołane przez A. Baładynowicza „elementy życia rodzinnego pozostają w bliskiej zależności z zachowaniami agresywnymi, w tym przestępczymi u dzieci i młodych ludzi” [Baładynowicz 2012, s. 32].

W związku z tym należy podkreślić znaczenie oddziaływań profilaktycznych i resocjalizacyjnych osób zagrożonych niedostosowaniem społecznym. Jednakże mimo zintensyfikowania działań w zakresie profilaktyki i resocjalizacji osób niedostosowanych społecznie w ostatnich latach, nadal nie wykorzystuje się w pełni wielu możliwości tkwiących w społecznościach lokalnych. Warto też podkreślić, za A. Baładynowiczem [2012] i J. Szkatułą [2010], że pierwsze objawy niedostosowania społecznego występują dość wcześnie i niestety często są lekceważone. Zatem położenie nacisku na wczesną i skuteczną działalność profilaktyczną w znacznej mierze ograniczyłoby rozmiary i następstwa nieprawidłowej socjalizacji.

Resocjalizacja w środowisku otwartym, aby była skuteczna, wymaga maksymalnego wykorzystania zasobów ludzkich i materialnych tego środowiska, obejmować swoim zakresem powinna coraz więcej elementów usytuowanych w społecznościach lokalnych i wykorzystywać ich potencjał. Szczególny nacisk należy położyć na pracę edukacyjno-terapeutyczną z osobami znaczącymi – rodzicami i rodziną, a także zwrócić uwagę na wzajemne relacje zachodzące między nauczycielami, pedagogami oraz rodzicami i wspólne rozwiązywanie problemów, na które napotykają w procesie wychowania [Szkatuła 2010].

## Bibliografia

- Baładynowicz A. (2012), *Reintegracja społeczna skazanych wsparta na paradygmacie tożsamości osobowej, społecznej i kulturowo-cywilizacyjnej*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”, nr 8, Gdańsk.
- Błęszyński J. (2006), *Pedagogika specjalna* [w] *Pedagogika*, t. 3, red. B. Śliwerski, GWP, Gdańsk.
- Bojarski T., Skrętowicz E. (2007), *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa.
- Dziennik Ustaw z 1997 r. Nr 88, poz. 553.
- EFS (2012), *Wsparcie osób z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym (w tym z Zespołem Downa i/lub niepełnosprawnościami sprzężonymi) oraz głębokim stopniem upośledzenia umysłowego – podręcznik dobrych praktyk*, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Warszawa.
- Gajdzica Z. (2009), *Człowiek z niepełnosprawnością w przestrzeni społecznej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- [http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/23374#.UZuu\\_NjgxNo](http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/23374#.UZuu_NjgxNo) [dostęp: 17.05.2013].
- <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/23374#.UZuwU9jgxNo> [dostęp: 01.05.2013].
- [http://www.profesor.pl/mat/na7/na7\\_chmielewska\\_030523\\_2.php?id\\_m=3943](http://www.profesor.pl/mat/na7/na7_chmielewska_030523_2.php?id_m=3943) [dostęp: 08.06.2013].

- Jedynak T., Stasiak K. (2008), *Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa.
- Kawecki I. (1996), *Etnografia i szkoła*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Kieltyka A., Ważny A. (2011), *Ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Kopeć-Chościcka M. (1984), *Kurator sądowy. Zadania profilaktyczne i resocjalizacyjne*, WSP, Warszawa.
- Lewicka-Zelent A., Grudziewska E. (2013), *Rozwiązywanie konfliktów przez młodzież niedostosowaną społecznie*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”, nr 12, Gdańsk.
- Machel H. (2001), *Problem podmiotowości człowieka w pedagogice specjalnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń
- Marczak M., Przybyliński S. (2010), *Osoba pozbawiona wolności w pracy z osobami niepełnosprawnymi – projekt niekonwencjonalnych działań resocjalizacyjnych* [w] *Życie z niepełnosprawnością – wyzwania edukacyjne, rehabilitacyjne i normalizacyjne*, A. Krause, K. Materny, J. Rzeźnicka-Krupa (red.), „Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”, nr 9, Gdańsk.
- Marzec-Holka K. (1994), *Instytucja społecznych kuratorów sądowych w świetle badań*, Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Nasiłowski P. (2016), *System dozoru elektronicznego w praktyce*, „Na wokandzie”, nr 29, <https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-29/aktualnosc-numer-29/system-dozoru-elektronicznego-w-praktyce.html>.
- Opora R. (2006), *Rola sędziów i kuratorów w resocjalizacji nieletnich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Opora R. (2012), *Współczesne modele resocjalizacji oraz perspektywy na przyszłość*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”, nr 8, Gdańsk.
- Paszkiewicz A. (2006), *Podmiotowe traktowanie wychowanka w pracy rodzinnego kuratora sądowego*, Wydawnictwo Norbertinum, Warszawa.
- Pospiszyl I., Konopczyński M. (2007), *Resocjalizacja w stronę środowiska otwartego*, Wydawnictwo Pedagogium, Warszawa.
- Siemionow J. (2013), *Uczeń niedostosowany społecznie z obniżoną sprawnością intelektualną – możliwości oddziaływań edukacyjnych i resocjalizacyjnych w instytucji opiekuńczo-wychowawczej*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”, nr 12, Gdańsk.
- Stańdo-Kawecka B. (2000), *Prawne podstawy resocjalizacji*, Zakamycze, Kraków.
- Szkatuła J. (2010), *Resocjalizacja nieletnich w środowisku lokalnym. Idea, możliwości, perspektywy* [w] *Pedagogika wobec wyzwań współczesności. Humanistyczny wymiar kapitału ludzkiego*, M. Sobiecki (red.), Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości, Łomża.
- Urban B. (2000), *Zaburzenia w zachorowaniu i przestępczość młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Wojciechowski F. (1990), *Dziecko upośledzone umysłowo w rodzinie*, WSiP, Warszawa.
- Wyczesany J. (1998), *Oligofrenopedagogika*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Zawiślak A. (2010), *Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Zinkiewicz B. (2006), *Współczesna kuratela sądowa*, GWSP, Mysłówice.

Małgorzata Osińska

Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

## Praktyczny wymiar probacji wobec osób niepełnosprawnych w Polsce – studium przypadku

Praca resocjalizacyjna z osobami niepełnosprawnymi, posiadającymi różnego rodzaju ograniczenia w sferze fizycznej czy intelektualnej, stawia przed kuratorami zadania znacząco odbiegające od tych podejmowanych wobec osób w pełni sprawnych. Współpraca z osobą niepełnosprawną wymaga nie tylko dostosowania się kuratora do zastanej sytuacji oraz podejmowania oddziaływań, które odbiegają od tzw. zwyczajowego postępowania, ale także gruntownego przygotowania teoretycznego. Kuratorzy potrzebują systematycznych szkoleń w zakresie możliwych oddziaływań i realnych do osiągnięcia efektów. W toku podejmowanych w ramach realizacji dozoru czynności kurator jest zdany na własne rozpoznanie złożonych problemów, a jego instrumentarium działań w tych przypadkach praktycznie w niczym nie odbiega od dozoru „zwykłego”. W rezultacie dozór dla osoby niepełnosprawnej może stać się dodatkową karą i uciążliwością, a nie szansą na integrację społeczną. Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na sytuację osób niepełnosprawnych, które będąc sprawcami przestępstwa zostały oddane pod dozór oraz opis oddziaływań podejmowanych przez kuratorów sądowych w takich sytuacjach ze wskazaniem napotkanych trudności. Metodą przyjętą w pracy jest studium indywidualnego przypadku. Analiza przypadku dotyczy mężczyzny z orzeczoną niepełnosprawnością pozostającego pod dozorem kuratora w związku z popełnieniem czynu karalnego wraz z opisem planu pracy i podejmowanych przez kuratorów oddziaływań.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, probacja, kurator sądowy, studium indywidualnego przypadku

## Practical dimension of probation for people with disabilities in Poland – case study

Correctional work with disabled people who have various limitations in the physical or intellectual sphere, confronts probation officers with tasks that are significantly different from those undertaken towards people able in body and mind. Cooperation with a disabled person requires not only the probation officer's adaptation to the ensuing situation and the interaction that diverges from the so-called common-law comportance but also thorough theoretical preparation. Probation officers need systematic training on possible earthly interactions. In the course of supervised activity, the probation officer is unaided and limited only to their own diagnosis of complex problems. Their instrument of action in these cases is practically the same as in "ordinary" supervision. As a result, supervision of a disabled person can become an additional punishment and a nuisance rather than an opportunity for social inclusion. The aim of this study is to draw attention to

the situation of people with disabilities who as perpetrators of a crime have been drowned under the supervision of court-appointed probation officers, but also the description of their actions and the difficulties encountered. The method adopted in the work is an individual case study. The case analysis concerns a man with a handicap under the care of a guardian in connection with a criminal offense along with a description of the work plan and the probation officers' interventions.

Keywords: disability, probation, court-appointed probation officer, case study

## Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest rezultatem moich doświadczeń zawodowych w pracy kuratora sądowego dla dorosłych oraz zainteresowań badawczych skupionych wokół sytuacji osób niepełnosprawnych pozostających pod kontrolą sądu w warunkach wolnościowych. Dotyczy osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, które zostały skazane na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i oddane pod dozór kuratora sądowego lub zobowiązane przez sąd do wykonania określonych obowiązków probacyjnych.

O ile problemom osób niepełnosprawnych pozbawionych wolności i przebywających w jednostkach penitencjarnych poświęcono sporo uwagi w literaturze naukowej i tym samym ich sytuacja jest dość dobrze rozpoznana [zob. Kurlak 2016; Braun 2013; Iwanowska 2011; Kalaman i Kalaman 2012; Machel 2012; Kostekiewicz i Kościelski 2006; Kurnik 2000], o tyle nie można tego samego powiedzieć o osobach skazanych przebywających w warunkach wolnościowych. Trudnym zadaniem jest znalezienie wyników badań w tym zakresie czy też wskazówek odnośnie do metod pracy z osobami niepełnosprawnymi w ramach sprawowanego dozoru. Ze swojej praktyki zawodowej oraz wymiany doświadczeń z innymi kuratorami sądowymi mogę wyrazić przekonanie, że praca resocjalizacyjna z osobami niepełnosprawnymi, posiadającymi różnego rodzaju ograniczenia w sferze fizycznej czy intelektualnej, stawia przed kuratorami zadania znacząco odbiegające od tych podejmowanych wobec osób w pełni sprawnych. Współpraca z osobą niepełnosprawną wymaga nie tylko dostosowania się kuratora do zastanej sytuacji oraz podejmowania oddziaływań, które odbiegają od tzw. zwyczajowego postępowania, ale także gruntownego przygotowania teoretycznego z zakresu pedagogiki specjalnej.

## Kuratela sądowa jako instytucja poddania sprawcy próbie

Kurator jako organ postępowania wykonawczego ma za zadanie realizować orzeczenia sądu poprzez pomoc w readaptacji społecznej skazanego (art. 171 §2 kkw).



Najczęściej dotyczy to sytuacji, kiedy sprawca przestępstwa zostaje oddany przez sąd pod dozór bądź w ramach zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności zostaje zobowiązany do wykonania określonych obowiązków probacyjnych. Kurator podejmując oddziaływania wobec osób, którym sąd dał szansę pozostania na wolności, wykonuje środki związane z poddaniem sprawcy przestępstwa próbie. Wynika to z założenia, że osoba, wobec której je zastosowano jest w stanie nauczyć się właściwego funkcjonowania w społeczeństwie w warunkach wolności kontrolowanej, a nie środowisku sztucznym, jakim jest jednostka penitencjarna [Bałandynowicz 2006, s. 33–35]. Podejmowane wobec sprawcy przestępstwa oddziaływania powinny być planowe i celowe, co w rezultacie ma doprowadzić do ponownego włączenia jednostki do społeczeństwa, rozumianego jako bezkonfliktowe uczestnictwo w życiu społecznym i właściwe pełnienie ról społecznych [Bałandynowicz 2010, s. 51–53].

Probacja rozumiana w ten sposób jest wolnościowym systemem poprawczym, dającym możliwość budowania osobowości człowieka i stwarzającym szansę jego społecznej rehabilitacji. Jest jednocześnie miernikiem postępu cywilizacyjnego społeczeństw, które odchodzą od kar bezwzględnych wobec sprawców, którzy nie stanowią bezpośredniego zagrożenia na rzecz kar wykonywanych w warunkach wolnościowych, sprzyjających rzeczywistej resocjalizacji [Pierzchała 2011].

Oczywistym jest, że kuratorzy sądowi w ramach podejmowanych oddziaływań nie powinni koncentrować się tylko na wykonaniu obowiązków nałożonych przez sąd i ich systematycznej kontroli. Powinni oni dążyć do wspomagania rozwoju podopiecznych oraz stwarzania możliwości, aby uświadomili sobie potrzebę życia w zgodzie z powszechnie akceptowanymi normami. Praca resocjalizacyjna, która jest prowadzona głównie w naturalnym środowisku społecznym, winna być ukierunkowana na rozwój potencjalnych możliwości podopiecznego oraz kształtowanie postawy odpowiedzialności za własne postępowanie. Kurator, będąc organizatorem procesu resocjalizacyjnego, powinien dobierać metody pracy charakteryzujące się indywidualnym podejściem do osób dozorowanych oraz ich problemów, poszukując kompromisu pomiędzy oczekiwaniami wymiaru sprawiedliwości a ich faktycznymi możliwościami [Węgliński 2014; Bębas 2014].

Kuratorzy w swojej codziennej pracy spotykają się z osobami z różnych środowisk. W praktyce często okazuje się, że podopieczni i ich rodziny borykają się z problemami, które należy rozwiązać przed przystąpieniem do realizacji planu resocjalizacyjnego. Często wymagają oni wsparcia socjalnego i poradnictwa. Dlatego nierzadko kuratorzy, rozpoczynając swoją współpracę z podopiecznymi, koncentrują się na pomocy w zaspokojeniu podstawowych potrzeb w tym zakresie, a dopiero w następnej kolejności zajmują się oddziaływaniami wychowawczymi [Bielecka 2012].

Praca z człowiekiem w jego środowisku życia jest dynamiczna i wymaga szeregu umiejętności ze strony kuratorów. Osiągnięcie zamierzonych rezultatów jest niezmiernie trudne i obarczone znacznym ryzykiem niepowodzenia, szczególnie jeżeli praca resocjalizacyjna jest ukierunkowana na zmiany nie tylko w sferze jurydycznej. Oprócz wiedzy z zakresu resocjalizacji, prawa czy psychologii potrzebne są także umiejętności interpersonalne i doświadczenie życiowe. Kuratorzy spotykają się z osobami o różnych stopniach przystosowania do pełnienia ról społecznych. Nierzadko są to osoby bez wyuczonego zawodu, bezradne, prezentujące bierną postawę życiową czy o innym od społecznie akceptowanego systemie wartości. Zdarza się, że podopieczni są osobami uzależnionymi od alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych. Coraz częściej pojawiają się też problemy z uzależnieniami innego typu - np. hazardu czy gier komputerowych (szczególnie wśród młodocianych). Na drugim biegunie pracy kuratorów spotkać można z kolei osoby pozornie bardzo dobrze przystosowane, które wykorzystują swoje umiejętności do pozyskiwania dóbr materialnych niezgodnie z obowiązującymi normami, np. zaangażowane w działalność zorganizowanych grup przestępczych. Tak szerokie spektrum problemów, do których kurator musi być przygotowany w swojej pracy zawodowej, stwarza szereg trudności w realizacji zaplanowanych oddziaływań i niewątpliwie ma wpływ na jakość i efektywność procesu resocjalizacyjnego [por. Nowak 2009–2010; Opora 2010, 2011, 2012].

## Sytuacja osób niepełnosprawnych

Odrębny problem tworzy liczna grupa podopiecznych pozostających pod kuratelą sądową, którą stanowią niepełnosprawne osoby będące sprawcami przestępstwa. Odnosząc się do długoterminowej opieki w ramach sprawowanej kurateli A. Bałandynowicz wskazuje, że wśród obszarów problemowych oscylujących wokół osób będących w obiektywnie trudnej sytuacji życiowej, pozbawionych wsparcia, znajdują się także osoby, których poziom dysfunkcji w zachowaniu wymaga ściślejszego od zwyczajowego nawiązania współpracy oraz częstszego kontaktowania z kuratorem w procesie resocjalizacji. Do osób takich zaliczył on skazanych, którzy charakteryzują się zaburzeniami osobowości powiązаныmi z ich nieprzystosowaniem społecznym oraz osoby z trwałą utratą zdrowia, inwalidztwem, upośledzonych umysłowo i chorych psychicznie [Bałandynowicz 2007]. Zwraca tym samym uwagę na fakt, że pod opiekę kuratora dla dorosłych może w zasadzie trafić każdy, kto został skazany za popełnienie przestępstwa lub opuścił zakład karny, korzystając z instytucji warunkowego zwolnienia, niezależnie od jego sytuacji zdrowotnej i możliwości funkcjonowania w społeczeństwie.

Faktycznie z takimi sytuacjami kuratorzy spotykają się coraz częściej w swojej codziennej pracy. Muszą wówczas samodzielnie dostosowywać podejmowane oddziaływania do rodzaju niepełnosprawności podopiecznego oraz jego możliwości fizycznych, psychicznych i intelektualnych.

Niepełnosprawność jako złożone zjawisko pozostaje w zainteresowaniu różnych dyscyplin naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem medycyny, socjologii, psychologii czy prawa. Jest pojęciem interdyscyplinarnym. W ramach każdej ze wskazanych dziedzin, w zależności od wyznaczonych potrzeb badawczych, nacisku na przyczyny, czas powstania niepełnosprawności jej wpływu na relacje społeczne, stopień zdolności do wypełniania ról społecznych czy status prawny – funkcjonują różne wyjaśnienia tego pojęcia [Paluszkiewicz 2015]. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), mając na uwadze stan zdrowia człowieka, wprowadziła następujące pojęcia niepełnosprawności: niesprawność (*impairment*), niepełnosprawność (*disability*) i ograniczenie w pełnieniu ról społecznych (*handicap*) [za UNIC – Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie].

Niepełnosprawność obejmuje zatem szereg problemów zdrowotnych człowieka, które mogą wywierać wpływ na ograniczenie jego samodzielności w codziennym życiu. Niewątpliwie osoby o obniżonej zdolności intelektualnej, z deficytami poznawczymi, chore psychicznie czy też cierpiące na choroby przewlekłe, borykają się z problemami, które są obce osobom zdrowym i wymagają od nich, a często też ich najbliższych, większego zaangażowania w ich przewycięzanie. Jednocześnie, dzięki dokonującym się przeobrażeniom społeczno-kulturowym i zmian zachodzących w świadomości społecznej, osoby niepełnosprawne w coraz szerszym zakresie mają szansę na pełne realizowanie swoich potrzeb życiowych i celów. Przy odpowiednim wsparciu mają one możliwość coraz lepszego funkcjonowania zarówno w najbliższym sobie otoczeniu jakim jest rodzina, jak również w ramach szerszego środowiska społecznego, realizując się zawodowo czy towarzysko [por. Dykcik 2009]. Z drugiej strony w wielu sytuacjach, gdzie oprócz niepełnosprawności mamy do czynienia z dysfunkcjami środowiska, najczęściej rodzinnego lub instytucjonalnego, może dojść do piętrzenia problemów człowieka i w konsekwencji jego marginalizacji i wyrzucenia poza nawias społeczeństwa zamiast integracji z tym środowiskiem. Oprócz trudności wynikających z samej niepełnosprawności dochodzą problemy związane z brakiem właściwego wykształcenia umożliwiającym aktywność na rynku pracy, bezrobociem, bezradnością życiową, uwięzieniem w miejscu zamieszkania z uwagi na bariery architektoniczne, uzależnieniem od rodziny czy instytucji [por. Marszałek 2007; Brzezińska i in. 2008; Tylewska-Nowak 2013]. Część osób niepełnosprawnych, szczególnie z niepełnosprawnością intelektualną, potrzebuje systematycznego wsparcia, co nie tylko ułatwiłoby im codzienne funkcjonowanie, ale też mogłoby przyczynić się do ograniczenia ich izolacji społecznej. A. Krause zwraca uwagę na sytuację

takich osób, które poprzez swoją niezaradność i nieprzystosowanie są bardziej narażone na liczne patologie, a dodatkowo nie potrafią korzystać z dostępnych form wsparcia. Nie wiedzą one, gdzie i jak zwrócić się po pomoc. Dodatkowo często zdarza się, że z formalnego punktu widzenia pomoc im nie przysługuje. Przykładem są osoby, które mimo regularnych dochodów żyją na granicy ubóstwa z uwagi na niekontrolowane wydawanie pieniędzy na łatwo dostępne dobra konsumpcyjne [Krause 2009]. Można tu wskazać na problem dość łatwo dostępnych kredytów na urządzenia gospodarstwa domowego, których spłata obciąża kredytobiorców przez dłuższy okres czasu, uszczuplając tym samym realną możliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Należy mieć ponadto świadomość, że niepełnosprawność nie chroni przed odpowiedzialnością karną, co przyczynia się do wzrostu liczby takich osób pozostających pod opieką kuratorów sądowych.

## Cel badań i prezentacja zebranego materiału

Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na sytuację osób niepełnosprawnych, które będąc sprawcami przestępstwa zostały oddane pod dozór oraz opis oddziaływań podejmowanych przez kuratorów sądowych w takich sytuacjach ze wskazaniem napotkanych trudności. Metodą przyjętą w pracy jest studium indywidualnego przypadku. Analiza przypadku dotyczy mężczyzny z orzeczoną niepełnosprawnością pozostającego pod dozorem kuratora w związku z popełnieniem czynu karalnego wraz z opisem planu pracy i podejmowanych przez kuratorów oddziaływań. W badaniach oparto się na informacjach uzyskanych w wyniku analizy dokumentów, wywiadów i obserwacji.

We wskazanej sytuacji studium przypadku jest metodą, która daje możliwość ukazania całego spektrum problemów zarówno z perspektywy kuratora jak również samego podopiecznego i jego rodziny. Za wyborem tej metody przemawiał także jej silny związek z praktyką, co może służyć projektowaniu dalszych oddziaływań oraz fakt, że wskazana problematyka nie jest w wystarczającym zakresie rozpoznana i opisana. Ponadto wstępna analiza zjawiska sygnalizuje istnienie problemów wymagających szczegółowszego zbadania. Wskazane powody sprawiają, że studium przypadku, mimo, że jako metoda idiograficzna jest wysoce kontekstualna, jest pomocne w wyjaśnianiu ludzkich zachowań oraz umożliwia wyciąganie wniosków wartościowych z praktycznego punktu widzenia [Wojnar-ska 2000; Koźuch, Marzec 2014].

Prezentując wyniki badań przedstawiam opis przypadku wraz z podejmowanymi przez kuratorów oddziaływaniami oraz wnioski.

## Analiza przypadku

Michał lat 21 pozostaje od 2,5 roku pod dozorem kuratora za popełnienie przestępstwa kradzieży z włamaniem oraz zniszczenie mienia. Sąd skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Ukarzał w/w także grzywną w łącznej wysokości 800 PLN i oddał pod dozór kuratora sądowego. Ponadto sąd zobowiązał go do naprawienia szkody na rzecz dwóch pokrzywdzonych przestępstwem w wysokościach 2600 PLN oraz 350 PLN.

Sytuacja Michała jest znana kuratorom oraz pracownikom socjalnym od jego wczesnego dzieciństwa. Jego rodzice mieli sądownie ograniczoną władzę rodzicielską przez nadzór kuratora z powodu nadużywania alkoholu i niewydolności wychowawczej. Ponadto w okresie nieletniości Michał sam pozostawał pod nadzorem kuratora z powodu lekceważenia obowiązku szkolnego oraz popełnianych czynów karalnych.

Michał jest kawalerem. Wychowywany był w rodzinie pełnej jako trzecie dziecko. Ma dwoje znacznie starszego od siebie rodzeństwa, które mieszka zagranicą i z rodziną utrzymuje sporadyczny kontakt telefoniczny. Nieprzerwanie mieszka z rodzicami i funkcjonuje jak osoba znacznie młodsza niż faktycznie jest. Michał legitymuje się wykształceniem podstawowym. Uczęszczał do powszechnej szkoły podstawowej, gdzie nie radził sobie z nauką. Po III klasie został przeniesiony przez matkę do innej szkoły, gdzie powtarzał III klasę. Matka w rozmowach z kuratorem rodzinnym zaprzeczała, że powodem zmiany szkoły były trudności natury dydaktycznej lub wychowawczej. Twierdziła, że przyczyną była zmiana miejsca zamieszkania, a powtarzanie klasy wymuszone zostało niewłaściwą organizacją pracy szkoły. Twierdziła, że Michał musiał powtarzać III klasę, gdyż w klasach IV było zbyt wielu uczniów. Z opinii wychowawcy z tego okresu wynika, że Michał nie znał liter i nie potrafił napisać nawet krótkich wyrazów ani ich przeczytać. Nie koncentrował się, a dodatkowo swoim zachowaniem dezorganizował pracę w trakcie lekcji. Wychowawca uskarżał się też na brak współpracy z rodzicami, którzy nie stosowali się do zaleceń i lekceważyli istniejące trudności. Michał powtarzał jeszcze V klasę, co jego matka próbowała ukryć przed kuratorem sprawującym nadzór. Rodzice, po sugestii nauczyciela, że dziecko nie jest w stanie sprostać wymaganiom dydaktycznym i wychowawczym stosownie do wieku, zostali skierowani przez pedagoga szkolnego na badania do poradni pedagogiczno-psychologicznej. Rodzice udali się na wskazane badania, jednak nie dostarczyli opinii pedagogowi szkolnemu.

Michał szkołę podstawową ukończył z bardzo niskimi ocenami i nieodpowiednią oceną z zachowania. Z informacji udzielonych przez wychowawcę wyni-

ka, że często wagarował, co jego matka tłumaczyła częstymi infekcjami. Ponadto matka rzadko przychodziła na rozmowy z wychowawcą i pedagogiem szkolnym, a w trakcie spotkań, które miały miejsce, prezentowała roszczeniową postawę. Często żądała ulgowego traktowania syna i groziła pisaniem skarg do kuratorium. W gimnazjum przedstawiła opinię z poradni pedagogiczno-psychologicznej wraz z wnioskiem o przyznanie nauki w trybie indywidualnym. Michał został objęty nauczaniem indywidualnym na terenie szkoły. Nie uczęszczał na zajęcia, co matka w dalszym ciągu usprawiedliwiała infekcjami. Ostatecznie orzeczono kształcenie indywidualne w miejscu zamieszkania. Z opinii wychowawcy z tego okresu wynika, że Michał prezentował niewłaściwe i agresywne zachowanie, w tym wulgarne i obraźliwe słownictwo, kierowane wobec nauczycieli, co nie spotykało się z odpowiednią reakcją rodziców.

Z dokumentacji nadzoru wynika, że kurator negatywnie oceniał stopień współpracy ze strony rodziców. W swojej pracy kurator koncentrował się na tym, aby doprowadzić do powstrzymania się od nadużywania alkoholu przez rodziców Michała oraz właściwego pełnienia roli rodzica, ze szczególnym uwzględnieniem dopilnowania kontynuacji nauki stosownie do stanu zdrowia oraz zapewnienia dziecku właściwej opieki.

W wieku 13 lat, na wniosek kuratora rodzinnego, uzasadniony nieadekwatnym do wieku zachowaniem i widocznymi przejawami demoralizacji, Michał został przebadany w RODK. Z opinii tej jednostki wynika, że zaobserwowano u podopiecznego zaburzenia w rozwoju kształtującej się osobowości w sferze emocjonalno-uczuciowej, społecznej i socjalizacyjnej. Zalecono podjęcie terapii farmakologicznej, terapeutycznej w zakresie poznawczo-behawioralnym oraz uczestnictwo w treningu umiejętności społecznych.

W wieku 14 lat, z uwagi na próbę samobójczą, Michał był przez miesiąc hospitalizowany w Oddziale Psychiatrycznym Szpitala w Garwolinie. Jego matka oświadczyła, że wypisała syna ze szpitala na własne żądanie przed ukończeniem pełnej diagnozy i leczenia, gdyż w jej opinii nie był właściwie leczony. W rozmowie z kuratorem twierdziła, że lekarze chcieli jej wmówić, że piła w ciąży alkohol. Ponadto lekarz zasugerował, że Michał powinien chodzić do szkoły specjalnej, przyjmować leki oraz zostać poddany dalszej diagnozie, gdyż być może cierpi na schizofrenię. W karcie informacyjnej ze szpitala zawarte są informacje, że „u pacjenta zaobserwowano cechy osobowości nieprawidłowej, ADHD, Zespół Aspergera, mitomanię. Wykazuje obniżenie zdolności poznawczych w tym nieprawidłowe rozumienie norm społecznych. Wymaga dalszej diagnostyki”.

Mimo sugestii o potrzebie kształcenia specjalnego rodzice nie zapisali Michała do takiej szkoły. Ukończył on gimnazjum w ramach kształcenia indywidualnego z niskimi ocenami. W opinii kuratora rodzinnego tylko dlatego udało się mu ukończyć gimnazjum, gdyż nauczyciele przychodzili do miejsca jego zamieszkania.



Po ukończeniu gimnazjum Michał wyraził chęć kontynuacji nauki w cechu rzemiosł. Miał podpisaną umowę w warsztacie lakierniczym. Nauki nie podjął. Matka tłumaczyła go tym, że nie był w stanie dojeżdżać autobusem do warsztatu, bo to za daleko. Przez kolejne lata Michał nie uczęszczał do żadnej szkoły. Rodzice w rozmowach z kuratorem deklarowali, że planują zapisać syna do szkoły. Podawali w trakcie rozmów propozycje różnych szkół, jednak nigdy go nie zapisali. Sam podopieczny wykazywał się całkowitą biernością w tej kwestii. Dodatkowym problemem okresowo ujawniającym się w trakcie nadzoru kuratora było nadużywanie alkoholu przez rodziców podopiecznego, a szczególnie jego ojca oraz trudna sytuacja materialna wynikająca z braku stałego zatrudnienia rodziców. Rodzina była przez kilka lat objęta pomocą materialną z MOPS.

Michał przed ukończeniem 17 roku życia popełnił trzy czyny karalne. Były to drobne kradzieże i zniszczenia mienia. Zazwyczaj dokonywane wspólnie z rówieśnikami. Pozostawał w tym okresie pod nadzorem kuratora jednak podejmowane próby wychowawczych oddziaływań nie przynosiły zakładanych rezultatów. Rodzice za każdym razem usprawiedliwiali jego postępowanie i regulowali pokrzywdzonym osobom straty wyrządzone przez syna. Kurator negatywnie oceniał zarówno postawę podopiecznego, jak i jego rodziców. Brak wniosku o umieszczenie Michała w placówce wychowawczej motywowany był jego nieadekwatnym do wieku funkcjonowaniem i zaprzestaniem nadużywania alkoholu przez rodziców.

W wieku 17 lat Michał ponownie był hospitalizowany w oddziale leczenia nerwic szpitala psychiatrycznego przez okres 6 tygodni. Z karty informacyjnej ze szpitala wynika, że u podopiecznego zdiagnozowano „specyficzne zaburzenia osobowości – osobowość dysocjalna, zaburzenia lękowe”. Zalecono odpowiednią farmakoterapię oraz kontynuowanie leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych.

W trakcie obejmowania dozoru przez kuratora sądowego dla dorosłych Michał w dalszym ciągu nie pracował i nie kontynuował nauki. Nie był też zarejestrowany jako bezrobotny i nie posiadał ubezpieczenia zdrowotnego. Pozostawał na utrzymaniu rodziców utrzymujących się z prac dorywczych i świadczeń z pomocy społecznej. Nie kontynuował leczenia psychiatrycznego, a przepisane leki przyjmował zgodnie z uznaniem matki. Większość czasu spędzał przy komputerze, grając w gry lub włócząc się po osiedlu z młodzieżą o ujemnej opinii środowiskowej, pozostającej w zainteresowaniu policji, często karanej. Michał odmawiał rozmów z kuratorem. W trakcie jego wizyt udawał, że śpi, nie odzywał się lub zaczynał krzyczeć wymuszając zakończenie wizyty. Używał słów obelżywych, całkowicie nie kontrolując swojego słownictwa. W wyraźny sposób jego zachowanie było nieadekwatne do jego wieku i sytuacji.



W początkowym etapie dozoru kurator koncentrował się zatem na nawiązaniu współpracy z rodzicami Michała i rozpoznaniu możliwości pracy z podopiecznym w zakresie modyfikacji sposobu jego funkcjonowania. Ponadto kurator wskazał na konieczność pełnego zdiagnozowania podopiecznego i ustalenia potrzeby uzyskania orzeczenia o niepełnosprawności lub przyuczenia podopiecznego do zawodu, zwracając uwagę na potrzebę aktywizacji Michała w tym zakresie. Praca z rodzicami początkowo była skoncentrowana na uświadamianiu im potrzeby ustalenia przyczyn nieadekwatnego do wieku funkcjonowania z naciśkiem na chęć zapewnienia Michałowi odpowiedniej pomocy i wsparcia. Kurator starał się uświadomić rodzicom Michała, że przyjdzie taki okres w życiu dozorowanego, kiedy nie będzie mógł liczyć na opiekę rodziców. Kurator zwracał też uwagę na konieczność podjęcia pracy w zakresie kontroli relacji rówieśniczych Michała. Po rozpoznaniu tego środowiska i jego negatywnego wpływu na ww. udało się skłonić rodziców podopiecznego do współpracy w tym zakresie. Doszło do tego jednak po tym, kiedy Michał przyznał się do popełnienia kolejnego przestępstwa popełnionego przez jednego z jego kolegów w ramach koleżeńskiej przysługi, co zakończyło się kolejnym wyrokiem skazującym. Ponadto podjęta została współpraca z pracownikiem socjalnym w kwestii aktywizacji zawodowej rodziców. Udało się skłonić matkę do podjęcia kursu zawodowego i stażu.

Podopieczny jest osobą bardzo wpływową na negatywne wpływy środowiskowe. Przez okres około dwóch lat kurator starał się mobilizować, bardziej rodziców ww. niż jego samego, do zapisania Michała do szkoły. Prowadzenie pracy z podopiecznym było utrudnione. W dokumentacji kurator zwraca uwagę, że podopieczny posługuje się bardzo prostym słownictwem, nie rozumie wielu pojęć oraz omawianych zależności przyczynowo-skutkowych. Nie rozumie konsekwencji prawnych popełnianych czynów karalnych ani konsekwencji lekceważenia nałożonych przez sąd obowiązków przez co sprawia wrażenie jakby je bagatelizował. Jest podatny na wpływy środowiskowe i nie rozumie, że jest wykorzystywany przez kolegów. Kurator uznał też za konieczne, oprócz uzyskania opinii środowiskowej, nawiązanie współpracy ze środowiskiem sąsiedzkim w kierunku większej kontroli społecznej i wsparcia (sąsiedzi informowali kuratora o zachowaniu podopiecznego, a poinformowani, że jego zachowanie nie wynika ze złej woli, ale trudności przystosowawczych nie składali skarg do dzielnicowego). Dodatkowo nawiązana została współpraca z dzielnicowym ukierunkowana na zwiększenie kontroli wobec podopiecznego w sytuacjach, gdyby był widziany w niewłaściwym towarzystwie.

## Realizacja celów wyznaczonych we wstępnym planie dozoru

Kurator w planie pracy resocjalizacyjnej wytyczył szereg celów, których osiągnięcie miało za zadanie poprawę funkcjonowania podopiecznego w społeczeństwie. Znacząca ich część odnosiła się do poprawy codziennego funkcjonowania Michała, w tym zabezpieczenia podstawowych kwestii socjalnych. W wyniku systematycznie podejmowanych czynności kuratorowi udało się skłonić rodziców Michała do podjęcia współpracy z lekarzem psychiatrą. W rezultacie podopieczny uzyskał orzeczenie o niepełnosprawności i otrzymuje rentę inwalidzką. Orzeczono całkowitą niezdolność do pracy w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym w momencie narodzin. Podstawą orzeczenia jest „upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, hiperkinetyczne zaburzenia zachowania, zaburzenia osobowości, mitomania, niedostosowanie społeczne”. Matka Michała przyznała, że rozpoznanie upośledzenia miało miejsce już w okresie wczesnego dzieciństwa, ale wstydziła się tego i nie godziła z taką opinią. Renta aktualnie jest poddana egzekucji komorniczej w związku ze spłatą naprawienia szkody na jednego z pokrzywdzonych. Ponadto matka Michała spłaca w ratach z jego renty grzywnę. Jednocześnie, z uwagi na brak dostatecznych środków, nie została wykonana druga szkoda. Matka dozorowanego dysponuje jego rentą, gdyż Michał nie rozumie wartości pieniądza w stopniu umożliwiającym właściwe gospodarowanie.

Kurator priorytetowo traktował także kwestie dotyczące biernej postawy dozorowanego. Mimo niezdolności do pracy, w ramach wspierania aktywizacji i właściwych form spędzania czasu wolnego, udało się skłonić podopiecznego do podjęcia kursu komputerowego organizowanego dla młodzieży przejawiającej podobne do Michała trudności (uczy się podstaw grafiki komputerowej, tworzenia stron www, co jest ukierunkowane na korzystanie z komputera w celach innych niż tylko gry). Dzięki systematycznym zajęciom Michał spędza aktywnie czas poza domem we właściwym towarzystwie, wykonując zadania, które go interesują i są dostosowane do jego możliwości intelektualnych. Istotnym w realizacji celów jest to, że udało się nawiązać z podopiecznym relację umożliwiającą przeprowadzenie rozmów wychowawczych, wspierających, motywujących do określonych zachowań. Podopieczny nie reaguje na kuratora (jak w początkowej fazie dozoru) niechęcią i napadami złości. Jednak rozmowy te, na co wskazuje kurator, nie przynoszą widocznych, oczekiwanych efektów. Są to raczej pogadanki na codzienne tematy nie dotyczące kwestii dozorowych.

W informacji z realizacji planu pracy kurator wskazał, że rodzice podjęli trud kontroli kontaktów rówieśniczych Michała, co nie zawsze udaje się im w zadowalającym stopniu. Okresowo słabnie ich zaangażowanie w sprawy syna. Wówczas

w rozmowach powołują się na pełnoletniość Michała i jego poczytalność twierdząc, że jest on dorosły i sam powinien się pilnować i za siebie odpowiadać. Mimo tego udało się ograniczyć niewłaściwe relacje rówieśnicze. Michał przyjaźni się z chłopcami zamieszkującymi w tym samym bloku. Są to chłopcy znacznie młodsi od niego (13, 14 lat), z którymi Michał spędza czas, głównie jeżdżąc na rowerze po osiedlu.

Dodatkową korzyścią nawiązania współpracy z rodziną było zmobilizowanie matki Michała do podjęcia leczenia odwykowego. Aktualnie brakuje informacji ze środowiska, aby była ona widywana pod wpływem alkoholu.

W toku trwania dozoru udało się osiągnąć względną stabilizację w codziennym funkcjonowaniu Michała. Dzięki leczeniu psychiatrycznemu udało się ograniczyć jego napady złości i agresywne zachowania. Podopieczny zachowuje się spokojnie i nie jest postrzegany w środowisku sąsiedzkim jako osoba niebezpieczna, co miało miejsce we wcześniejszym okresie jego życia.

Zaznaczyć jednak należy, że aktualny stan nie może być traktowany jako stały. Michał jest osobą bardzo podatną na negatywne wpływy środowiskowe. Wyraźnie widoczna jest u niego potrzeba akceptacji i przynależności do grupy. Jednocześnie uskarża się na brak kolegów w podobnym wieku, co może sprzyjać nawiązywaniu niewłaściwych relacji. Istotne znaczenie ma także to, na ile jego rodzice będą w stanie utrzymywać abstynencję. Powrót do nadużywania alkoholu przez rodziców z pewnością przyczyni się do pogorszenia sposobu funkcjonowania Michała. Mimo podjętych oddziaływań istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że podopieczny ponownie naruszy porządek prawny.

## Ocena efektywności podjętych oddziaływań przez kuratora

Kurator w dokumentacji zwraca uwagę na ogromny, w porównaniu z innymi dozorami, nakład czasu i pracy poświęcony rodzinie. Dodatkowo koniecznym było zaplanowanie czynności, które objęłyby wszystkich członków rodziny, tj. zarówno podopiecznego, jak i jego rodziców. Kurator o wiele częściej niż w innych dozorach kontaktował się w miejscu zamieszkania z podopiecznym i jego rodzicami. Utrzymywany był też częsty kontakt telefoniczny, także w godzinach wieczornych i w dni wolne od pracy. Mimo tak znaczącego nakładu pracy kurator zwraca uwagę, że uzyskane efekty nie są trwałe, gdyż rodzina wymaga stałego wsparcia, którego w ramach dozoru nie można zapewnić. Ponadto uzyskane efekty są nieadekwatne do stopnia zaangażowania kuratora. W opinii kuratora rodzina, tj. zarówno podopieczny jak i jego rodzice wymagają dalszej pracy przez dłuższy, niż dozór, okres czasu. Kurator zaznaczył też, że tak intensywny zakres

oddziaływań był możliwy z uwagi na ogólny spadek liczby innych dozorów, dobre wcześniejsze rozpoznanie sytuacji oraz to, że rodzina była już znana, co sprawiło, że kurator posiadał wcześniej dużo informacji. Nie musiał zatem opierać się tylko na tym, co przekazują rodzice w/w, którzy początkowo nie byli szczerzy w trakcie rozmów. Ponadto kurator, mając wstępną wiedzę odnośnie trudności psychicznych podopiecznego, dał mu czas na przystosowanie się do nowej sytuacji jaką jest dozór.

## Podsumowanie

Prowadzenie dozoru, w którym kurator ma do czynienia z osobą niepełnosprawną wymaga umiejętności wykraczających poza zwyczajowe postępowanie, szczególnie gdy dozorem jest objęta osoba o obniżonej sprawności intelektualnej czy z zaburzeniami psychicznymi. Kuratorzy sądowi mimo chęci pomocy swoim podopiecznym znajdującym się w tak trudnym położeniu, nie zawsze są w stanie poświęcić niezbędnej ilości czasu, co wynika z innych obowiązków bądź nie czują się wystarczająco kompetentni w tym zakresie. Dlatego istotnym jest systematyczne szkolenie kuratorów w zakresie możliwych oddziaływań i realnych do osiągnięcia efektów. Praca z osobami niepełnosprawnymi często bowiem przypomina bardziej pracę socjalną niż resocjalizacyjną [por. Stępnia 2007]. Systematyczne szkolenie kuratorów sądowych w zakresie umiejętności diagnozowania trudności, z jakimi borykają się podopieczni i dostosowania do ich możliwości sposobów oddziaływań przyczyni się do ograniczenia postępowania opartego na metodzie prób i błędów i zwiększy tym samym szansę na osiągnięcie efektywności kurateli [Nowak 2009–2010].

A. Bałandynowicz zwracając uwagę na konieczność dostosowania sposobu postępowania kuratora do stopnia dysfunkcji podopiecznego w sferze fizycznej i psychicznej zaleca przyjęcie modelu kurateli klinicznej, ukierunkowanej na współpracę ze środowiskiem podopiecznego w celu objęcia go, w razie potrzeby, pomocą instytucjonalną. Rolę kuratora postrzega on w tym przypadku jako koordynatora tych oddziaływań, który kieruje podopiecznego do właściwej placówki i pracuje z nim i jego najbliższym środowiskiem nad motywacją do leczenia, kontroluje przebieg terapii we współpracy ze specjalistami i wspomaga podopiecznego po powrocie do miejsca zamieszkania. Jednocześnie kurator powinien łączyć te oddziaływania z działaniami o charakterze resocjalizacyjnym, co pozwoli na wypełnienie funkcji wychowawczych i terapeutycznych [Bałandynowicz 2007]. Sposób tego oddziaływania także w znacznej mierze przypomina pracę socjalną, która stanowi rodzaj oferty pomocowej kierowanej do podopiecznego i jego naj-

bliższego środowiska jakim jest rodzina, niż pracą resocjalizacyjną ukierunkowaną na wychowawcze i zapobiegawcze oddziaływanie na co nacisk kładzie ustawodawca [Stasiak i Liszke 2014, s. 284–285, por. Stańdo-Kawecka 2010].

Ponadto niemiernie ważną rolę odgrywa coś, co można określić jako czynnik ludzki. Czynnik ludzki rozumiany jako sposób funkcjonowania kuratora w relacji z podopiecznym, który sprzyja lub nie, nawiązywaniu konstruktywnych relacji interpersonalnych ukierunkowanych na zmianę postaw i zachowania podopiecznych. Większą szansę na pomoc niepełnosprawnemu podopiecznemu i osiągnięcie efektywności podejmowanych oddziaływań będzie miał kurator empatyczny i rozumiejący trudne położenie swoich podopiecznych, a nie urzędnik, który poza przepisami nie dostrzega człowieka.

Niniejsze opracowanie na przedstawionym przykładzie miało na celu przybliżenie sytuacji osób niepełnosprawnych pozostających pod dozorem lub zobowiązanych do wykonania obowiązków probacyjnych. Osób, które po popełnieniu przestępstwa wpadają do systemu, który nie zawsze jest przygotowany do wypełnienia trudnego zadania, jakim jest pomoc w ich readaptacji w połączeniu z działaniami pomocowo-wspierającymi codzienne funkcjonowanie. Osoby niepełnosprawne potrzebują często stałego wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, do czego dozór z zasady nie jest powołany.

Wnioskiem z powyższego jest nasuwające się stwierdzenie, że w takich przypadkach mamy do czynienia z sytuacją, gdzie efektywne sprawowanie (w każdym razie w porównaniu do dozoru w stosunku do osób w pełni sprawnych) dozoru płynnie przeplata się z zadaniami organów opieki społecznej.

Zwraca także uwagę fakt braku prawnego uregulowania pracy kuratora z osobami niepełnosprawnymi w rozumieniu zaprezentowanym we wstępnej części niniejszego opracowania. Niewątpliwie ustalenie w przepisach prawa (głównie w kodeksie karnym wykonawczym, a może przede wszystkim w aktach wykonawczych do tej ustawy) szczegółowych uregulowań wyposażających kuratora w szersze (niż w przypadkach ogólnych) instrumentarium działań, a także zobowiązujących go do bardziej wnikliwego rozpoznania sytuacji dozorowanego, przyczyniłoby się do poprawy efektywności w dozorcze. Przykładowo w przypadku podejrzenia zaburzeń psychicznych zasadnym wydawałoby się skorzystanie z pomocy psychologa, choćby do początkowego ustalenia dysfunkcji dozorowanego i zakresu możliwej z nim pracy (w postępowaniu przed sądem, jeszcze przed wyrokowaniem rolę taką pełni opinia sądowo psychiatryczna dopuszczana na podstawie art. 201 § 1-5 kpk). Poczynienie takich ustaleń już od początku trwania dozoru ułatwiłoby kuratorowi rozpoznanie problemów i potrzeb osób dozorowanych. Bez wiedzy specjalistycznej ustalenie powyższego jest znacznie utrudnione i wymaga dużo więcej czasu. Wskazać należy, że uzyskiwanie takich opinii w toku postępowania przygotowawczego bądź w toku przewodu sądowe-

go niejako z góry stwarza możliwość brania pod uwagę wyników takich opinii, co w konsekwencji ma praktyczny wpływ na wymiar kary w razie stwierdzenia okoliczności, o jakich mowa w art. 31§2 kk (stwierdzenie poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym), a zawsze ustalenia takich opinii bierze się z mocy prawa pod uwagę w ramach indywidualnego wymiaru kary. Wskazać należy, że w obowiązujących przepisach (§7.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Dz. U. z 2016 r., poz. 969) jest mowa jedynie o korzystaniu z opinii biegłych już opracowanych w toku postępowania przed Sądem, jednak w praktyce opinie takie są powoływane w niezwykle małym procencie przypadków (przesłanki z art. 31§1 i 2 kk).

Jednocześnie obowiązujące kuratora przepisy zawierają wytyczne odnośnie do ustalenia wrażliwości dozorowanego na kulturę i sztukę [por. Załącznik nr 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, Dz. U. z 2016 r., poz. 969], a z drugiej strony obligują kuratora do ustalenia rozwoju umysłowego dozorowanego, zaburzeń umysłowych i emocjonalnych [por. Załącznik nr 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, Dz. U. z 2016 r., poz. 969], do czego przecież kurator nie posiada wymaganych kompetencji, gdyż umiejętności takie wymagają wiedzy fachowej z zakresu psychiatrii i psychologii. W postępowaniu przed wydaniem wyroku ustalanie takich właściwości oskarżonego odbywa się jedynie na podstawie opinii biegłych dysponujących wiadomościami specjalnymi (wiedzą fachową) – [art. 193 §1 kpk].

W toku podejmowanych w ramach realizacji dozoru czynności kurator jest zdany na własne rozpoznanie złożonych problemów, a jego instrumentarium działań w tych przypadkach praktycznie w niczym nie odbiega od dozoru „zwykłego”. W rezultacie dozór dla osoby niepełnosprawnej może stać się dodatkową karą i uciążliwością, a nie szansą na integrację społeczną.

## Bibliografia

- Bałandynowicz A. (2010), *Prawo socjalne i prawo karne pozbawione sumienia – ekskluzja społeczna jednostki* [w:] *Problemy współczesnej resocjalizacji*, L. Pytko, B. M. Nowak (red.) Wydawnictwo Pedagogium, Warszawa.
- Bałandynowicz A. (2007), *Kuratela dla dorosłych – pomoc w przystosowaniu do życia w społeczeństwie*, „Prokuratura i Prawo”, nr 9, s. 5–28.
- Bałandynowicz A. (2011), *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Bębas S. (2014), *Metody i formy oddziaływań wychowawczych kuratorów sądowych*, *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, t. 33, s. 130–147.
- Bielecka E. (2012), *Streetworker a kurator sądowy – szkic porównawczy*, *Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji*, t. 19, s. 193–216.



- Braun P. (2013), *Osoba niepełnosprawna w izolacji penitencjarnej*, „Niepełnosprawność – Zagadnienia, problemy, rozwiązania”, nr 2(7), s. 129–151,
- Brzezińska A. I, Kaczan R., Piotrowski K., Sijko K., Rycielski P., Wierzbicka-Wiszejko D. (2008), *Uwarunkowania aktywności zawodowej osób z ograniczeniami sprawności: czynniki społeczno – demograficzne*, „Nauka”, nr 1, s. 129–150.
- Dykcik W. (2009), *Interkulturowe i makrospołeczne konteksty stereotypów w działalności praktycznej z osobami niepełnosprawnymi*, „Niepełnosprawność”, nr 1, s. 25–58,  
<http://www.unic.un.org.pl/niepelnosprawnos/definicja.php> [dostęp: 26.04.2017].
- Iwanowska A. (2011), *Marginalizacja i wykluczenie społeczne skazanych na karę pozbawienia wolności – unormowania prawne służące jej ograniczeniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 71, s. 87–106.
- Kalaman M., Kalaman M. (2012), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec osób niepełnosprawnych psychicznie i fizycznie w polskim więziennictwie w przeszłości i obecnie*, [w:] Żmichrowska M. (red.) *Prace Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości*, „Zeszyty Pedagogiczno-Medyczne”, t. 18, s. 133–149,
- Kosterkiewicz W., Kościelski K. (2006), *Prowadzenie oddziaływań terapeutycznych w stosunku do więźniów młodocianych (na przykładzie jednostek penitencjarnych okręgu poznańskiego)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu”, nr 2, s. 213–223.
- Kożuch A., Marzec I. (2014), *Studium przypadku jako strategia badawcza w naukach społecznych*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, nr 2(172), s. 32–44.
- Krause A. (2009), *Teoretyczne i empiryczne problemy pedagogiki specjalnej. Zarys obszarów badawczych*, „Niepełnosprawność”, nr 1, s. 9–24.
- Kurlak I. (2016), *Więzienna służba zdrowia w trosce o stan zdrowia osób przewlekle chorych, zaburzonych i niepełnosprawnych*, „Forum Pedagogiczne”, nr 1, s. 283–296.
- Machel H. (2012), *Rola terapii w resocjalizacji penitencjarnej*, „Resocjalizacja Polska”, nr 3.
- Kurnik R. (2000), *Osoby niepełnosprawne psychicznie w polskim systemie penitencjarnym – aspekty prawne*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii, suplement”, nr 2(10), s. 307–311.
- Marszałek L. (2007), *Społeczny kontekst niepełnosprawności*, „Seminare”, nr 24, s. 339–353.
- Nowak B.M. (2009–2010), *Uwarunkowania skuteczności pracy kuratorskiej*, „Szkice Podlaskie”, nr 17–18, s. 291–299.
- Opora R. (2010), *Refleksje na temat współczesnej resocjalizacji w kontekście jej efektywności*, „Resocjalizacja Polska”, nr 1, s. 211–220.
- Opora R. (2011), *Efektywność i możliwości jej oceny w instytucji kurateli sądowej*, „Probacja”, nr 3, s. 65–72.
- Opora R. (2012), *Współczesne modele resocjalizacji oraz perspektywy na przyszłość*, „Niepełnosprawność”, nr 8, s. 59–68.
- Paluszkiwicz M. (2015), *Prawne pojęcie niepełnosprawności*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. XCV, s. 77–98.
- Pierzchała K. (2011), *Przestępstwo. Probacja alternatywą dla kary pozbawienia wolności*, „Probacja”, nr 4, s. 5–26.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2016 r. w sprawie sposobu i trybu wykonywania czynności przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych, na podstawie art. 176 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. poz. 557, z późn. zm.).



- Stańdo-Kawecka B. (2010), *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie*, „Probacja”, nr 1, s. 108–124.
- Stasiak K., Liszke W. (2014), *Wychowawczo – zapobiegawcza funkcja dozoru [w:] Zarys metodyki pracy kuratora sądowego*, T. Jedynak, K. Stasiak (red.), LexisNexis, Warszawa.
- Stępniański P. (2007), *Praca socjalna w postępowaniu ze skazanymi*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LXIX – zeszyt 4, s. 159–173.
- Tylewska-Nowak B. (2013), *Wybrane czynniki środowiskowe mające wpływ na postrzeganie dorosłości osób z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej*, „Studia Edukacyjne”, nr 25, s. 160–168.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90 poz. 557).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89 poz. 555).
- Węgliński A. (2013), *Zasoby osobiste i kompetencje zawodowe kuratorów sądowych niezbędne w pracy z osobą dozorowaną z problemem alkoholowym*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. XXXII, s. 343–364.
- Węgliński A. (2014), *Motywowanie skazanych z problemem alkoholowym do samowychowania w warunkach wolności dozorowanej*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. XXXIII, s. 63–81.
- Wojnarska A. (2000), *Studium indywidualnych przypadków jako metoda diagnostyczno-terapeutyczna*, „Prace Wszechnicy Świętokrzyskiej”, nr 48, s. 145–157.

Monika Dąbkowska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## Kompetencje poznawcze sprawców przestępstw seksualnych i ich doświadczenia seksualne w dzieciństwie

W artykule zaprezentowano badania, które przeprowadzono w próbie 56 mężczyzn z 7 zakładów karnych na terenie Polski, skazanych prawomocnym wyrokiem sądu za podejmowanie aktywności seksualnej z małoletnim. Celem podjętych badań była ocena ich aktualnych kompetencji poznawczych oraz doświadczeń seksualnych w dzieciństwie. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzić można, że w badanej grupie sprawców przestępstw seksualnych zdecydowana większość mężczyzn - 75% ma niskie kompetencje poznawcze. Funkcjonują oni na pograniczu normy i niepełnosprawności intelektualnej lub są niepełnosprawni intelektualnie w stopniu lekkim. Analizowano także doświadczenia seksualne z dzieciństwa w badanej grupie mężczyzn, opierając się głównie na źródłach ich wiedzy o seksualności do 12. roku życia. Badania ujawniły, że linię przebiegu rozwoju seksualnego niektórych sprawców charakteryzował brak harmonijności, zaburzona proporcja doświadczeń normatywnych i pozanormatywnych oraz wysokie nasycenie aktywnością seksualną. Zależności między funkcjonowaniem poznawczym, doświadczeniami seksualnymi a przestępstwami na tle seksualnym są złożone i wymagają szerokiego omówienia. Szczególnie ważne jest objęcie wsparciem rodziców w procesie wychowywania seksualnego ich dzieci, a także podjęcie dalszych starań o jakość edukacji seksualnej w szkołach. Z drugiej strony istotne jest także, aby programy terapeutyczne w zakładach karnych uwzględniały występujące ewentualne deficyty intelektualne u sprawców przestępstw seksualnych.

Słowa kluczowe: przestępstwa seksualne, rozwój psychoseksualny, niepełnosprawność intelektualna

## Cognitive competence of sex offenders and their sexual experience in the childhood

The article presents a research that was conducted in a group of 56 men from 7 penal institutions in Poland convicted by a court of law for sexual activity with a juvenile. The purpose of this study was to assess their current cognitive competences and sexual experiences in their childhood. On the basis of the conducted study it can be stated that among the researched group of sexual offenders, the vast majority of men - 75% has low cognitive competence. They function on the edge of intellectual standard and disability or they are intellectually disabled in a light degree. Sexual experience was also analysed in the researched group of men, basing mainly on the sources of their knowledge about sexuality before the age of 12. The study revealed that the proceeding line

of sexual development among some of the offenders was characterized by lack of harmony, disordered proportion of normative and non-normative experiences, and high intensity of sexual activity. The dependencies between cognitive functioning, sexual experience, and sexual offences are complex and require wide discussion. It is especially crucial to give support to the parents in the process of their children's sexual education, as well as to put further efforts in the quality of sexual education at schools. On the other hand, it is also significant for the therapeutic programs in the penitentiaries to take into account occurrences of possible intellectual deficits among sex offenders.

Keywords: sexual offences, psycho-sexual development, intellectual disability

## Wprowadzenie

Doniesienia o zagrożeniach powodowanych przez sprawców przestępstw seksualnych, pojawiające się stale w mediach, wpływają na kształtowanie się wielu emocji u społeczeństwa. Żadna inna grupa przestępców nie jest narażona na takie nasilenie lęku społecznego, nienawiści i odrazy. Emocje te zdominowały także debatę polityczną. Podejmowane zmiany w prawie i ich propozycje dotyczą głównie zasad odbywania kary dla przestępców seksualnych, prowadzenia terapii, orzekania środków zabezpieczających po jej odbyciu oraz tworzenia ewentualnego rejestru przestępców seksualnych. Także osoby zajmujące się zdrowiem psychicznym człowieka zaangażowały się w dyskusję publiczną<sup>1</sup>. Wydaje się, że mimo podejmowania tych działań (a może paradoksalnie także przez to) nasila się poziom lęku społecznego związanego z przestępcami seksualnymi.

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną, które dopuściły się przestępstwa o takim charakterze, w sposób oczywisty bardziej narażone są na wykluczenie, stygmatyzację - w konsekwencji także brak możliwości powrotu do społeczeństwa. Szczególnie istotne w tym momencie wydaje się więc podjęcie badań dotyczących przestępców seksualnych, u których zdiagnozowano niepełnosprawność intelektualną.

Przestępstwa seksualne obejmują różne zachowania, począwszy od np. exhibicjonizmu i podglądactwa, poprzez zgwałcenie i dotyk o charakterze seksualnym, a skończywszy na zabójstwie na tle seksualnym. W niniejszym artykule skupiono się na mężczyznach, którzy zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądu za podejmowanie aktywności seksualnej z osobą małoletnią poniżej 15. roku życia.

Istnieje wiele koncepcji etiologicznych dotyczących przestępczości seksualnej. Niektóre teorie jednoczynnikowe zwracają uwagę na znaczenie procesów

<sup>1</sup> Perspektywa polskich specjalistów do spraw zdrowia psychicznego w formie artykułu naukowego dostępna jest za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego na stronie internetowej: [http://pts-seksuologia.pl/images/ckeditor\\_photos/487Szumski\\_PsychiatrPol2016v50i3.pdf\\_5773707b44aff.pdf](http://pts-seksuologia.pl/images/ckeditor_photos/487Szumski_PsychiatrPol2016v50i3.pdf_5773707b44aff.pdf) [dostęp: 5.05.2017].

poznawczych, deficytu empatii dla ofiary, zaburzeń seksualnych, czynników biologicznych lub społeczno-kulturowych. Najbardziej jednak przydatne, biorąc pod uwagę złożoność przestępstw seksualnych, są teorie wieloczynnikowe. Różne modele podkreślają czynniki w większym stopniu dystalne (np. genetyczne i rozwojowe działające w dzieciństwie) i proksymalne (np. myśli i fantazje dotyczące przestępstwa); niektóre opisują szlaki prowadzące do przestępstwa wskutek połączenia różnych czynników.

Rozważając ewentualne przyczyny zachowań seksualnych podejmowanych przez mężczyzn przytoczyć można koncepcje eklektyczne etiologii przestępstwa seksualnego, które podkreślają znaczenie czynników psychologicznych, społeczno-kulturowych, ekonomicznych, pozostających ze sobą we wzajemnych zależnościach oraz interakcjach z czynnikami biologicznymi. Ten złożony wpływ czynników biologicznych, psychospołecznych i sytuacyjnych, od których zależą motywacja i zachowanie człowieka, może w określonych okolicznościach determinować popełnienie czynu przestępczego.

Badania własne nawiązują do zintegrowanej teorii etiologii przestępczości seksualnej Marshalla i Barbaree'go [1990], której twierdzenia mieszczą się w ogólniejszym – ekologicznym – modelu opisującym seksualność człowieka. Seksualność rozumiana jest jako niezbywalny atrybut człowieka, a jego motywacja seksualna jako niezróżnicowana siła napędowa znajdująca ujście w formach ukształtowanych przez systemy, w których żyje człowiek. Określony sposób reagowania na bodźce wynika z wrodzonych, genetycznie uwarunkowanych, jak i nabytych w procesie socjalizacji, kompetencji.

Szczególną wagę przykładam tu do procesu socjalizacji, który dokonuje się najpierw pod kierunkiem rodziców, potem pod wpływem rówieśników i instytucji edukacyjnych, i który wyznacza przebieg rozwoju dziecka – poznawczy, społeczny, emocjonalny i seksualny. Kształtowanie się kompetencji w procesie rozwoju człowieka trwa całe życie, najmocniej jednak zaznacza się w dzieciństwie i okresie dorastania. Jednocześnie proces socjalizacji dokonujący się w rodzinie pozostaje stale pod wpływem kontekstu społeczno-kulturowego, gdzie wyznaczone są społeczne przyzwolenia na określone typy aktywności seksualnej, granice i normy zachowań seksualnych.

Rozwój seksualny człowieka - poprzez czynniki biologiczne i środowiskowe – zmierza do dorosłości, gdzie osoba dojrzała stworzy związek seksualny i podejmie aktywność seksualną opartą na równości, dobrowolności i wzajemności. W literaturze panuje zgodny pogląd, że oddziaływania najbliższych stanowią podłoże dla kształtowania się cech osobowościowych ułatwiających bądź utrudniających zbudowanie dojrzałego związku seksualnego. Do istotnych kompeten-

cji w budowaniu relacji z drugą osobą zaliczono także umiejętności społeczne, empatię i efektywne radzenie sobie ze stresem [por. Beisert 2012; Pryor 2014].

## Przestępstwa seksualne a niepełnosprawność intelektualna

Uwzględniając szeroki zakres różnych rozpoznań oferowanych przez ICD i DSM, okazuje się, że większość sprawców przestępstw seksualnych cierpi na zaburzenia psychiczne. Najczęstsze są zaburzenia osobowości, parafilie i zaburzenia spowodowane używaniem substancji psychoaktywnych. Okazuje się także, że zaburzenia organiczne i niepełnosprawność intelektualna są rzadsze, jednak częstsze niż w populacji ogólnej.

Opisywane częstsze występowanie niepełnosprawności intelektualnej u sprawców przestępstw seksualnych wynika zapewne z wielu złożonych przyczyn. Znaczenie może mieć nieumiejętność przybierania właściwej perspektywy, słabe umiejętności społeczne i interpersonalne, brak interioryzacji norm społecznych i prawnych. Należy być ostrożnym przy interpretowaniu tego rodzaju wyników, ponieważ osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogą być zarówno łatwiejsze do wykrycia jako sprawcy, jak i rzadziej żyć w warunkach, które umożliwiają zapewnienie prywatności i intymności podczas zachowań seksualnych.

Duża częstość przestępstw seksualnych w tej grupie może odzwierciedlać represyjne i restrykcyjne postawy wobec seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zdolność do właściwych postaw i zachowań seksualnych może upośledzać zaburzone funkcjonowanie społeczne, słabe umiejętności interpersonalne i związane z budowaniem intymności oraz brak wiedzy seksualnej. Niektórzy sprawcy przestępstw seksualnych z niepełnosprawnością intelektualną nie mają jednak takich problemów i charakteryzują się podobnymi uwarunkowaniami i cechami charakterystycznymi jak sprawcy przestępstw seksualnych bez niepełnosprawności intelektualnej [Darjee, Russell 2013, s. 5-9].

Przyglądając się natomiast skali zjawiska powrotu do przestępstwa seksualnego wykonywane w tym zakresie badania szacują przeciętny odsetek recydywistów seksualnych jako mieszczący się w granicach między 11 a 20% [np. Hanson i in. 2009; Lösel, Schmucker 2005]. Jeżeli wliczymy także sytuacje, w których sprawca popełnił innego rodzaju przestępstwo, które nie mało charakteru seksualnego, odsetek recydywistów wzrasta od 39 do 48%. Przytoczone badania obejmują grupę przestępców seksualnych niezależnie od ujawnianych przez nich kompetencji poznawczych.

Dostępne metody szacowania ryzyka powrotności do przestępstwa seksualnego nie ujmują niepełnosprawności intelektualnej jako czynnika zwiększającego

prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa. Jednak jako istotne wskaźniki ryzyka wymieniane są m.in.: deficyty intymności (zdolność do nawiązania i utrzymania stabilnej relacji, identyfikacja emocjonalna z dziećmi, wrogość wobec kobiet), samoregulacja seksualna (zaabsorbowanie seksem, seks jako strategia radzenia sobie), samoregulacja ogólna (impulsywne zachowania, słabe rozwinięte poznawcze strategie radzenia sobie), przystosowanie psychospołeczne. Większość badaczy jest zgodna, iż zaburzona linia rozwoju psychoseksualnego, poprzez doświadczanie zdarzeń o charakterze negatywnym dla tegoż rozwoju, jest kanwą, na której powstają i rozwijają się zachowania mające charakter przestępstw seksualnych [np. Szumski, Kasperek 2017].

## Podstawy badań własnych i charakterystyka grupy

Celem podjętych badań była ocena doświadczeń seksualnych w dzieciństwie u sprawców przestępstw seksualnych oraz ich aktualne kompetencje poznawcze. W przeprowadzonych badaniach wykorzystano następujące narzędzia badawcze<sup>2</sup>:

- kwestionariusz danych osobowych – narzędzie z otwartymi pytaniami dotyczącymi cech socjodemograficznych sprawcy, jego sytuacji prawnej, stanu zdrowia, cech popełnionego czynu; informacje dotyczące danych demograficznych i klinicznych oraz sytuacji rodzinnej i prawnej osoby badanej uzyskano również poprzez analizę akt osobopoznawczych skazanego;
- wystandaryzowana rozmowa kliniczna - narzędzie przygotowane do uzyskiwania informacji na temat rozwoju seksualnego badanych; w indywidualnie przeprowadzanej rozmowie z osadzonym pytano o doświadczenia seksualne z okresu dzieciństwa i dorastania<sup>3</sup>;
- globalny rozwój funkcji intelektualnych mierzony został Skalą Inteligencji Wechslera dla Dorosłych – Wersja Zrewidowana WAIS-R (PL).

Badania przeprowadzono od marca 2015 do marca 2017 roku w próbie 56 mężczyzn z 7 zakładów karnych na terenie Polski, skazanych prawomocnym wyrokiem sądu za podejmowanie aktywności seksualnej z małoletnim. Użyte w badaniach narzędzia zostały dopuszczone przez Komisję Etyczną. W niniejszym artykule zaprezentowano dane zbiorcze; nie przytaczano swobodnych wypowiedzi badanych.

Wiek badanych zamykał się w przedziale od 21 do 66 lat (średnia wieku to 32 lata i 9 miesięcy). Stan cywilny badanych przedstawiał się następująco: osoby po-

<sup>2</sup> Ze względu na obszerność prowadzonych badań część danych zdobytych w trakcie ich realizacji nie zostanie w niniejszym artykule mówiona. Będą one stanowić przedmiot odrębnych publikacji.

<sup>3</sup> Wystandaryzowana rozmowa kliniczna jest narzędziem psychologicznym, używanym w pracach naukowo-badawczych, także z zakresu seksuologii, np. w monografii: Beisert M. (2012), *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*, GWP, Sopot.

zostające w związku - 6; osoby, które kiedyś pozostawały w związku - 14; osoby, które nie miały takich doświadczeń i żyją samotnie - 36. 38 mężczyzn posiadało wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne, 11 - zawodowe, 7 - wykształcenie średnie.

## Doświadczenia seksualne w okresie dzieciństwa – wyniki badań własnych

Szczególnie istotne wydaje się być przywołanie uzyskanych wyników badań własnych dotyczących doświadczeń seksualnych w dzieciństwie u badanych sprawców. Badania ujawniły, że znacząca grupa sprawców w okresie do 12. roku życia uczestniczyła w zachowaniach dorosłych, które zdecydowanie nie miały normatywnego charakteru.

Kluczowe w kontekście rozwoju psychoseksualnego są informacje, jakie dzieci zdobywają na tematy związane z seksualnością we wczesnych okresach życia. Zapytano więc badanych, skąd czerpali wiedzę o seksualności (badani mogli wymienić więcej niż jedno źródło wiedzy o seksualności do 12. roku życia).

Przeprowadzone badania ujawniły następujące źródła wiedzy o seksualności: duża grupa badanych odpowiadała: „rozmawiałem o tym z kolegami” - 32 badanych; „mówiono o tym w szkole” - 21 osób; „z telewizji” - 19 mężczyzn. Wskazywano także członków rodziny jako źródło informacji dotyczących seksualności - 12 badanych odpowiedziało: „mogłem zapytać rodziców”, natomiast 9 osób deklarowało, że informacje uzyskali od rodzeństwa. Część badanych mężczyzn - 7 osób „eksperymentowała z innymi dziećmi” lub „podglądała inne dzieci podczas zabaw seksualnych”.

W badaniach uzyskano też zdecydowanie niepokojące dane. 17 osób mówiło, że wiedzę dotyczącą seksualności zdobyli obserwując kontakty seksualne podejmowane przez osoby dorosłe. Aż 11 mężczyzn z 56-osobowej grupy badanych odpowiedziało: dorosła osoba pokazała mi „jak to się robi”.

Doświadczenia te wskazują jednoznacznie na to, iż środowisko, w którym osoby te wychowywały się, w sposób pośredni lub bezpośredni przyczyniało się do wykorzystania seksualnego tegoż dziecka. Informacje dotyczące seksualności miały charakter wyraźnie stymulujący, wręcz zachęcający do kontaktów seksualnych z osobą dorosłą. Sposób przekazywania wiedzy o seksualności przez podejmowanie kontaktów seksualnych w obecności dziecka, z innym dorosłym i/lub z dzieckiem jest wykorzystaniem seksualnym dziecka i sprzyja wiktyimizacji [por. Czub 2015; Zielona-Jenek, Chodecka 2010].



Linie przebiegu rozwoju seksualnego wybranych sprawców charakteryzował brak harmonijności, zaburzona proporcja doświadczeń normatywnych i pozanormatywnych oraz wysokie nasycenie aktywnością seksualną. W linii rozwoju seksualnego sprawców niektóre elementy aktywności seksualnej występowały zbyt wcześnie - nie należały do repertuaru rozwojowego danej fazy. Wybrane elementy aktywności seksualnej przez to, że miały wyraźnie patologiczny charakter (wykorzystania seksualnego) – w ogóle nie powinny się pojawić.

## Kompetencje poznawcze sprawców przestępstw seksualnych – wyniki badań własnych

Najczęściej stosowanym narzędziem do oceny ilorazu inteligencji jest test Wechslera – obecnie w wersji poprawionej (WAIS-R). Przeciętna (prawidłowa) sprawność intelektualna („norma”) obejmuje sprawność intelektualną między 90 a 109 punktami ilorazu inteligencji. Przeciętna sprawność intelektualna, jak i intelekt powyżej tego zakresu nie stanowi domeny orzecznictwa - w przeciwieństwie do sprawności intelektualnej poniżej zakresu przeciętnego. Obszar poniżej tej wartości został podzielony aż na sześć zakresów: inteligencję poniżej przeciętnej, pogranicze niepełnosprawności intelektualnej oraz cztery poziomy niepełnosprawności intelektualnej: lekkie, umiarkowane, znaczne i głębokie.

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzić można, że w badanej grupie sprawców przestępstw seksualnych zdecydowana większość mężczyzn – aż 75% ma niskie kompetencje poznawcze; funkcjonują oni na pograniczu normy i niepełnosprawności intelektualnej lub są niepełnosprawni intelektualnie w stopniu lekkim. Pozostała grupa mężczyzn posiadała przeciętne kompetencje poznawcze. Szczegółowe wyniki prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Kompetencje poznawcze badanych sprawców

Kategorie	Przedziały wartości IQ	Liczba badanych osób
Niepełnosprawność intelektualna lekka	55–69	13
Pogranicze niepełnosprawności intelektualnej	70–79	29
Rozwój umysłowy na poziomie poniżej przeciętnej	80–89	9
Rozwój umysłowy na poziomie przeciętnej	90–109	5

Źródło: Badania własne.

Wątpliwości przy ocenie kompetencji poznawczych w badanej grupie osób budzi jednak fakt, że wśród zdecydowanej większości badanych ich rozwój

umysłowy nie przebiegał harmonijnie. Najczęściej najslabiej rozwiniętymi funkcjami umysłowymi, na poziomie niepełnosprawności intelektualnej, były: zakres wiedzy ogólnej (szkolnej), umiejętności arytmetyczne oraz koncentracja uwagi i pamięć świeża. Na poziomie niskiej normy rozwinięte było myślenie abstrakcyjne. Na poziomie przeciętnym ukształtowane były: znajomość zasad i norm życia społecznego, myślenie przyczynowo-skutkowe, koordynacja wzrokowo-motoryczna, myślenie analityczno-syntetyczne i zdolność uczenia się w nowej sytuacji. Najlepiej rozwiniętą funkcją, na poziomie inteligencji bardzo wysokiej, najczęściej była spostrzegawczość.

Analiza akt sprawy – linii życiowej badanych oraz wyniki uzyskane w badaniach, ich analiza ilościowa i jakościowa, przemawiały za głównie środowiskowymi uwarunkowaniami trudności badanych w ich funkcjonowaniu intelektualnym. Nie bez znaczenia zapewne jest także sam okres przebywania w zakładzie karnym, który nie motywuje do wysiłku poznawczego.

## Dyskusja i kierunki dalszej pracy

Odnosząc się do danych demograficznych badanych sprawców przytoczyć można np. obszernie badania przeprowadzone w Brazylii, które ukazały m.in., że w większości sytuacji sprawca zgwałcenia jest znany ofierze (84,2%). Wiek sprawców był tu pomiędzy 16. a 50. rokiem życia. [Souto i in. 2015].

Badania prowadzone na świecie i obejmujące sprawców przestępstw seksualnych w znaczącej mierze dotyczą ich kompetencji emocjonalnych. Francuski artykuł ukazuje, że przestępcy seksualni ujawniają trudności w identyfikowaniu specyficznych emocji w niektórych sytuacjach. Niektórzy przestępcy seksualni są w stanie uzyskać dystans do siebie i zrozumieć stan psychiczny ofiary, ale nie potrafią identyfikować się z nią, bądź jej odczuciami [Cailleau i in. 2016]. Istotne dla prowadzenia dalszych badań wydaje się więc szukanie ewentualnych związków pomiędzy kompetencjami emocjonalnymi a poznawczymi sprawców przestępstw seksualnych.

W literaturze opisywano częstsze występowanie niepełnosprawności intelektualnej u sprawców przestępstw seksualnych [Griffits, Federoff 2009]. Diagnoza funkcjonowania poznawczego skazanych najczęściej jednak wykorzystywana jest w dostępnych publikacjach do oceny ryzyka ponownego popełnienia przestępstwa. Okazuje się, że niepełnosprawność intelektualna sama w sobie nie jest związana z nawrotnością. Znaczenie ma natomiast ogólny brak empatii wobec innych (będący cechą psychopatii), który jest związany z większym ryzykiem popełnienia kolejnego przestępstwa, jednak brak empatii wobec ofiary nie wydaje się wykazywać takiej zależności [np. Fedoroff i in. 2016].

Nienormatywne doświadczenia w dzieciństwie oznaczają, że w okresie dorastania dziecko wchodzi z niekorzystnymi dlań przeżyciami, w konsekwencji z brakiem kompetencji niezbędnych do tworzenia nastoletnich seksualnych doświadczeń. Obszerne i najbardziej współczesne polskie badania M. Beisert pokazują, że za powstanie pedofilii odpowiada m.in.: nieadekwatna do fazy rozwoju liczba i jakość doświadczeń seksualnych, zbyt wczesne ich nabywanie, instrumentalny sposób traktowania zachowań seksualnych, a przede wszystkim wykorzystanie seksualne, z którym dziecko nie potrafiło sobie konstruktywnie poradzić. Badania osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu za podejmowanie aktywności seksualnej z małoletnim, odnoszące się wprost do hipotezy abused abuser, ujawniły, że 48% skazanych było wykorzystywanych seksualnie w dzieciństwie. Nie dostarczyły one jednocześnie przekonującego wyjaśnienia związku tego faktu z obecnym sprawstwem [Beisert 2012].

Podjęte badania własne skupiały się z jednej strony na kompetencjach poznawczych badanych sprawców przestępstw seksualnych, z drugiej strony oceniano ich doświadczenia seksualne z okresu dzieciństwa. Myśląc o kierunkach dalszej pracy warto podejmować kolejne badania obejmujące grupę przestępców seksualnych (np. wspomniane już poszukiwanie zależności pomiędzy kompetencjami emocjonalnymi a poznawczymi). Jednocześnie niezbędne jest także wypracowanie rozwiązań systemowych wyznaczających możliwe działania praktyczne.

Analizując próby teoretycznego wyjaśnienia mechanizmów wpływu niekorzystnych doświadczeń w rozwoju psychoseksualnym na funkcjonowanie osoby z niepełnosprawnością intelektualną, trudno znaleźć takie, które dawałoby z jednej strony odpowiedź na pytanie o zróżnicowanie indywidualnych reakcji na tego typu doświadczenia; z drugiej zaś strony wskazywałoby prostą drogę dla rodziców i opiekunów. Drogę, która przez proces socjalizacji prowadziłaby do efektywnego i całościowego, w tym seksualnego, rozwoju człowieka.

Rodzice przez swoje oddziaływania, zgodnie z preferowanym przez siebie modelem seksualności, kształtują u dziecka określone zachowania oraz postawy, które bądź to wspierają prawidłowy rozwój psychoseksualny, bądź go zaburzają. W środowisku wykorzystującym i jawnie seksualizującym dziecko nabiera fałszywego obrazu ludzkiej seksualności, co powodować może różnorodne negatywne konsekwencje – począwszy od posiadania błędnych informacji, po ryzykowane zachowania seksualne, aż po dopuszczanie się przestępstw przeciwko wolności seksualnej.

Dostrzeżone u badanych przestępców seksualnych z niepełnosprawnością intelektualną złożoność krytycznych wydarzeń życiowych oraz przyczyn ujawnianych niskich kompetencji poznawczych wymagają nie tylko prowadzenia dalszych badań, ale i rozwiązań systemowych obejmujących działania specjalistów i rodziców. Podkreślane znaczenie procesu socjalizacji ma szczególną wartość dla

pedagogów, którzy z perspektywy profesjonalistów mogą wspierać rodziny w ich działaniach. Oznacza to konieczność budowania właśnie u rodziców kompetencji w rozwijaniu u ich dzieci – z jednej strony – funkcjonowania poznawczego i emocjonalnego; z drugiej zaś – umiejętności nawiązywania intymnej relacji z odpowiednią osobą i skutecznych sposobów obniżania napięcia [por. Kijak 2016]. Istotne są także działania placówek opiekuńczych. W literaturze zarówno wśród praktyków, jak i teoretyków jednoznaczny jest pogląd, że właściwie prowadzona edukacja seksualna wspiera rozwój psychoseksualny. W sposób oczywisty dotyczy to także osób z niepełnosprawnością intelektualną [por. Fornalik 2010; Kijak 2010; Kijak 2014].

Warto pamiętać, że celem klinicznym jest indywidualne rozumienie przestępstwa seksualnego, znalezienie funkcjonalnego związku (bezpośredniego i pośredniego) między zaburzeniem a zachowaniem. Zaburzenia psychiczne, niepełnosprawność intelektualna, niskie kompetencje emocjonalne nie są podstawowym wytłumaczeniem dla przestępstw seksualnych, nie można jednakcałkowicie pomijać ich znaczenia.

W badanej grupie sprawców przestępstw seksualnych niskie kompetencje poznawcze występowały częściej aniżeli w populacji ogólnej. Zależności między funkcjonowaniem poznawczym a przestępstwami na tle seksualnym są jednak złożone i wymagają szerokiego omówienia. Warto zwrócić uwagę na proces socjalizacji u osób dopuszczających się przestępstw seksualnych – jak funkcjonują ich rodziny, czy i jakie są wzorce zachowań i ujawnianych norm moralnych oraz społeczno-kulturowych.

Nie bez znaczenia też jest nadal problem stygmatyzacji osób z niepełnosprawnością intelektualną. I tu szczególna i warta wyraźnego podkreślenia jest rola pedagogów specjalnych w podejmowaniu działań mających na celu redukcję lęku społecznego przed osobami z niepełnosprawnością intelektualną jako potencjalnych sprawców przemoc seksualnej [por. Kijak 2013]. Propozycje programów terapeutycznych dla sprawców przestępstw seksualnych dotyczą też w największej mierze osób, u których nie zdiagnozowano niepełnosprawności intelektualnej [Marcinek, Peda 2010]. Programy terapeutyczne podejmowane w zakładach karnych w Polsce powinny uwzględniać nie tylko deficyty emocjonalne sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej, ale także ich funkcjonowanie poznawcze.

Istotne jest to także w celu obniżenia ryzyka popełniania kolejnych przestępstw o charakterze seksualnym. Podjęcie wobec skazanych z niskimi kompetencjami poznawczymi terapii, obejmującej cele dotyczące nauki kontrolowania swoich zachowań seksualnych w taki sposób, by można uzyskać zaspokojenie w granicach przewidzianych przez normy prawne, oraz zapobieganie ponownemu podjęciu zachowań seksualnych niezgodnych z prawem, powinno być rozszerzo-

ne o budowanie ich kompetencji poznawczych. Istotnym uzupełnieniem tychże oddziaływań jest umiejscowienie sprawcy w konkretnym kontekście sytuacyjnym, poprzez diagnozę środowiska rodzinnego oraz systemu społecznego, w którym wychowywał się i będzie funkcjonował po opuszczeniu zakładu karnego.

Z jednej więc strony niezbędna jest właściwie prowadzona edukacja seksualna, co oczywiste, także osób z niskimi kompetencjami poznawczymi – w rodzinach oraz placówkach opiekuńczych. Z drugiej strony konieczne są działania podejmowane w zakładach karnych indywidualnie dostosowane do poziomu rozwoju poznawczego sprawców.

## Bibliografia

- Beisert M. (2012), *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*, GWP, Sopot.
- Cailleau V., Thirioux B., Méry B., Senon J.L., Jaafari N. (2016), *Impairments of empathic process in sexual offenders*, „Presse medicale”, nr 45.
- Czub M. (2015), *Zrozumieć dziecko wykorzystywane seksualnie*, GWP, Sopot.
- Darjee R., Russell K. (2013), *Co lekarze muszą wiedzieć przy ocenie ryzyka u sprawców przestępstw seksualnych*, „Psychiatria po Dyplomie”, nr 4.
- Fedoroff J. P., Richards D., Ranger R., Curry S. (2016), *The predictive validity of common risk assessment tools in men with intellectual disabilities and problematic sexual behaviors*, „Research in Developmental Disabilities”, nr 57.
- Fornalik I. (2010), *Czy seks już nie jest dla nas tabu...?*, „Bardziej Kochani”, nr 53.
- Griffiths D., Federoff J. P. (2009), *Persons with intellectual disabilities who sexually offend [w:] Sex offenders: Identification, risk assessment, treatment and legal issues*, F.M. Saleh, A.J. Grudzinkas, J.M. Bradford (red.), University Press, Oxford.
- Hanson R.K., Bourgon G., Helmut L., Hodgson S. (2009), *The principles of effective correctional treatment also apply to sexual offenders: A meta-analysis*, „Criminal Justice and Behavior”, nr 36. [http://ptsseksuologia.pl/images/ckeditor\\_photos/487Szumski\\_PsychiatrPol2016v50i3.pdf](http://ptsseksuologia.pl/images/ckeditor_photos/487Szumski_PsychiatrPol2016v50i3.pdf)  
[5773707b44aff.pdf](http://ptsseksuologia.pl/images/ckeditor_photos/487Szumski_PsychiatrPol2016v50i3.pdf)
- Kijak R.J. (2010), *Seks i niepełnosprawność*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Kijak R.J. (2013), *Instytucjonalne i systemowe uwarunkowania przemian wokół problematyki seksualności osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną od instytucji totalnej w kierunku supported living*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”, nr 9.
- Kijak R.J. (2014), *Edukacja seksualna osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi [w:] Dydaktyka specjalna: wybrane zagadnienia*, J. Wyczęsany (red.), Harmonia Universalis, Gdańsk, s 211–232.
- Kijak R.J. (2016), *Rodzinne uwarunkowania seksualności osób niepełnosprawnych*, „Praca Socjalna”, nr 1.
- Lösel F., Schmucker M. (2005), *The effectiveness of treatment for sexual offenders: A comprehensive meta-analysis*, „Journal of Experimental Criminology”, nr 1.
- Marcinek P., Peda A. (2010), *Leczenie sprawców przestępstw seksualnych-kompleksowy program terapii*, „Psychoterapia”, nr 3(154).
- Marshall W.L., Barbaree H.E. (1990), *An integrated theory of the etiology sexual offending*, [w:] *Handbook of sexual assault: Issues, theories, and treatment of the offender*, W.L. Marshall, D.R. Laws, H.E. Barbaree (red.), Plenum Press, New York, s. 257–275.

- Pryor D.W. (2014), *Pedofilia*, GWP, Sopot.
- Souto R.Q., Araujo F., Xavier A.F., Cavalcanti A.L. (2015), *Rape against Brazilian women: Characteristics of victims and sex offenders*, „Iranian Journal of Public Health”, nr 44.
- Szumski F., Kasperek K. (2017), *Szacowanie ryzyka powrotności do przestępstwa seksualnego – podejścia i metody*, <https://www.wuj.pl/UserFiles/File/A-Darmowe%20ebooki/Psychologia-sadowa-160-180.pdf>.
- Zielona-Jenek M., Chodecka A. (2010), *Jestem dziewczynką, jestem chłopcem. Jak wspomagać rozwój seksualny dziecka*, GWP, Gdańsk.

Justyna Siemionow  
Uniwersytet Gdański

## Specjalne potrzeby edukacyjne ucznia niedostosowanego społecznie a proces jego resocjalizacji w środowisku instytucjonalnym

Do podstawowych cech obrazu niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży najczęściej włączane są: zachowania naruszające normy i zasady życia społecznego, brak realizacji obowiązku szkolnego oraz wynikające z nich trudności edukacyjne, agresja czy podejmowanie zachowań ryzykownych, jak np. przyjmowanie substancji psychoaktywnych i alkoholu. Konsekwencją obecnego dziś – wyraźnie w naukach społecznych – paradygmatu poznawczego jest przyjęcie założenia o kluczowej roli osobowości jako systemu wiedzy o sobie i otaczającej rzeczywistości, w regulacji i kontroli zachowania człowieka. Osobowość jest tu strukturą odbierającą i pozyskującą informacje z otoczenia, przetwarzającą je, wyciągającą wnioski, planującą działania na przyszłość. Kolejnym założeniem wynikającym z tak przyjętej perspektywy jest to, że człowiek zachowuje się tak jak rozumie i odbiera otaczającą rzeczywistość, siebie oraz innych ludzi. Zatem, proces edukacji ujmowany jako systematyczna aktywność poznawcza jednostki, nabiera znacznie szerszego znaczenia niż tylko ukończenie klasy, szkoły czy danego etapu edukacyjnego. W przypadku nieletnich, wychowanków MOW przygotowanie ich do samodzielności i autonomicznego funkcjonowania w środowisku otwartym staje się priorytetem w realizowanych w instytucji działaniach wychowawczych. Planując i organizując pracę resocjalizacyjną z perspektywy specjalnych potrzeb edukacyjnych ucznia niedostosowanego społecznie uwzględnia się liczne czynniki ryzyka, które pojawiają się w bieżącej działalności wychowawczej, ale jednocześnie tą drogą tworzy się solidne podstawy do osiągnięcia zamierzonych celów.

Słowa kluczowe: specjalne potrzeby edukacyjne, uczeń niedostosowany społecznie, proces resocjalizacji, młodzieżowe ośrodki wychowawcze

## The special educational needs of socially maladjusted pupils which are connected with process of their social rehabilitation in the institutional environment

The author focuses on the image of socially maladjusted phenomenon: behavioral disorders, leaving educational tasks, aggression and taking drugs or drinking alcohol – they are often included in it. As a result of cognitive perspective (in social science), the following statement is the most important. Personality is a system which consists of a few elements. This system is made of knowledge about self, the social environment and about the others. Personality as a system can control the emotions and also the behavior. The article also presents next thesis: someone behaves



in specific way because his cognitive system influences on him. The way how someone understands the others and the surrounding world is also crucial. So, one of the most important task during the social rehabilitation process is to help youngsters to be independent and to obey the rules in the open environment, outside the institution. It is essential to consider the knowledge about their special educational needs during the social rehabilitation. This action increases the chance of success of social rehabilitation and makes this process more effective.

Keywords: special educational needs, socially maladjusted students, process of social rehabilitation, youth educational centres

## Wprowadzenie

Proces resocjalizacji w środowisku instytucjonalnym wymaga współdziałania wszystkich podmiotów oraz elementów tworzących tą organizację, wśród których szkoła, a tym samym edukacja, odgrywa kluczową rolę. Instytucje resocjalizacyjne zapewniają dzieciom i młodzieży niedostosowanej społecznie opiekę i wychowanie, resocjalizację i rewalidację, leczenie uzależnień oraz zdobywanie kwalifikacji zawodowych [Jaworska 2012, s. 244]. Zgodnie z Ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich [26.10.1982 ze zmianami] do instytucji resocjalizacyjnych kierowani są: nieletni w wieku 13–17 roku życia, którzy dopuścili się czynu karalnego; młodzież do 18 roku życia przejawiająca symptomy demoralizacji oraz osoby do 21 roku życia, wobec których zastosowano środek poprawczy.

Wskazane w tytule środowisko instytucjonalne zostanie przedstawione na przykładzie młodzieżowych ośrodków wychowawczych, gdzie przez Sąd Rodzinny i Opiekunów kierowane są dzieci oraz młodzież niedostosowana społecznie, wymagająca stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania i opieki.

Środek wychowawczy realizuje się w instytucjach resocjalizacyjno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży w normie intelektualnej oraz resocjalizacyjno-rewalidacyjnych dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. W skład Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych (MOW) wchodzi internat (instytucje te są całodobowe, nieferyjne) oraz co najmniej jedna szkoła podstawowa i gimnazjum (do chwili wejścia reformy tzn. 01.09.2017) lub ponadgimnazjalna, najczęściej zawodowa. Do zadań MOW należy eliminowanie przyczyn i przejawów niedostosowania społecznego oraz przygotowanie wychowanków do samodzielnego życia zgodnego z obowiązującymi normami społecznymi i prawnymi w środowisku otwartym. Te główne zadania realizowane są w trakcie zajęć grupowych oraz indywidualnych, w tym także zajęć umożliwiających wychowankom rozwój zainteresowań, np. zajęć sportowych, rekreacyjnych, turystycznych, kulturalno-oświatowych, a także zajęć psychoterapeutycznych, psychoedukacyjnych, socjoterapeutycznych [Dobijański 2017, s. 80–81].

Proces wychowawczy w MOW tworzą następujące elementy: diagnoza ujawnianych przez wychowanków zaburzeń we wszystkich sferach i funkcjonowania, analiza zasobów, projektowanie działań terapeutycznych i resocjalizacyjnych oraz edukacyjnych. Kolejny ważny krok to dostosowanie metod pracy i ich analizy pod kątem indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego przy współpracy z rodziną, jak i innymi instytucjami zajmującymi się dzieckiem.

Ważną kwestią w kontekście wspomnianego powyżej indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego jest orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, które powinien posiadać każdy wychowanek. Orzeczenie jest wydawane przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną, na której terenie funkcjonuje MOW, z uwagi na niedostosowanie społeczne, na dany etap edukacyjny.

W prezentowanym artykule zwrócono uwagę na znaczenie specjalnych potrzeb edukacyjnych dla skuteczności działań podejmowanych w procesie resocjalizacji ucznia niedostosowanego społecznie oraz ich kluczowym znaczeniem z perspektywy kształtującej się osobowości w paradygmacie poznawczym. Takie założenie wiąże się z przyjęciem określonych wskaźników skuteczności realizowanych w instytucji działań wychowawczych, zostanie to przedstawione w dalszej części tekstu.

## Diagnoza specjalnych potrzeb edukacyjnych ucznia niedostosowanego społecznie

Specjalne potrzeby edukacyjne odnoszą się do tej grupy uczniów, która nie może sprostać wymaganiom powszechnie obowiązującego programu edukacyjnego, z uwagi na to, że mają oni zdecydowanie większe trudności w uczeniu się niż ich rówieśnicy. Uczniowie ci są w stanie kontynuować naukę, ale potrzebują pomocy pedagogicznej w formie specjalnego programu nauczania i wychowania, specjalnych metod, dostosowanych do ich potrzeb oraz możliwości i ograniczeń. Ta grupa uczniów powinna być pod opieką specjalistycznej kadry pedagogicznej w odpowiednich warunkach bazowych, przy uwzględnieniu odmiennych rozwiązań organizacyjnych [Bogdanowicz 1995, s. 216]. W 1998 roku opublikowano dokument pt. *Reforma systemu kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, przygotowany przez zespół ekspertów działający pod nadzorem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Przez specjalne potrzeby edukacyjne rozumie się w nim potrzeby, które w procesie rozwoju dzieci i młodzieży wynikają z ich niepełnosprawności lub powstałe z innych przyczyn trudności w uczeniu się. Kilkaście lat później określenie „specjalne potrzeby edukacyjne” znalazło się w kilku publikacjach wydanych przez MEN, związanych także z pojawiającymi się wów-

czas aktami prawnymi dotyczącymi funkcjonowania instytucji oświatowych, w tym Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych. Opracowania te dotyczyły m.in. zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej, warunków organizowania kształcenia, wychowania, opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie, szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych czy ramowego statutu PPP [Olechowska 2016, s. 29].

Pojęcie „specjalne potrzeby edukacyjne” funkcjonuje wyłącznie w opracowaniach popularnonaukowych i naukowych, natomiast w aktach prawnych stosuje się określenia: „indywidualne potrzeby edukacyjne” lub „indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne”. Wydaje się ważne, aby zwrócić uwagę na to, że określenie „specjalne potrzeby edukacyjne” jest nową kategorią, pojęciem, którego pole znaczeniowe nie pokrywa się ani z polem znaczeniowym pojęcia „dziecko posiadające orzeczenie o niepełnosprawności”, ani „uczeń posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, choć obejmuje obie kategorie uczniów. Oznacza to, że wszyscy uczniowie niepełnosprawni są dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, ale nie wszyscy uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi to dzieci niepełnosprawne bądź posiadające orzeczenie o niepełnosprawności [tamże, s. 30].

W przypadku wychowanków MOW należy podkreślić, że orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, z uwagi na niedostosowanie społeczne, stanowi podstawę do tworzenia indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego. Indywidualny Program Edukacyjno-Terapeutyczny (IPET) jest zatem przygotowywany przez zespół wychowawczy dla każdego nieletniego, powinien powstać jak najszybciej, np. do miesiąca od daty przybycia ucznia do MOW. W działaniach wspomnianego zespołu, powołanego przez dyrektora instytucji resocjalizacyjnej, uczestniczą wszystkie osoby pracujące z wychowankiem: wychowawcy i nauczyciele, psycholog, pedagog oraz specjaliści (w miarę potrzeb), np. psychiatra, neurolog, terapeuta uzależnień. Podstawę prawną do realizacji indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych tworzą odrębne przepisy MEN<sup>1</sup>.

Zespół wychowawczy dokonuje analizy dokumentacji każdego wychowanka, na którą składają się głównie opinie psychologiczne i pedagogiczne, dotyczące środowiska rodzinnego oraz funkcjonowania nieletniego w poprzedniej instytucji czy szkole, realizowanych przez niego zadań i programów oraz dotychczasowych efektów.

Ważnym krokiem do dalszego projektowania pracy resocjalizacyjnej z wychowankiem jest określenie: a) jego mocnych stron, zainteresowań i umiejętności; b) deficytów; c) zasadniczych problemów w funkcjonowaniu nieletniego, czyli

<sup>1</sup> Dz. U. z dnia 24 lipca 2015, poz. 1113.

diagnozowanie resocjalizacyjne. Przeprowadzona diagnoza pozwala na wyznaczenie celów edukacyjnych, wychowawczych i terapeutycznych w procesie resocjalizacji. Zaplanowane zadania, czas ich realizacji, oczekiwane efekty oraz sposób ich weryfikacji są zawarte w IPET. Należy też podkreślić, że diagnoza resocjalizacyjna nie stanowi czynności jednorazowej i autonomicznej, ale jest procesem cyklicznym w toku działań naprawczych. Generalną zasadą diagnozy w resocjalizacji jest konieczność uwzględnienia jej dynamiczności, stąd rozpoznanie powinno obejmować przeszłość i bieżące przeżycia, doznania, sytuację ucznia, co wiąże się z natychmiastową decyzją w zakresie realizowanych działań naprawczych o charakterze terapeutyczno-resocjalizacyjnym [Wysocka 2008, s. 66–67].

## Kształcenie specjalne w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym

Integralną część orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego tworzą zalecenia do indywidualnej pracy z uczniem, wśród których najczęściej jako pierwsze umieszczane jest zalecenie następującej treści: „Zespół zaleca wobec dziecka kształcenie specjalne w MOW programem dostosowanym do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia”. Oznacza to przyjęcie założenia, że uczniowie o specjalnych potrzebach edukacyjnych nie zawsze zdołają osiągnąć cele dydaktyczne określone jednostkom przystosowanym społecznie. Pomimo to w procesie edukacji uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych dąży się przede wszystkim do: a) maksymalnego i wszechstronnego rozwoju ich osobowości; b) najlepszego poziomu przystosowania ich do życia w społeczeństwie; c) osiągnięcia jak najpełniejszego usamodzielnienia we wszystkich jego postaciach i zakresach określających niezbędne warunki przejścia do dorosłości, a więc samodzielności psychicznej, materialnej, zawodowej; d) docenienia ważności i znaczenia poczucia kontroli oraz samooceny, które są podstawą adekwatnej do rzeczywistości samoakceptacji, samokierowania i samorealizacji [Dykcik 2001, s. 70–71].

Wśród czynników ryzyka, utrudniających realizację powyższych celów, znajduje się poziom sprawności intelektualnej podopiecznych oraz ich kompetencje poznawcze, które zdecydowanie słabiej wypadają w grupie młodzieży niedostosowanej społecznie. Jest to szeroko opisane w literaturze przedmiotu, m.in. B. Urban [2000], R. Opora [2009], J. Siemionow [2011], J. Kuształ, K. Biel [2011].

Uczniowie niedostosowani społecznie nie osiągają odpowiedniego dla okresu adolescencji poziomu myślenia formalno-logicznego. Nie są więc w stanie operować pojęciami abstrakcyjnymi i wykrywać związków strukturalnych oraz przyczynowo-skutkowych w otaczającej ich przestrzeni fizycznej, a co szczególnie

ważne – w kulturowej, zwłaszcza społecznej. Ponadto, przedmiotem poznania dorastającego młodego człowieka, oprócz otaczającej rzeczywistości, staje się on sam jako niepowtarzalny podmiot. Poszerza się i pogłębia refleksja nad sobą, co niestety rzadko pojawia się w grupie uczniów niedostosowanych społecznie. Konsekwencją tego jest zaniżona i nieutralizująca samoocena, która powstaje m.in. w wyniku braku wymiany określonych relacji z innymi osobami [Stanik 2013, s. 449–450]. W samoocenie nieletniego, na którą składa się zarówno wiedza na swój temat, jak i emocjonalny stosunek wobec siebie, wyrażają się kluczowe przekonania dotyczące własnej osoby. Negatywny emocjonalny stosunek do siebie destrukcyjnie wpływa na obraz 'ja', w tym własnych potrzeb i możliwości, co może spowodować, że nieletni doświadcza frustracji na skutek trudności związanych z ich zaspokajaniem.

Świadomość możliwości dokonywania swoistej „wymiany” z otoczeniem oraz stopnia, w jakim działania te wpływają na nieletniego, zazwyczaj wiąże się z określonym stosunkiem emocjonalnym do innych ludzi i rezultatami będącymi wynikiem interakcji z nimi. Nieadekwatne przekonania na temat otaczającego świata, jego samego oraz innych ludzi stają się źródłem niewłaściwego funkcjonowania ucznia. Stąd też do głównych zadań wychowawcy, nauczyciela należy pomoc nieletniemu w urealnieniu obrazu 'ja' oraz otaczającej rzeczywistości. Istotnym zadaniem wychowawczym w pracy z uczniem niedostosowanym społecznie jest zatem podnoszenie jego poczucia wartości oraz utrzymywanie go na adekwatnym poziomie [Opora 2009, s. 104]. W przypadku uczniów niedostosowanych społecznie określenie „kształcenie specjalne” ma zdecydowanie szerszy wymiar i obejmuje liczne, wchodzące we wzajemne zależności – czynniki, które należy uwzględnić, planując i prowadząc proces ich uczenia się i nauczania. W grupie tych czynników istotnym jest tzw. niedojrzałość struktury 'ja' skorelowana dodatnio z nieadekwatnością samooceny. Zarówno zawyżona, jak i zaniżona samoocena zwiększają zapotrzebowanie na informacje potwierdzające własną wartość [Urban 2012, s. 20]. Prawidłowość ta jest szczególnie istotna u dzieci, u których dążenie do utrzymania czy podnoszenia własnej wartości przejawia się poszukiwaniem aprobaty społecznej, uznania, akceptacji, której nie otrzymali w swoim środowisku rodzinnym, co często staje się bezpośrednią przyczyną podejmowania zachowań agresywnych, jak i odrzucenia rówieśniczego.

Przyjmując założenie dotyczące osobowości jako centralnego systemu integracji oraz regulacji zachowania, kształtującego się w okresie dzieciństwa i adolescencji, wskazuje się również znaczenie tego systemu w tworzeniu fundamentalnych relacji ja–świat. W początkowych okresach rozwojowych relacje te kształtują się pod wpływem otoczenia, a w późniejszych w coraz większym stopniu zależą od właściwości podmiotu. Z punktu widzenia formowania się spójnej struktury 'ja', dziecko potrzebuje od dorosłego (rodzica) adekwatnego i dojrzałego wsparcia,

w zależności od etapu, na którym proces ten się znajduje. Wsparcie to z kolei jest w stanie przyjąć, jeżeli istnieje między nim a dorosłym więź emocjonalna, która satysfakcjonuje obie strony, daje poczucie wspólnoty, zapewnia bezpieczeństwo, ale też stymuluje do dalszego rozwoju [Bardziejewska 2005, s. 370–371]. W grupie uczniów niedostosowanych społecznie proces tworzenia się stabilnej i spójnej struktury 'ja' nie przebiega prawidłowo z uwagi na brak tych fundamentalnych elementów wymienionych powyżej. Stąd też w procesie resocjalizacji powinny pojawić się zadania, które sprzyjają formowaniu się adekwatnego obrazu własnej osoby oraz dojrzałej tożsamości. W połączeniu z zadaniami edukacyjnymi, wynikającymi z realizacji treści programowych określonych dla danego etapu kształcenia, tworzą one całość specjalistycznych oddziaływań rozpoznających, wzmacniających i budujących potencjał rozwojowy nieletnich.

## Dostosowanie organizacji procesu nauczania do potrzeb nieletnich

Jednym z najważniejszych zadań stawianych młodzieżowym ośrodkom wychowawczym jest zapewnienie nieletnim odpowiednich warunków niezbędnych do nauki, a tym samym tworzenia warunków do prawidłowego wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie. Zapewnienie edukacji odpowiadającej na potrzeby wychowanków jest zadaniem niezmiernie istotnym z uwagi na to, że w większości przypadków niedostosowanie społeczne powiązane jest z niepowodzeniami szkolnymi [Śliwa 2013, s. 53]. Rolą edukacji szkolnej w instytucji resocjalizacyjnej jest przełamywanie niepowodzeń szkolnych wychowanków oraz nauka i internalizacja zasad życia w grupie społecznej. Dostosowanie wymagań edukacyjnych zatem ma pomóc wychowankowi w konstruowaniu przez niego własnej ścieżki szkolnej i zawodowej. Jest to działanie szczególnie istotne ze względu na częste opóźnienia edukacyjne wychowanków, sięgające średnio od jednego roku do trzech lat, mające wpływ na porzucanie przez nich szkoły wraz z ukończeniem 18 lat. To oczywiście wpływa na ich wykluczenie społeczne, będące efektem niskich kwalifikacji i kompetencji zawodowych. Wśród działań mających na celu wsparcie wychowanków przy budowaniu ich indywidualnych ścieżek edukacyjnych i zawodowych M. Dobijański, na podstawie wykonanych przez siebie badań dotyczących funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych, wskazuje: indywidualne i grupowe spotkania z doradcą zawodowym, zajęcia z psychologiem i pedagogiem, zajęcia prowadzone z wychowawcą, np. pomoc w trakcie nauki własnej, zajęcia specjalistyczne (terapeutyczne, psychoedukacyjne) [Dobijański 2017, s. 128–129].



Nowe paradygmaty edukacyjne w pracy z uczniem niedostosowanym społecznie zwracają uwagę na wykorzystanie przede wszystkim: metod aktywnego nauczania i uczenia się przez działanie, odkrywanie i przeżywanie sytuacji zadaniowych, naturalnego bogactwa treści; wielości form i metod stymulacji do samodzielnej oraz twórczej aktywności ucznia; wielofunkcyjnego, wielostronnego i wielozadaniowego kształtowania osobowości nieletniego, z wykorzystaniem wszystkich jego potencjalnych zdolności i zasobów; nieautorytarnych oraz wyzwających motywację metod osiągania sukcesu, z przestrzeganiem zasad akceptacji, osiągnięć i życzliwości wobec ucznia; zindywidualizowanego kształcenia i wychowania z wykorzystaniem wszelkich możliwych alternatywnych i niekonwencjonalnych środków oraz sytuacji [Dykciak 2001, s. 72].

W rozporządzeniu MEN z dnia 2 listopada 2015 roku określono, że w skład młodzieżowego ośrodka wychowawczego wchodzi co najmniej jedna z następujących szkół: 1) szkoła podstawowa specjalna; 2) gimnazjum specjalne<sup>2</sup>; 3) szkoła ponadgimnazjalna specjalna<sup>3</sup>. Stosowanie określenia „szkoła specjalna” oznacza w tym przypadku przyjęcie następujących rozwiązań, przy jednoczesnym realizowaniu podstawy programowej obowiązującej dla wszystkich etapów kształcenia w szkołach ogólnodostępnych. Podstawową formą organizacyjną pracy z wychowankami w młodzieżowym ośrodku wychowawczym jest grupa wychowawcza, która liczy do 12 wychowanków i najczęściej jest tożsama klasie szkolnej. Grupa wychowawcza/klasa obejmuje wychowanków w zbliżonym wieku, z uwzględnieniem ich indywidualnych potrzeb rozwojowych i specyficznych problemów wychowawczych. Z uwagi na to, że do szkoły funkcjonującej przy młodzieżowym ośrodku wychowawczym mogą również uczęszczać uczniowie niebędący wychowankami ośrodka, posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane odpowiednio ze względu na niedostosowanie społeczne, o ile szkoła dysponuje wolnymi miejscami, liczba uczniów w klasie może wynosić do 16. Mniejsza liczba uczniów w klasie sprzyja indywidualizacji pracy edukacyjnej, która jest fundamentem procesu nauczania, jak i całego procesu resocjalizacji ujmowanego tu jako kontinuum działań, zmiany w funkcjonowaniu wychowanków, np. w obszarze poznawczym stają się kapitałem do uzyskiwania kolejnych zmian w ich zachowaniu. Z uwagi na wspomniane już powyżej częste opóźnienia szkolne wychowanków, w klasie mogą pojawić się uczniowie w różnym wieku, z odmienną wiedzą oraz umiejętnościami, stąd też realizowane w czasie lekcji działania muszą być adekwatne do potrzeb, zasobów i deficytów wychowanków. Dostosowanie metod nauczania i środków dydaktycznych, zastosowanych indywidualnie lub grupowo, może polegać na wydłużeniu czasu pracy, zmniejszeniu liczby zadań do wykonania lub opanowania, dawaniu możliwości wyboru zadań,

<sup>2</sup> Do czasu wprowadzenia reformy MEN 01.09.2017.

<sup>3</sup> Dz. U. z dnia 2 listopada 2015 r., poz. 1872.



podzieleniu dłuższych fragmentów tekstu czy prezentacji na krótsze części, umieszczeniu ważnych dla toku lekcji informacji na tablicy i wyraźnym ich zaznaczeniu, ocenianiu stopnia realizacji zadania po wyraźnym uprzedzeniu, wykorzystywaniu różnych form ekspresji emocji, wielokanałowym dostarczaniu informacji, np. wizualnie i werbalnie [Olechowska 2016, s. 130].

Indywidualne i podmiotowe podejście do ucznia w szkole funkcjonującej przy MOW, określanej jako specjalnej, może także obejmować następujące działania: podnoszenie samooceny wychowanka m.in. przez budowanie poczucia jego skuteczności i sprawstwa, dobierając odpowiednio zadania i stopniując poziom ich trudności; budowanie bliskiego, ale opartego na jasnych zasadach, kontaktu z nauczycielem, odkrywanie i akcentowanie mocnych stron ucznia, opracowanie czytelnego dla ucznia systemu nagradzania, reagowanie na pierwsze przejawy lęku czy agresji ze strony ucznia. Realizację tych działań ułatwia fakt, że szkoła wraz z internatem tworzą nierozzerwalną całość, są to dwa kluczowe subsystemy instytucji, pozostające ze sobą w ścisłej zależności.

W młodzieżowych ośrodkach wychowawczych minimum dwa razy w ciągu roku szkolnego, a w praktyce zdecydowanie częściej, odbywają się zebrania zespołów wychowawczych, tzn. wszystkich osób prowadzących proces resocjalizacji wychowanków danej grupy/klasy: nauczycieli, wychowawców, psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, terapeuty. Jest to spotkanie mające przede wszystkim na celu analizę przebiegu procesu resocjalizacji w wymiarze indywidualnym i grupowym oraz określenie skuteczności przeprowadzonych działań lub też jej braku wraz z uzasadnieniem. Regularne spotkania zespołów wychowawczych zwiększają stopień spójności prowadzonych w instytucji działań zarówno w szkole, jak i na terenie internatu, sprzyjają wymianie informacji oraz analizie funkcjonowania podopiecznych prowadzonej z różnych perspektyw. Planowanie i projektowanie oraz organizacja i realizacja działań w procesie resocjalizacji odbywa się na podstawie przedstawionego poniżej Indywidualnego Programu Edukacyjno-Terapeutycznego stworzonego przez wychowawców dla każdego nieletniego w czasie około miesiąca od przybycia ucznia do instytucji.

## Indywidualny Program Edukacyjno-Terapeutyczny w pracy z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych

Jednym z najważniejszych założeń twórczej resocjalizacji, do której obecnie często odwołują się wychowawcy/nauczyciele z uwagi na jej podstawy metodyczne, istotne dla praktyki jest to, że odpowiednie metody uaktywniają potencjały rozwojowe osób nieprzystosowanych społecznie i kreują konkretne materialne

oraz społeczne dzieła czy też efekty ich twórczości, rozumianej jako aktywność własna podmiotu, niekoniecznie o wymiarze artystycznym. Rozwijanie potencjałów wychowanków niedostosowanych społecznie wpływa na ich nowy stosunek do otaczającej rzeczywistości oraz innych ludzi. Nieletni zaczynają coraz więcej zdarzeń postrzegać w kategoriach sytuacji akceptowalnych i rozwiązywalnych. Otrzymane w trakcie oddziaływań nowe kompetencje poznawczo-osobowe pozwalają im na rozwiązywanie pojawiających się problemów w sposób odmienny od dotychczasowego [Konopczyński 2006, s. 13]. Stąd też, przygotowując indywidualny program pracy z wychowankiem, kluczowym elementem jest wskazanie jego potencjałów (zasobów), a w dalszej kolejności – deficytów. Najczęściej opisywane są dwa obszary: mocne strony wychowanka – jego zainteresowania, uzdolnienia, umiejętności oraz słabe strony – głównie wiodące problemy w pracy z wychowankiem.

Kolejny ważny krok to wskazanie w IPET źródeł informacji na temat podopiecznych, np. obserwacja, rozmowa indywidualna, opinie psychologiczne, opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej. Nazwanie problemu wiodącego w pracy z wychowankiem zdecydowanie ułatwi określenie zadań do realizacji w procesie resocjalizacji. Warto podkreślić, że problem wiodący również ulega zmianie w trakcie pobytu nieletniego/nieletniej w instytucji, co też powinno znaleźć odzwierciedlenie w IPET. Ważne jest aby wszystkie te informacje zamieszczać z odpowiednią datą, tak aby na dalszych etapach pracy z podopiecznym wskazać zaistniałe zmiany lub ich brak. Zintegrowane działania nauczycieli, wychowawców oraz specjalistów, jak również formy, zakres i czas udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej, to wszystkie działania zaplanowane i realizowane wobec nieletniego w określonym przedziale czasowym tzn. od ...do... Zadania prezentowane są hierarchicznie, czyli w kolejności ich wprowadzania, zaczynając oczywiście od tych priorytetowych (co powinno wynikać z diagnozy). Bardzo ważne jest aby wskazywać czy dane zadanie jest jeszcze realizowane, czy zakończone, czy też przerwane i z jakiego powodu. Z uwagi na to, że analiza skuteczności prowadzonych działań oraz wskazywanie efektów procesu resocjalizacji stały się obecnie powszechną i konieczną praktyką w instytucjach, indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne odgrywają tu kluczową rolę. Stąd też istotne jest aby zadania były adekwatne do wskazanych problemów i/lub deficytów wychowanka, tzn. odpowiadały na nie, sprzyjały ich rozwiązaniu. Wspólne cele, które realizują w procesie resocjalizacji wszystkie osoby pracujące z wychowankiem, powinny być zrozumiałe i czytelne dla każdej z nich, także dla samego podopiecznego, który staje się aktywnym oraz świadomym uczestnikiem tego procesu. IPET buduje zatem płaszczyznę współpracy wszystkich specjalistów zaangażowanych w proces resocjalizacji nieletnich.

## Zakończenie

Obok kształcenia w zakresie przedmiotów szkolnych uczenie pożądaných i społecznie akceptowanych zachowań jest ważnym celem edukacji. Osiągnięcia szkolne wiążą się także z późniejszymi korzyściami w życiu człowieka i stąd też sukcesy w nauce można uznać za istotny czynnik ochronny na kolejnych etapach jego rozwoju. Z tego też powodu troska o wykształcenie wychowanków, motywowanie ich do systematycznej aktywności poznawczej, należy uznać za priorytetowe w procesie ich readaptacji społecznej.

Umiejętności poznawcze nieletnich mają zdecydowanie większe szanse na wykształcenie się, w warunkach, które stymulują ich intelektualnie, w otoczeniu stwarzającym sytuacje, zadania, w których mogą one być wykorzystane. Uczniń niedostosowany społecznie o specjalnych potrzebach edukacyjnych ma do zrealizowania podobne cele jak inni uczniowie, pozbawieni jakichkolwiek dysfunkcji; powinien jednak realizować te cele w odmienny, zgodny ze swoimi możliwościami, sposób oraz z większą tolerancją czasową na pojawienie się określonych umiejętności. Wielu niedostosowanych społecznie uczniów nie ma możliwości odkrycia i sprawdzenia swoich kompetencji, zwłaszcza jeżeli byli krzywdzeni emocjonalnie, krytykowani czy ignorowani. Dlatego też rozpoznanie umiejętności z obszaru uczenia się jest ważnym, ale też i nowym, zdaniem dla niedoświadczonego w tym obszarze aktywności nieletniego. Często więc jednym z pierwszych zadań w pracy z podopiecznym jest identyfikacja jego zdolności i możliwości, między innymi przez stworzenie mu odpowiednich warunków do eksperymentowania w świecie nauki [Opora 2009, s. 202–203].

Podsumowując, można stwierdzić, że przy projektowaniu oddziaływań edukacyjnych dla ucznia niedostosowanego społecznie o specjalnych potrzebach edukacyjnych, należy brać pod uwagę całościową przestrzeń resocjalizacyjną. Oznacza to planowanie i organizację działań wielotorowo, z uwzględnieniem kształtującej się osobowości, a szczególnie obrazu własnej osoby oraz poczucia tożsamości. Z perspektywy efektów wychowania wynikiem takiego postępowania będzie więc zmieniony, można powiedzieć „wykreowany na nowo”, wychowanek zarówno w swojej osobowej sferze wewnętrznej (uwewnętrznione parametry tożsamości), jak i zewnętrznej – społecznej (wizualizowane parametry tożsamości). Poprzez zmianę sposobu spostrzegania samego siebie nieletni zmienia również swoje priorytety, a więc i sposoby społecznego funkcjonowania. Pod pojęciem zmiany rozumiemy tutaj odmienny niż dotychczas, kreatywny sposób rozwiązywania przez wychowanka sytuacji problemowych oraz odmienne od dotychczasowych, akceptowane przez niego samego i jego środowisko, parametry jego społecznej sylwetki [Konopczyński 2014, s. 140]. Uwzględnianie specjalnych

potrzeb edukacyjnych ucznia niedostosowanego społecznie staje się w tym ujęciu całościowym podejściem do jego zasobów oraz deficytów, a tym samym skuteczną drogą do osiągnięcia przez niego sukcesu szkolnego, a w dalszej perspektywie sukcesu życiowego. Na rezultat procesu resocjalizacji składa się wiele działań i związanych z nimi czynników, które wchodzić ze sobą we wzajemne interakcje. Stąd też bardzo trudno jest udowodnić skuteczność pojedynczych działań. Efektywność podejmowanych oddziaływań resocjalizacyjnych zależy od właściwie wybranych i zrealizowanych wobec nieletnich zadań, w tym właśnie związanych z ich potrzebami edukacyjnymi.

## Bibliografia

- Bogdanowicz M. (1995), *Uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, „Psychologia Wychowawcza”, nr 3, s. 216–222.
- Bardziejewska M. (2005), *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków?* [w:] *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, A. Brzezińska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Dobijański M. (2017), *Teoretyczne i praktyczne aspekty pedagogiki resocjalizacyjnej w pracy z nieletnimi w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych*, Wydawnictwo Cyfrowe Marlab IT, Siedlce.
- Dykcik W. (2001), *Zakres i przedmiot zainteresowań pedagogiki specjalnej* [w:] *Pedagogika specjalna*, W. Dykcik, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Jaworska A. (2012), *Leksykon resocjalizacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Warszawa.
- Konopczyński M. (2014), *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Kuszał J., Biel K. (red.) (2011), *Dziecko zagrożone wykluczeniem. Elementy diagnozy, działania profilaktyczne i pomocowe*, Wydawnictwo Ignatianum i Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Olechnowska A. (2016), *Specjalne potrzeby edukacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Opora R. (2009), *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 2 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach.
- Siemionow J. (2011), *Niedostosowanie społeczne: działania zmiana efektywność*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Stanik J.M. (2013), *Psychologia sądowa, podstawy, badania, aplikacje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Śliwa S. (2013), *Wybrane problemy resocjalizacji nieletnich w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych*, Wydawnictwo WSZiA, Opole.
- Urban B. (2000), *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Urban B. (2012), *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*, Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Wysocka E. (2008), *Diagnoza w resocjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Anna Wojnarska  
Katarzyna Korona

Instytut Pedagogiki Zakład Pedagogiki Resocjalizacyjnej, UMCS Lublin

## Poczucie osamotnienia a nieprzystosowanie społeczne

Prezentowany artykuł dotyczy przeglądu powiązań między poczuciem osamotnienia i nieprzystosowaniem społecznym. Poczucie osamotnienia, w przeciwieństwie do samotności, ma zawsze konsekwencje negatywne zarówno w sferze psychicznej, jak i społecznej. Przyczynami jego nasilania się są zmiany społeczne i obyczajowe, niewydolność wychowawcza środowiska rodzinnego i szkolnego oraz zastępowanie bezpośrednich interakcji społecznych kontaktami pośrednimi poprzez media. Osobowościowymi korelatami poczucia osamotnienia są: neurotyczność, introwersja, poczucie bezradności, niskie poczucie własnej skuteczności i niska samoocena. Konsekwencje poczucia osamotnienia są obserwowalne w postaci nasilania się depresji, prób samobójczych, agresji, zachowań ryzykownych i wiktymizacji. Proponowane kierunki działań praktycznych w procesie profilaktyki i resocjalizacji koncentrują się głównie na stworzeniu okazji do kształtowania satysfakcjonujących wzorców relacji interpersonalnych.

Słowa kluczowe: poczucie osamotnienia, samotność, alienacja, wiktymizacja, uzależnienia, depresja

## The Sense of Loneliness and Social Maladjustment

The paper concerns the sense of loneliness and social maladjustment. The sense of loneliness, contrary to loneliness itself, results in negative mental and social consequences. The reasons behind the increasing sense of loneliness are social and moral changes, educational helplessness of the family and school, as well as replacing face-to-face interaction with media supported contacts. Personality factors that correlate with the sense of loneliness are neurotism, introversion, helplessness, lower self- efficacy and lower self-esteem. Increasing sense of loneliness generates depression, suicidal attempts, aggression, multiple risk behaviour, and victimization. Suggested directions for practical action in diagnosis and social therapy concentrate mainly on creating opportunities for forming satisfactory models of interpersonal relationships.

Keywords: sense of loneliness, loneliness, alienation, victimization, addiction, depression

## Samotność – poczucie osamotnienia – alienacja – rozważania definicyjne

Samotność jest zjawiskiem wielowymiarowym towarzyszącym rozwojowi społecznemu człowieka. Warto zauważyć przenikanie się teorii filozoficznych, socjologicznych i psychologicznych analizujących zagadnienie samotności.

Egzystencjaliści twierdzą, że odczuwanie samotności jest immanentną cechą ludzkiego istnienia i rozwój człowieka polega na kreatywnym wykorzystaniu tego stanu przez konfrontację z samym sobą i zwróceniem się ku wartościom transcendentnym [Jaspers 1951; Marcel 1962, za: Dołęga 2003, s. 13]. Natomiast w ujęciu fenomenologicznym samotność jest formą złego przystosowania uwarunkowanego predyspozycjami osobistymi [Rembowski 1992].

Według socjologów samotność jest funkcją systemu opartego na zewnątrzsterowności i wynika z przyczyn obiektywnych, takich jak kryzysowe wydarzenia [Rembowski 1992]. W perspektywie antropologiczno-socjologicznej problem ten jest kojarzony z alienacją i anomią społeczną na poziomie makrospołecznym, a jednocześnie z odczuwaniem przez jednostkę zagubienia, odseparowania, braku lub utraty wartości, norm i zasad społecznych. W ten sposób niepowodzenia w relacjach interpersonalnych zostają przeniesione do sfery intrapsychicznej [Dołęga 2003]. Analizy socjologów akcentują zjawiska szczególnie niebezpieczne w czasach nadmiaru informacji, dóbr i kontaktów, które nasilają negatywne emocje człowieka i utrudniają mu zbudowanie satysfakcjonujących związków z innymi ludźmi.

Koncepcje psychologiczne zwracają uwagę na złożoność fenomenu samotności, który powinien być analizowany ze względu na następujące wymiary: podmiotowość (kto ma poczucie samotności), relacyjność (wobec kogo/czego czuje się samotny), temporalność (samotność chwilowa, chroniczna), sposób wartościowania (pozytywne, negatywne, ambiwalentne) oraz stopień podmiotowej kontroli (samotność przymusowa lub z wyboru). Koncepcje psychodynamiczne zwracają uwagę na znaczenie pierwszych więzi emocjonalno-społecznych dla modelowania relacji intymności. Neopsychoanalicy podkreślali destruktywne i dezintegrujące znaczenie samotności prowadzącej do zaburzeń psychotycznych i tym tłumaczyli pojawianie się zachowań destruktywnych i autodestruktywnych. Podejście kognitywne akcentuje znaczenie subiektywnych interpretacji sytuacji przez człowieka, co zbliża to stanowisko do koncepcji interakcjonizmu symbolicznego H. Meada [Dołęga 2003; Rembowski 1992].

Jedną z najbardziej popularnych prób klasyfikacji samotności jest koncepcja interakcyjna R. Weissa [Oleś 2006], który dokonał rozróżnienia na samotność emo-



cyjonalną i społeczną. Zasadność podziału argumentuje faktem, że w przypadku adolescentów i dorosłych mają one różną genezę oraz różną podatność na niwelowanie, a także różne są ich konsekwencje psychopatologiczne [Dołęga 2003, s. 44–46].

Poczucie osamotnienia odzwierciedla rozbieżność pomiędzy oczekiwaniami dotyczącymi relacji społecznych a ich rzeczywistą realizacją [Asher i in. 1990, za: Heiman, Margalit 1998]. Jest to emocjonalna odpowiedź jednostki na rozbieżność pomiędzy pożądanym a osiągniętym poziomem kontaktów społecznych [Shaver, Brennan, 1991, za: Chodkiewicz, Świątkowska 2007]. Pomimo że w literaturze pojęcia samotności i osamotnienia są często stosowane zamiennie, to wielu badaczy dokonuje ich zróżnicowania (tab. 1).

Tabela 1. Porównanie pojęć samotność a osamotnienie

Samotność	Osamotnienie
Wymiar obiektywny/ subiektywny	Wymiar subiektywny
Może być chwilowa lub chroniczna	Zawsze jest chroniczna
Stanowi wynik braku kontaktów z ludźmi	Może towarzyszyć sytuacjom licznych, powierzchownych kontaktów
Może być świadomym wyborem	Spostrzegana jako przymus
Sprzyja rozwojowi osobowemu, kreatywności	Nasila poczucie bezradności
Sprzyja dojrzałej osobowości	Może prowadzić do dezintegracji osobowości, depresji, samobójstw
Chwilowa jest korzystna dla zdrowia psychofizycznego, chroniczna negatywna	Niekorzystna dla zdrowia somatycznego i psychicznego
Samotności z wyboru mogą towarzyszyć emocje pozytywne, poczucie relaksu	Poczuciu osamotnienia zawsze towarzyszą emocje negatywne, lęk, stres

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [Dołęga 2003; Kościelak 1996; Rembowski 1992; Sendyk 2011; Szczupał 2005].

Samotność egzystencjalną charakteryzuje stan braku identyfikacji z normami, celami życiowymi i rolami społecznymi, co powoduje dezintegrację osobowości. Często ten stan jest określany jako alienacja lub samoalienacja i charakteryzuje się „wewnętrzną pustką, poczuciem nicości, utratą pewnych aspektów tożsamości, niezdolnością do rozumienia siebie i świata, braku poczucia sensu życia, poczuciu beznadziejności i utraty kontroli nad własnym życiem oraz przekonaniem o bezbronności jednostki wobec okoliczności życia” [Dołęga 2003, s. 25]. Takie przekonania decydują o ukształtowaniu się światopoglądu nacechowanego nihilizmem, cynizmem i pesymizmem. Poczucie alienacji/zakorzenia odnosi

się do poczucia jednostki bycia oderwanym od istotnych dla niej obszarów rzeczywistości społecznej oraz ważnych sfer osobistego funkcjonowania. Alienacja jest rozpatrywana, z jednej strony, w aspekcie socjologicznym w powiązaniu ze specyfiką warunków życia społecznego, a z drugiej – w aspekcie psychologicznych w kontekście oczekiwań i nastawień poznawczych [Czerwińska-Jakimiuk 2012]. Alienacja prowadzi do oderwania się jednostki od kontekstu kulturowego i społecznego, często przybierając formę buntu wobec systemu. Według M. Seemana [1995 za: Kmiecik-Baran 1995] alienacja może przybierać postać: poczucia bezradności (oczekiwanie braku wpływu na realizację dążeń), poczucia bezsensu (przekonanie o braku wartości podejmowanych działań połączone z trudnością przewidywania ich skutków), poczucia anomii (negowanie reguł systemu społecznego), poczucia izolacji społecznej – osamotnienia (przekonanie o braku możliwości „nawiązywania satysfakcjonujących związków z innymi ludźmi”), poczucie samowyobcowania (oderwanie postępowania jednostki od własnych zasad i przekonań). Poczucie wyalienowania jest przyczyną obniżenia poziomu osobistej skuteczności, nasilania wyuczonej bezradności, obniżenia poczucia jakości życia [Niewiadomska, Chwaszcz 2010], zachowań dewiacyjnych i agresywnych [Tomaszek, Tucholska 2012] wzmacniających proces marginalizacji społecznej. Termin „alienacja” należy uznać za najbardziej pojemny zawierający w sobie pojęcie samotności, jak i poczucie osamotnienia.

## Przyczyny poczucia samotności

Przyczyny przeżywania poczucia samotności są natury społecznej i osobowościowej. Zmiany cywilizacyjne obserwowalne w ciągu ostatnich dekad powodują trudności w kształtowaniu satysfakcjonujących relacji interpersonalnych. Tempo życia związane z gospodarką rynkową decyduje o dehumanizacji życia i traktowaniu człowieka w sposób przedmiotowy w charakterze „towaru” [Perski 2002]. Skrajną postacią alienacji jest syndrom hikikomori manifestujący się w postaci całkowitej izolacji młodego człowieka, czasami połączonej z obsesyjnym korzystaniem z komputera i Internetu [Tomaszek, Tucholska 2012]. Rozwój mediów komunikacyjnych powoduje problemy w komunikacji bezpośredniej, czego egzemplifikacją jest „samotność w sieci”, czyli sytuacja, gdy użytkownik portali społecznościowych ma dużo znajomych, ale w życiu realnym nie ma żadnych przyjaciół. Zmiany społeczno-kulturowe są przyczyną pojawiania się takich niepokojących zjawisk, jak: zwiększanie się liczby zachorowań na depresję, nasilanie

się prób samobójczych, coraz większa liczba rodzin niepełnych i osób żyjących samotnie<sup>1</sup>.

Mechanizmem chroniącym małe dziecko przed poczuciem osamotnienia jest kształtowanie się przywiązania do jednej ważnej osoby w okresie niemowlęcym i poniemowlęcym. Relacja z osobą znaczącą, powstała w okresie krytycznym, jest kluczowa dla dalszego rozwoju dziecka zarówno w sferze emocjonalno-społecznej, jak i intelektualnej [Vasta, Haith, Miller 1995]. Prototypowe wzorce relacji emocjonalno-społecznych determinują ukształtowanie się trzech zasadniczych modeli przywiązania: bezpiecznego, lękowo-ambiwalentnego i lękowo-unikającego, z czego tylko pierwszy jest czynnikiem zapobiegającym osamotnieniu. Pozostałe są czynnikami zwiększającymi m.in. ryzyko zaburzeń depresyjnych [Mushtağ i in. 2014].

Kryzys współczesnej rodziny wyrażający się osłabieniem więzi emocjonalnych z powodu powierzchowności kontaktów, braku czasu poświęcanego dziecku, zaabsorbowania rodziców karierą zawodową powoduje nasilenie się zjawiska samotności dziecka w pozornie prawidłowej rodzinie. Zwiększa się liczba tzw. eurosierot, które pozostają w faktycznej izolacji wobec rodziców i są wychowywane przez osoby nie zawsze do tego przygotowane i chętne. Dodatkowym czynnikiem nasilania się samotności dziecka w rodzinie są patologie, m.in.: przemoc, alkoholizm, przestępczość, które powodują odrzucenie dziecka. Rodziny te najczęściej prezentują system rodzin uwikłanych, chaotycznych lub rodzin władzy. Spośród trzech wymiarów charakteryzujących systemy rodzinne okazuje się, że przede wszystkim spójność systemu decyduje o zdrowym rozwoju społecznym, natomiast jego adaptacyjność nie ma znaczenia. Dzieci z rodzin o wysokim wskaźniku spójności charakteryzują się niskim poziomem poczucia samotności, są silnie psychiczne i manifestują pozytywne oczekiwania wobec przyszłości [Sharabi, Levi, Margalit 2012].

Badania wychowanków domu dziecka wykazały, że czynnikiem chroniącym przed odczuwaniem osamotnienia dzieci jest poczucie koherencji. Dzieci, które spostrzegały swoją sytuację jako tymczasową, łatwiej przezwyciężały poczucie braku bliskości z rodziną i były aktywniejsze, co znalazło swoje potwierdzenie w negatywnych umiarkowanych korelacjach pomiędzy miarami poczucia osamotnienia i koherencji [Tracz 2010].

W odniesieniu do młodzieży w wieku dorastania stwierdzono znaczący wpływ wsparcia społecznego ze strony osób znaczących, takich jak: rówieśnicy, rodzice, nauczyciele [Dołęga 2003]. Okres ten charakteryzuje się poszukiwaniem

<sup>1</sup> Według szacunków socjologów już w ciągu najbliższych lat liczba „singli” może stanowić nawet 30% populacji [Tyszka 2003]. Z danych Eurostatu wynika, że odsetek gospodarstw jednoosobowych spadł z 54% w roku 2005 do 45% w roku 2015. Pod tym względem wynik wyższy niż Polska osiągnęły: Serbia, Bułgaria czy Węgry (z 23 porównywanych krajów Europy).

własnej tożsamości przez krytyczny stosunek do prezentowanych przez dorosłych wartości i nowych autorytetów. Z tych powodów młodzież w okresie adolescencji poszukuje samotności, która pozwala przemyśleć wiele spraw i ustosunkować się do otaczającej rzeczywistości społecznej. Młodzież podkreśla pozytywne aspekty samotności akcentując jej kontemplacyjny charakter sprzyjający kształtowaniu się autonomii. Jednak pozytywne aspekty samotności wynikają z tego, że samotność ta jest dobrowolna i przejściowa [Dołęga 2003; Kleszcz, Łączyk 2012; Tomaszek, Tucholska 2012].

Kolejną przyczyną poczucia osamotnienia są deficyty poznawcze i emocjonalne, będące częstym powodem odrzucenia rówieśniczego i wiktymizacji. Warunkiem pojawienia się poczucia osamotnienia wśród dzieci z trudnościami w uczeniu się jest: świadomość deficytu, przejawy deficytu (reakcja na frustracje, brak zrozumienia sytuacji), lęk społeczny w zachowaniu (ambiwalencja w dążeniu do kontaktu) i trudności w komunikacji [Shaughnessy 2008]. Dzieci z trudnościami w komunikacji mają mniej wsparcia od rówieśników, nie potrafią się obronić ze względu na mniejsze zdolności ekspresji, mają trudności z wchodzeniem w interakcje, wyrażaniem potrzeb, zgłaszaniem ataków. E.A. Storch i in. [2003] na podstawie badania 205 dzieci w wieku 10–13 lat stwierdzili, że poczucie trudności w komunikacji koreluje z wiktymizacją otwartą i relacyjną<sup>2</sup>, z depresyjnością i poczuciem osamotnienia.

W przypadku osób niepełnosprawnych intelektualnie pojawiają się dodatkowe uwarunkowania nasilające odczucie izolacji społecznej. Dzieci te manifestują więcej zaburzeń w zachowaniu w postaci agresji, wycofania się i fobii, które wynikają z wysokiego poziomu lęku, impulsywności, niskiej samooceny i tolerancji na frustrację. Deficyty w sferze poznawczej, takie jak trudności w percepcji i interpretacji sygnałów społecznych, zaburzenia koncentracji uwagi, pamięci i opóźniony rozwój mowy, utrudniają nawiązywanie kontaktów społecznych [Papoutsaki, Gena, Kalya 2013].

## Osobowościowe korelaty poczucia samotności

Można oczekiwać, że wysokie poczucie osamotnienia jest powiązane z wysokim poziomem neurotyczności. Osoby osamotnione charakteryzuje napięcie związane z przekonaniem o przyszłych trudnościach, poczucie braku perspektyw życiowych i niemożność realizacji planów oraz aspiracji powiązane z poczu-

<sup>2</sup> Wiktylizacja otwarta polega na krzywdzeniu innych poprzez fizyczne ataki lub groźbę tych ataków, natomiast relacyjna dotyczy czynienia szkody poprzez manipulacje i destrukcje np. roz-powszechnianie plotek, odrzucenie [Storch i in. 2003, s. 1].

ciem poznawczego i emocjonalnego „oderwania od wartości (poczucie bezsensu) [Chodkiewicz, Świątkowska 2007; Czerwińska-Jakimiuk 2012]. Jednocześnie realna samotność powoduje koncentrowanie się na swoim wnętrzu i nasilanie dolegliwości towarzyszących neurotyzmowi – lęku, dolegliwości psychosomatycznych, pesymizmu.

Natomiast wbrew oczekiwaniom introwersja nie musi korelować z poczuciem osamotnienia, ponieważ osoby introwertywne preferują samotność, ale nie odczuwają związanego z nią dyskomfortu. W grupie tej duży procent stanowią także osoby ambiwertywne [Oleś 2006], choć wiele badań potwierdza istnienie zależności między introwersją a samotnością [Dołęga 2003]. Zauważono jednak, że umiejętność otwierania się na innych, odsłaniania swoich osobistych problemów i korzystania z pomocy innych ludzi, czyli umiejętność korzystania ze wsparcia i udzielania tego wsparcia koreluje negatywnie z poczuciem osamotnienia i pozytywnie z poziomem kompetencji społecznych [Argyle 1999].

Najczęściej badania nad osamotnieniem odwoływały się do dwóch głównych teorii: potrzeb społecznych i poznawczych. W zakresie poznawczych aspektów osobowości wysokie poczucie osamotnienia koreluje z takimi cechami jak niska samoocena, niskie poczucie własnej wartości, niskie poczucie własnej sprawczości, zewnętrzne poczucie kontroli [Czerwińska-Jakimiuk 2012; Tomaszek, Tucholska 2012; Oleś 2006]. Struktury poznawcze takich osób posiadają swoiste własności w postaci niestabilności, sztywności, nieelastyczności, nietrwałości reprezentacji poznawczej własnego „JA”, świata zewnętrznego, relacji „ja–inni”, uproszczenia i deformacje poznawcze [Jakubik, Kraszewska 2002]. Specyfika ta zbliża poczucie osamotnienia do triady depresyjnej w ujęciu A. Becka, która manifestuje się w postaci negatywnych myśli dotyczących siebie, świata i przyszłości.

Podsumowując rozważania dotyczące osobowościowych korelatów poczucia osamotnienia należy podkreślić, że pytanie o kierunek zależności między tymi zmiennymi nie jest nadal rozstrzygnięte. Wielkość współczynników korelacji pomiędzy analizowanymi zmiennymi osiąga poziom niski i umiarkowany. Rodzaj zależności między analizowanymi cechami osobowości a poczuciem osamotnienia prawdopodobnie nie ma charakteru liniowego, o czym mogą świadczyć próby włączenia tej zmiennej do modeli regresyjnych i analizy skupień. Ponadto wydaje się, że z punktu widzenia praktyki terapeutycznej należałoby uwzględnić w eksploracjach zmienne, takie jak: radzenie sobie ze stresem, empatia czy spostrzeżenie wsparcia. Niejednoznaczne wyniki dokonanych analiz są także efektem zastosowania różnych technik pomiaru, doboru zróżnicowanych wiekowo grup oraz kontekstów społeczno-kulturowych badań.

## Konsekwencje poczucia osamotnienia

Związki z innymi ludźmi przynoszą każdemu psychologiczne korzyści, jednak ludzie różnią się siłą pragnienia nawiązywania relacji z innymi. Negatywny trening społeczny niektórych osób staje się źródłem dyskomfortu, który przybiera postać lęku społecznego. Sprzyja on dokonywaniu negatywnych wyborów w kwestii zachowania, które mogą zniechęcać innych do wchodzenia w kontakty, co może sprzyjać poczuciu osamotnienia. Problem pojawia się wtedy, gdy to poczucie nabiera długotrwałego charakteru [Crisp, Turner 2009, s. 302].

## Konsekwencje psychofizyczne poczucia osamotnienia

Ciągłe odczuwanie osamotnienia prowadzi do niekorzystnych konsekwencji zarówno psychofizycznych, jak psychospołecznych. Badania J. Bowlby'ego i R. Spitz'a [Vasta i in. 1995], dotyczące znaczenia przywiązania, ujawniły, że dzieci pozbawione indywidualnej opieki i niemające okazji do stworzenia satysfakcjonującej relacji z osobą znaczącą rozwijały się gorzej pod względem poznawczym i psychofizycznym. Długotrwała frustracja potrzeby kontaktu, miłości i bezpieczeństwa prowadziła do zahamowania wzrostu, utraty wagi, licznych chorób, a także większej śmiertelności w tej grupie.

Konsekwencje poczucia osamotnienia i alienacji są obserwowalne w sferze „Ja” w postaci apatii, rozpaczy, poczucia bezcelowości, bezsensu własnego życia, anomii. Natomiast w sferze społecznej manifestuje się zachowaniami ryzykownymi, takimi jak: alkoholizm, narkomania, hazard, bunt, ucieczka w chorobę, samobójstwo, przestępczość, agresja, [Czerwińska-Jakimiuk 2012; Kmiecik-Baran 1995]. Permanentne poczucie osamotnienia prowadzi do dolegliwości somatycznych, obniżenia odporności organizmu, nerwic, depresji, zaburzeń osobowości (szczególnie borderline, schizoidalnej, paranoidalnej), psychoz [Jakubik, Kraszewska 2002; Mushtaq i in. 2012]. Może również skutkować zaburzeniami jedzenia, dysfunkcjami seksualnymi czy niedostosowaniem emocjonalno-społecznym [Rembowski 1992]. Konsekwencje są widoczne również w funkcjonowaniu psychospołecznym jednostki, w postaci zachwiania tradycyjnych wzorców osobowych i systemów wartości, rozbieżności między normami moralnymi a rolami społecznymi pełnionymi przez jednostkę, brakiem autorytetów, zmianami w tradycyjnym modelu rodziny i pozycji jej członków oraz konfrontowaniem się tego modelu ze współcześnie obowiązującym modelem [Gajda 1987].

Poczucie osamotnienia może przyczynić się do apatii, a nawet utraty chęci życia. Osoby poddawane oddziaływaniom resocjalizacyjnym w większości odczu-

wają stan bycia niepotrzebnymi dla świata z powodu różnych czynników społecznych odpowiedzialnych za ich proces dezintegracyjny [Bałandynowicz 2015], który sprzyja zachowaniom suicydalnym. Wśród czynników suicydogenych pojawiają się zarówno samotność, jak i poczucie osamotnienia oraz bezsensu istnienia [Łuczak, Łuczak 2013]. Badania na temat zależności pomiędzy depresją a poczuciem osamotnienia wykazały, że prawdopodobnie obydwa zjawiska są ze sobą ściśle powiązane [Hojat 1982; Solano, Batten, Parish 1980, 1982, za: Rembowski 1989]. M. Oleś [2006] dokonała charakterystyki psychologicznej dzieci o wysokim i niskim poczuciu osamotnienia, stwierdzając, że dzieci osamotnione są bardziej zamknięte w sobie, emocjonalnie wrażliwe, bardziej submisyjne i refleksyjne w porównaniu z dziećmi towarzyskimi. Cechy te mogą predysponować je do zaburzeń nastroju i pesymistycznego nastawienia do przyszłości. Osoby odczuwające osamotnienie częściej manifestowały zaburzenia depresyjne, nasilony neurotyzm i psychotyzm, a także wrogość, niepokój, trudności komunikowania się [Mijusković 1983, 1985, za: Rembowski 1989].

Jednak K. Rook [1984] uważa, że istnieją zasadnicze różnice pomiędzy depresją a poczuciem osamotnienia, ponieważ depresja wiąże się z ogólnie obniżonym nastrojem i brakiem satysfakcji we wszystkich obszarach funkcjonowania, podczas gdy samotność zazwyczaj ogranicza się tylko do kontaktów interpersonalnych. Ponadto osoby samotne mają nadzieję, że ich problemy rozwiążą silne i satysfakcjonujące relacje, podczas gdy w depresji oczekiwania wobec przyszłości są zawsze pesymistyczne [Mushtaq i in. 2014]. W przypadku depresji odczuwanie osamotnienia stanowi jeden z podstawowych objawów osiowych, dlatego występowanie pozytywnych korelacji pomiędzy tymi zmiennymi jest zgodne z oczekiwaniami.

## Zaburzenia zachowania

Symptomy poczucia osamotnienia możemy odnaleźć w klasyfikacjach zaburzeń w zachowaniu. W typologii K. Christiansena [1967, za: Urban 2007] przybiera ono postać „chronicznego przejawiania nieszczęśliwości i depresji; przejawów nieuzasadnionego lęku, bojaźliwości lub wzmożonego napięcia; preferowaniem indywidualnych (samotnych) prac i zabaw; trzymaniem się z daleka od innych, oporami przed zwróceniem się o pomoc do innych osób”. Częściowo pokrywa się to z zahamowaniem w typologii H. Stotta oraz z zachowaniami internalizacyjnymi w klasyfikacji Th. Achenbacha [Urban 2007], w której jednostki stają się ofiarami i są odrzucane przez rówieśników. Integracja z grupą rówieśniczą pojawia się również w zaburzeniach zachowania z nieprawidłowym procesem socjalizacji



w klasyfikacji wg ICD-10, poza tym kryterium wymieniono również nieprawidłowe relacje z innymi, izolację od grupy połączoną z byciem osobą niepopularną oraz spędzanie czasu w samotności. Kryteria te odnoszą się również do osób dorosłych. Rozpoznanie takie zostało uznane za lepiej lokujące, gdyż socjalizacja podkulturowa może być zastąpiona socjalizacją do innej, akceptowalnej społecznie grupy.

Okazuje się, że samotność i poczucie osamotnienia mogą być czynnikami ryzyka dla zachowań impulsywnych, agresywnych i konfliktowych. Badania Dołęgi [2003] wskazują, że wśród uczniów szkół średnich poczucie samotności koreluje z agresją (głównie fizyczną) i zachowaniami antyspołecznymi. Ponadto osoby takie nie wykazują poczucia winy, co jest charakterystyczne dla osobowości antyspołecznej. Nadmierna koncentracja na sobie i negatywnych emocjach towarzyszących samotności powoduje brak wrażliwości na potrzeby innych osób, a gromadzące się emocje znajdują ujście właśnie w postaci agresji [Tomaszek, Tucholska 2012].

## Odrzucenie rówieśnicze

Poczucie osamotnienia jest wzmagane przez takie sytuacje, jak odrzucanie i izolowanie dziecka w grupie, brak grupy odniesienia i ogólnie niski status socjometryczny, chociaż J. Rembowski [1992] w swoich badaniach nie potwierdził znaczenia statusu socjometrycznego dla odczuwania samotności. Próby porównania dzieci i młodzieży z wysokim i niskim statusem socjometrycznym przyniosły dość zróżnicowane wyniki w zależności od etapu edukacyjnego [Parhurts, Asher 1992] i płci [Storch i in. 2003]. Najczęściej dzieci odrzucone przez rówieśników prezentowały typ zaburzeń internalizacyjnych charakteryzujących się lękiem i wycofaniem, unikaniem kontaktów społecznych, jednak wśród nich były również dzieci agresywne. K. Musialska [2011] w grupie dzieci odrzuconych wyodrębnia następujące typy dzieci odrzuconych: odrzucone – agresywne, odrzucone – wycofane, odrzucone – nieagresywne, odrzucone – uległe oraz odrzucone socjometrycznie wybitnie, silnie i słabo. Odrzucenie rówieśnicze prowadzi do nasilania się lęku społecznego, mniej efektywnego radzenia sobie ze stresem i poczucia osamotnienia. Próby przeanalizowania znaczenia tego typu doświadczeń w modelu podłużnym wskazują, że odrzucenie rówieśnicze w wieku wczesnoszkolnym prowadzi do nasilania symptomów depresji, zaburzeń internalizacyjnych i obniżenia poziomu kompetencji społecznych. Dodatkowo stanowi ono silny stresor, z którym jednostka będzie próbowała sobie poradzić [Szwejka 2011].

Niebezpieczną konsekwencją odrzucenia stanowi dręczenie rówieśnicze (bullying) [Tłuściak-Deliowska 2017; Jaworska 2012], które obecnie stało się jeszcze łatwiejsze do wdrożenia za sprawą nowoczesnych technologii komunikacyjnych (cyberbullying) [Pyżalski 2012].

## Wiktyimizacja

W literaturze przedmiotu nie kwestionuje się znaczenia środowiskowych czynników kryminogennych, m.in. w socjalizacji sprawców zabójstw, choć nie przesądza to o popełnieniu przestępstwa przez jednostkę, która wcześniej występowała w roli ofiary [por. Kowalczyk 2010].

Proces „stawania się ofiarą” jest w literaturze określany mianem wiktyimizacji. Stanowi on wynik doświadczenia przez jednostkę wydarzenia o silnym negatywnym ładunku emocjonalnym – traumatyzującego, które w przyszłości skutkuje byciem przez nią ofiarą przemocy. Wydarzenie to wiąże się ze szkodą jednostki – materialną, moralną lub psychiczną. Jak wynika z badań wiktyimizacja nie musi stanowić incydentalnego wydarzenia. Wiktyimizacja wtórna charakteryzuje się ponownym doznaniem przez ofiarę krzywdy, np. w związku z postępowaniem procesowym [Paluch 2013]. Zgodnie z teorią sprawiedliwego świata M. Lenera przyczyny „pokrzywdzenia” lokowane są w osobie ofiary. Podobnie działa tzw. efekt pewności wstecznej (hindsight bias), gdy znając konsekwencje jakiegoś wydarzenia poszukuje się przyczyn, które mogły poprzedzić jego zajście. Zaburzeniem współwystępującym może być zespół stresu pourazowego [Kołakowski 2013], a w konsekwencji wiktyimizacja.

Jednostka słabsza od sprawcy jest bardziej podatna na stanie się ofiarą dręczenia rówieśniczego (bullying) [Tłuściak-Deliowska 2017]. Potencjał wiktyimogeny dostrzeżono także u osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi [Plichta, Olempska-Wysocka 2013, 2014].

Otwarta i relacyjna wiktyimizacja pozytywnie koreluje z dystresem, lękiem przed negatywną oceną, społecznym wycofaniem i samotnością [Storch, Brassard, Masia-Warner 2003], jak wynikało z badań w grupie 238 adolescentów w wieku 13–16 lat. Ważniejsza okazała się być wiktyimizacja relacyjna, która nie koresponduje z płcią osób badanych. U chłopców ujawniono wyższy poziom otwartej wiktyimizacji niż u dziewczynek. Ponadto wykazano, że pomiędzy przyjaźnią a samotnością istnieje zależność o charakterze krzywoliniowym.

## Uzależnienia

Badania poczucia osamotnienia w grupie osób uzależnionych koncentrowały się głównie na alkoholikach. Podobnie jak w przypadku cech osobowości mechanizm zależności pomiędzy nałogiem a poczuciem osamotnienia ma charakter sprzężenia zwrotnego. Osoby uzależnione traktują najczęściej alkohol jako środek ułatwiający im radzenie sobie ze stresem, który łagodzi przykre stany samotności. Jednocześnie w miarę pogłębiania się nałogu następuje odizolowanie się tych osób od dotychczasowego środowiska. Kobiety najczęściej piją w ukryciu, natomiast mężczyźni w towarzystwie innych uzależnionych.

A. Jakubik, E. Kraszewska [2002] zbadali grupę 60 mężczyzn uzależnionych od alkoholu i 60 nieuzależnionych w wieku 30–45 lat. Okres nadużywania wynosił 10–15 lat. Analizy dotyczyły poczucia alienacji we wszystkich jej wymiarach. Okazało się, że grupa uzależnionych różniła się od grupy kontrolnej w zakresie poczucia bezsensu, bezsilności, samowyobcowania, osamotnienia. Konsekwencją takiej konfiguracji cech było przekonanie o braku jasnych i spójnych zasad, przekonanie o braku wpływu na własne życie i atrybucja zewnętrzna przyczyn zdarzeń. Jednocześnie alkoholicy deklarowali silną potrzebę wsparcia społecznego. J. Chodkiewicz, M. Świątkowska [2007] na podstawie badań grupy 72 alkoholików w wieku 22–64 wykazali, że wsparcie społeczne, integracja społeczna, zadowolenie z własnej osoby i stanu zdrowia wyjaśniają 85% zmienności wyników w zakresie osamotnienia. Zmienne te decydują o utrzymaniu abstynencji. Kobiety alkoholiczki manifestują wyższy poziom poczucia osamotnienia, natomiast alkoholicy dłużej nadużywający niższy poziom osamotnienia [Medora, Woodward 2001]. Być może w tym drugim przypadku identyfikacja z podkulturą alkoholową łagodzi poczucie oderwania od ważnych osób, albo jest to wynikiem degradacji osobowości szczególnie w sferze uczuciowości.

Leczenie alkoholizmu wymaga zmiany środowiska, co pogłębia osamotnienie osób chorych, dlatego należy zaangażować je w pracę grupy samopomocowej, włączyć rodzinę w proces terapii, udzielić wsparcia ze strony terapeuty, pomocy medycznej w przezwyciężaniu dolegliwości somatycznych.

Podobnych związków dopatruje się w kwestiach uzależnienia od Internetu i innych technologii cyfrowych, jednak tutaj bardziej adekwatny zdaje się być termin patologicznego używania, który nie wyklucza możliwości nauczenia jednostki zdrowego korzystania z nich [Jędrzejko, Morańska 2011, 2013].

### Implikacje praktyczne

Liczne i zróżnicowane kontakty społeczne determinują prawidłowy rozwój społeczny człowieka. Jest to szczególnie istotne w przypadku osób nieprzystosowanych społecznie. K. Porębska [2010] podkreśla, że bez kontaktów ze społeczeń-

stwem skazany nie jest w stanie rozwinąć się w sferze psycho-socjo-społecznej. W koncepcji społecznej deizolacji więźniów A. Bałandynowicza [2015], zaangażowanie osób spoza zakładów karnych jest szansą na zwiększenie skuteczności oddziaływań penitencjarnych poprzez podniesienie jakości kontaktów społecznych. W kwestii jakości nawiązywanych relacji istotne znaczenie ma samoocena. Człowiek z obniżoną samooceną jest podatny na komplementy i wyrazy zainteresowania swoją osobą, dlatego jest w stanie zaakceptować niemal każdego. Ponadto większość ludzi obawia się odrzucenia, przez co są skłonni do podejmowania w sposób impulsywny nierozsądnych decyzji [Aronson, Aronson 2011]. Tym samym ważne jest objęcie szczególną opieką osób trafiających, ale również opuszczających placówki izolacyjne, też opiekuńczo-wychowawcze, aby umożliwić im nawiązywanie wartościowych kontaktów społecznych. Ponadto zmniejszyć możliwość wchodzenia przez nich do grup i środowisk zdemoralizowanych, gdzie uzyskanie aprobaty będzie uzależnione od podejmowania działalności pozostającej w sprzeczności z normami społecznymi i przepisami prawa [Pospiszyl 2012] i odpowiednio wcześniej zahamować cykl „kariery instytucjonalnej” [Szczepanik 2015]. Kluczowe wydaje się być wzmacnianie zasobów osobistych osób nieprzystosowanych społecznie już na etapie instytucji przez pracę nad podniesieniem ich poziomu samooceny, bardziej adekwatnym spojrzeniem na siebie i otaczający świat, rozwijaniem umiejętności społecznych. Podobnie w przypadku osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi [Plichta, Olempska-Wysocka 2013, 2014]. Przydatne do tego może być uczestnictwo w różnego rodzaju treningach umiejętności społecznych [Glick, Gibbs 2011] czy zajęciach socjoterapeutycznych [Sawicka 2010]. Decyzja o zmianie swojego życia czy znalezieniu w sobie motywacji do zmiany należy do jednostki, jednak specjaliści mogą przygotować atrakcyjną ofertę oddziaływań, motywować do uczestnictwa w nich i pomagać odnaleźć się w pozytywnie funkcjonującej grupie odniesienia. Działania te można podejmować już na etapie instytucji socjalizacyjnych [Hołyst 2013].

## Podsumowanie i wnioski

Dokonany przegląd zagadnień dotyczących poczucia osamotnienia oraz korespondujących z nim zjawisk samotności i alienacji wskazuje na ich silne powiązania z problematyką nieprzystosowania społecznego. Zmiany społeczne i obyczajowe oraz postęp technologiczny są powodem nasilania się poczucia osamotnienia współczesnego człowieka. Prowadzi to do zmian w sferze „Ja” i sferze społecznej manifestujących się symptomami w postaci: zachowań ryzykownych, agresji, przestępczości, prób samobójczych uzależnień i wiktyimizacji.

Należałoby zatem uznać, że poczucie osamotnienia jest jednym z ważnych czynników ryzyka nieprzystosowania społecznego i powinno być uwzględniane zarówno w procesie diagnozy, jak i resocjalizacji. Trudno jest jednak jednoznacznie określić kierunek zależności pomiędzy tymi zmiennymi, ponieważ poczucie osamotnienia może być zarówno przyczyną, jak i skutkiem nieprzystosowania społecznego. Proponowane kierunki działań naprawczych wskazują, że metodami zapobiegania i terapii poczucia osamotnienia mogą być szeroko rozumiane interwencje polegające na rozwijaniu umiejętności społecznych, np. przez treningi i stwarzanie okazji do interakcji społecznych, udzielanie społecznego wsparcia i wczesne rozpoznawanie symptomów niedostosowania społecznego. Dodatkowo zalecane są działania informacyjne, programy interwencyjne ukierunkowane na pracę z całą społecznością, działania kontrolne czy wdrażanie nauki przebaczenia [Jaworska 2012]. Towarzyszyć temu miałyby zerwanie z nadmiarem punytywności wszechobecnym zarówno w oddziaływaniach wychowawczych, jak i resocjalizacyjnych [Bartkowicz 2011].

Kierunki przyszłych badań powinny skoncentrować się na problematyce skuteczności resocjalizacji w pokonywaniu poczucia osamotnienia szczególnie tych osób, które przebywają w zakładach karnych lub placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Jak pokazują najnowsze badania, problemy rozpoczynają się już na etapie szkoły [Tłuściak-Deliowska 2017]. Ważna jest także profilaktyka pierwszorzędowa ukierunkowana na dzieci i młodzież, która powinna dotyczyć relacji rodzinnych, szkolnych i rówieśniczych ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń cywilizacyjnych.

## Bibliografia

- Argyle M. (1999), *Psychologia stosunków międzyludzkich*, PWN, Warszawa.
- Aronson E., Aronson J. (2011), *Człowiek istota społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bałandynowicz A. (2015), *Probacyjna sprawiedliwość karząca*, Wolters Kluwer SA, Warszawa.
- Bartkowicz Z. (2011), *Agresywność osób wykolejonych jako wyzwanie dla resocjalizacji* [w:] *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, A. Kieszkowska (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 425–430.
- Chodkiewicz J., Świątkowska M. (2007), *Poczucie osamotnienia a wsparcie społeczne i zadowolenie z życia u mężczyzn uzależnionych od alkoholu*, „Acta Lodiensis Folia Psychologia”, nr 11, s. 81–95.
- Crisp R.J., Turner R.N. (2009), *Psychologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Czerwińska-Jakimiuk E. (2012), *Poczucie alienacji u młodzieży a jego osobowościowe i społeczne korelaty*, „Normy, Dewiacje i Kontrola Społeczna”, nr 13, s. 357–373.
- Dołęga Z. (2003), *Samotność młodzieży- analiza teoretyczna i studia empiryczne*, Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Gajda J. (1987), *Samotność i kultura*, Warszawa.

- Glick B., Gibbs J.C. (2011), *Trening Zastępowania Agresji (ART) Kompleksowa interwencja wobec młodzieży agresywnej*, Instytut „Amity”, Warszawa.
- Heiman T., Margalit M. (1998), *Loneliness, Depression, and Social Skills among Students with Mild Mental Retardation in Different Educational Settings*, „Journal of Special Education”, vol. 32, no. 3, s. 154–163.
- Hołyst B. (2013), *Zagrożenia ład społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jakubik A., Kraszewska E. (2002), *Zespół alienacyjny u mężczyzn uzależnionych od alkoholu*, „Alkoholizm i Narkomania”, vol. 15(1), s. 95–106.
- Jaworska A. (2012), *Leksykon resocjalizacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Jędrzejko M., Morańska D. (2011), *Uzależnienie czy cyber – zaburzenie?* [w:] M. Walancik, J. Hroncová, *Pedagogika społeczna wobec procesów żywiołowych i zachowań ryzykownych*, s. 107–131.
- Jędrzejko M., Morańska D. (2013), *Pułapki współczesności, część I: Cyfrowi Tubylcy – socjopedagogiczne aspekty nowych technologii cyfrowych*, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Dąbrowa Górnicza–Warszawa.
- Kleszcz M., Łącznyk M. (2012), *Młodzież licealna wobec wartości, samotności i pasji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Kmiecik-Baran (1995), *Poczucie alienacji: destruktywne i konstruktywne sposoby minimalizacji*, Gdańsk.
- Kołąkowski A. (2013), *Diagnoza zaburzeń zachowania* [w:] *Zaburzenia zachowania u dzieci. Teoria i praktyka*, A. Kołąkowski (red.), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot, s. 152–192.
- Kościelak R. (1996), *Funkcjonowanie psychospołeczne a upośledzenie umysłowe*, WSiP, Warszawa.
- Kowalczyk M.H. (2010), *Zabójcy i mordercy. Czynniki ryzyka i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Łuczak E., Łuczak W. (2013), *Dynamika zachowań suicydalnych i ich niektóre korelaty* [w:] *Pedagogika społeczna wobec procesów żywiołowych i zachowań ryzykownych*, M. Walancik, J. Hroncová (red.), Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń, s. 75–83.
- Medora N.P., Woodward J.C. (2001), *Factors Associated with Loneliness Among Alcoholics in Rehabilitation Centers*, „The Journal of Social Psychology”, vol. 13(6), s. 769–779.
- Mushtaq R., Shoib S., Shah T., Mushtaq S., (2014), *Relation between Loneliness, Psychiatric Disorders and Physical Health? A Review on the Psychological Aspects of Loneliness*, „Journal of Clinical and Diagnostic Research”, vol. 8(9), s. 1–3.
- Musińska K. (2011), *Odrzucenie w klasie szkolnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Niewiadomska I., Chwaszcz J. (2010), *Jak skutecznie zapobiegać karierze przestępczej?*, Lublin, s. 85–102.
- Oleś M. (2006), *Psychologiczna charakterystyka dzieci o wysokim i niskim poczuciu osamotnienia*, „Roczniki Psychologiczne”, t. IX, nr 1, s. 121–140.
- Paluch A. (2013), *Wtórna wiktyimizacja czyli ponowne krzywdzenie*, <https://psychologikaprawnika.pl/2013/02/26/wtorna-wiktyimizacja-czyli-ponowne-krzywdzenie/> [dostęp: 5.05.2017].
- Papoutsaki K., Gena A., Kalyva E. (2013), *How Do Children with Mild Intellectual Disabilities Perceive Loneliness?*, „Europe’s Journal of Psychology”, nr 9(1), s. 51–61.



- Parkhurst J.T., Asher S.R. (1992), *Peer rejection in Middle School: Subgroup Differences in Behavior, Loneliness, and Intepersonal Concerns*, „Developmental Psychology”, vol. 29(20), s. 231–242.
- Perski A. (2002), *Poradnik na czas przełomu*, Wydawnictwo Santorski & Co, Warszawa.
- Plichta P., Olempska-Wysocka M. (2013), *Narażenie na agresję rówieśniczą niepełnosprawnych uczniów szkół integracyjnych w relacjach nauczycieli wspomagających*, „Studia Edukacyjne”, nr 28, www.repozytorium.amu.edu.pl.
- Plichta P., Olempska-Wysocka M. (2014), *Agresja rówieśnicza wobec uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w relacjach pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych*, www.researchgate.net.
- Porębska K. (2010), *Pozytywne i negatywne czynniki determinujące proces readaptacji społecznej osób opuszczających zakłady karne* [w:] *Zachowania przestępcze. Przyczyny i zapobieganie*, F. Kozaczuk (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 470–479.
- Pospiszyl I. (2012), *Identyfikacja z grupą jako sposób rozwiązywania problemów własnej tożsamości* [w:] *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna, część II*, W. Ambrozik, A. Kieszkowska (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 53–61.
- Pyżalski J. (2012), *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Rembowski J. (1989), *Poczucie osamotnienia w świetle teorii i niektórych technik pomiarowych*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 4, s. 3–11.
- Rembowski J. (1992), *Samotność*, UG Gdańsk.
- Rook K.S. (1984), *Research on Social Support, Loneliness and Social Isolation*, „Review of Personality and Social Psychology”, no. 5, s. 240–264.
- Sawicka K. (red.) (2010), *Socjoterapia*, Wydawnictwo KOMPENDIUM, Warszawa.
- Sendyk M. (1989), *Osamotnienie jako konsekwencja zaburzeń więzi emocjonalnych w rodzinie*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. 4, s. 139–150.
- Sharabi A., Levi U., Margalit M. (2012), *Children's Loneliness, Sense of Coherence, Family Climate, and hope: Developmental Risk and Protective Factors*, „The Journal of Psychology”, vol. 146(1-2), s. 61–83.
- Shaughnessy K. (2008), *Loneliness in Childre*, „Journal of Jewish Communal Service”, vol. 83, no. 2/3, s. 194–200.
- Storch E.A., Brassard M.R., Masia-Warner C.L. (2003), *The Relation of Peer Victimization to Social Anxiety and Loneliness in Adolescence*, „Child Study Journal”, vol. 33, no. 1, s. 1–18.
- Szczepanik R. (2015), *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Szczupał B. (2005), *Poczucie samotności dziecka przewlekle chorego jako problem pedagogiczny* [w:] *Edukacja – socjalizacja – autonomia w życiu osoby niepełnosprawnej*, A. Klinik, J. Rottermund, Z. Gajdzica (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 109–118.
- Szwejką Ł. (2011), *Odrzucenie rówieśnicze – przesłanki dla praktyki pedagogicznej na terenie szkoły* [w:] W. Ambrozik, A. Kieszkowska, *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 143–151.
- Thuściał-Deliowska A. (2017), *Dręczenie rówieśników jako strategia osiągania własnych celów w świetle badań nad społeczną dominacją i działaniami przymuszającymi*, „Rozprawy Społeczne”, t. 11, nr 2, www.researchgate.net.



- Tłuściak-Deliowska A. (2017), *Dręczenie szkolne. Społeczno – pedagogiczna analiza zjawiska*, Wydawnictwo APS, Warszawa.
- Tomaszek K., Tucholska S. (2012), *Psychospołeczne następstwa poczucia alienacji u młodzieży*, „Pedagogika Christiana”, nr 2/30, s. 163–178.
- Tracz M. (2010), *Samotność a poczucie koherencji wychowanków domu dziecka*, *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, t. XXIX, s. 75–87.
- Urban B. (2007), *Zaburzenia w zachowaniu i niedostosowanie społeczne w świetle współczesnych wyników badań* [w:] B. Urban, J.M. Stanik, *Resocjalizacja*, t. 1, *Pedagogium Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 136–167.
- Vasta R., Haith M.M., Miller (1995), *Psychologia dziecka*, WSiP Warszawa.

Anna Karłyk-Ćwik

Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

## Klimat społeczny Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych – diagnoza i perspektywy rozwoju

Artykuł zawiera prezentację wyników badań empirycznych, których celem było zdiagnozowanie klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich. Grupę badawczą (badaną za pomocą Skali Klimatu Społecznego autorstwa R.H. Moosa, w polskiej adaptacji L. Pytki) stanowiło 412 wychowanków oraz 153 wychowawców z trzynastu młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Przeprowadzona analiza wykazała, że klimat społeczny MOW jest najbardziej zbliżony do pozytywnie ocenianego modelu „opiekuńczo-wychowawczego”. Uzyskane wyniki pozwoliły na sformułowanie praktycznych wskazówek i propozycji działań mających na celu kreowanie jeszcze bardziej konstruktywnego klimatu społecznego oraz wzmacnianie potencjału wychowawczego placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich.

Słowa kluczowe: klimat społeczny, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, efektywność resocjalizacji

## Youth Correctional Centers' social climate – diagnosis and development perspective

The article includes a presentation of the results of the empirical research, whose purpose was to diagnose the social climate of correctional institutions for juvenile. The research sample (testing by the Scale of the Social Climate by Moos) was a group of 412 students and 153 teachers from thirteen Youth Correctional (Educational) Facilities. A survey revealed that the social climate of Youth Educational Centers is most similar to the type “caring-tutorial”, which is rather positive. The results allowed to formulate the directions for the process of creating more constructive social climate of correctional institutions.

Keywords: the social climate, Youth Correctional (Educational) Facilities, the effectiveness of rehabilitation

## Wprowadzenie

W literaturze z obszaru pedagogiki resocjalizacyjnej powszechny jest pogląd, że odpowiedni, korzystny klimat społeczny panujący w instytucji resocjalizacyjnej,

nie tylko stanowi istotny wyznacznik jakości tej instytucji, ale również w znacznym stopniu determinuje postawy i zachowania osób uczestniczących w jej „życiu”. Klimat społeczny najczęściej analizowany jest w kontekście innych, obiektywnych czynników warunkujących sukcesy i klęski pedagogiczne, stanowiąc niejako „soczewkę” skupiającą wpływy wszelkich czynników determinujących skuteczność realizacji, zakładanych przez aksjologię pedagogiczną, funkcji wychowawczych i resocjalizacyjnych [Pytka 2008, s. 165]. Z tego względu kształtowanie korzystnego klimatu społecznego powinno stać się podstawą, realizowanej w instytucjach resocjalizacyjnych, działalności organizacyjnej, socjotechnicznej oraz pedagogicznej.

## Podstawy teoretyczne analizowanego problemu

### Definicja klimatu społecznego

Instytucja resocjalizacyjna, traktowana jako środowisko wychowawcze, czyli swoiście powiązany układ warunków i cech, zróżnicowanych jakościowo i pełniących funkcję wychowawczo-resocjalizacyjną, wyznaczających przebieg i efekty procesu resocjalizacji, charakteryzowana jest w kategoriach: funkcji, ról społecznych, warunków, typu oddziaływań wychowawczych, ukierunkowania działań oraz warunków strukturalnych funkcjonowania instytucji. Zmienne te można sprowadzić do trzech wymiarów wyznaczających sposób działania instytucji ujmowanej jako środowisko wychowawcze: czynników materialno-ekonomicznych (podstawowe warunki działania), czynników kulturalnych (treści przekazu, wychowania i działań resocjalizacyjnych) oraz czynników psychospołecznych (mechanizmy wpływu wiążące się z relacjami interpersonalnymi), łącznie, choć z różną siłą, determinujących efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych. Współcześnie przyjmuje się, że największe znaczenie wychowawczo-resocjalizacyjne mają tu czynniki społeczne, relacyjne, które wiążą się z mechanizmami przekazu (transmisji) elementów kulturowych, co koncepcyjnie można opisać w kategoriach klimatu społecznego instytucji [Wysocka 2008, s. 295].

We współczesnej pedagogice resocjalizacyjnej przyjmuje się, jako wiodące, teoretyczne ujęcie klimatu społecznego Rudolfa H. Moosa [1975], opisujące tę zmienną w terminach psychologicznych. Moos traktuje klimat społeczny jako swoistą osobowość instytucji (osobowość organizacyjna), której proces tworzenia się jest analogiczny do kształtowania się osobowości jednostki, czyli jest on efektem procesu rozwoju danej instytucji, w której wykształca się określony katalog zachowań jej członków, różnie charakteryzowanych, stanowiąc złożone i strukturalnie zróżnicowane zjawisko. Dla R.H. Moosa ów klimat to społeczna atmosfera

środowiska edukacyjnego/wychowawczego, którego uczestnicy mają różne doświadczenia życiowe. W jego ramach Moos wyróżnia trzy obszary/wymiary:

1. „Relacje interpersonalne w obrębie instytucji” (*Relationship Dimension*) – wymiar ten pozwala ocenić zaangażowanie podopiecznych w wykonywanie codziennych zadań, ich ekspresję oraz udzielane wsparcie, np. zaangażowanie emocjonalne, spontaniczność, ekspresyjność, spójność grupy, podtrzymywanie emocjonalne, wsparcie okazywane podopiecznym przez kadre itp.;
2. „Rozwój osobisty podopiecznych instytucji” (*Personal Development Dimension*) – wymiar ten pozwala na dokonanie oceny w zakresie nastawienia kadry na zaspokojenie potrzeb podopiecznych, zachęcania podopiecznych do „wglądu w siebie” oraz przygotowanie ich do opuszczenia instytucji, np. autonomia, orientacja na problemy praktyczne i osobiste, samodzielność, niezależność, orientacja na osiągnięcia, samopoznanie itp.;
3. „System organizacyjny instytucji” (*System Maintenance and System Change Dimension*) – wymiar ten pozwala na dokonanie oceny w zakresie systemu organizacyjnego danej instytucji, który może się przejawiać w strukturalnych i funkcjonalnych aspektach funkcjonowania instytucji – np. w jakim stopniu środowisko instytucji jest uporządkowane, jasne w swoich oczekiwaniach, utrzymuje kontrolę i reaguje na zmiany [Moos 1975, s. 19–25].

W oparciu o koncepcję Moosa, Lesław Pytka [2008, s. 164] zaproponował następującą, obejmującą całą złożoność omawianego zjawiska (jego istotę i funkcje), definicję klimatu społecznego instytucjonalnego środowiska wychowawczego: „zbiór subiektywnie postrzeganych przez wychowanków i wychowawców charakterystycznych cech, sytuacji i zdarzeń, będących względnie trwałymi skutkami funkcjonowania w ramach przyjętego systemu organizacyjnego i pedagogicznego, kształtujący motywacje i zachowania jednostek i grup społecznych tej instytucji”. Istotę klimatu społecznego wyznacza więc subiektywność postrzegania określonych zjawisk występujących w instytucji [por. Bratnicki, Wyciślak 1980, s. 93; Adrjan 2008, s. 610] i trwałość pewnych jej elementów, funkcję zaś obrazują swoiste konsekwencje wynikające ze specyficznej atmosfery wychowawczej właściwej dla instytucji resocjalizacyjnej. Ujęcie to pozwala rozumieć klimat społeczny jako kategorię analizowaną zarówno z perspektywy jednostki funkcjonującej w danym układzie instytucjonalnym (perspektywa subiektywna), jak i z perspektywy całego systemu, którego funkcją jest wpływanie na zachowania jednostki (perspektywa obiektywna) [Wysocka 2008, s. 297].

Zdaniem L. Pytki klimat społeczny instytucji resocjalizacyjnych warunkowany jest przez kilka grup czynników: pedagogiczną aksjologię, formalną strukturę placówki oraz metodykę oddziaływania wychowawczego, a bezpośrednio wpływa on na rozwój osobowy wychowanków, ich samowychowanie i samorealizację, a tym samym na efektywność procesu wychowawczego [Pytka 2008, s. 165–167].

## Typy klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych

Kluczową rolę, z punktu widzenia efektywności procesu resocjalizacji, odgrywa interpersonalny i emocjonalny aspekt klimatu społecznego.

W tym kontekście analizując społeczny klimat instytucji resocjalizacyjnej uwzględnia się: poczucie bezpieczeństwa, relacje między wychowankami, dbałość o integrację wewnątrz grup oraz relacje wychowawca-wychowanek, w tym m.in.: podmiotowe, indywidualne traktowanie, sposób komunikacji, jakość wzajemnych kontaktów, ich budowanie i podtrzymywanie [Siemionow 2009, s. 95–96], czyli, innymi słowy – „sumujący się wobec zamierzeń i działań zbiór postaw osób z najbliższego kręgu społecznego” [Konopczyński 2006, s. 136]. Tak rozumiany klimat społeczny, nazywany przez Marka Konopczyńskiego również klimatem socjalizacyjnym, kształtuje więc emocjonalną warunkującą jakość życia społecznego w kontekście zaspakajania potrzeb, co z kolei w znacznej mierze kształtuje jakość stosunków interpersonalnych [Konopczyński 2009, s. 81].

Biorąc pod uwagę powyższe czynniki o charakterze relacyjnym, kształtujące specyficzny układ wymiarów/dymensji klimatu danej instytucji, można określić dominujący w niej klimat społeczny. Na podstawie dotychczasowych badań wyodrębniono cztery typy klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych [Pytka 2008, s. 172–173]:

1. „Terapeutyczno-wychowawczy” – charakteryzuje się koncentracją na kształtowaniu poprawnych, przyjaznych, nasyconych pozytywnymi uczuciami stosunków interpersonalnych o wyraźnym terapeutycznym zabarwieniu, przy zredukowanych do minimum funkcjach kontrolno-represyjnych. Terapeutyczny potencjał tego klimatu wiąże się przede wszystkim z akceptującą, wspierającą, empatyczną i zaangażowaną postawą wychowawcy, otwartą, dwukierunkową i aktywną komunikacją oraz autentyczną i swobodną (aczkolwiek zgodną z panującymi regułami i zasadami kultury osobistej) ekspresją emocji uczestników interakcji wychowawczej.
2. „Opiekuńczo-wychowawczy” – nastawiony jest przede wszystkim na zaspokajanie potrzeb wychowanków i stymulowanie ich osobistego rozwoju poprzez zorientowanie wychowawców na pomoc w rozwiązywaniu problemów praktycznych i osobistych wychowanków. Proces ten przebiega w ogólnie pozytywnej atmosferze emocjonalnej (choć z reguły nie na tyle, aby umożliwić swobodną ekspresję emocji i w pełni otwartą komunikację) i raczej konstruktywnych – choć cechujących się umiarkowaną bliskością i otwartością – relacjach między wychowankami a wychowawcami. Dopiero na dalszym miejscu uwidaczniają się jako ważne parametry organizacyjne instytucji.
3. „Kontrolująco-opiekuńczy” – największy nacisk jest tu położony na kontrolę zachowania wychowanków i ład wewnątrzinstytucjonalny; mniejszy nieco –

na przygotowanie praktyczne wychowanków do życia, a najmniejszy – na kształtowanie niekonfliktowych stosunków interpersonalnych. Taki obraz klimatu świadczy o niekorzystnych tendencjach w organizowaniu środowiska wychowawczego placówki.

4. „Kontrolująco-restrykcyjny” – największą wagę przywiązuje się w nim do przestrzegania zewnętrznej dyscypliny i do rygorów regulaminowych. W znacznie mniejszym stopniu zwraca się uwagę na kształtowanie poprawnych stosunków interpersonalnych. Natomiast zupełnie zaniedbuje się te elementy klimatu, które składają się na wytwarzanie terapeutycznego środowiska społeczności instytucjonalnej, tj. autonomię wychowanków i swobodę ekspresji. Klimat ten nie sprzyja nawiązywaniu i utrzymywaniu wartościowych więzi międzyludzkich opartych na wzajemnej przyjaźni, zaufaniu i ciepłe emocjonalnym. System społeczny placówki, w której dominuje ten typ klimatu jest nastawiony na konformizację wychowanków oraz niwelowanie różnic psychologicznych między nimi. Z tego względu jest to typ klimatu społecznego najbardziej odbiegający od pożądanego modelu.

#### Przegląd wybranych badań na temat klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych

Zdaniem Justyny Siemionow [2009, s. 95–96] wewnętrzny klimat instytucji może sprzyjać osiągnięciu określonych efektów podejmowanych działań resocjalizacyjnych lub też może być dla nich istotną barierą i przeszkodą. Wynika to z faktu, że niektóre środowiska społeczne, podobnie jak ludzie, są bardziej przyjazne i wspierające niż inne, zorientowane na zadania lub samokierujące. Różnią się także poziomem restrykcyjności i kontrolowania [Moos 1994/2003, s. 1]. Dla przykładu, analiza porównawcza wyników badań przeprowadzonych w latach 80. XX wieku w USA, Kanadzie, Jugosławii i Polsce, pozwoliła na ustalenie iż najkorzystniejszy – „terapeutyczno-wychowawczy” – klimat panował w placówkach resocjalizacyjnych w Kanadzie, instytucje jugosłowiańskie charakteryzowały się klimatem „opiekuńczo-wychowawczym”, amerykańskie – „kontrolująco-opiekuńczym”, zaś w polskich zakładach poprawczych, objętych w tamtych latach (1980) badaniami przez L. Pytkę, odnotowano, najbardziej odległy od pożądanego modelu, klimat „kontrolno-restrykcyjny” [Pytka 2008, s. 170–173]. Wyniki nowszych badań [Węgliński 2000; Sobczak 2007], pokazują, że na przestrzeni 20 lat burzliwych przemian ustrojowych, gospodarczych i kulturowych jakie dokonały się u schyłku XX wieku w Polsce, również w placówkach resocjalizacyjnych nastąpiła korzystna ewolucja. Najbardziej korzystne modyfikacje klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich w przestrzeni czasowej odnotował, na podstawie analizy porównawczej wyników badań z roku 1980

i 2007, Sławomir Sobczak [2007]. Autor ten, badając wychowanków i kadre pedagogiczną czterech placówek resocjalizacyjnych, ustalił, iż: „Obecny klimat społeczny instytucji resocjalizacyjnych koncentruje się na kształtowaniu poprawnych i przyjaznych relacji interpersonalnych, nasyconych pozytywnymi uczuciami, o wyraźnym terapeutycznym charakterze. Na drugim miejscu klasyfikuje się nastawienie na zaspokojenie potrzeb (...). Funkcje kontrolno-represyjne zostały zredukowane do minimum. W związku z tym, proces resocjalizacji w badanych placówkach odbywa się w klimacie terapeutyczno-opiekuńczym (...)” [Sobczak, 2007, s. 150]. Badania Andrzeja Węglińskiego, pokazują natomiast, że „klimat społeczny w internatowych grupach wychowawczych posiada cechy opiekuńczo-wychowawcze” [Węgliński 2000, s. 219]. Choć w porównaniu z jeszcze korzystniejszym klimatem panującym w placówkach rewalidacyjnych, w zakładach poprawczych „pojawiają się istotne utrudnienia w zakresie nawiązywania i utrzymywania, wśród nieletnich i ich wychowawców, szczególnie wartościowych więzi międzyludzkich opartych na przyjaźni, zaufaniu i ciepłe emocjonalnym” [Węgliński 2000, s. 221]. Również badania Grzegorza Zalewskiego [2004] ujawniły istotne różnice w zakresie klimatu społecznego w zależności od typu placówki resocjalizacyjnej dla nieletnich. Badania te dowiodły bowiem, że w percepcji wychowanków klimat społeczny Młodzieżowych Ośrodków Adaptacji Społecznej, Zakładów Poprawczych typu otwartego oraz Zakładów Poprawczych dla dziewcząt jest istotnie korzystniejszy niż klimat w bardziej restrykcyjnych placówkach (Zakładach Poprawczych typu zamkniętego i o wzmożonym nadzorze) [Zalewski 2004, s. 78–115]. Z kolei badania Anety Skuzy z 2009 roku ujawniły, że dominującym klimatem społecznym w polskim zakładzie poprawczym jest klimat „kontrolująco-restrykcyjny”, w którym pomimo widocznych prób kształtowania poprawnych, przyjaznych stosunków interpersonalnych, zbyt duży nacisk kładzie się na przestrzeganie zewnętrznej dyscypliny i rygorów regulaminowych oraz zupełnie zaniedbuje się te elementy klimatu, które składają się na wytworzenie terapeutycznego środowiska społeczności instytucjonalnej (autonomię wychowanków oraz swobodę ekspresji) [Skuza 2012, s. 367]. Podobnie niekorzystny klimat występuje, zdaniem Magdaleny Stanciaszek [2016], również w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych.

Jak widać, wyniki dotychczasowych badań dotyczących klimatu społecznego polskich placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich są bardzo zróżnicowane i wewnętrznie sprzeczne, przez co nie pozwalają na jednoznaczne określenie klimatu społecznego panującego w tych instytucjach. Pojawiające się w literaturze przedmiotu zróżnicowanie ocen rodzaju klimatu społecznego ośrodków dla nieletnich może wynikać z faktu, iż każda badana placówka posiada swój niepowtarzalny klimat społeczno-wychowawczy, co w znacznej mierze utrudnia uśrednianie wyników i generalizowanie wniosków w odniesieniu do wszystkich placówek reso-



cializacyjnych w kraju. Warto również uwzględnić fakt, iż narzędzie do badania klimatu społecznego – Skala Klimatu Społecznego Instytucji Korekcyjnej według Moosa [1975] w polskiej adaptacji L. Pytki [por. Pytka 2008, s. 409–412] – daje dużą swobodę interpretowania uzyskanych wyników i określania na ich podstawie rodzaju klimatu społecznego, co może niekiedy zniekształcać i zaciemniać obraz diagnostyczny badanego zjawiska.

Jakkolwiek niezależnie od pewnych trudności interpretacyjnych i metodologicznych wynikających z szerokiego zakresu i niejednoznaczności pojęcia klimatu społecznego, bez wątpienia – ze względów prakseologicznych – jest ono w resocjalizacji niezbędne i powinno być poddawane regularnej diagnozie.

## Podstawowe założenia metodologiczne przeprowadzonych badań

### Uzasadnienie i cel podjętych badań

Zainteresowanie podjętą problematyką wynika z faktu, iż badania klimatu placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich nie przyniosły dotychczas jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o jego typ i jakość. Właściwa diagnoza klimatu społecznego polskich instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich jest niezmiernie istotna zarówno z praktycznego (diagnostycznego i metodycznego) punktu widzenia, jak też z punktu widzenia efektywności oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich [Moos 1994/2003; Konopczyński 2006, 2009; Pytka 2008; Wysocka 2008]. Dodatkowo, problem ten nabiera szczególnego znaczenia w kontekście trwającej aktualnie debaty nad kształtem całego systemu resocjalizacji nieletnich w naszym kraju.

W związku z powyższym, celem podjętych badań było dokonanie diagnozy klimatu społecznego Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych na terenie Południowo-Zachodniej Polski.

### Problemy i hipotezy badawcze

W ramach przyjętego diagnostyczno-opisującego modelu badań sformułowano następujące problemy badawcze:

1. Jak oceniają klimat społeczny Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych ich podopieczni i wychowawcy?
2. Czy istnieją istotne statystycznie różnice w ocenie klimatu społecznego (jego poszczególnych wymiarów) między wychowankami a wychowawcami MOW?

Z uwagi na swój opisowy charakter pierwszy problem badawczy nie wymaga formułowania hipotezy. Do drugiego problemu badawczego postawiono natomiast

hipotezę, zgodnie z którą *oceny klimatu społecznego formułowane przez wychowawców są korzystniejsze niż oceny wychowanków.*

Podstawę sformułowania powyższego założenia stanowił fakt, iż w większości dotychczasowych badań klimatu społecznego placówek wychowawczych i resocjalizacyjnych, oceny wychowawców były dużo korzystniejsze niż oceny wychowanków [Pytką 1984, 2008; Zalewski 2004; Skuza 2012; Karłyk-Ćwik 2016].

## Grupa badawcza i teren badań

Badaniami objęto grupę 412 wychowanków oraz 153 wychowawców i nauczycieli-wychowawców z trzynastu wybranych w sposób celowo-losowy Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych na terenie Dolnego Śląska i Opolszczyzny. W grupie wychowanków, dla których średnia wieku to 16 lat, znalazło się 134 dziewczęta i 278 chłopców, zaś w grupie wychowawców (średnia wieku – 40 lat) – 89 kobiet i 64 mężczyzn.

Teren badań stanowiły Młodzieżowe Ośrodki Wychowawcze (dalej MOW) przeznaczone dla dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie w wieku od 13 do 18 lat, umieszczanych na mocy postanowień Sądów Rodzinnych, wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania i resocjalizacji. Diagnozę przeprowadzono w następujących Ośrodkach: MOW w Brzegu Dolnym, MOW w Iwinach, MOW w Mrowinach, MOW w Namysławie, MOW w Nysie, MOW w Oławie, MOW w Sobótce, MOW w Stobrawie, MOW w Szklarskiej Porębie, MOW w Wałbrzychu, MOW we Wrocławiu, ul. Borowska, MOW we Wrocławiu, ul. Pl. Grunwaldzki, MOW w Zawiści.

## Metoda i narzędzie badawcze

Narzędziem badawczym wykorzystanym w prezentowanych samoopisowych badaniach była Skala Klimatu Społecznego Instytucji Korekcyjnej wg R. Moosa [1975], w polskiej adaptacji L. Pytki [2008, s. 409–412]. Skala Klimatu Społecznego (SKS), składająca się z 90 pytań, zawiera 9 podskal tworzących 3 wymiary klimatu społecznego:

1. „Zaangażowanie” – stopień zaangażowania wychowawców i wychowanków w realizację ich codziennych zadań i obowiązków;
2. „Podtrzymywanie” – nasilenie i rodzaj zachęt stosowanych przez wychowawców oraz poziom „wsparcia emocjonalnego” wychowanków przez wychowawców;
3. „Ekspresja” – stopień swobody ekspresji, tj. zakresu swobody wychowanków w wyrażaniu uczuć, w tym także uczucia wrogości w stosunkach interpersonalnych;

4. „Autonomia” – stopień samodzielności wychowanków w codziennym postępowaniu;
5. „Orientacja praktyczna” – poziom działalności instytucji w zakresie rozwiązywania problemów praktycznych wychowanków, takich jak nauka szkolna czy przygotowanie zawodowe i do samodzielnego życia w społeczeństwie;
6. „Orientacja na problemy osobiste” – poziom umiejętności wychowanków dokonywania „wglądu w siebie” i pokonywania wewnętrznych trudności motywacyjnych i emocjonalnych, a także pomoc ze strony kadry w tym zakresie;
7. „Porządek i organizacja” – skłonność wychowawców do przestrzegania zewnętrznych przejawów ładu i porządku oraz dyscypliny wewnątrzinstytucjonalnej;
8. „Jasność celów, zadań, regulaminów” – stopień znajomości i zrozumienia przez wychowanków i wychowawców formalnych wymagań stawianych przez instytucję;
9. „Kontrola wychowawcza” – poziom skłonności wychowawców do spełniania funkcji kontrolnych w procesie wychowania [Pytka 2008, s. 168].

Trzy pierwsze podskale składają się na pierwszy wymiar klimatu społ., czyli „Relacje interpersonalne”. Trzy kolejne podskale tworzą drugi wymiar klimatu, tj. „Rozwój osobisty podopiecznych”, zaś trzy ostatnie podskale, to wymiar trzeci – „System organizacyjny”. Zakłada się, że im wyższe są punktacje uzyskane w pierwszych sześciu podskalach (pierwsze dwa wymiary klimatu) oraz im niższe są one w trzech ostatnich (wymiar trzeci), tym bardziej sprzyjający jest klimat wychowawczy danej instytucji. Ponadto, im większe rozbieżności między oceną wychowawców i wychowanków, tym mniej korzystny jest klimat społeczny Placówki.

Uzyskane w badaniach parametry psychometryczne polskiej wersji SKS są zadowalające [Pytka 2008, s. 167–172; Zalewski 2004, s. 59–62].

## Organizacja i przebieg procesu badawczego

Badania terenowe realizowano w okresie od października 2015 roku do czerwca 2016 roku. Zgromadzone dane poddano następnie analizie statystycznej: sprawdzono normalność rozkładu analizowanych zmiennych za pomocą testu Shapiro-Wilka, obliczono statystyki opisowe (średnie arytmetyczne ( $M$ ), odchylenia standardowe ( $SD$ ), medianę ( $Me$ ), wariancję ( $W$ )), przeprowadzono test zgodności Chi-kwadrat dla określenia równoliczności porównywanych grup, a następnie zastosowano Test U Manna-Whitneya w celu porównania wyników uzyskanych przez dwie badane – statystycznie nierównoliczne – grupy. Obliczenia statystyczne wykonano przy użyciu programu komputerowego PQStat (v.1.6.2. 64-bit).

## Prezentacja i dyskusja wyników przeprowadzonej diagnozy

### Ocena klimatu społecznego Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych

Poniżej zaprezentowano zestawienie średnich arytmetycznych ocen klimatu społecznego uzyskanych od wychowanków i wychowawców MOW (tab. 1).

Tabela 1. Ocena klimatu społecznego MOW z perspektywy wychowanków i wychowawców (zestawienie średnich arytmetycznych (M))

Wychowankowie (N <sub>1</sub> =412)				Wychowawcy (N <sub>2</sub> =153)			
Podskala	M <sub>1</sub>	Wymiar	M <sub>1</sub>	Podskala	M <sub>2</sub>	Wymiar	M <sub>2</sub>
Zaangażowanie	6,985	Relacje interpersonalne	6,495	Zaangażowanie	7,993	Relacje interpersonalne	7,976
Podtrzymywanie emocjonalne	7,170			Podtrzymywanie emocjonalne	8,765		
Ekspresja	5,311			Ekspresja	7,170		
Autonomia	6,376	Rozwój osobisty	6,468	Autonomia	7,209	Rozwój osobisty	8,085
Orientacja praktyczna	6,461			Orientacja praktyczna	8,484		
Orientacja na problemy osob.	6,568			Orientacja na problemy osob.	8,562		
Porządek organizacyjny	6,879	System organizacyjny	6,468	Porządek organizacyjny	7,882	System organizacyjny	6,885
Jasność celów	6,269			Jasność celów	7,261		
Kontrola	6,260			Kontrola	5,510		

Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższego zestawienia wynika, że wychowankowie najwyżej oceniają podskale „Podtrzymywanie emocjonalne” ( $M_1=7,170$ ), „Zaangażowanie” ( $M_1=6,985$ ) oraz „Porządek organizacyjny” ( $M_1=6,879$ ), najniżej zaś podskale: „Ekspresja” ( $M_1=5,311$ ), „Kontrola” ( $M_1=6,260$ ) oraz „Jasność celów” ( $M_1=6,269$ ). Nieco inaczej sytuacja wygląda z perspektywy wychowawców, którzy najwyżej oceniają następujące podskale: „Podtrzymywanie emocjonalne” ( $M_2=8,765$ ), „Orientacja na problemy osobiste” ( $M_2=8,562$ ), „Orientacja praktyczna” ( $M_2=8,484$ ) oraz „Porządek organizacyjny” ( $M_2=7,882$ ), najniżej natomiast podskale: „Kontrola” ( $M_2=5,510$ ), „Ekspresja” ( $M_2=7,170$ ), „Autonomia” ( $M_2=7,209$ ) i „Jasność celów” ( $M_2=7,261$ ). Najwięcej rozbieżności dotyczy więc oceny podskal w obrębie dwóch pierwszych wymiarów klimatu społecznego: wychowankowie wyżej cenią zaangażowanie i skłonność do podtrzymywania emocjonalnego ujawniane przez wychowawców, zaś sami pedagodzy, oprócz podtrzymywania emocjonalnego,

chętnie podkreślają swoją rolę we wspieraniu rozwoju osobistego wychowanków poprzez zorientowanie na rozwiązywanie ich problemów osobistych i praktycznych. Zaobserwowane różnice w ocenach poszczególnych podskal przekładają się na różnicę w ocenie wymiarów klimatu społecznego. Otóż wychowawcy najwyżej oceniają wymiar „Rozwój osobisty” ( $M_2=8,085$ ), zaś podopieczni – „Relacje interpersonalne” ( $M_1=6,495$ ). Przy czym, zaznaczyć należy, że – wpisany w pierwszy wymiar klimatu społecznego („Relacje interpersonalne”) – „terapeutyczny potencjał” stosunków interpersonalnych na linii wychowawca-wychowanek wydaje się być mocno ograniczony przez nisko oceniany w obu grupach poziom ekspresji emocjonalnej wychowanków. Najniższe oceny obie grupy respondentów przypisały wymiarowi trzeciemu, jakim jest „System organizacyjny”.

Dokonując oceny klimatu społecznego należy również uwzględnić fakt, iż oceny wychowanków są zbliżone do siebie we wszystkich wymiarach, co utrudnia jednoznaczną diagnozę typu klimatu panującego w badanych MOW.

Niemniej jednak, układ czynników/wymiarów ujawniony na podstawie diagnozy wychowawców i podopiecznych sugeruje, że klimat społeczny badanych Placówek ma charakter zbliżony do „opiekuńczo-wychowawczego” – zorientowanego przede wszystkim na zaspokajanie potrzeb oraz stymulowanie rozwoju wychowanków odbywające się w raczej poprawnie kształtowanych relacjach interpersonalnych opartych na zaangażowaniu i wspieraniu emocjonalnym, choć cechujących się umiarkowaną bliskością i otwartością. Jednak ten pozytywny obraz klimatu społecznego zakłóca fakt, iż obie badane grupy podkreślają skłonność wychowawców do wywierania dużego nacisku na przestrzeganie zewnętrznych przejawów ładu i porządku oraz dyscypliny wewnątrzinstytucjonalnej, przy jednoczesnym niskim stopniu znajomości i zrozumienia przez pracowników i podopiecznych formalnych wymagań stawianych im przez instytucję. Doświadczane przez obie badane grupy: formalizm, zewnętrzna dyscyplina, nacisk na przestrzeganie narzuconych, niejasnych reguł i wymuszanie konformizmu wobec nich – stanowiące atrybuty instytucji o charakterze totalnym [Goffman 2006] – mogą znacząco obniżać jakość klimatu społecznego, zwłaszcza w jego interpersonalnym wymiarze. Wyrazem owej, nieco obniżonej jakości klimatu społecznego są niezbyt wysokie (średnio 6,5 pkt. na 10) – mieszczące się w granicach wyników przeciętnych – oceny poszczególnych podskal i wymiarów sformułowane przez wychowanków. Z tego względu zaleca się ostrożność w formułowaniu oceny typu i jakości klimatu MOW.

## Różnice w ocenie klimatu społecznego wychowanków i wychowawców MOW

Próbując określić jakość klimatu społecznego placówki, zakłada się, że im wyższe są punktacje uzyskane w pierwszych sześciu podskalach (pierwsze dwa wymiary klimatu) oraz im niższe są one w trzech ostatnich (wymiar trzeci), tym bardziej sprzyjający jest klimat wychowawczy danej instytucji. Ponadto, im większe rozbieżności między oceną wychowawców i wychowanków, tym mniej korzystny jest klimat społeczny Placówki.

O ile spełnienie pierwszego kryterium korzystnego klimatu społecznego badanych MOW zostało (choć nie bez zastrzeżeń) potwierdzone powyższymi wynikami, o tyle drugie kryterium – istnienie ewentualnych rozbieżności w ocenach wychowanków i personelu – może komplikować jednoznaczną ocenę jakości klimatu w badanych Placówkach (Tabela 2).

Tabela 2. Porównanie oceny klimatu społecznego wychowanków i wychowawców (Test U Manna-Whitneya)

Wymiar Klimatu Społecznego	Podopieczni (N <sub>1</sub> =412)		Wychowawcy (N <sub>2</sub> =153)		Test U Manna-Whitneya			
	Me <sub>1</sub>	średnia rang	Me <sub>2</sub>	średnia rang	U	P (dokładne)	Z	P (asymptotyczne)
Relacje interpersonalne	20	244,152	24	387,611	15512,5**	0,0001	9,302**	,000001
Rozwój osobisty	20	237,541	25	405,412	12789**	0,0001	10,885**	,000001
System organizacyjny	20	266,746	21	326,768	24821,5**	0,0001	3,904**	0,000095

Uwaga: \*\* dla p=0,001

Źródło: Opracowanie własne.

Ujawniono bowiem istnienie istotnych różnic statystycznych między ocenami klimatu społecznego dokonanymi przez wychowanków i wychowawców we wszystkich analizowanych wymiarach klimatu społecznego. Zgodnie z przyjętym założeniem (hipoteza nr 1) oraz wynikami dotychczasowych badań [Pytka 1984, 2008; Zalewski 2004; Skuza 2012; Karłyk-Ćwik 2016] oceny wychowawców są korzystniejsze niż oceny podopiecznych, co świadczy o różnym postrzeganiu rzeczywistości resocjalizacyjnej w zależności od pełnionej w niej roli społecznej.

Zdaniem Marka Kuleszy sposób percepcji rzeczywistości panującej w danej organizacji przez jednostki (bądź grupy jednostek) zdeterminowany jest konkret-

nymi uwarunkowaniami osobowościowymi i sytuacyjnymi, a także osobistymi doświadczeniami, zainteresowaniami, wychowaniem i wzorcami kulturowymi, co w efekcie może prowadzić do powstawania różnic w ocenie panujących w instytucji realiów [Kulesza, 2011, s. 101–102]. Według S. Sobczaka [2007] różnice w ocenie podskal wchodzących w zakres wymiaru „Rozwój osobisty” wyjaśnić można odwołując się do Teorii Rozwoju Dojrzałości Interpersonalnej [Sullivan, Grant 1957; zob. też Pospiszył, 1998, s. 163–175]. Zgodnie z przedstawioną w niej klasyfikacją osoby niedostosowane społecznie, znajdujące się na drugim, trzecim i czwartym poziomie rozwoju, cechują się dużym poziomem roszczeniowości oraz mało realistycznymi, często instrumentalnymi i niedojrzałymi oczekiwaniami w zakresie wsparcia i opieki. Zdaniem S. Sobczaka „Niedojrzałość budzi nieprawidłowe oczekiwania, którym kadra pedagogiczna prawdopodobnie nie jest w stanie w pełni zaradzić. W takim razie problem ten dotyczy niedojrzałości wychowanków, którzy nie są w stanie poradzić sobie z pokonywaniem trudności motywacyjnych i emocjonalnych” [Sobczak, 2007, s. 147]. Warto jednak mieć na uwadze, że źródło analizowanej rozbieżności w ocenie klimatu społecznego może również tkwić w samych wychowawcach. Badania Anny Karłyk-Ćwik [2009] ujawniły bowiem występowanie w tej grupie zawodowej tendencji do (obronnego) zawyżania samooceny własnych działań zawodowych, obniżenie zdolności do krytycznej analizy i refleksji dotyczącej własnych działań podejmowanych w pracy z młodzieżą, a także skłonność do idealizacji oraz przeceniania swojej roli i aktywności w procesie resocjalizacji, ujawniającą się w bardzo częstym popełnianiu błędów „Eksponowania siebie” [Karłyk-Ćwik, 2009, s. 138–139, 238–245; Karłyk-Ćwik, 2012, s. 143–144].

Niezależnie od sposobu wyjaśniania, wysoki poziom rozbieżności w szacowaniu (ocenianiu) klimatu społecznego MOW przez wychowawców i podopiecznych sugeruje, że klimat ten jest mało korzystny i mało „efektywny” pod względem wychowawczym. Przyczyną (a także skutkiem na zasadzie sprzężenia zwrotnego) takiego stanu rzeczy jest poważne osłabienie procesów identyfikacji i przyswajania wzorów konstruktywnego zachowania się wychowanków, odbywających się na zasadzie wewnętrznej interioryzacji norm i wartości, których nosicielami są (powinni być) wychowawcy [Pytka, 2008, s. 173]. W tak niekorzystnych wychowawczo warunkach, pedagodzy stopniowo tracą zdolność skutecznego wywierania konstruktywnego wpływu wychowawczego na swoich podopiecznych [por. Gurycka 1997], co w znaczący sposób może obniżać efektywność procesu resocjalizacji.



## Podsumowanie i wnioski

### Diagnoza klimatu społecznego Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych

Przeprowadzone badania diagnostyczne doprowadziły do ustalenia następujących faktów:

1. Wyłaniający się z badań obraz/układ wymiarów klimatu społecznego badanych placówek sugeruje, że ma on charakter zbliżony do „opiekuńczo-wychowawczego”.
2. Pozytywna ocena klimatu społecznego instytucji resocjalizacyjnych dla nieletnich powinna być jednak formułowana ostrożnie z uwagi na to, iż:
  - a) oceny wychowanków są zbliżone do siebie we wszystkich wymiarach, co utrudnia jednoznaczną diagnozę typu klimatu panującego w badanych MOW;
  - b) oceny poszczególnych podskal i wymiarów sformułowane przez wychowanków są stosunkowo niskie, choć mieszczą się w granicach wyników przeciętnych;
  - c) choć wymiar „System organizacyjny” uplasował się w ocenie wszystkich badanych na ostatniej pozycji, to jednak – wyraźnie zaznaczone przez obie badane grupy – niekorzystne jego aspekty (m.in.: formalizm, zewnętrzna dyscyplina, nacisk na przestrzeganie narzuconych reguł przy braku ich rozumienia) mogą znacząco obniżać jakość klimatu społecznego, zwłaszcza w jego interpersonalnym wymiarze;
  - d) pomiędzy ocenami formułowanymi przez wychowanków i wychowawców istnieje duża (istotna statystycznie) rozbieżność (oceny wychowanków są mniej korzystne niż oceny wychowawców), co sugeruje, że klimat społeczny jest mało korzystny i mało „efektywny” pod względem wychowawczym.

### Perspektywy rozwoju w zakresie kreowania konstruktywnego klimatu społecznego Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych

W procesie kreowania konstruktywnego klimatu społecznego i podnoszenia jego jakości pomocne mogą okazać się następujące działania:

1. Ograniczanie wpływu niekorzystnych aspektów systemu organizacyjnego instytucji resocjalizacyjnych na ich podopiecznych i pracowników, poprzez, m.in.: humanizowanie wzajemnych (zbyt formalnych) stosunków, utrzymywanie na optymalnym poziomie działań dyscyplinujących i nie nadużywanie rygoryzmu i środków kontroli, rozwijanie w wychowankach samodyscypliny

- i odpowiedzialności za siebie, wprowadzanie i konsekwentne przestrzeganie przejrzystych i zrozumiałych dla całej społeczności zakładowej reguł i zasad.
2. Stymulowanie rozwoju terapeutycznego charakteru klimatu społecznego w wymiarze relacji interpersonalnych, m.in. poprzez zwiększenie przestrzeni dla swobodnej, aczkolwiek zgodnej z regułami panującymi w tego typu placówkach i zasadami kultury osobistej, ekspresji zwłaszcza trudnych emocji, np. złości, lęku, a także poprzez większą koncentrację kadry na problemach osobistych, potrzebach i emocjach wychowanków.
  3. Udrażnianie swobodnej i otwartej, a jednocześnie bezpiecznej, komunikacji emocjonalnej, m.in. poprzez edukowanie wychowanków (w formie warsztatów psychoedukacyjnych oraz przez własny przykład wychowawców) w zakresie formułowania komunikatów typu „Ja” oraz informacji zwrotnych, a także poprzez wykorzystywanie i promowanie niekonwencjonalnych (symbolicznych) form bezpiecznej i bezkolizyjnej (niepowodującej konfliktów) ekspresji trudnych emocji, np. różnych form aktywności twórczej – arteterapii czy psychodramy [Konopczyński 2006, 2009] oraz aktywności humorystycznej [Karłyk-Ćwik 2015; Karłyk-Ćwik 2016a].
  4. Zachęcanie do budowania autentycznych i silnych więzi emocjonalnych wychowawców z podopiecznymi, gdyż od stopnia bliskości, akceptacji, uczciwości i autentyczności tych relacji zależy w dużej mierze poczucie bezpieczeństwa wychowanków (wyrażające się między innymi w autentycznej i otwartej ekspresji emocji), a co za tym idzie ich optymalny rozwój emocjonalny i społeczny.
  5. Dostosowanie działań wychowawczych i terapeutycznych, podejmowanych przez personel w celu stymulowania rozwoju osobistego wychowanków, do indywidualnych i rzeczywistych potrzeb i problemów podopiecznych. W procesie tym warto opierać się na zindywidualizowanym, twórczym i pozytywnym (opartym na zasobach i wzmacnianiu pozytywnego potencjału) podejściu do wychowanków.
  6. Podejmowanie różnorodnych działań ukierunkowanych na rozwijanie u podopiecznych umiejętności odpowiedzialnego podejmowania decyzji, motywowanie ich do rozwiązywania własnych problemów praktycznych oraz pokonywania trudności emocjonalnych, a także na przygotowanie wychowanków do samodzielnego funkcjonowania po opuszczeniu placówki, m.in. poprzez: stwarzanie wychowankom okazji do samodzielnego dokonywania wyborów i ponoszenia ich naturalnych konsekwencji, wspieranie prób samodzielnego rozwiązywania przez nieletnich ich życiowych problemów, włączanie wychowanków w procesy decyzyjne dotyczące ich codziennego funkcjonowania w placówce, a także zapewnienie podopiecznym jak najszerszego kontaktu ze środowiskiem otwartym w celu umożliwienia samodzieln-

nego załatwiania przez młodzież różnych codziennych spraw (sprawy urzędowe, szkolne, socjalno-bytowe).

7. Wzmacnianie rzeczywistego autorytetu wychowawców, a tym samym zwiększanie ich zdolności skutecznego wywierania konstruktywnego wpływu wychowawczego na podopiecznych, poprzez, m.in.: podnoszenie poziomu ich atrakcyjności społecznej i emocjonalnej (charyzmatyczna osobowość, poczucie humoru, zainteresowania i pasje dające zdolność aktywizowania innych oraz bycia dla nich wzorem i przykładem do naśladowania), rozwijanie umiejętności interpersonalnych (m.in.: otwartego i aktywnego komunikowania się, rozwiązywania konfliktów i redukcjonowania napięć, rozpoznawania i empatycznego rozumienia emocji i potrzeb innych osób i własnych) oraz zdolności przywódczych (m.in.: kierowania grupą, uruchamiania synergii grupy, elastycznego dostosowywania stylu kierowania wychowawczego do typu sytuacji wychowawczej oraz potrzeb i poziomu dojrzałości podopiecznych, motywowania i aktywizowania wychowanków, radzenia sobie z presją i stresem).

Powyższe propozycje, choć nie wyczerpują dostępnego katalogu działań wzmacniających potencjał wychowawczy placówek resocjalizacyjnych, mogą jednak okazać się pomocne w procesie inicjowania i stopniowego wprowadzania pozytywnych zmian w organizacji i funkcjonowaniu Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych, zmierzających w kierunku budowania jeszcze bardziej korzystnego klimatu społecznego tych instytucji.

## Bibliografia

- Adrian B. (2008), *Klimat szkoły* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, T. Pilch (red.), Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Bratnicki M., Wyciślak M. (1980), *Klimat organizacyjny: pojęcie, mierzenie, badania i diagnoza*, „Prakseologia”, nr 4(76).
- Goffman E. (2006), *Charakterystyka instytucji totalnych* [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Gurycka A. (1997), *O sztuce wychowania dla wychowawców i nauczycieli*, CDN, Warszawa.
- Karłyk-Ćwik A. (2009), *Kompetencje zawodowe pedagogów w pracy z nieletnimi agresorami*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń.
- Karłyk-Ćwik A. (2012), *Pedagog resocjalizacyjny – osobowe i profesjonalne aspekty roli w świadomości studentów resocjalizacji*, „Niepełnosprawność. Półrocznik Naukowy”, nr 8.
- Karłyk-Ćwik A. (2015), *Humor w pracy pedagoga resocjalizacyjnego*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”, nr 18.
- Karłyk-Ćwik A. (2016), *Styl humoru wychowanków i wychowawców a klimat społeczny placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich*, „Resocjalizacja Polska”, nr 12.
- Karłyk-Ćwik A. (2016), *Humor styles in socially maladjusted girls and boys: a resilience perspective*, „CBU International Conference Proceedings”, nr 4.

- Konopczyński M. (2006), *Teoretyczne podstawy metodyki kulturotechnicznych oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich. Zarys koncepcji twórczej resocjalizacji*, PWN, Warszawa.
- Konopczyński M. (2009), *Metody twórczej resocjalizacji*, PWN, Pedagogium, Warszawa.
- Kulesza M. (2011), *Klimat szkoły a zachowania agresywne i przemocowe uczniów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Moos R.H. (1974/1987), *Correctional Institutions Environment Scale. Sampler Set*. CA: Mind Garden Inc., Menlo Park.
- Moos R.H. (1975), *Evaluating Correctional and Community Settings*, John Wiley&Sons Inc., New York, London, Sydney, Toronto.
- Moos R.H. (1994/2003), *The Social Climate Scales: A User's Guide*, CA: Mind Garden Inc., Menlo Park.
- Pospiszyl K. (1998), *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Pytka L. (1984), *Klimat społeczny instytucjonalnych środowisk wychowawczych*, „Studia Pedagogiczne”, t. XLVI.
- Pytka L. (2008), *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Wydawnictwo APS, Warszawa.
- Siemionow J. (2009), *Efektywność oddziaływań instytucji resocjalizacyjnych a nowe trendy w resocjalizacji* [w:] *Współczesne kierunki zmian w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, K. Konopczyński, W. Ambrozik (red.), Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa.
- Skuza A. (2012), *Klimat społeczny polskiego zakładu poprawczego (pedagogiczna analiza czynników kreujących)*, „Resocjalizacja Polska”, nr 3.
- Sobczak S. (2007), *Klimat społeczny instytucji resocjalizujących*. „Pedagogika Społeczna”, nr 3.
- Staniaszek M. (2016), *Postrzeżenie młodzieżowych ośrodków wychowawczych przez ich wychowanków w kontekście klimatu społecznego* [w:] *Resocjalizacja – czarno na białym. Konteksty niedostosowania społecznego i ich praktyczne odniesienia*, A. Karłyk-Ćwik, D. Rybczyńska-Abdel Kawy (red.), Wydawnictwo Akapit, Toruń.
- Sullivan C.E., Grant M.Q. (1957), *The Development of Interpersonal Maturity: Applications to Delinquency*, „Psychiatry”, nr 20.
- Węgliński A. (2000), *Mikrosystemy wychowawcze w resocjalizacji nieletnich. Analiza pedagogiczna*, UMCS, Lublin.
- Wysocka E. (2008), *Diagnoza w resocjalizacji*, PWN, Warszawa.
- Zalewski G. (2004), *Klimat społeczny instytucji resocjalizacyjnych a poziom psychotyzmu u wychowanków*, Wydawnictwo Leda, Białystok.

Agnieszka Lewicka-Zelent

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## Profilaktyczny i resocjalizacyjny wymiar mediacji w sprawach nieletnich

Definiowanie pojęć „profilaktyka” i „resocjalizacja” nie nastrocza raczej problemów. Niemniej jednak można je tłumaczyć w różnych perspektywach, co bezpośrednio przekłada się na wybór odpowiednich metod oddziaływania na podopiecznych. Wśród nich nieletni stanowią szczególnie grupę wychowanków pedagogów resocjalizacyjnych, z uwagi na większe możliwość wywierania na nich wpływu wychowawczego, aniżeli w przypadku dorosłych przestępców. Mediacja może być rozumiana jako jeden ze sposobów ich resocjalizacji oraz zapobiegania występowaniu u nich pewnych dysfunkcji w zakresie psychospołecznego funkcjonowania. Dokonano zatem próby wyodrębnienia zalet mediacji w sprawach nieletnich, podkreślając tym samym jej wagę w procesie ponownej socjalizacji młodzieży naruszającej normy prawne.

Słowa kluczowe: profilaktyka, resocjalizacja, mediacja, nieletni

## The preventive and rehabilitative dimensions of mediation in cases involving minors

Defining concepts such as *prevention* and *rehabilitation* rarely poses any problems. Nevertheless, they can be explained from different perspectives, which directly translates into the selection of appropriate methods of exerting influence on the subjects. Among these, minors are a special group of rehabilitation pupils, given the greater opportunity to exert educational influence on them than on adult offenders. Mediation can be understood as a way to facilitate their social reintegration and preventing certain dysfunctions in the field of psychosocial functioning. Therefore, attempts have been made to isolate the advantages of mediation in cases involving minors, thus emphasizing its importance in the process of rehabilitation of young people violating legal norms.

Keywords: prevention, rehabilitation, mediation, minors

## Wprowadzenie w zagadnienia dotyczące profilaktyki i resocjalizacji

Dane statystyczne świadczą o znacznym zdemoralizowaniu polskiej młodzieży, skutkiem czego jest poszukiwanie coraz to nowszych i bardziej skutecznych metod pracy wychowawczej. Niemniej jednak według A. Bałandynowicza [2008,

s. 60] poglądy na temat sposobu oddziaływania wychowawczego na młodzież znacznie różnią się między sobą. Najczęściej przeważają dwa skrajne stanowiska. Przedstawiciele pierwszego z nich radykalnie opowiadają się za obniżeniem wieku odpowiedzialności karnej, czemu sprzeciwiają się pedagodzy, psychologzy i prawnicy upatrujący metod pracy z młodymi ludźmi w założeniach psychologii humanistycznej. Uogólniając jednak społeczeństwu polskiemu bliższy jest pierwszy pogląd, w którym młodzież sprowadza się do poziomu funkcjonowania dorosłego przestępcy.

Autor niniejszego artykułu stoi na stanowisku, że jedynie w odpowiednio zaaranżowanych warunkach, w których podkreśla się ważną rolę nieletniego, możliwe jest skuteczne ukierunkowanie jego rozwoju, którego efektem finalnym będzie stosowanie się przez niego do norm społeczno-moralnych i prawnych. Dlatego warto jednoznacznie opowiedzieć się za konkretnym sposobem definiowania profilaktyki i resocjalizacji.

W świetle obowiązujących obecnie aktów normatywnych państwo zapewnia swoim niepełnoletnim obywatelom opiekę, która między innymi sprowadza się do podjęcia działań zapobiegawczych [Konwencja o prawach dziecka, 1989, art. 19]. Niełatwo jednak jednoznacznie określić, na czym polega ta profilaktyka, co wynika z wielości teorii stanowiących podbudowę tego pojęcia.

D. Rybczyńska [2008, s. 69] za K. Wojcieszkiem i J. Szymańską wskazuje na zalety tzw. profilaktyki problemowej, w obrębie której podejmuje się działania zmierzające do wykrycia czynników ryzyka oraz ochronnych – wspólnych dla różnych grup zachowań ryzykownych. Przykładowo R. Borum, P. Bartel i A. Forth [2002] wymieniają cztery grupy czynników ryzyka. Wyróżniają oni czynniki społeczne bezpośrednio dotyczące relacji interpersonalnych oraz indywidualne związane z jednostkowym funkcjonowaniem podmiotu w poszczególnych sferach rozwoju. Ponadto podkreślają istotną rolę czynników historycznych, w tym wcześniejszych doświadczeń jednostki, a także czynników ochronnych, których zadaniem jest minimalizowanie/niwelowanie negatywnych skutków wyżej wyróżnionych czynników ryzyka. W profilaktyce pozytywnej terminowi „czynniki chroniące” odpowiada termin „zasoby” [Ostaszewski 2003]. K. Mudyń [2003] twierdzi, że takie zasoby mogą tkwić zarówno w środowisku, jak i samej jednostce, a nabierają one sensu tylko i wyłącznie w relacji z potrzebami i celami podmiotu. Zasoby faktyczne podmiot uświadamia sobie i wykorzystuje podczas realizacji własnych potrzeb, natomiast potencjalne zasoby stanowią swoisty magazyn, z występowania którego jednostka zdaje sobie sprawę i być może w przyszłości skorzysta z jego zapasów. Zatem ważnym zadaniem wychowawczym jest nauczenie młodzieży formułowania własnych celów, dobranych do uświadomionych przez nią potrzeb, a następnie korzystania z zasobów faktycznych w życiu codziennym. K. Kumpfer [1999], A. Masten i J.L. Powell [2003] podkreślają różno-

rodność zasobów, z których podmiot może czerpać. Niektóre z nich tkwią w nim samym (np. wysoki poziom kompetencji społecznych), a inne – w szeroko rozumianym środowisku społecznym lub środkach masowego przekazu [Rejman, Sak-Styczyńska 2008].

Takie podejście do profilaktyki można określić jako komplementarne, gdyż podkreślone zostają w nim dwa ważne aspekty wychowawczego oddziaływania na młodego człowieka. Według Z.B. Gasia [2000] taki sposób myślenia o profilaktyce sprzyja osiągnięciu założonych celów wychowawczych. Przecistawiany jest natomiast „tradycyjnym” metodom definiowania tego pojęcia, w których eksponuje się konieczność przeprowadzenia diagnozy młodzieży, a następnie wyeliminowania występujących u niej: defektów, braków i niepożądanych zjawisk [np. Lipkowski 1971].

Z.B. Gaś [1999, s. 21] sprowadza profilaktykę do trzech poziomów. Profilaktyka pierwszorzędowa ma na celu „zapobieganie pojawianiu się problemów związanych z zachowaniami dysfunkcjonalnymi”, drugorzędowa – służy „ujawnieniu osób najbardziej zagrożonych wystąpieniem zaburzeń oraz pomaganiu im w redukcji tego ryzyka”. Ostatni poziom profilaktyki dotyczy osób, u których wystąpiły już dysfunkcje wymagające podjęcia specjalistycznych oddziaływań. Profilaktyka trzeciorzędowa może być zatem utożsamiana z resocjalizacją, której zdefiniowanie nieustannie nastrocza wiele trudności. Obecnie klasyfikację tę coraz powszechniej zastępuje się innym podziałem, w którym wyróżnia się profilaktykę: uniwersalną, selektywną i wskazującą [Badora 2011], w których kryterium zakwalifikowania do danego rodzaju sprowadza się do stopnia zagrożenia młodzieży wystąpieniem zachowań ryzykownych [zob. Ostaszewski 2010].

Według M. Marczewskiego [2008, s. 77] określenie tego terminu jako „oddziaływanie wychowawcze na osoby niedostosowane do życia w środowisku społecznym” jest zbyt ogólne. J. Szałański [2008, s. 16–17] wyróżnia dwa wymiary resocjalizacji, z których pierwszy ma charakter subiektywnej oceny zmian w zakresie swojego zachowania. Natomiast drugi jest obiektywny z punktu widzenia obserwowalnych zmian w sposobie przestrzegania norm społecznych i prawnych. Zatem o osobie zresocjalizowanej można mówić, gdy zostaną „zaobserwowane pozytywne, sprzyjające integracji społecznej, zmiany zachowania w następstwie korektury wadliwych mechanizmów psychologicznych regulacji zachowania bądź w następstwie „zainstalowania” (uformowania od podstaw) mechanizmów niezbędnych do bezkolizyjnego zachowania”.

Problem praktyczny sprowadza się do określenia poziomu skuteczności resocjalizacyjnej. Jak twierdzi Z. Bartkiewicz [2008] pojęciem kluczowym w tym względzie staje się „korzystna zmiana”, która dotyczy zachowania podmiotu oraz jego osobowości. Nie chodzi jednak o to, aby ktoś próbował grać, zachowując się zgodnie z oczekiwaniami innymi ludźmi, a o to, aby postępował zgodnie z własnymi



przekonaniami i normami danej grupy społecznej. Jednak, jak pisze J. Szałański [2008; por. Machel 2003, s. 21] zdecydowanie trudniej jest osiągnąć trwałe przemiany wewnętrzne, czyli tzw. cel maksimum. Być może z uwagi na brak rzetelnych analiz dotyczących skuteczności resocjalizacji [Bartkowicz 2008; Sakowicz 2008] większa część społeczeństwa twierdzi, że podejmowane oddziaływania nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. T. Sakowicz [2008] poddaje w wątpliwość, m.in. dzięki rozważaniom D. Kowalskiej i I. Ryciak, skuteczność zakładowej resocjalizacji nieletnich, co przemawia za otwartymi formami resocjalizacji młodzieży.

Młodzi ludzie objęci są obowiązkiem szkolnym, co zmusza nauczycieli do podjęcia działań pomocowych na ich rzecz. Według J. Rejmana i A. Sak-Styczyńskiej [2008] współczesna szkoła nie wywiązuje się jednak ze swojej profilaktycznej funkcji. Co więcej, niektóre z podejmowanych na jej terenie działań sprzyjają marginalizacji i etykietyzacji uczniów. Autorzy zarzucają szkołom przewagę dydaktyzmu nad wychowaniem, stosowanie w przeważającej większości metod kontrolno-oceniających, niedoceniając współpracy z interesariuszami zewnętrznymi i ignorowanie problemów wychowawczych uczniów. Dodatkowo T. Lewandowska-Kidoń [2008] nieskuteczności profilaktyki w szkołach uparuje w podejmowaniu raczej okazjonalnych działań profilaktycznych, a nie systemowych i ciągłych. Znaczą przeszkodą w realizacji zadań profilaktycznych szkół jest również niski poziom kompetencji nauczycieli w zakresie rozwiązywania problemów wychowawczych młodzieży. Wyniki badań M. Przybysz-Zaremby [2008] dowodzą, że pracownicy szkół najczęściej sięgają po najprostsze, nie zawsze skuteczne, sposoby zapobiegania demoralizacji młodzieży.

## Postępowanie z nieletnimi

Obowiązująca aktualnie Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich reguluje sposób obchodzenia się z osobami nieletnimi, które dopuściły się czynów karalnych. Pomimo, że akty normatywne zakładają eliminację kar wobec najmłodszych obywateli Polski, to środki stosowane wobec nich najczęściej właśnie w taki sposób oceniane są przez nich samych. Ogólnie w historii prawa przeważają dwa skrajnie zróżnicowane podejścia do kary. E.A. Wdzięczna [2010] za: A. Gaberle [2006] zwraca uwagę, że w jednym z podejść najważniejsze jest ukaranie sprawcy, a w drugim – ochrona obywateli. Autorka [2010, s. 24] twierdzi, że „w tych obu koncepcjach, pomimo wszelkich różnic w podejściu do czynu przestępnego i jego sprawcy, wymiar sprawiedliwości pojmowany jest przede wszystkim jako relacja między sprawcą a państwem, zaś pokrzywdzony i restytucja zajmują miejsce i znaczenie co najwyżej symboliczne”. W historii prawa (nie

tylko polskiego) dominowało odwetowe podejście do kary, co jak uważa E.A. Wdzięczna [2010], skłoniło badaczy do podejmowania badań nad skutecznością sprawiedliwości retributywnej. W świetle uzyskanych wyników badań uznano, że kara sprzyja wyeksponowaniu siły państwa nad obywatelami. Wobec tego rozpoczęto poszukiwania pewnych alternatyw w podejściu do osób naruszających normy prawne. Zgodnie z założeniem, że przestępstwo, sprawca i ofiara stanowią trzy nierozzerwalne elementy [Hołyst 2011], środek ciężkości przesunięto ze sprawcy na osobę pokrzywdzoną. Stale wzrasta zainteresowanie założeniami sprawiedliwości naprawczej, w której dobro ofiar stanowi nadrzędną zasadę w reakcji na przestępstwo [E.A. Wdzięczna, 2010]. Polska znajduje się wśród państw, które w ostatnich latach coraz bardziej otwierają się na alternatywne sposoby rozwiązywania konfliktów prawnych. Możliwość udziału w mediacji mają nieletni dzięki odpowiednim zapisom w UPN z dnia 26 października 1982 r. ze zm. z 2000 r. [Załącznik do obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej 20.02.2014 r., poz. 382]. Zgodnie z art. 3a § 1 sąd rodzinny w każdym momencie trwania postępowania sądowego, z własnej inicjatywy, strony lub stron konfliktu może skierować sprawę do mediacji. Tak, jak zapowiada ten sam artykuł § 3, szczegółowe zasady postępowania mediacyjnego wyznacza Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich [RMS – Dz. U. z 2001 r. Nr 56, poz. 591].

## Walory mediacji w sprawach nieletnich

Obecnie nieletni mają możliwość uczestniczenia w spotkaniach mediacyjnych, w których wraz z osobami pokrzywdzonymi poszukują satysfakcjonującego ich rozwiązania zaistniałego konfliktu.

W przeciwieństwie do postępowania sądowego, w mediacji nie chodzi o ukaranie sprawcy, zemstę na nim, czy „równe i sprawiedliwe” wywołanie u niego odczuć takich, jakich doświadczyła ofiara. W procesie retribucji nie ma miejsca na poglądy uczestników konfliktu prawnego, natomiast w restytucji mają oni taką możliwość, co spełnia funkcję motywacyjną do podjęcia trudu włączenia się w proces zadośćuczynienia przez wszystkie zainteresowane strony [Lewicka-Zelent 2015].

Celem mediacji jest samodzielne wypracowanie przez nieletniego i osobę pokrzywdzoną rozwiązania konfliktu o charakterze prawnym. Osobiste zaangażowanie stron konfliktu zwiększa ich autonomię, a równocześnie prawdopodobieństwo dotrzymania zobowiązań podjętych podczas spotkań mediacyjnych. W trakcie mediacji nieważne jest dochodzenie prawdy, wskazywanie winnego i umyślne wywoływanie w nim poczucia wstydu oraz wyrzutów sumienia, które

często skutkują wzrostem poziomu agresji podmiotu. Zarówno nieletni, jak i osoba, która poniosła stratę, mają możliwość wyrażenia doświadczanych emocji oraz wyartykułowania potrzeb, ważnych z punktu widzenia jakości relacji z partnerem interakcji. Podczas spotkań mediacyjnych nieletni wyjaśnia zaistniałą sytuację z własnej perspektywy, a dzięki temu czasami może spodziewać się pewnej dozy „życzliwości” ze strony osoby pokrzywdzonej, która ma okazję poznania przyczyn zachowania nieletniego i uwolnienia się od poczucia winy za dane zdarzenia, a także obniżenia poziomu lęku przed sprawcą i zdjęcia z siebie ciężaru „bycia ofiarą”. Ponadto poczucie sprawczości i decyzyjności, jakich doświadczają strony konfliktu wzmacnia ich przekonanie o własnej wartości oraz możliwości decydowania i samostanowienia o sobie samym. Takie przekonania z kolei sprzyjają przejęciu odpowiedzialności za popełnione błędy i podjęciu przez nieletniego działań restytucyjnych na rzecz pokrzywdzonego. Błędne jest jednak założenie, że mediacja zmierza ku poprawie relacji społecznych, aczkolwiek prawdą jest, że przyczynia się do zatrzymania eskalacji konfliktu lub przynajmniej nie zaostrzania go oraz ogranicza jego zasięg w kontekście kolejnych sprzymierzeńców stron konfliktu [Lewicka, Grudziwska, 2010; Lewicka-Zelent 2015; zob. Rękas 2010, s. 46, 50].

W procesie resocjalizacji ważne znaczenie odgrywa wsparcie udzielane osobom, które po raz wtóry pragną nauczyć się właściwego – zgodnego z normami społeczno-moralnymi – funkcjonowania w społeczeństwie. Nieletni uczestniczą w spotkaniach mediacyjnych nie pozostają sami, w poczuciu osamotnienia. Tuż obok są ich najbliżsi – rodzice lub opiekuni prawni, którzy nie przejmują jednak za nich odpowiedzialności za ich naganne zachowanie [§10 RMS]. W życiu codziennym rodzice często nieświadomie popełniają szereg błędów wychowawczych, pełnych nadmiernej opiekuńczości, czy zbyt wysokich wymagań, w konsekwencji których młodzi ludzie usprawiedliwią swoje postępowanie. Podczas mediacji rodzice nie mogą jednak pozwolić sobie na takie zachowanie względem swoich dzieci, gdyż swoje poglądy, opinie, emocje, czy propozycje rozwiązań wyrażają i zgłaszają jedynie nieletni. Z całą pewnością służy to zrozumieniu przez nich tego, że to oni ponoszą konsekwencje naruszania norm prawnych. Właśnie z tego powodu mediacja stanowi lekcję odpowiedzialności dla młodych ludzi [zob. Rękas 2010, s. 47]. Uwieńczeniem postępowania mediacyjnego jest spisanie ugody mediacyjnej [§17, pkt. 4 RMS], w której zawiera się wszelkie zobowiązania stron konfliktu, a która zatwierdzona przez sąd nabiera mocy prawnej, co w znacznym stopniu może motywować nieletniego do właściwego zachowania – zgodnie z obowiązującymi normami społecznymi i prawnymi. Prawdopodobieństwo zadośćuczynienia osobie pokrzywdzonej wzrasta wraz ze wzrostem jego wewnętrznej motywacji do naprawienia popełnionych błędów i samodzielności wypracowania rozwiązania konfliktu. Trudniej jest bowiem złamać dane słowo

(dodatkowo na piśmie) aniżeli nie respektować nakazów nałożonych przez inne osoby (np. arbitra, czy sąd). Z perspektywy psychopedagogicznej spisanie ugody przypomina przygotowanie kontraktu, który stanowi istotne narzędzie w pracy profilaktycznej i resocjalizacyjnej [Lewicka-Zelent 2015; zob. Rękas 2010, s. 51].

Podobnie, jak w przypadku mediacji w sprawach karnych, mediacja z udziałem nieletnich, umożliwi stronom odreagowanie negatywnych emocji, które odbierają im radość z życia. Ponadto postępowanie mediacyjne wiąże się z niższym poziomem stresu – bardzo często będącym przyczyną agresji – w porównaniu z postępowaniem mediacyjnym. Podczas mediacji nieletni zobligowani są do wysłuchania osoby pokrzywdzonej i podjęcia próby ustalenia, wspólnie z nią, formy zadośćuczynienia w czasie sześciu tygodni [§9 RMS], co oznacza, że napięcie towarzyszące stronom mediacji trwa znacznie krócej niż rozprawa sądowa. Tym samym możliwy jej szybszy ich powrót do takiego sposobu funkcjonowania, jak przed pojawieniem się konfliktu prawnego. W takiej sytuacji łatwiej jest im zachować kontrolę nad własnym życiem [zob. Rękas 2010, s. 47].

Wniosek o mediację może złożyć każda strona konfliktu i świadomie zgodzić się na uczestnictwo w niej [§11 RMS], co sprzyja zwiększeniu poczucia zrównania praw nieletniego z prawami osób pokrzywdzonych. Z psychologicznego punktu widzenia sprawca może poczuć się ważny i doceniony, dzięki czemu zechce podjąć dialog mający na celu znalezienie odpowiedniej formy zadośćuczynienia. Natomiast podjęcie działań naprawczych na rzecz ofiary dają nieletniemu szansę uniknięcia stygmatyzacji społecznej, z którą mają do czynienia wszyscy ci, wobec których sąd stosuje środki przewidziane w UPN [zob. Rękas 2010, s. 47, 49].

Spotkania mediacyjne można potraktować również jako lekcje zmierzające do podniesienia świadomości mediacyjnej stron oraz rozwijania ich kompetencji komunikacyjnych [Lewicka 2008]. Okazję ku temu stanowią kolejne spotkania, podczas których strony dowiadują się, czym jest mediacja, jakimi zasadami kieruje się ona, jakie im przysługują prawa mediacyjne i jakie korzyści mogą uzyskać oni z udziału w niej. Mediacja często stanowi proces inicjacyjny w zakresie komunikacyjnym. Zachowanie unikowe stron (bardzo często obrażanie się i towarzyszące jemu milczenie) przyczynia się do przerwania relacji między nimi, natomiast spotkanie mediacyjne stanowi doskonałą okazję do szczerzej, konstruktywnej rozmowy, w której jest miejsce zarówno na asertywność, jak i empatię [Lewicka 2008; Zubrzycka-Maciąg 2008]. Mediator wpisany do wykazu (na listę mediatorów w sądzie okręgowym) jest profesjonalistą, który poza wiedzą z zakresu prawa, socjologii, psychologii i pedagogiki resocjalizacyjnej, posiada praktyczne umiejętności wspomagania stron podczas rozwiązywania konfliktów [Dz. U. z 2001 r. Nr 56, poz. 591]. Dba on o pozytywną atmosferę, w której jest przestrzeń na: otwartość, szczerłość, empatię i zrozumienie oraz uczciwość. Rozwijanie kompetencji społecznych stanowi jedno z ważnych zadań zarówno profilaktycznych,

jak i resocjalizacyjnych. Z jednej strony zapobiega bowiem naruszaniu praw innych ludzi, a z drugiej zwraca uwagę nieletnim na potrzeby drugiego człowieka, co jest warunkiem koniecznym do rozpoczęcia procesu włączania się do społeczeństwa [Lewicka, Grudziwska 2010; Wojnarska 2010; Zubrzycka-Maciąg 2011].

Podczas mediacji obowiązują pewne zasady, których przestrzeganie wyznacza odpowiedni kierunek procesu konstruktywnego rozwiązywania konfliktów. Pierwsza z nich zakłada dobrowolne przystąpienie przez osoby zaangażowane w konflikt do postępowania mediacyjnego. Zasada dobrowolności, bezstronności i neutralności pośrednika [PCM, 2003], wyrażające się w podejściu podmiotowym i pełnym zaufaniu do człowieka, zwiększają motywację wewnętrzną stron do podjęcia próby włączenia się do procesu restytucyjnego. Dlatego można oczekiwać, że uzyskane efekty – wypracowane porozumienie – będą bardziej długotrwałe i efektywne w porównaniu do rozstrzygnięcia sądowego, na wynik którego nieletni nie ma większego wpływu. Z tego względu mediacja może służyć wdrażaniu młodego człowieka do przestrzegania norm społeczno-moralnych i prawnych, tak istotnych w procesie resocjalizacji [Lewicka-Zelent, 2015].

Zasada poufności [§12 RMS; PCM, 2003] gwarantuje stronom zachowanie w tajemnicy zachowań, których często wstydzą się. Podczas spotkań mediacyjnych jest bowiem przestrzeń na wyrażanie swoich negatywnych emocji, znajdujących odzwierciedlenie w postaci niecodziennych reakcji, np. płaczu. Strony są jednak świadome, że inni członkowie społeczeństwa nie zobaczą tego, czego nie powinni. W trakcie postępowania sądowego nie mają takiej gwarancji. Dodatkowo spotkania mediacyjne stanowią swoisty trening empatii, z deficytami której „walczą” pedagodzy – w tym ci realizujący zadania resocjalizacyjne. Strony uczą się nazywać swoje potrzeby i emocje oraz odczytywać i zaspokajać je u partnera interakcji [Lewicka-Zelent 2014b].

W procesie resocjalizacji i w każdym innym, w którym w grę wchodzi wspieranie innych ludzi (np. profilaktycznym) ważną rolę odgrywają wychowawcy, interwenci, terapeuci itp. Podobnie jest w mediacji, w której podstawowym zadaniem pośrednika jest zapewnianie stronom odpowiedniego klimatu do dialogu. Zasada akceptowalności [PCM, 2003] gwarantuje stronom, że mediator będzie właściwie wybraną osobą, facylitującą proces poszukiwania przez nie konstruktywnego rozwiązania konfliktu. Zdecydowanie łatwiej jest szczerze wyrażać swoje emocje mając poczucie autentycznego wsparcia ze strony innej osoby i spróbować aktywnie i zgodnie z obowiązującymi normami oraz zasadami wejść po raz kolejny w społeczeństwo [Lewicka-Zelent 2015].

Badania empiryczne, których celem było sprawdzenie, w jakim zakresie uczestnictwo przez nieletnich w mediacji może spełniać funkcję resocjalizacyjną doprowadziły do pewnych wniosków. Osoby, które dopuściły się czynu zabronionego prawnie w 44% przeprosiły osoby pokrzywdzone i złożyły obietnicę

zaprzestania wobec nich działań szkodliwych, w 20% zadośćuczyniły w sposób finansowy, a w 4% wykonały pewne usługi na ich rzecz [Gołąb 2006]. Natomiast A. Lewicka i E. Grudzińska [2010] dowiodły, że 72% nieletnich pod nadzorem kuratora i 83% wychowanków młodzieżowego ośrodka wychowawczego chciałoby przekazać pieniądze pobitej ofierze. Zdecydowanie mniej młodzieży zdecydowałoby się na przeprosiny tej osoby. Z badań A. Lewickiej-Zelent [2015] wynika, że ogólnie łatwiej jest zadośćuczynić osobie pokrzywdzonej w formie materialno-finansowej lub usługowej aniżeli w formie emocjonalnej – wyrażenia skruchy, czy oficjalnego przyznania się do błędu.

## Implikacje praktyczne

W kontekście prowadzonych rozważań nad profilaktyczną i resocjalizacyjną funkcją mediacji można sformułować wniosek o konieczności podnoszenia mediacyjnej świadomości społecznej w aspekcie walorów tego alternatywnego sposobu rozwiązywania konfliktów. Aktualnie obowiązujące polskie akty normatywne umożliwiają wykorzystywanie mediacji podczas poszukiwania rozwiązań konfliktów prawnych. Nieletni w większości spraw sądowych mają prawo do podejmowania działań naprawczych na rzecz osób pokrzywdzonych.

Zatem „nowym” zadaniem pedagogów i psychologów pracujących z młodzieżą jest stworzenie jej odpowiednich warunków do podjęcia dialogu ze skonfliktowanymi osobami. Dlatego niezbędne jest wyposażenie wychowawców w kompetencje mediacyjne – w tym w wiedzę o mediacji, umiejętności jej prowadzenia oraz cechy ułatwiające stronom dojście do porozumienia. W tym celu mogą oni skorzystać z dość bogatej oferty szkoleniowej, w postaci kursów, warsztatów i studiów podyplomowych. Ważne jest jednak zadbanie o wysoki poziom merytoryczny i metodyczny tych form kształcenia.<sup>1</sup> Również w ofercie programowej wielu ośrodków akademickich znajdują się zajęcia poruszające tematykę mediacji, co może stanowić pierwszy krok ku zainteresowaniu przyszłych pedagogów i psychologów tymi zagadnieniami. Odpowiednio wykształcone osoby mogą z powodzeniem realizować programy mediacyjne lub/i prowadzić spotkania mediacyjne z udziałem nieletnich. Nie ma bowiem przeciwskażeń ku temu, aby podjęto się takich zadań w zakładach poprawczych, ośrodkach socjoterapeutycznych i wychowawczych, czy ośrodkach kuratorskich [Lewicka-Zelent 2014a].

Z drugiej zaś strony mediację można wykorzystywać w celu zapobiegania nieprzystosowaniu społecznemu młodzieży, dzięki realizacji programów media-

<sup>1</sup> Przykład taki stanowią Studia Podyplomowe w zakresie Mediacji Szkolnej i Sądowej prowadzone na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie.



cyjnych w szkołach, internatach i bursach szkolnych. Rozwijanie kompetencji mediacyjnych przyszłych mediatorów-rówieśników pełni bowiem funkcję profilaktyczną, w kontekście uwrażliwiania młodzieży i wzmacniania pozycji wartości prospołecznych w jej hierarchii [Lewicka-Zelent 2014b]. T. Pilch [1995] sugeruje, że działania podejmowane przez pracowników szkół powinny zmierzać w kierunku rozwijania u uczniów właśnie konstruktywnych sposobów rozwiązywania konfliktów, pozbawionych niezdrowej rywalizacji i przemocy. W Polsce prowadzone są z powodzeniem szkolne programy mediacyjne, które przynoszą zakładane efekty w postaci wzmocnionych zasobów osobistych młodzieży [np. Lewicka-Zelent 2014b]. Poza tym nieletni uczęszczający do szkół, w których prowadzone są mediacje mogą uczestniczyć w nich, ucząc się przejmowania odpowiedzialności za swoje postępowania oraz przyznawania się do popełnionych błędów, a potem podejmowania próby ich naprawy – chociażby (a może aż) poprzez umiejętność szczerego wypowiedzenia słowa „przepraszam”. Analizując założenia realizowanych szkolnych programów mediacyjnych, ich przebieg i wyniki przeprowadzonej ewaluacji można pokusić się o stwierdzenie, że mediacja może być wykorzystywana na każdym z trzech poziomów oddziaływań profilaktycznych. Znajduje ona zastosowanie w profilaktyce pierwszo-, drugo- i trzeciorzędowej, wobec osób, u których brakuje przejawów dysfunkcjonalności oraz u tych, wobec których podejmowane są już oddziaływania resocjalizacyjne – wobec nieletnich<sup>2</sup>.

Na gruncie przepisów prawnych dotyczących nieletnich proponowane są zmiany. Krajowa Rada Sądownictwa wydając opinię w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich stwierdza, że wstrzymywanie się przez sąd rodzinny z zakończeniem procesu do chwili realizacji postanowień zawartych w ugodzie będzie skutkowało przewlekłością procesową. Trudno nie zgodzić się z tym, że w takiej sytuacji wydłuży się czas postępowania sądowego, aczkolwiek sąd w większym stopniu będzie miał kontrolę nad wykonalnością zawieranych ugód. Na podstawie faktów będzie mógł zaproponować dalszy kierunek resocjalizacji nieletniego. Sam sposób wykonania ugody może wiele powiedzieć – na ile nieletni świadomie podjął działania restytucyjne na rzecz pokrzywdzonego, a na ile kierował się przesłankami złagodzenia konsekwencji swojego nagannego zachowania. Wątpliwości budzi jednak stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa w aspekcie stwierdzenia: „Należy się też zastanowić, na ile dziecko może być świadomym uczestnikiem mediacji z dorosłym pokrzywdzonym i zawierać z nim ugodę.” Wyniki badań nad prowadzonymi dotychczas mediacjami z udziałem młodzieży potwierdzają, że nieletni są w stanie świadomie podjąć dialog z osobą pokrzywdzoną. Oczywiście w kontekście psy-

<sup>2</sup> Klasyfikacja oddziaływań profilaktycznych przyjęta za Z.B. Gasiem [1998].



chologii rozwojowej zakładamy, że poziom rozwoju społeczno-moralnego ludzi w tym samym wieku jest zróżnicowany, z uwagi na różnorodne uwarunkowania natury biologicznej i społecznej. Przyjmując taki tok rozumowania można stwierdzić, że wielu ludzi dorosłych nie można uznać za świadomych uczestników mediacji sądowych. Dlatego może warto zastanowić się nad sposobem kwalifikowania spraw do mediacji – biorąc pod uwagę stopień psychospołecznego rozwoju sprawców<sup>3</sup>. Słuszne natomiast wydaje się zwrócenie uwagi Krajowej Rady Sądownictwa na fakt, że możliwość nadania klauzuli wykonalności na ugodę zawartą przez nieletniego będzie skutkowałą przerwaniem odpowiedzialności – w aspekcie finansowym – na rodziców i opiekunów prawnych. W ten sposób mediacja przestanie pełnić jedną z podstawowych swoich funkcji – przejmowania odpowiedzialności za swoje postępowanie.

Warto zatem przed zaakceptowaniem nowych rozwiązań prawnych dotyczących nieletnich przyjąć za Krajową Radą Sądownictwa, że „mediacja w sprawach nieletnich powinna zostać uregulowana odmiennie, aniżeli w sprawach osób dorosłych. Należy położyć nacisk na jej charakter wychowawczy, a nie naprawczy”<sup>4</sup>.

## Bibliografia

- Badora S. (2011), *Profilaktyka pedagogiczna* [w:] *Profilaktyka i resocjalizacja*, Z. Bartkowicz, P. Maciaszczyk (red.), PWSZ, Tarnobrzeg, s. 11–30.
- Bałandynowicz A. (2008), *Profilaktyka i resocjalizacja jednostki w środowisku otwartym* [w:] *Dylematy współczesnej profilaktyki i resocjalizacji*, A. Kieszowska (red.), UHP, ŚCPiE, Kielce, s. 53–65.
- Bartkowicz Z. (2008), *Skuteczna resocjalizacja w perspektywie aksjologicznej i pomiarowej* [w:] *Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*, Z. Bartkowicz, A. Węgliński (red.), UMCS, Lublin, s. 23–28.
- Borum R., Bartel P., Forth A. (2002), *Manual for the Structured Assessment of Violence Risk in Youth*, Version 1, Florida.
- Gaś Z.B. (1998), *Wybrane zagadnienia psychoprofilaktyki*, UMCS, Lublin.
- Gaś Z.B. (1999), *Młodzieżowe programy wsparcia rówieśniczego*, BPS, Katowice.
- Gaś Z. B. (2000), *Psychoprofilaktyka. Procedury konstruowania programów wczesnej interwencji*, UMCS, Lublin.

<sup>3</sup> Dla przykładu A. Lewicka-Zelent [2015] proponuje ustalać poziom gotowości nieletnich do zadośćuczynienia, co zwiększa prawdopodobieństwo uzyskania efektywnego rozwiązania konfliktu na drodze mediacji, opartego na wewnętrznym przekonaniu podmiotu o konieczności naprawy swoich błędów.

<sup>4</sup> Opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 10 lutego 2011 r. w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

- Gołąb A. (2006), *Miejsce mediacji w resocjalizacji nieletnich. Doniesienie z badań przeprowadzonych w Sądzie Rejonowym w Legnicy* [w:] *Wybrane problemy profilaktyki i resocjalizacji na tle porównawczym*, Z. Jasiński, D. Widelak (red.), Wydawnictwo Wisza, Opole.
- Holyst B. (2011), *Kryminologia*, Lexis Nexis, Warszawa.
- Kodeks Etyki Mediatora, PCM, Warszawa 2003.
- Kumpfer K. (1999), *Factors and processes contributing to resilience. The resilience framework* [in:] *Resilience and Development. Positive Life Adaptations*, M.D. Glantz, J.L. Johnson (eds.), Kluwer Academic/Plenum Publishers, New York, s. 179–224.
- Lewandowska-Kidoń T. (2008), *Blaski i cienie profilaktyki w gimnazjum* [w:] *Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*, Z. Bartkowicz, A. Węgliński (red.), UMCS, Lublin, s. 259–273.
- Lewicka A. (red.) (2008), *Profesjonalny mediator. Zostań nim. Poradnik metodyczny*, UMCS, Lublin.
- Lewicka A., Grudzińska E. (2010), *Mediacja sądowa. Alternatywna metoda resocjalizacyjna?*, UMCS, Lublin.
- Lewicka-Zelent A. (2014a), *Klimat szkół gimnazjalnych. Diagnoza weryfikacyjna programu. Mediacja w szkole*, SCRIPTORIUM, Opole.
- Lewicka-Zelent A. (2014b), *Analiza zasobów osobistych uczestników szkolnego warsztatu medycyjnego*, SCRIPTORIUM, Opole.
- Lewicka-Zelent A. (2015), *Uwarunkowania gotowości nieletnich do zadośćuczynienia w paradygmacie sprawiedliwości naprawczej*, UMCS, Lublin.
- Lipkowski O. (1971), *Dziecko społecznie niedostosowane i jego resocjalizacja*, PZWS, Warszawa.
- Machel H. (2003), *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Arche, Gdańsk.
- Marczewski M. (2008), *Teologia resocjalizacji* [w:] *Dylematy współczesnej profilaktyki i resocjalizacji*, A. Kieszkowska (red.), UHP, ŚCPiE, Kielce, s. 77–85.
- Masten A., Powell J.L. (2003), *A Resilience Framework for Research, Policy and Practice* [in:] *Resilience and Vulnerability. Adaptation in the Context of Childhood Adversities*, S. Luthar (red.), Cambridge University Press, Cambridge, s. 1–29.
- Mudyń K. (2003), *Czy można mieć zasoby, nie mając do nich dostępu? Problem dostępności zasobów* [w:] *Zasoby osobiste i społeczne sprzyjające zdrowiu jednostki*, Z. Juczyński, N. Ogińska-Bulik (red.), Wydawnictwo UŁ, Łódź, s. 63–77.
- Ostaszewski K. (2003), *Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych. Podstawy opracowywania oraz ewaluacja programów dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Ostaszewski K. (2010), *Kompedium wiedzy o profilaktyce* [w:] *Przewodnik metodyczny po programach promocji zdrowia psychicznego i profilaktyki*, Fundacja ETOH, Warszawa.
- Pilch T. (1995), *Grupa rówieśnicza jako środowisko wychowawcze* [w:] *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa, s. 174–186.
- Przybysz-Zaremba M. (2008), *Profilaktyka w szkołach gimnazjalnych województwa warmińsko-mazurskiego* [w:] *Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*, Z. Bartkowicz, A. Węgliński (red.), UMCS, Lublin, s. 315–320.

- Rejman J., Sak-Styczyńska A. (2008), *Sprawność systemu profilaktyki i resocjalizacji warunkiem efektywności oddziaływań* [w:] *Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*, Z. Bartkiewicz, A. Węgliński (red.), UMCS, Lublin, s. 51–80.
- Rękas A. (red.) (2010), *Czy tylko sąd rozstrzygnie w sporze? Mediacja i sądownictwo polubowne*, Warszawa, książka w pdf.
- Rybczyńska D. (2008), *Teoretyczne i praktyczne implikacje dla profilaktyki społeczno-wychowawczej* [w:] *Dylematy współczesnej profilaktyki i resocjalizacji*, A. Kieszkowska (red.), UHP, ŚCPiE, Kielce, s. 67–76.
- Sakowicz T. (2008), *Zmierzch czy renesans zakładowej resocjalizacji* [w:] *Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*, Z. Bartkiewicz, A. Węgliński (red.), UMCS, Lublin, s. 29–42.
- Szałański J. (2008), *Zakres i poziom skuteczności resocjalizacji* [w:] *Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*, Z. Bartkiewicz, A. Węgliński (red.), UMCS, Lublin, s. 13–21.
- Wdzięczna E.A. (2010), *Warunkowe umorzenie postępowania karnego świetle koncepcji sprawiedliwości naprawczej*, TNOiK, Toruń.
- Wojnarska A. (2010), *Pomiar kompetencji społecznych – przegląd zagadnień* [w:] *Diagnostyka resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia*, A. Wojnarska (red.), UMCS, Lublin, s. 39–53.
- Zubrzycka-Maciąg T. (2011), *Rozwijanie asertywności u uczniów* [w:] *Kompetencje diagnostyczne i terapeutyczne nauczyciela*, D. Wosik-Kawala, T. Zubrzycka-Maciąg (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.

## Akty prawne

Konwencja o prawach dziecka, 1989.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26 października 1982 r. ze zm.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2001 r. Nr 56, poz. 591).

Opinia Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 10 lutego 2011 r. w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Ewa Grudziewska

Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

## Satysfakcja z pracy kuratorów sądowych – komunikat z badań

Praca stanowi ważny element życia człowieka. Badania dotyczące satysfakcji z pracy są prowadzone od wielu lat przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Brakuje jednak w literaturze przedmiotu doniesień badawczych prowadzonych wśród kuratorów sądowych. Poruszana problematyka badawcza okazuje się być o tyle ważna, iż satysfakcja z pracy determinuje między innymi zaangażowanie pracownika, jego skuteczność i efektywność, a także niska satysfakcja z pracy może być predyktorem wypalenia zawodowego. W badaniach własnych wzięło udział 49 kuratorów sądowych, natomiast grupę porównawczą stanowiło 48 pracowników socjalnych. Przeprowadzone analizy ujawniły, że badani kuratorzy sądowi odczuwają większą satysfakcję z wykonywanej pracy aniżeli pracownicy socjalni. Ponadto sprawdzono czy wiek i płeć badanych kuratorów sądowych determinuje poziom satysfakcji z pracy.

Słowa kluczowe: satysfakcja z pracy, kurator sądowy, badania

## Job satisfaction probation officers – announcement from research

The work constitutes the important component of the life of the man. The examinations concerning satisfaction from the work are being conducted for many years by different representatives of fields of study. However are lacking in the literature on the subject of research notifications led amongst probation officers. Research issues brought up are showing themselves to be as important satisfaction from the work is determining employing the employee, his effectiveness and the effectiveness among others, and low satisfaction from the work can also cause the professional burnout. 49 probation officers took part in own examinations, however 48 social workers constituted the comparative group. They detected conducted analyses, that examined probation officers were feeling greater satisfaction from the performed work than social workers. Moreover they checked, whether the age and the sex of examined probation officers were determining the level of satisfaction from the work.

Keywords: job satisfaction, probation officers, research

## Wprowadzenie

Praca zajmuje przeciętnie jedną trzecią życia i jedną trzecią doby, a to oznacza, iż ma ona istotne znaczenie. Obecnie świat stawia przed nami ogromne wyzwania, jeżeli chodzi o pracę, ponieważ oczekuje się, że jednostka będzie podnosiła swoje kwalifikacje, a także będzie dyspozycyjna, a nawet konkurencyjna. Sytuacja braku pracy, jak i pewne nieprawidłowości występujące w miejscu pracy, mogą prowadzić do frustracji. Jedną z najczęstszych „dolegliwości” pracujących jest stres zawodowy, który można nawet utożsamiać z chorobą zawodową.

Znaczenia pracy nie można sprowadzić tylko i wyłącznie do wymiaru ekonomicznego, związanego z zarabianiem pieniędzy, istotne są również inne jej wymiary, jak chociażby społeczny (interakcje) oraz psychologiczny, mający swoje odzwierciedlenie w samorealizacji czy satysfakcji z wykonywanej pracy.

Jakość funkcjonowania w miejscu pracy jest uwarunkowana przez wiele czynników, jednym z nich jest z całą pewnością kapitał ludzki. Do zagrożeń psychospołecznych można zaliczyć między innymi stres, którego kuratorzy sądowi doświadczają, potwierdzają to m.in. badania prowadzone przez Łukasza Wirkusa [2015]. To z kolei może się przekładać na wyższą absencję, rotację na stanowiskach, zmianę miejsca pracy, niższy poziom zdolności do pracy, niższy poziom motywacji i zaangażowania w pracę, a także niższy poziom satysfakcji z wykonywanej pracy [por. Mościcka-Teske, Potocka 2016].

Satysfakcja z pracy bądź jej brak niewątpliwie ma wpływ na życie każdego człowieka, ponieważ przekłada się na zaangażowanie jednostki w wykonywanie powierzonych zadań, wydajność, ale też może być predyktorem zadowolenia z życia.

## Satysfakcja z pracy – wprowadzenie w problematykę badawczą

Badania nad zadowoleniem z pracy są przedmiotem badań od ponad 80 lat wśród psychologów, specjalistów od zarządzania czy też pedagogów. Jednak brakuje w polskiej literaturze naukowej doniesień badawczych podejmujących tę kwestię w odniesieniu do grupy kuratorów sądowych. Dlatego też postanowiono zainteresować się tym obszarem funkcjonowania kuratorów sądowych. Ponadto przyczynkiem do ich podjęcia jest moje osobiste doświadczenie z pełnienia funkcji społecznego kuratora sądowego w sprawach rodzinnych i nieletnich.

Na początku należałoby dokonać przeglądu definicji pojęć „satysfakcja z pracy” i „zadowolenie z pracy”, ponieważ niektórzy badacze używają tych terminów zamiennie. W literaturze przedmiotu zadowolenie z pracy jest definiowane jako

„przyjemny, pozytywny stan emocjonalny, wynikający z oceny pracy lub doświadczeń związanych z pracą” [Locke 1976, s. 1300]. Zdaniem P.E. Spectora [1996, 1997] zadowolenie z pracy odnosi się do tego, co ludzie czują wobec pracy i jej składników, jednakże podkreśla, że zadowolenie z pracy jest postawą i wielu badaczy podejmujących tę problematykę swoją uwagę kieruje na procesy poznawcze a nie na emocje [Spector 1997, s. 2]. Można z tego wywnioskować, że na zadowolenie z pracy składają się dwa komponenty: poznawczy i emocjonalny. Obok tych dwóch aspektów należy jeszcze wskazać na komponent behawioralny, czyli określoną postawę wobec pracy wyrażającą się w zachowaniu jednostki oraz podejmowanych przez nią działaniach [Vroom 1964, s. 99].

Według A.P. Briefa satysfakcja z pracy to wewnętrzny stan, który wyraża się przez emocjonalną i/lub poznawczą ocenę doświadczanej pracy. Komponent poznawczy to satysfakcja z pracy, natomiast komponent emocjonalny to samopoczucie lub odczucia w miejscu pracy [Brief 1998, s. 10]. Z kolei M.E. Sempane i wsp. [2002, s. 23–30] uważają, że satysfakcja z pracy odnosi się do indywidualnej percepcji i oceny pracy. Indywidualna percepcja dokonywana jest na podstawie takich czynników, jak: potrzeby, wartości czy oczekiwania, a co za tym idzie, ludzie oceniają pracę przez pryzmat tych czynników, które są dla nich ważne.

Zdaniem A. Zalewskiej [2003a, s. 50] satysfakcja z pracy to poznawczy aspekt zadowolenia z pracy, natomiast aspekt afektywny to ocena emocjonalna pracy, samopoczucie lub nastroj w miejscu pracy. Takie rozumienie zadowolenia i satysfakcji z pracy wymaga stosowania odmiennych narzędzi badawczych do ich pomiaru.

W niniejszym opracowaniu przyjmuje się, że satysfakcja z pracy do poznawczy aspekt zadowolenia z pracy. Satysfakcja z pracy ma istotne znaczenie dla funkcjonowania jednostki. Badania prowadzone przez F. Herzberga i wsp. [za: Zalewska 2003b, s. 39] wykazały, iż przeżywanie pozytywnych emocji w pracy zwiększa poczucie szczęścia i możliwości samorealizacji, natomiast emocje negatywne, których jednostka może doświadczać w pracy, będą wpływać na pogorszenie stanu zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Wyniki badań podłużnych (na przestrzeni 15 lat) prowadzonych przez Lehmana wykazały, że zadowolenie z pracy jest najlepszym predyktorem długości życia [Zalewska 2003b, s. 39].

Liczne badania pokazują, że niski poziom zadowolenia z pracy może wpływać na przejawianie zachowań dysfunkcyjnych, takich jak nadużywanie alkoholu czy narkotyków [Fisher i in. 1992]. Zdaniem W. Stewarta i J. Barlinga [1996] odczuwanie zadowolenia z pracy może przekładać się na jakość życia rodzinnego i funkcjonowanie poszczególnych osób w rodzinie, np. oddziaływania wychowawcze wobec dzieci, a te z kolei mają wpływ na ich zachowanie w szkole.

Niewątpliwie ważne jest też wskazanie na czynniki, które warunkują poziom satysfakcji z pracy. W literaturze przedmiotu można wyróżnić cztery modele

czynników: model czynników środowiskowych, model dopasowania osoby do środowiska, model cech osoby oraz model trójczynnikowy.

Do czynników społecznych i organizacyjnych determinujących satysfakcję z pracy zalicza się m.in. relacje interpersonalne, warunki pracy, organizację pracy i kierownictwo, wynagrodzenie, osiągnięcia, treść pracy, uznanie, odpowiedzialność, czy możliwość rozwoju. Natomiast wśród czynników osobistych (indywidualnych) wpływ na satysfakcję z pracy mają: optymizm, inteligencja emocjonalna, wyznawane wartości, zainteresowania zawodowe, posiadane uzdolnienia, cechy temperamentu i osobowości, ale także wiek, płeć, staż pracy, poziom wykształcenia czy zajmowane stanowisko [por. Juchnowicz 2014; Kunecka 2016].

Badania nad satysfakcją z pracy wśród przedstawicieli, tzw. zawodów społecznych są prowadzone od wielu lat. W polskiej literaturze przedmiotu najczęściej przedmiotem badań są pracownicy socjalni, pielęgniarki, funkcjonariusze policji oraz nauczyciele. Satysfakcja z pracy pracowników socjalnych była przedmiotem badań Zofii Kawczyńskiej-Butrym [2001], a otrzymane wyniki pokazują, że praca jest dla przedstawicieli tej grupy zawodowej jest źródłem sukcesów, daje poczucie bycia potrzebnym, ale także jest źródłem frustracji i lęków. Z kolei Marta Łuczyńska [2012, s. 73] jest zdania, że wysoki poziom zadowolenia z pracy pracowników socjalnych może wskazywać na fakt, że pomimo trudności w pracy (np. stres, niskie wynagrodzenia, mała autonomia), oczekiwania tej grupy zawodowej są zaspokajane. Badania prowadzone przez Beatę Bajcar i współpracowników [2011, s. 117] wśród przedstawicieli zawodów z misją społeczną wykazały, że pozytywne determinanty zadowolenia z pracy są dość zróżnicowane, a satysfakcję z pracy w największym stopniu determinuje poczucie misji, zdolność kierowania własnymi stanami emocjonalnymi czy zdolność osiągnięcia optymalnego samopoczucia w konkretnej sytuacji.

Satysfakcja z pracy ma istotne znaczenie dla właściwego wykonywania codziennych obowiązków przez wszystkich pracowników w danej instytucji, a co za tym idzie, przekłada się na sprawne i efektywne jej funkcjonowanie. Z kolei brak satysfakcji z wykonywanej pracy może przyczynić się do wzrostu rotacji pracowników, zwiększonej absencji w pracy, obniżenia jakości życia pracowników, spadku motywacji i zaangażowania w realizację powierzonych zadań oraz wzrostu symptomów stresu zawodowego i wypalenia zawodowego.

## Kuratela sądowa – ogólne założenia

Wszelkie kwestie związane z funkcjonowaniem kurateli sądowej w Polsce regulują przepisy Ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku o kuratorach sądowych (Dz. U. Nr 98, poz. 1071 ze zm.). Kuratorzy sądowi realizują szereg zadań o charakterze



wychowawczo-resocjalizacyjnym, profilaktycznym, diagnostycznym i kontrolnym w związku z wykonywaniem orzeczeń sądowych. Kuratorska służba sądowa wpisuje się w system wymiaru sprawiedliwości, a jej usytuowanie w sądzie jest optymalne i racjonalne.

Tożsamość zawodowa kuratorów sądowych (a także przedstawicieli innych zawodów odpowiedzialnych za stosowanie kar i innych środków) została zdefiniowana w Załączniku 1 do Rekomendacji Nr R (97) 1245 Komitetu Ministrów Rady Europy w następujący sposób: „(...) opiera się na rozumieniu i etycznym stosowaniu specjalistycznej wiedzy i specjalistycznych umiejętności zawodowych oraz na rozwijaniu tej wiedzy i umiejętności. Co za tym idzie, pracownicy wszystkich szczebli i stopni powinni rutynowo otrzymywać zróżnicowaną ofertę edukacyjną umożliwiającą im zapoznawanie się na bieżąco z nowościami dotyczącymi wykonywanej przez nich pracy. W szczególności, personel kuratorski powinien mieć możliwość pozyskania wiedzy na temat problemów związanych z pracą w jednostkach penitencjarnych oraz prób ich rozwiązania” [„Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72–73, s. 381].

Zawód kuratora sądowego można rozpatrywać w kategoriach służby, a jeśli mówimy o służebności zawodu, to osoby go wykonujące powinny cechować się powołaniem ze względu na specyficzne cechy pracy odnoszące się do służby na rzecz drugiego człowieka. Według Teresy Zbyrad [2010, s. 240] wśród tych cech wyróżnić można znaczenie i sens pracy, wyznawane wartości oraz poczucie bycia zawodowym pomagaczem.

Praca kuratora sądowego związana jest z pozostawaniem w relacji interpersonalnej z osobą, która znajduje się pod jego nadzorem/dozorem. Wymaga od jego przedstawicieli dużego zaangażowania, posiadania kompetencji społecznych oraz umiejętności radzenia sobie z trudnościami, które praktycznie codziennie napotyka w trakcie wykonywania powierzonych zadań. Obok posiadanych kompetencji i zasobów osobistych istotnym czynnikiem mogącym mieć wpływ na odczuwanie satysfakcji z pracy jest obciążenie kuratorów sądowych pracą administracyjno-biurową. Należy jednak zaznaczyć, iż powoli zaczyna się to zmieniać, ponieważ zgodnie z przeprowadzonymi reformami kuratorskiej służby sądowej, każdy zespół kuratorski powinien mieć obsługę sekretarską, nad którą kontrolę sprawuje kierownik zespołu [por. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej; art. 42 Ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku o kuratorach sądowych].

Mając na uwadze fakt, że w Polsce jest ok. 35 tys. zawodowych i społecznych kuratorów sądowych, to podjęcie badań w tym zakresie jest bardzo ważne. W literaturze przedmiotu pojawiają się opracowania naukowe, analizy i rekomendacje podejmujące kwestie związane z organizacją pracy Kuratorskiej Służby Sądowej

[por. Brudnoch, Grabowska-Moroz 2016], podejmowana jest problematyka skuteczności i efektywności nadzorów/dozorów kuratorskich [por. Nowak 2009/2010; Opora 2011; Janus-Dębska 2016], jednak brakuje badań empirycznych, które by *sensu stricte* poruszały problematykę satysfakcji z pracy przedstawicieli tej grupy zawodowej.

Niewątpliwie nie jest to praca łatwa, ale czy daje satysfakcję osobom ją wykonującym? Tak postawione pytanie stało się punktem wyjścia do podjęcia badań w tym obszarze.

## Badania własne

Niniejsze badania przeprowadzono wśród 49 zawodowych kuratorów sądowych wykonujących orzeczenia zarówno w sprawach karnych, jak i rodzinnych. Grupę porównawczą stanowiło 48 pracowników socjalnych pracujących w ośrodkach pomocy społecznej. Wiek badanych osób zawiera się w przedziale 28–65 lat. Uwzględniając płeć badanych osób to przebadano 74 kobiety oraz 23 mężczyzn, przy czym w grupie kuratorów sądowych było 40 kobiet i 9 mężczyzn, natomiast w grupie pracowników socjalnych były 43 kobiety oraz 5 mężczyzn. Jeżeli chodzi o wykształcenie to wśród zawodowych kuratorów sądowych wszystkie osoby legitymują się wykształcenie wyższym magisterskim, natomiast w grupie pracowników socjalnych 19 osób ma wykształcenie wyższe zawodowe, a pozostałe 29 osób wykształcenie wyższe magisterskie. Kolejną zmienną jest staż pracy w zawodzie. Zarówno w grupie zawodowych kuratorów sądowych, jak i pracowników socjalnych najczęściej badane osoby mają staż pracy zawierający się w przedziale od 6 do 20 lat.

Materiał empiryczny zebrano przy zastosowaniu metody sondażu diagnostycznego, stosując technikę ankiety, jako narzędzie badawcze posłużyła Skala Satysfakcji z Pracy autorstwa A. Zalewskiej, dzięki której można określić poznawczy aspekt ogólnej satysfakcji z pracy. W skali znajduje się pięć stwierdzeń, a zadaniem badanej osoby jest dokonanie oceny na 7-stopniowej skali, na ile zgadza się z każdym z nich. Zaletą narzędzia jest fakt, że ocena dokonywana jest na podstawie osobistych kryteriów. Prezentowane narzędzie cechuje wysoka spójność wewnętrzna wszystkich stwierdzeń – alfa Cronbacha powyżej 0,80 – w grupie pracowników wykonujących zawody społeczne wynosi 0,814 [Zalewska 2003a]. Dodatkowo dla określenia poziomu badanej zmiennej przeprowadzono normalizację skali i ustalono tymczasowe normy stenowe z. Dobruszkiem [Grudziewska 2017, s. 81–82].

Na wstępie ustalono, jaki jest poziom satysfakcji z pracy w grupie zawodowych kuratorów sądo-wych na tle grupy porównawczej. Szczegółowe dane za-prezentowano w tabeli 1.

Tabela 1. Poziom satysfakcji z pracy kuratorów sądowych

		Kuratorzy sądowi		Pracownicy socjalni	
		n	%	n	%
Poziom	niski	7	14,3	18	37,5
	przeciętny	20	40,8	16	33,3
	wysoki	22	44,9	14	29,2
Ogółem		49	100,0	48	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Z danych zawartych w tabeli 1 wynika, że wśród kuratorów sądowych prawie 45% badanych osiągnęło wysoki poziom satysfakcji z pracy, poziom przeciętny – 40,8%, natomiast niski poziom satysfakcji z pracy ma 14,3% badanych. Zaś w grupie pracowników socjalnych 37,5% badanych wskazało na niski poziom satysfakcji z pracy, jedna trzecia badanych określiła satysfakcję z pracy na poziomie przeciętnym, a 29,2% badanych pracowników socjalnych osiągnęło wysoki poziom satysfakcji z pracy.

W celu porównania uzyskanych wyników między badanymi grupami przedstawicieli służb społecznych zastosowano test chi-kwadrat, z którego wynika, iż poziom satysfakcji z pracy różnicuje w sposób istotny statystycznie zawodowych kuratorów sądowych i pracowników socjalnych ( $\lambda^2 = 7,053$ ;  $df = 2$ ;  $p < 0,029$ ). Wyższy poziom satysfakcji z pracy cechuje badanych kuratorów sądowych aniżeli pracowników socjalnych.

Niestety nie ma możliwości porównania uzyskanych wyników w zakresie poziomu satysfakcji z pracy kuratorów sądowych, ponieważ dotąd nie były prowadzone w Polsce badania na ten temat. Jeśli zaś chodzi o pracowników socjalnych to ich satysfakcję z pracy badały Z. Kwissa-Gajewska i M. Lipińska-Wąsak [2016], jednakże nie określały poziomu badanej zmiennej a jedynie średnią wartość uzyskaną w Skali Satysfakcji z Pracy A. Zalewskiej, tj.  $M = 20,86$ . Przeliczając ten wyniki na normy stenowe badani pracownicy socjalni uzyskali przeciętny poziom satysfakcji z pracy.

W dalszej kolejności sprawdzono, jaki jest poziom satysfakcji z pracy badanych osób, uwzględniając zmienną wieku. W tym celu ustalono przedziały wiekowe w obrębie, których dokonano porównania. Szczegółowe dane zestawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Poziom satysfakcji z pracy a wiek badanych kuratorów sądowych

		do 35 lat		36–45 lat		46 lat i więcej	
		n	%	n	%	n	%
Poziom	niski	2	14,3	6	31,6	3	23,1
	przeciętny	4	28,6	7	36,8	7	53,8
	wysoki	8	57,1	6	31,6	3	23,1
Ogółem		14	100,0	19	100,0	13	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Z danych przedstawionych w tabeli 2 wynika, że to osoby do 35 roku życia cechuje wysoki poziom satysfakcji z pracy (57,1%) i wraz z wiekiem ten odsetek osób zmniejsza się i dla grupy wiekowej 46 lat i więcej wynosi 23,1%. Można również zaobserwować tendencję, iż zwiększa się wraz z wiekiem liczba osób osiągających przeciętne i niskie wyniki w zakresie poziomu satysfakcji z wykonywanej pracy. Otrzymane wyniki częściowo korespondują z tymi, jakie uzyskała A. Zalewska [2009], ponieważ osoby z najmłodszej grupy wiekowej (do 30 lat) uzyskały wyższy poziom satysfakcji z pracy niż osoby w wieku 30–40 lat, jednak ich satysfakcja z pracy okazała się być niż w porównaniu z osobami 40 lat i więcej.

Przeprowadzona analiza wyników przy zastosowaniu testu chi-kwadrat wykazała, iż wiek badanych nie różnicuje w istotny sposób postrzeganej satysfakcji z pracy ( $\lambda^2 = 6,666$ ;  $df = 4$ ;  $p < 0,155$ ). Oznacza to, że wiek nie jest istotnym czynnikiem wpływającym na satysfakcję z pracy wśród badanych osób.

## Podsumowanie

Otrzymane wyniki badań pokazują, że zarówno badani kuratorzy sądowi, jak i pracownicy socjalni, którzy stanowili grupę porównawczą osiągnęli zadowalający poziom satysfakcji z pracy. Otrzymane wyniki ujawniły, że kuratorzy odczuwają wyższą satysfakcję z pracy w porównaniu do pracowników socjalnych ( $p < 0,029$ ). Oczywiście danych nie można uogólniać na całą populację kuratorów sądowych w Polsce, jednakże mogą być przyczynkiem do prowadzenia badań na większej próbie badawczej. Istotne jest także wskazanie czynników, które determinują satysfakcję z pracy, takich jak zmienne socjodemograficzne czy zmienne związane z posiadanymi zasobami osobistymi oraz organizacją pracy. Zasadnym jest też w dalszych badaniach sprawdzenie, czy występują zależności pomiędzy satysfakcją z pracy a relacjami z podopiecznymi, współpracownikami, przełożonymi czy wyzwaniem stawianymi przez nadmierną biurokratyzację,

ponieważ relacje jednostka–jednostka oraz jednostka–instytucja mogą mieć istotny wpływ na odczuwaną satysfakcję z pracy wśród kuratorów sądowych.

Analizując poziom nasilenia satysfakcji z pracy z uwzględnieniem wieku i płci badanych osób można dojść do wniosku, iż żadna ze zmiennych nie determinuje poziomu satysfakcji z pracy na poziomie istotnym statystycznie. Z pewnością może być to spowodowane tym, iż badana grupa liczyła mało osób. Jednakże należy zauważyć, iż zarówno profesja kuratora sądowego, jak i pracownika socjalnego są bardzo sfeminizowane. Uzyskane wyniki potwierdzają wnioski płynące z badań m.in. R. Jarosa i A. Zalewskiej [2008] przeprowadzone na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie, że mężczyźni cechują się wyższą ogólną satysfakcją z pracy niż badane kobiety. Natomiast badania prowadzone przez A. Zalewską [2009, s. 9] wykazały, że płeć nie ma wpływu na ogólną satysfakcję z pracy.

Niewątpliwie podjęta problematyka badawcza jest interesująca zarówno z poznawczego punktu widzenia, ale też wyniki takich badań mogą zostać wykorzystane przy planowaniu zmian w obrębie kuratorskiej służbie sądowej. Ponadto satysfakcja z pracy determinuje zaangażowanie i motywację do pracy, a to z kolei przekłada się na skuteczność i efektywność prowadzonych oddziaływań w przypadku kuratorów sądowych wykonujących orzeczenia sądu.

W ostatnich latach można zauważyć zwiększenie nakładów finansowych na pomoc osobom skazanym i podopiecznym objętych nadzorem/dozorem kuratorów, jednak w dalszym ciągu kuratorzy sądowi nie dysponują wystarczającymi możliwościami zabezpieczenia swoich podopiecznych (np. praca, mieszkanie), a to może wpływać na obniżenie poziomu satysfakcji z wykonywanej pracy.

Z całą pewnością praca kuratora sądowego nie należy do najłatwiejszych, jednak można być źródłem satysfakcji i zadowolenia, ponieważ nawet każda najmniejsza zmiana in plus u podopiecznego pozwala dostrzec sens podejmowanych działań.

## Bibliografia

- Bajcar B., Borkowska A., Czerw A., Gąsiorowska A. (2011), *Satysfakcja z pracy w zawodach z misją społeczną. Psychologiczne uwarunkowania*, GWP, Gdańsk.
- Brief A.P. (1998), *Attitudes in and around organizations*, SAGE, Thousand Oaks.
- Brudnoch A., Grabowska-Moroz B. (2016), *Status zawodowych kuratorów sądowych w polskim wymiarze sprawiedliwości*, „Analizy i Rekomendacje”, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, nr 3.
- Fisher C.D., Locke E.A. (1992), *The new look in job satisfaction research and theory* [w:] *Job satisfaction: how people feel about their jobs and how it affects their performance*, C.J. Granny, P.C. Smith, E.F. Stone (red.), Lexington, New York, t. 1, s. 165–194.
- Grudziewska E. (2017), *Satysfakcja z pracy kuratorów sądowych. Studium teoretyczno-empiryczne*, Wydawnictwo APS, Warszawa.

- Janus-Dębska A. (2016), *Uwarunkowania skutecznego wykonywania kary ograniczenia wolności w formie prac na cele społeczne na podstawie badań własnych* [w:] *Polska kuratela sądowa na przełomie wieków – nadzieje, oczekiwania, dylematy*, M. Konopczyński, Ł. Kwadrans, K. Stasiak (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Jaros R., Zalewska A.M. (2008), *Jakość życia w zależności od sytuacji na rynku pracy*, Piątek Trzynastego, Łódź.
- Juchnowicz M. (2014), *Satysfakcja zawodowa pracowników – kreator kapitału ludzkiego*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Kawczyńska-Butrym Z. (red.) (2001), *Koncepcje opieki i zawody opiekuńcze. Pracownicy socjalni i pielęgniarzy*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
- Kunecka D. (2016), *Satysfakcja zawodowa pielęgniarek pielęgniarzy w Polsce*, Difin, Warszawa.
- Kwissa-Gajewska Z., Lipińska-Wąsik M. (2016), *Empatia, strategie radzenia sobie ze stresem a satysfakcja z pracy u pracowników pomocy społecznej*, „Praca Socjalna”, nr 4, s. 105–116.
- Locke E.A. (1976), *The nature and causes of job satisfaction* [w:] *Handbook of industrial and organizational psychology*, M.D. Dunnette (red.), Rand McNally, Chicago, s. 1297–1349.
- Łuczyńska M. (2012), *Pracownicy socjalni w procesie przemian - za podstawie badań z 1988, 1995 i 2010 roku* [w:] *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, M. Rymśa (red.), Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Mościcka-Teske A., Potocka A. (2016), *Zagrożenia psychospołeczne w miejscu pracy w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Organizacja i Zarządzanie”, 70, s. 139–153.
- Nowak B.M. (2009/2010), *Uwarunkowania skuteczności pracy kuratorskiej*, „Szkice Podlaskie”, nr 17–18, s. 291–299.
- Opora R. (2011), *Efektywność i możliwość jej oceny w instytucji kurateli sądowej*, „Probacja”, nr 3, s. 65–73.
- Rekomendacja Nr R (97) 1245 Komitetu Ministrów Rady Europy, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72–73, s. 381.
- Sempene M.E., Rieger H.S., Roodt G. (2002), *Job Satisfaction in Relation to Organizational Culture*, „Journal of Industrial Psychology”, nr 2(28), s. 23–30.
- Spector P.E. (1997), *Job satisfaction*, SAGE Publications, Thousand Oaks.
- Spector P.E. (1996), *Industrial and organizational psychology: Research and practice*, John Wiley, New York.
- Springer A. (2011), *Wybrane czynniki kształtujące satysfakcję pracownika*, „Problemy Zarządzania”, nr 4(34), vol. 9, s. 162–180.
- Stewart W., Barling J. (1996), *Fathers' work experiences effect children's behaviors via job-related affect and parenting behaviors*, „Journal of Organizational Behavior”, nr 17, s. 221–232.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku o kuratorach sądowych, Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.
- Wirkus Ł. (2015), *Stres w pracy kuratora sądowego. Studium teoretyczno-empiryczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Vroom V.H. (1964), *Work and motivation*, Wiley, New York.
- Zalewska A. (2009), *Wiek, płeć i stanowisko pracy a zadowolenie z pracy*, „Psychologia Jakości Życia”, nr 1(8), s. 1–20.
- Zalewska A. (2003a), *Skala Satysfakcji z Pracy – pomiar poznawczego aspektu ogólnego zadowolenia z pracy*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Psychologica”, nr 7, s. 49–61.

- Zalewska A. (2003b), *Dwa światy. Emocjonalne i poznawcze oceny jakości życia i ich uwarunkowania u osób o wysokiej i niskiej reaktywności*, Wydawnictwo SWPS Academica, Warszawa.
- Zarządzenie Nr 81/03/DO Ministra Sprawiedliwości z dnia 12.12.2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej.
- Zbyrad T. (2010), *Służebność zawodu – korelatem wypalenia zawodowego pracowników [w:] Wypalenie zawodowe pracowników placówek resocjalizacyjnych – zjawisko, zagrożenie, wsparcie*, E. Bilka (red.), Wydawnictwo APS, Warszawa.



## Lista recenzentów czasopisma od roku 2015

Dr hab. Urszula Bartnikowska (UWM, Olsztyn)  
Dr hab. Stanisława Byra (UMCS Lublin)  
Prof. dr hab. Zenon Gajdzica (UŚ, Katowice)  
Dr hab. Beata Jachimczak (UAM, Poznań)  
Dr hab. Zdzisława Janiszewska-Nieścioruk (UZ, Zielona Góra)  
Dr hab. Danuta Kopec (UAM, w Poznaniu)  
Dr Cezary Kurkowski (UWM w Olsztynie)  
Dr Iwona Myśliwczyk (UWM, Olsztyn)  
Dr hab. Katarzyna Parys (UP, Kraków)  
Dr hab. Sławomir Przybyliński (UWM, Olsztyn)  
Dr hab. Jacek Pyżalski (UAM w Poznaniu)  
Dr hab. Danuta Wajsprych (WSB, Gdańsk)  
Dr hab. Danuta Wolska (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków)  
Prof. dr hab. Marzenna Zaorska (UWM, Olsztyn)  
Dr hab. Teresa Żółkowska (US, Szczecin)  
Dr hab. Agnieszka Żyta (UWM, Olsztyn)

## INFORMACJE DLA AUTORÓW

Teksty prosimy przesyłać na adres redakcji: [niepelnosprawnosc@ug.edu.pl](mailto:niepelnosprawnosc@ug.edu.pl).

**Formatowanie tekstów** standardowe (marginesy 2,5 cm, czcionka Times New Roman 12 pkt, odstępy 1,5). **Przypisy** w tekście, w nawiasie kwadratowym, z podaniem wydawnictwa i miejsca wydania na końcu tekstu. Krótkie (150–200 słów) **streszczenie** w języku angielskim. **Słowa kluczowe** oraz **tytuł** w języku angielskim i polskim.

W związku z wdrożeniem procedur zapobiegających ghostwritingowi oraz guest authorship, Redakcja prosi o przesłanie na jej adres (pocztowy bądź skanem na e-mailowy) podpisanej deklaracji:

- 1) ujawniającej wszystkich autorów, którzy wnieśli znaczący wkład do publikacji,
- 2) deklarującej oryginalność publikacji,
- 3) zawierającej afiliacje i kontrybucje poszczególnych autorów (procentowy wkład w autorstwo, koncepcja, założenia, metody, protokół, przygotowanie publikacji),
- 4) ujawniającej źródła finansowania publikacji.

Prosimy głównie o teksty dotychczas niepublikowane, jednak dopuszczamy również możliwość druku wartościowych fragmentów tekstów publikowanych w pracach zbiorowych, po uzyskaniu zgody właściciela praw autorskich.

Redakcja zastrzega możliwość dokonywania wyboru tekstów oraz skrótów i zmian, po uzgodnieniu z autorem.

### ZASADY RECENZOWANIA

Lista recenzentów czasopisma „Niepełnosprawność” jest publikowana co najmniej raz do roku w wersji pierwotnej, czyli drukowanej.

Do oceny każdej publikacji powołuje się dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki, w której afiliowany jest autor oraz spoza jednostki wydającej czasopismo. Autorzy i recenzenci przed zakończeniem procedury recenzowania nie znają swoich tożsamości, z wyjątkiem, kiedy autor zgłosi deklarację o braku konfliktu interesów w postaci:

- bezpośrednich relacji osobistych,
- relacji podległości zawodowej,
- występowania bezpośredniej współpracy naukowej w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.

Każda recenzja ma formę pisemną i kończy się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.

### ZASADY ODRZUCENIA PUBLIKACJI

1. Zastosowane zostały działania prowadzące do ukrycia autorstwa.
2. Tekst jest plagiatem.
3. Tekst nie ma charakteru naukowego.
4. Tekst nie jest merytorycznie związany z tematyką kolejnego numeru czasopisma (może w tym przypadku zostać przyjęty do publikacji w numerach kolejnych).
5. Badania prezentowane w publikacji są metodologicznie niepoprawne.
6. Tekst nie spełnia kryteriów publikacji naukowej.